



KRAKOWSKI PRZEGLĄD NOTARIALNY

KRAKOWSKI PRZEGLĄD NOTARIALNY

Kwartalnik Izby Notarialnej w Krakowie

Wydawca:

Izba Notarialna w Krakowie,
Rynek Główny 23
31-008 Kraków
Tel. 12 429 50 89
E-mail: redakcja_kpn@kin.pl, kin@kin.pl

Kraków, kwiecień/czerwiec 2023, rok VIII, numer 27

Redaktor Naczelny:

Krzysztof Maj, notariusz w Krakowie.

Rada Programowa:

dr hab. Jakub Biernat, prof. KAAFm, notariusz w Krakowie,
dr hab. Paweł Blajer, notariusz w Krakowie,
Joanna Greguła, notariusz w Krakowie,
prof. dr hab. Aneta Kaźmierczyk,
Tomasz Kot, notariusz w Krakowie,
Andrzej Polański, notariusz w Myślenicach,
Andrzej Sebastyanika, notariusz w Chrzanowie,
prof. dr hab. Zygmunt Truskiewicz, notariusz w Krakowie.

Nakład 680 egz.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Skład:

Studio Grafpa, www.grafpa.pl
os Oświecenia 55/85
31-636 Kraków

Druk:

PRINT GROUP sp. z o. o.
ul. Ks Witolda 7-9
71-063 Szczecin

Spis treści

Słowo wstępne	5
---------------------	---

Artykuły

Jakub Biernat

Ogólna problematyka zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia w świetle zmiany Kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą o fundacji rodzinnej	9
--	---

Patryk Bender

Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)	25
--	----

Katarzyna Irla

Fundacja rodzinna – zagadnienia podatkowe	61
---	----

Krzysztof Sielski, Marcin Kulas

Statut Fundacji Rodzinnej	83
---------------------------------	----

Luiza Kwaśnicka

Fundator fundacji rodzinnej, rola fundatora w fundacji rodzinnej. Prawa i obowiązki fundatora fundacji rodzinnej	99
---	----

Grzegorz Wolak

Zrzeczenie się dziedziczenia i zachowku na korzyść innej osoby (art. 1048 § 3 k.c.)	117
---	-----

*Szanowni Czytelnicy
Krakowskiego Przeglądu Notarialnego!*

Egzemplarz, który macie w ręku, czy to w postaci tradycyjnej papierowej książki, czy też w wersji elektronicznej zdominowała ustawa o fundacji rodzinnej. Ta nowa instytucja jest ważna, ale chyba bardziej doniosłe są zmiany wprowadzone tą ustawą do prawa spadkowego. I tak kol. J. Biernat wskazuje kilka podstawowych zagadnień, które należy mieć na uwadze w każdym przypadku, gdy miałaby być zawierana umowa zrzeczenia się dziedziczenia, w której został zastrzeżony warunek, w tym także związany z dziedziczeniem przez osobę trzecią. P. prof. G. Wolak sprawę tę rozwija, także z uwzględnieniem aspektu dotychczasowych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. Lektura tego tekstu jest bardzo ciekawa, broni on poglądu ze swojej pracy habilitacyjnej, że zrzeczenie się dziedziczenia na rzecz innej osoby winno być uważane za nieważne, ale w drodze ustawowej konwersji powinno być traktowane jako zrzeczenie się dokonane pod warunkiem, że inna osoba (osoba trzecia) będzie dziedziczyć po spadkodawcy. Przy całej mojej sympatii do tego Autora muszę tu gorąco zaprotestować – w mojej ocenie, gdyby takie przepisy ustawowe zostały wprowadzone to dopiero rodziłoby to niejasności. Owa niezgodność poglądów na tą jedną sprawę absolutnie nie zmienia mojej rekomendacji zachęcającej do lektury tego artykułu. O nieraz zaskakujących skutkach zrzeczenia się zachowku, a także całej gamie różnych i nieoczywistych konsekwencji takiej czynności traktuje w swoim tekście kol. P. Bender. Jak w każdym z tych trzech tekstów, także i u niego w wielu miejscach trzeba mózg nieźle wysilić, ale zapewniam Państwa, że wysiłek w lekturę tą włożony z nadstatkiem w wielu miejscach rekompensuje ciche: „Jakie to oczywiste, choć na pierwszy rzut oka niewidoczne.”

Pozostałe artykuły dotyczą fundacji rodzinnej. K. Irla wskazuje na związane z nią podstawowe aspekty podatkowe. K. Sielski i M. Kulas analizują co może i powinno być zamieszczone w statucie fundacji rodzinnej, a L. Kwaśnicka omawia zagadnienia dotyczące fundatora fundacji rodzinnej. Po ich lekturze nieodparcie dręczy mnie myśl, że ustanowienie fundacji rodzinnej to będzie ciąg czynności, który będzie wymagał bardzo dogłębnego i wszechstronnego przemyślenia ich skutków. Nie tylko w aspekcie prawa cywilnego, ale także (i to może być jedną z głównych determinant stosowania tej instytucji), a może głównie prawa podatkowego.

Miłego czytania!

*Krzysztof Maj
Redaktor Naczelny*

ARTYKUŁY

Ogólna problematyka zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia w świetle zmiany Kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą o fundacji rodzinnej

1. Na mocy art. 129 pkt 12 ustawy o fundacji rodzinnej¹ zmieniono regulację umowy zrzeczenia się dziedziczenia w szczególności w ten sposób, że w art. 1048 k.c.² dodano § 3, zgodnie z którym zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć³.

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że wyraźne przesądzenie dopuszczalności zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku polegającego na dojszcju do dziedziczenia określonego podmiotu „będzie przydatne przede wszystkim, gdy zrzeczenie się następuje w ramach rodzinnego porozumienia co do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa rodzinnego przez jedno z dzieci przyszłego spadkodawcy albo przeniesienia udziałów w spółce do fundacji rodzinnej”³; że będzie służyć zrównoważeniu swobody przysługującej spadkodawcy z ochroną jego osób bliskich; nadto, że odpowiada przeważającemu stanowisku i postulatom doktryny⁴.

* Doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne; profesor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Katedra Prawa Cywilnego; notariusz w Krakowie; ORCID: 0000-0002-3546-8098

¹ Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r., poz. 326; powoływana jako: ustawa o fundacji rodzinnej). Ustawa weszła w życie 22 maja 2023 r.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.; powoływana jako: k.c. lub Kodeks cywilny).

³ Nie sposób nie zauważyć, że nowo wprowadzony przepis odpowiada, nie tylko merytorycznie, ale i redakcyjnie, unormowaniu obowiązującemu przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego. Artykuł 13 dekretu z 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz.U. z 1946 r., nr 60, poz. 328; powoływanego jako: dekret prawo spadkowe) stanowił, że zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć. Przywołane uregulowania nawiązują do rozwiązań obowiązujących w prawie niemieckim – zob. bliżej J. Pisuliński, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej*, [w:] *Usus magister est optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi*, red. B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka, Warszawa 2016, s. 168–171 i powołana tam literatura.

⁴ Zob. uzasadnienie projektu ustawy: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2798> (dostęp: 2 maja 2023 r.).

Przywołane uzasadnienie trudno uznać za przekonujące. Przede wszystkim oczywiście wręcz zastrzeżenia może budzić dowodzenie zasadności zmiany normatywnej o ogólnym charakterze i potencjalnie szerokim wymiarze zastosowania wysoce szczegółowymi kwestiami ewentualnego prowadzenia działalności gospodarczej przez jednego ze spadkobierców, czy wyposażania w określone składniki majątkowe fundacji rodzinnej. Nadto, niezrozumiałym jest odwoływanie się do relacji między swobodą przysługującą (przyszłemu) spadkodawcy a ochroną bliskich mu osób. Zrzeczenie się dziedziczenia, pozostając *de lege lata* ograniczonym do dziedziczenia ustawowego (zob. art. 1048 § 1 k.c.), nie ma żadnego wpływu na zakres swobody dysponowania przez (przyszłego) spadkodawcę majątkiem *mortis causa*, w tym także na rzecz zrzekającego się dziedziczenia (i ewentualnie jego zstępnych – zob. art. 1049 § 1 k.c.), a co za tym idzie, nie może być uznane za kluczową regulację determinującą relację między swobodą (przyszłego) spadkodawcy w dokonywaniu czynności prawnych *mortis causa* a ochroną osób mu bliskich⁵. Wreszcie, jako co najmniej dyskusyjne należy kwalifikować zarówno tezę, zgodnie z którą w nauce prawa przeważało zapatrywanie o dopuszczalności zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia, jak i tezę, w myśl której dominowały postulaty wprowadzenia do porządku normatywnego odpowiednika art. 13 dekretu prawo spadkowe. Trzeba podkreślić, że przed wejściem w życie nowelizacji przedstawiciele doktryny, zwłaszcza w nowszych wypowiedziach, formułowali rozbudowane i szeroko uargumentowane wątpliwości co do dopuszczalności zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia⁶, zaś rozważając zasadność nowelizacji Kodeksu cywilnego, wskazywali na konieczność przemyślanego i potencjalnie rozbudowanego uregulowania⁷.

Niezależnie od ustalenia, czy uregulowanie zawarte w art. 1048 § 3 k.c. ma charakter reguły interpretacyjnej, czy też określa skutki zamieszczenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia niezgodnych z prawem postanowień, wprowadzając szczególnie sposób zastrzeżenia warunku (zob. art. 58 § 1

⁵ Inne uregulowania odgrywają w tym zakresie dalece donioślejszą rolę – zob. zamiast wielu J. Biernat, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, *passim*.

⁶ Por. np. K. Golec, *O dopuszczalności zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem*, „Rejent” 2020, nr 7, s. 42–58; P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 135–136; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 172–177; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 188–193; G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 144–155 i powołana tam literatura.

⁷ Zob. zwłaszcza J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 177–178.

in fine k.c.)⁸, trzeba wskazać, że jego znaczenie w istotny sposób wykracza poza przywołany wymiar. W braku innych szczegółowych regulacji dotyczących zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia omawiany przepis – pośrednio, acz kategorycznie – przesądza o tym, że zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku jest, przynajmniej w określonych ramach, dopuszczalne⁹. Oznacza to, że wprowadzenie do porządku prawnego przywołanego unormowania w doniosły sposób kształtuje ogólną regulację umowy zrzeczenia się dziedziczenia. W konsekwencji uzasadnia ponowne podjęcie tej problematyki, obecnej przecież w dotychczasowych wypowiedziach doktryny i judykatury¹⁰.

Precyzyjne określenie wpływu unormowania wynikającego z art. 1048 § 3 k.c. na dopuszczalność zawarcia niewadliwej umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku pozostaje – zwłaszcza z uwagi na lakoniczność, by nie rzec szczątkowość wprowadzonej regulacji we wskazanym wymiarze – wymagającym wyzwaniem. Dalsze uwagi zostaną poświęcone podstawowym problemom o znaczeniu konstrukcyjnym i obejmą próbę odpowiedzi na następujące pytania: 1) czy są podstawy do ograniczenia dopuszczalności niewadliwego zastrzeżenia warunku do warunku zawieszającego lub do warunku rozwiązującego; 2) czy są podstawy do ograniczenia dopuszczalności niewadliwego zastrzeżenia warunku z uwagi na ukształtowanie jego treści, a zatem z uwagi na zdarzenie, do którego odwołują się strony umowy; 3) czy są podstawy do ograniczenia dopuszczalności niewadliwego zastrzeżenia warunku z uwagi na możliwą chwilę jego ziszczenia; 4) jaką postacią i zakresem wadliwości jest dotknięta umowa zrzeczenia się dziedziczenia w razie, gdy zastrzeżenie warunku jest niedopuszczalne; 5) jak realizują się skutki prawne umowy

⁸ Co do tej ostatniej kwestii por., na tle regulacji zawartej w art. 948 i 961 k.c., np. K. Osajda, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, wyd. 30, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do 948, nt 50–52, komentarz do art. 961, nt 1–2 i powołana tam literatura.

⁹ Por. jednak, na tle art. 13 dekretu prawo spadkowe, K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 46 i powołana tam literatura.

¹⁰ Por. np. W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, wyd. 30, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do 1048, nt 65–73; K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 42–58; P. Księżak, *Zachowek...*, s. 135–136; K. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2022, komentarz do art. 1048, nt 14; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 172–177; B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 188–193; G. Wolak, *Umowa...*, s. 144–155 oraz powołane tam orzecznictwo i bogata literatura.

zrzeczenia się dziedziczenia zawartej z zastrzeżeniem warunku. Pozwoli to na – choćby wstępną – ocenę nowo wprowadzonej regulacji¹¹.

2. Przyjęcie uregulowania, zgodnie z którym zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć, musi prowadzić w szczególności do wniosku, że dopuszczalne jest uzależnienie powstania skutków umowy zrzeczenia się dziedziczenia od zdarzenia przyszłego i niepewnego. To ostatnie zaś należy kwalifikować jako zastrzeżenie warunku zawieszającego¹². W szerszym wymiarze oznacza to, że przez wprowadzenie art. 1048 § 3 k.c. ustawodawca przesądził o dopuszczalności zawarcia umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku zawieszającego, potwierdzając tym samym regułę wynikającą z art. 89 k.c.

Nierozstrzygnięta w sposób wyraźny w przepisach normujących zrzeczenie się dziedziczenia, w szczególności z uwagi na nieobjęcie zakresem normowania art. 1048 § 3 k.c., pozostaje dopuszczalność zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku rozwiązującego¹³. Wskazane zagadnienie należy zatem rozstrzygnąć na tle ogólnej regulacji dotyczącej dokonywania czynności prawnych z zastrzeżeniem warunku¹⁴. Zgodnie z art. 89 k.c., zasadą jest dopuszczalność dokonywania czynności prawnych z zastrzeżeniem warunku, zaś wyjątki od niej mogą

¹¹ Dalsze rozważania, z uwagi na ich ogólny wymiar, prowadzone są przy założeniu, że zastrzeżenie warunku dotyczy umowy o zrzeczenie się dziedziczenia jako takiej, a nie poszczególnych elementów jej treści. Dla zachowania klarowności wyводу przyjęto perspektywę tzw. warunku dodatniego (pozytywnego); poczynione ustalenia należy wszakże odnosić do tzw. warunku ujemnego (negatywnego) – na temat tych pojęć oraz specyfiki ziszczania się warunku zob. np. B. Lackoroński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red tomu W. Borysiak, wyd. 30, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do 89, nt 20–24; B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 337–338 oraz literatura powołana w pierwszej ze wskazanych pozycji.

¹² Tak, na tle art. 13 dekretu prawo spadkowe, J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 172; odmiennie – kwalifikując warunek jako rozwiązujący – nietrafnie A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 65.

¹³ Na tym tle wypada przywołać trafne zapatrywanie, zgodnie z którym wynik oceny dopuszczalności niewadliwego zastrzeżenia warunku zawieszającego bądź warunku rozwiązującego może być różny w odniesieniu do tej samej czynności prawnej – zob. J. Zawadzka, *Warunek w prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 290.

¹⁴ Oznacza to również, że w tym zakresie omawiana nowelizacja Kodeksu cywilnego nie wprowadziła żadnej zmiany.

wynikać z obowiązujących przepisów bądź właściwości czynności prawnej (art. 89 k.c.). W nauce prawa przyjmuje się trafnie, że właściwości czynności prawnej sprzeciwiają się zastrzeżeniu warunku wówczas, gdy ma ona kształtować stosunki prawne w sposób stabilny od chwili jej dokonania¹⁵, z uwagi na potrzebę ochrony określonych wartości¹⁶. Jest oczywiste, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek normy prawnej, która wyłączałaby – czy to wprost, czy to wskutek odpowiedniego zastosowania – dopuszczalność zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku rozwiązującego. W szczególności normą taką nie jest norma wynikająca z art. 1048 § 3 k.c., potwierdzająca, jak wskazano, dopuszczalność zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku zawieszającego. Należy zatem ustalić, czy o niedopuszczalności zawarcia niewadliwej umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku rozwiązującego przesądzą jej właściwości¹⁷. Odpowiedź na tak postawione pytanie winna być pozytywna¹⁸. Decyduje o tym specyfika umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako zdolnej do kształtowania porządku dziedziczenia czynności prawnej *mortis causa*, a zatem czynności mogącej uzyskać skuteczność jedynie i koniecznie z chwilą (od chwili) otwarcia spadku¹⁹. Jeśli warunek rozwiązujący miałby się ziścić przed otwarciem spadku, jednocześnie z otwarciem spadku lub po otwarciu spadku, ale z mocą

¹⁵ Co do umowy zrzeczenia się dziedziczenia będącej czynnością prawną *mortis causa* – od chwili otwarcia spadku.

¹⁶ Por. np. Z. Radwański, R. Trzaskowski [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, tom 2, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, wyd. 3, Warszawa 2019, s. 351–352; B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 95–96; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 288–290.

¹⁷ Wypada zwrócić uwagę, że ewentualne rozważanie analogicznego zastosowania do umowy zrzeczenia się dziedziczenia uregulowań wyłączających (ograniczających) dopuszczalność zastrzeżenia warunku co do innych czynności prawnych (zob. zwłaszcza art. 962 k.c.) nie byłoby w tym miejscu zasadne. Miałoby sens w razie ustalenia, że właściwości umowy zrzeczenia się dziedziczenia nie sprzeciwiają się jej zawarciu z zastrzeżeniem warunku rozwiązującego – dopiero wówczas można byłoby badać istnienie luki w prawie.

¹⁸ Por. także, w ogólnym ujęciu, a zatem zarówno w odniesieniu do warunku zawieszającego, jak i warunku rozwiązującego, na tle stanu prawnego sprzed omawianej nowelizacji: B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 189–190. Autor przywołuje również głosy zwolenników tezy, w myśl której zastrzeżenie warunku – jak można sądzić, czy to zawieszającego, czy to rozwiązującego – nie pozostaje w sprzeczności z właściwościami umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

¹⁹ Na temat kwalifikacji umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako czynności prawnej *mortis causa* – zob. zwłaszcza, przekonywująco i kompleksowo: J. Zawadzka, *Uwagi o czynnościach prawnych mortis causa*, [w:] *Usus magister est optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi*, red. B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka, Warszawa 2016, s. 282–287 oraz powołana tam bogata literatura.

wsteczną od chwili otwarcia spadku, umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie mogłaby wywołać skutków prawnych w postaci ukształtowania kręgu spadkobierców przez wyłączenie od dziedziczenia ustawowego zrzekającego się (i ewentualnie jego zstępnych) oraz dojście do dziedziczenia lub zwiększenie udziałów innych podmiotów. Jeżeli zaś warunek rozwiązujący miałby się ziścić po otwarciu spadku bez mocy wstecznej co do chwili otwarcia spadku, powstawałoby ryzyko ustania wskazanych skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia bez mocy wstecznej w stosunku do chwili otwarcia spadku. To zaś destabilizowałoby trwałość porządku dziedziczenia, który w świetle obowiązujących uregulowań musi być określony ze skutkiem od chwili otwarcia spadku (zob. art. 925 k.c.), nawet jeśli kształtują go zdarzenia zachodzące po tej chwili (zob. art. 927 § 2 i 3, art. 928 § 2, art. 940, art. 1019, art. 1020 k.c.). Nadto, generowałoby to potencjalnie nieskończenie długi stan niepewności co do definitywności wyznaczenia kręgu spadkobierców, co nie przystaje do innych rozwiązań normatywnych determinujących porządek dziedziczenia, które – jeśli przewidują możliwość jego kształtowania po otwarciu spadku – ograniczają to, czy to odwołując się do zdarzeń, które zachodzą relatywnie krótko po otwarciu spadku (zob. art. 927 § 2 k.c.), czy to wyznaczając – przez wskazanie stosownych terminów – zwykle wąskie ramy czasowe ich zaistnienia (zob. art. 927 § 3, art. 929, art. 940 § 2, art. 945 § 2, art. 952 § 2 i 3, art. 1015, art. 1017, art. 1019 w związku z art. 88 § 2 k.c.). To z kolei prowadzi do wniosku, że zastrzeżenie warunku rozwiązującego w treści umowy zrzeczenia się dziedziczenia jest wykluczone z uwagi na konieczność ochrony spadkobierców i innych podmiotów (w tym w szczególności zapisobierców zwykłych, beneficjentów poleceń, wierzycieli spadku, wierzycieli osobistych spadkobierców), którą gwarantuje stabilne i trwałe określenie kręgu spadkobierców zawsze z chwilą otwarcia spadku i na podstawie zdarzeń zachodzących czy to wraz z otwarciem spadku, czy to w określonym, względnie krótkim, czasie po otwarciu spadku²⁰.

Prowadzi to do wniosku, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia może być niewadliwie zawarta jedynie z zastrzeżeniem warunku zawieszającego.

²⁰ Por. K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 55; K. Mularski, [w:] *Kodeks...*, komentarz art. 1048, nt 14. W tym miejscu warto także przywołać zapatrywanie, zgodnie z którym o niedopuszczalności zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku rozwiązującego decyduje jej istota jako czynności prawnej *mortis causa* – zob. W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048, nt 68. Przedstawione stanowisko, choć prowadzące do trafnej konkluzji, pozostawia niedosyt, a to z uwagi na brak uzasadnienia na tle regulacji wynikającej z art. 89 k.c.

3. W świetle art. 1048 § 3 k.c. nie może budzić wątpliwości, że ustawodawca dozwala na uzależnienie skuteczności umowy zrzeczenia się dziedziczenia od zaistnienia zdarzenia w postaci dojścia do dziedziczenia po (przyszłym) spadkodawcy, który zawarł umowę zrzeczenia się dziedziczenia²¹, określonego podmiotu. Innymi słowy, przywołane uregulowanie w istocie przesądza, że prawidłowe – w ogólnym wymiarze²² – jest takie ukształtowanie treści warunku, które polega na odwołaniu się do faktu dziedziczenia danej osoby po kontrahencie zrzekającego się dziedziczenia.

Powyższe uzasadnia postawienie pytania o to, czy dopuszczalne jest odmienne ukształtowanie treści warunku w zakresie określenia zdarzenia warunkującego skutki prawne umowy zrzeczenia się dziedziczenia w postaci czy to odwołania się do zdarzenia innego niż dojście do dziedziczenia określonej osoby, czy to wprowadzenia modyfikacji dotyczących dojścia do dziedziczenia określonej osoby. Kwestię tę należy rozstrzygnąć na tle regulacji objętej art. 94 k.c., który – jak trafnie dostrzeżono w doktrynie – wyznacza granice kompetencji do oznaczenia zdarzenia decydującego o skuteczności czynności prawnej²³. W świetle przywołanego uregulowania pozytywne rozstrzygnięcie wskazanej kwestii nie powinno budzić wątpliwości. Przemawiają za tym przynajmniej następujące okoliczności. Po pierwsze, z art. 94 k.c. wynika, że zdarzenie warunkujące skuteczność czynności prawnej ma być ukształtowane tak, by warunek był możliwy do spełnienia, zgodny z prawem i zgodny z zasadami współżycia społecznego. Oznacza to, że ustawodawca przyznaje podmiotom dokonującym czynności prawnych autonomię w zakresie kształtowania treści warunku w wyznaczonych tym przepisem granicach. Mieści się w niej bez wątpienia zarówno odwołanie się w umowie zrzeczenia się dziedziczenia do zdarzenia innego niż dojście do dziedziczenia określonej osoby, jak i wprowadzenie modyfikacji dotyczących

²¹ Ustawodawca nie wskazał wprawdzie wyraźnie w art. 1048 § 3 k.c. po kim ma dziedziczyć osoba, na której korzyść zrzeczono się dziedziczenia, nie może wszakże budzić wątpliwości, że chodzi tu wyłącznie o dziedziczenie po (przyszłym) spadkodawcy, który zawarł umowę zrzeczenia się dziedziczenia.

²² Nie zmienia to oczywiście faktu, że określenie zdarzenia warunkującego skutki prawne czynności prawnej w postaci dojścia do dziedziczenia określonej osoby może być *in concreto* kwalifikowane jako niemożliwe, sprzeczne z prawem lub, zapewne rzadziej, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 94 k.c.

²³ Por. J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 295–299. Także tę kwestię autorka omawia w sposób pogłębiony, formułując absolutnie przekonujące wnioski.

zdarzenia polegającego na dojściu do dziedziczenia określonej osoby. Po drugie, za wyjątek od przywołanej reguły, ograniczający autonomię stron umowy zrzeczenia się dziedziczenia, nie może być uznane unormowanie wynikające z art. 1048 § 3 k.c. Przede wszystkim, wskazany przepis nie jest ujęty dość kategorycznie, by postrzegać go jako *lex specialis* względem reguły wynikającej z art. 94 k.c. Nadto, nie sposób wskazać takich cech umowy zrzeczenia się dziedziczenia, które wyróżniałyby ją względem wszystkich innych czynności prawnych, których zawarcie z zastrzeżeniem warunku jest dopuszczalne, i uzasadniały ograniczenie treści warunku do dojścia do dziedziczenia określonego podmiotu. Wreszcie, za dopuszczalnością zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku przemawiają te same ogólne racje²⁴, niezależnie od tego, jak została ukształtowana treść warunku, w szczególności zaś, niezależnie od tego, czy zdarzeniem, do którego odwołują się strony umowy zrzeczenia się dziedziczenia, jest dojście do dziedziczenia określonej osoby, czy też cokolwiek innego. Innymi słowy, także ukształtowanie treści warunku przez odwołanie się do innego zdarzenia niż to, które wskazuje ustawodawca w art. 1048 § 3 k.c., czy modyfikacja tego ostatniego, umożliwiła stronom umowy zrzeczenia się dziedziczenia realizację ich specyficznych interesów.

Powyższe oznacza, że strony umowy zrzeczenia się dziedziczenia, kształtując treść umowy w zakresie warunku, mogą, poruszając się w granicach wyznaczonych przez art. 94 k.c., nie tylko odwołać się do dojścia do dziedziczenia po (przyszłym) spadkodawcy, który zawarł umowę zrzeczenia się dziedziczenia, określonego podmiotu, na co wskazuje ustawodawca w art. 1048 § 3 k.c., ale i uzależnić skuteczność umowy od zaistnienia innego zdarzenia lub wprowadzić modyfikacje dotyczące zdarzenia, do którego odnosi się regulacja wynikająca z art. 1048 § 3 k.c.²⁵

4. Dozwalając w art. 1048 § 3 k.c. na uzależnienie skuteczności umowy zrzeczenia się dziedziczenia od zaistnienia zdarzenia w postaci dojścia do dziedziczenia po (przyszłym) spadkodawcy, który zawarł

²⁴ W tym zwłaszcza zwiększenie autonomii stron w zakresie kształtowania stosunku cywilnoprawnego nawiązywanego na podstawie umowy zrzeczenia się dziedziczenia, a co za tym idzie, umożliwienie uwzględnienia ich specyficznych interesów. W tym miejscu wypada podkreślić, że takiego ogólniejszego wykazania sensowności wyraźnego dozwolenia na zastrzeżenie warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia zabrakło w uzasadnieniu projektu ustawy o fundacji rodzinnej.

²⁵ Co do przykładów takich zdarzeń zob. np. W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048, nt 66–70; G. Wolak, *Umowa...*, s. 150–152, którzy w szczególności szeroko odwołują się do wcześniejszego piśmiennictwa.

umowę zrzeczenia się dziedziczenia, określonego podmiotu, ustawodawca normuje sytuację, w której ziszczenie się warunku następuje z chwilą otwarcia spadku lub później, ale z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku (zob. art. 927 § 2 i 3, art. 928 § 2, art. 940, art. 1019, art. 1020 k.c.), a zatem z tą samą chwilą, w której skuteczność uzyskuje umowa zrzeczenia się dziedziczenia. Takie uregulowanie nie powinno budzić zastrzeżeń w szczególności z uwagi na fakt, że umożliwia ustalenie kręgu spadkobierców na chwilę otwarcia spadku²⁶. W istocie przesądza ono również, że dopuszczalne jest uzależnienie powstania skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia od – co do zasady – jakiegokolwiek zdarzenia zachodzącego z chwilą otwarcia spadku bądź po otwarciu spadku, ale z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku. Wypada podkreślić, że za dopuszczalnością uzależnienia powstania skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia od innych niż wskazane w art. 1048 § 3 k.c. zdarzeń zachodzących z chwilą otwarcia spadku bądź po otwarciu spadku, ale z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku, przemawia ich konstrukcyjna tożsamość ze zdarzeniem wymienionym w art. 1048 § 3 k.c.²⁷

Na tym tle rozważania wymaga zagadnienie sprowadzające się do pytania, czy stronom umowy zrzeczenia się dziedziczenia przysługuje również kompetencja do uzależnienia powstania jej skutków od zdarzenia, które może zaistnieć przed otwarciem spadku lub zdarzenia, które może zaistnieć po otwarciu spadku, ale bez mocy wstecznej. Na wstępie należy podkreślić – opierając się na sformułowanym w ogólnym wymiarze trafnym stanowisku doktryny – że granice rozważanej kompetencji, jako emanacji kompetencji do kształtowania warunkowych skutków czynności prawnej, wyznacza uregulowanie wynikające z art. 89 k.c.²⁸ Oznacza to, że jako zasadę należy przyjąć dopuszczalność uzależnienia powstania skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia od obu przywołanych grup

²⁶ Niezależnie od faktu, że *in concreto* może to nastąpić po upływie pewnego, niejednokrotnie dłuższego, czasu od otwarcia spadku.

²⁷ Przed wejściem w życie omawianej nowelizacji Kodeksu cywilnego zagadnienie to było przedmiotem istotnych kontrowersji formułowanych w nauce prawa – por. W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048, nt 72–73; K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 54; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174–177; B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 191–193.

²⁸ A nie regulacja wynikająca z art. 94 k.c., która – dotycząc cech zdarzenia, do którego odwołują się strony czynności prawnej zastrzegając warunek – wyznacza kompetencję stron do oznaczenia tegoż zdarzenia – zob. przekonywująco i konsekwentnie J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 295–299.

zdarzeń. Wskazanej zasady nie wyłączają żadne uregulowania normatywne. W szczególności nie sposób uznać za takie art. 1048 § 3 k.c. Wynikającego z niego dozwolenia na uzależnienie powstania skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia od zdarzenia zachodzącego z chwilą otwarcia spadku bądź po otwarciu spadku, ale z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku, nie sposób bowiem traktować – w wymiarze semantycznym i funkcjonalnym – jako redukującego swobodę stron w kształtowaniu warunkowych skutków umowy zrzeczenia się dziedziczenia do sytuacji nim objętych. Należy również zająć stanowisko, że wskazanej zasady zwykle nie wyłączają właściwości umowy zrzeczenia się dziedziczenia. W obu omawianych grupach zdarzeń zastrzeżenie warunku nie rodzi stanu niepewności, który godziłby w jakiegokolwiek wartości. Dodatkowo za dopuszczalnością uzależnienia powstania skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia od zdarzeń mogących zaistnieć przed otwarciem spadku lub po otwarciu spadku, ale bez mocy wstecznej, przemawia okoliczność, że nie można wykluczyć, że dane zdarzenie zaistnieje – nie konstrukcyjnie, ale przypadkowo – w chwili otwarcia spadku, na co ustawodawca zezwala w art. 1048 § 3 k.c.

Wyjątkowo jednakże za niedopuszczalne, z uwagi na sprzeczność z właściwościami umowy zrzeczenia się dziedziczenia, należy uznać zastrzeżenie warunku odwołującego się do zdarzenia, które – konstrukcyjnie – może zaistnieć wyłącznie po otwarciu spadku bez mocy wstecznej. Decyduje o tym okoliczność, że taka umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie mogłaby nigdy wywołać skutków prawnych²⁹.

Poczynione ustalenia nakazują przyjąć, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia może być niewadliwie zawarta z zastrzeżeniem warunku zawieszającego polegającego na odwołaniu się do zdarzenia, które może zaistnieć – czy to konstrukcyjnie, czy to przypadkowo – przed otwarciem spadku lub wraz z otwarciem spadku, w tym do takiego zdarzenia, które może zaistnieć również po otwarciu spadku.

5. Zastrzeżenie w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunku rozwiązującego lub warunku zawieszającego polegającego na odwołaniu się do zdarzenia, które może zaistnieć jedynie po otwarciu spadku bez mocy wstecznej z chwilą otwarcia spadku, będąc sprzecznym z właści-

²⁹ Por. w tym duchu, na tle stanu prawnego sprzed omawianej w niniejszym opracowaniu nowelizacji: K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 52–53; W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048, nt 71. Bliżej na ten temat, w ogólnym ujęciu, w punkcie 6. niniejszego opracowania.

wościami umowy zrzeczenia się dziedziczenia, wykracza poza granice kompetencji w kształtowaniu skutków umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako czynności warunkowej, przyznane jej stronom na podstawie art. 89 k.c., powodując tym samym wadliwość umowy zrzeczenia się dziedziczenia³⁰.

Za godny aprobaty należy uznać wyrażony w nauce prawa i grindowanie uargumentowany pogląd, zgodnie z którym naruszenie regulacji wynikającej z art. 89 k.c., polegające na ukształtowaniu czynności prawnej jako warunkowej wbrew normom prawnym lub właściwościom czynności prawnym, powoduje – co do zasady – jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem na podstawie art. 58 § 1 k.c. Nie dotyczy to sytuacji, w których normy prawne przewidują inny skutek zastrzeżenia warunku z naruszeniem art. 89 k.c.³¹ Powyższe ma zastosowanie do umowy zrzeczenia się dziedziczenia zawartej z zastrzeżeniem warunku rozwiązującego oraz umowy zrzeczenia się dziedziczenia zawartej z zastrzeżeniem warunku zawieszającego polegającego na odwołaniu się do zdarzenia, które może zaistnieć jedynie po otwarciu spadku bez mocy wstecznej z chwilą otwarcia spadku. Oznacza to, że umowy takie są nieważne na podstawie art. 89 w związku z art. 58 § 1 k.c. Należy podkreślić, że w obowiązującym porządku prawnym brak jest uregulowań, które mogłyby być uznane za wprowadzające inną niż nieważność sankcję dla omawianych umów (zob. art. 58 § 1 *in fine* k.c.). W szczególności za uregulowanie takie nie sposób zasadnie uznać stosowanego *per analogiam* art. 962 zdanie 1 i 2 k.c., w myśl którego zastrzeżenie warunku, uczynione przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, uważane jest za nieistniejące, zaś jeżeli z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne³². Abstrahując od ogólniejszego zagadnienia, czy w świetle regulacji wynikającej z art. 58 § 1 k.c. można w sposób uprawniony mówić o istnieniu luki w prawie, będącej konieczną przesłanką dla stosowania norm prawnych w drodze analogii, możliwość analogicznego zastosowania przywołanej normy prawnej wyklucza fundamentalna konstrukcyjna różnica

³⁰ Por., w ogólnym wymiarze: J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 290–299, a zwłaszcza s. 290–292 i powołana tam literatura.

³¹ Por. zamiast wielu: B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 206; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 308–324.

³² Pogląd taki był wyrażany na tle stanu prawnego sprzed omawianej w niniejszym opracowaniu nowelizacji – zob. P. Księżak, *Zachówek...*, s. 136; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174–176; B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 190–192; G. Wolak, *Umowa...*, s. 147–148.

zachodząca między powołaniem spadkobiercy w testamencie a zawarciem umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku. Polega ona na tym, że powołanie spadkobiercy w testamencie z zastrzeżeniem warunku jest, co do zasady, niedopuszczalne (zob. art. 962–964 k.c.), zaś zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku jest w szerokim wymiarze, a wręcz – co do zasady – dopuszczalne. Tę ostatnią tezę uzasadnia w szczególności nowo wprowadzona regulacja wynikająca z art. 1048 § 3 k.c.

Należy również podzielić prezentowane w doktrynie zapatrywanie, zgodnie z którym w razie nieważności czynności prawnej, spowodowanej nieuprawnionym zastrzeżeniem warunku, zachodzącej na podstawie art. 89 w związku z art. 58 § 1 k.c., niedopuszczalne jest zastosowanie art. 58 § 3 k.c. dotyczącego częściowej nieważności czynności prawnej, a w konsekwencji przyjęcie, że zasadą jest utrzymanie w mocy czynności prawnej z pominięciem warunku. Decyduje o tym okoliczność, że zastrzeżenie warunku, determinując warunkową bądź bezwarunkową realizację skutków czynności prawnej, nie stanowi, co do zasady, elementu jej treści możliwego do wyodrębnienia na tle regulacji wynikającej z art. 58 § 3 k.c.³³ Oznacza to, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia zawarta z zastrzeżeniem warunku rozwiązującego, lub umowa zrzeczenia się dziedziczenia zawarta z zastrzeżeniem warunku zawieszającego polegającego na odwołaniu się do zdarzenia, które może zaistnieć jedynie po otwarciu spadku bez mocy wstecznej z chwilą otwarcia spadku, może być uznana za ważną bezwarunkową umowę zrzeczenia się dziedziczenia.

6. Dopuszczalność zastrzeżenia warunku zawieszającego w umowie zrzeczenia się dziedziczenia oraz dopuszczalność takiego jego ukształtowania, by odwoływał się do zdarzenia mogącego nastąpić przed otwarciem spadku, jednocześnie z otwarciem spadku bądź po otwarciu spadku, nakazuje podjąć problematykę skutków ziszczenia się warunku w przywołanych wymiarach temporalnych. Nie można w tym zakresie tracić z pola widzenia specyfiki umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako zdolnej do kształtowania porządku dziedziczenia czynności prawnej *mortis causa*, a zatem czynności prawnej mogącej uzyskać skuteczność jedynie i koniecznie z chwilą otwarcia spadku.

³³ Por. B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 206–210; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 299–307 i powołana tam literatura.

Do chwili otwarcia spadku zrzeczenie się dziedziczenia nie wywołuje skutków prawnych³⁴. Nie zmienia tego fakt ewentualnego ziszczenia się warunku przed wskazaną chwilą. Skoro czynność ze swej istoty nie może w tym okresie wywoływać skutków prawnych, nie może tego zmienić ziszczenie się warunku. Pomimo jednak, że ziszczenie się warunku nie decyduje o uzyskaniu skuteczności przez umowę z chwilą jego ziszczenia, nie jest pozbawione znaczenia prawnego. To ostatnie polega na stworzeniu możliwości nadania umowie skuteczności z chwilą otwarcia spadku. Ziszczenie się warunku jest zatem w istocie dodatkową przesłanką uzyskania skuteczności przez zrzeczenie się dziedziczenia z chwilą otwarcia spadku³⁵.

³⁴ W nauce prawa zwraca się uwagę, że teza, w myśl której czynność prawna zawarta z zastrzeżeniem warunku zawieszającego do chwili ziszczenia się warunku nie wywołuje żadnych skutków prawnych, operuje nieuprawnionym uproszczeniem. W istocie bowiem już z chwilą jej dokonania powoduje powstanie stosunku cywilnoprawnego, do którego ma zastosowanie w szczególności regulacja zawarta w art. 91–93 k.c. – zob. B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 212–232; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 214–215 i powołana tam literatura. Stanowisko to w ogólnym wymiarze należy uznać za trafne. W stosunku do umowy zrzeczenia się dziedziczenia konsekwencje jego przyjęcia są wszakże ograniczone. Z uwagi na fakt, że możliwym skutkiem prawnym umowy zrzeczenia się dziedziczenia jest wyłączenie od dziedziczenia ustawowego określonego podmiotu lub określonych podmiotów, a przez to ukształtowanie kręgu spadkobierców, nie wchodzi w grę zastosowanie ani regulacji wynikającej z art. 91 k.c. dotyczącej ochrony warunkowo uprawnionego, ani regulacji wynikającej z art. 92 k.c. dotyczącej utraty skutków rozporządzenia prawem, którego dotyczy czynność warunkowa. Nie sposób natomiast wykluczyć możliwości zastosowania regulacji wynikającej z art. 93 k.c. dotyczącej fikcji ziszczenia się lub nieziszczenia się warunku.

³⁵ Trudno zatem zaakceptować zapatrywanie, jak się zdaje wyrażone na tle art. 962 k.c. dotyczącego zastrzeżenia warunku przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, w myśl którego ziszczenie się warunku zastrzeżonego przy powołaniu spadkobiercy testamentowego przed otwarciem spadku sprawia, że powołanie spadkobiercy nastąpiło bezwarunkowo w tym wymiarze, że zastrzeżony warunek nie był w istocie warunkiem – zob. K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 55–56; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 285–286 z powołaniem się na wcześniejszą literaturę. Pogląd ten mógłby być przeniesiony na umowę zrzeczenia się dziedziczenia. Przeciwno jego przyjęciu przemawia kilka doniosłych argumentów. Po pierwsze, w samym art. 962 zdanie 3 k.c. ustawodawca wyraźnie odwołuje się do warunku, który ziszcza się przed otwarciem spadku. Po drugie, kwalifikacja powołania spadkobiercy testamentowego (umowy zrzeczenia się dziedziczenia) jako następującego bez zastrzeżenia warunku musiałaby prowadzić do wyłączenia możliwości zastosowania art. 93 k.c., co z jednej strony pozostawałoby sprzeczne w ogólnym zakresie normowania tego przepisu, z drugiej zaś, rodziłoby nieuzasadnione ryzyka dla podmiotów, których mogą dotyczyć wskazane czynności. Po trzecie wreszcie, wypada zwrócić uwagę, że niezależnie od specyfiki warunkowych czynności prawnych *mortis causa*, *de lege lata* możliwe jest dokonanie konstrukcyjnie tożsamyh czynności prawnych, którym nie sposób odmówić warunkowego charakteru. Przykładowo, czynnością taką będzie czynność zawarta z zastrzeżeniem warunku zawieszającego i terminu początkowego, gdy warunek ziści się przed nadejściem terminu. To wszystko nie zmienia oczywiście faktu, że w omawianej sytuacji w chwili otwarcia spadku nie może być mowy o żadnej warunkowości czy to powołania spadkobiercy testamentowego, czy to skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

Podobnie należy ocenić skutki ziszczenia się warunku jednocześnie z otwarciem spadku lub po otwarciu spadku, ale z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku. Ziszczenie się warunku następuje bowiem w tej samej chwili, w której zrzeczenie się dziedziczenia staje się skuteczne.

W razie, gdy zastrzeżony warunek nie ziści się najpóźniej z chwilą otwarcia spadku lub później, lecz z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku, umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie wywołuje skutków prawnych, pozostając czynnością bezskuteczną. Stan ten należy uznać za trwały. Późniejsze ziszczenie się warunku nie może zmienić kwalifikacji zrzeczenia się dziedziczenia i nadać mu skuteczności. Decyduje o tym okoliczność, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia, kształtując krąg spadkobierców, musi wywoływać skutki prawne zawsze i koniecznie z chwilą otwarcia spadku.

Przedstawione uwagi wymagają poczynienia dodatkowych ustaleń na tle regulacji wynikającej z art. 90 k.c., zgodnie z którym stronom czynności prawnej jest przyznana generalna kompetencja do nadania ziszczeniu się warunku mocy wstecznej. Realizacja tej kompetencji w odniesieniu do warunku zawieszającego powoduje, że czynność prawna wywołuje skutki prawne nie z chwilą ziszczenia się warunku, ale z określoną chwilą wcześniejszą. Innymi słowy, przywołane unormowanie umożliwia stronom czynności prawnej rozciągnięcie jej skutków zaistniałych wobec ziszczenia się warunku na okres sprzed jego ziszczenia³⁶. O ile ewentualne skorzystanie przez strony umowy zrzeczenia się dziedziczenia z tej kompetencji pozostanie bez jakiegokolwiek znaczenia prawnego w razie ziszczenia się warunku przed lub jednocześnie z otwarciem spadku, a to z uwagi na fakt, że zrzeczenie się dziedziczenia wywołuje skutki prawne z tą chwilą, o tyle *prima facie* może się wydawać, że zastrzeżenie wstecznego skutku ziszczenia się warunku następującego po otwarciu spadku od chwili otwarcia spadku mogłoby decydować o uzyskaniu skuteczności przez pierwotnie bezskuteczną umowę zrzeczenia się dziedziczenia. Stanowisko takie nie byłoby wszakże trafne³⁷. Przede wszystkim, o nadaniu ziszczeniu się warunku mocy wstecznej można mówić jedynie o tyle, o ile czynność, wobec ziszczenia się warunku, wywołuje skutki prawne. Tymczasem nie dotyczy to warunkowej umowy zrzeczenia się dziedziczenia, co do której warunek nie ziścił się najpóźniej w chwili otwarcia spadku lub później, lecz ze skutkiem od chwili otwarcia spadku. Skoro zaś żadne skutki prawne umowy zrzeczenia się dziedziczenia nie zachodzą wobec

³⁶ Por. zamiast wielu B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 342–346; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 272–273.

³⁷ Por. także K. Golec, *O dopuszczalności...*, s. 56.

ziszczania się warunku, to nie sposób zasadnie rozważać fikcji, że istniały już wcześniej; nie sposób zasadnie rozważać ich „przeniesienia” na chwilę otwarcia spadku. Nadto, wobec konstrukcji przyjętej w art. 90 k.c., statuującej jako zasadę powstanie skutków prawnych czynności prawnej zawartej z zastrzeżeniem warunku zawieszającego na przyszłość, a nie z mocą wsteczną, nieuprawniona byłaby teza o niewadliwym zastrzeżeniu warunku jedynie w razie przypisania przez strony ziszczaniu się warunku wstecznego skutku. Oznaczałoby to bowiem sformułowanie z gruntu nie-trafnego stanowiska, że niedopuszczalne jest rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę jako zasada, zaś dopuszczalne to, które ten ostatni traktuje jako fakultatywny wyjątek. Postawienia odmiennej tezy nie uzasadniają właściwości umowy zrzeczenia się dziedziczenia (zob. art. 89 k.c.). Właściwości czynności prawnej niejednokrotnie uzasadniają wprawdzie pewne ograniczenia w zastosowaniu regulacji dotyczącej warunku, nie mogą wszakże zmieniać konstrukcyjnego wymiaru regulacji normatywnej.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zastrzeżenie wstecznego skutku ziszczania się warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia nie może w żadnym przypadku wywoływać skutków prawnych. A skoro tak, to – nawiązując do poglądów wyrażanych w ogólnym wymiarze w nauce prawa³⁸ – należy przyjąć, że nadanie przez strony umowy zrzeczenia się dziedziczenia mocy wstecznej ziszczaniu się warunku, wykraczając poza granice kompetencji w kształtowaniu skutków umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako czynności warunkowej, byłoby sprzeczne z art. 89 k.c. Wobec poczynionych ustaleń dotyczących wadliwości umowy zrzeczenia się dziedziczenia z uwagi na naruszenie art. 89 k.c. oznacza to, że ewentualne zastrzeżenie w umowie zrzeczenia się dziedziczenia mocy wstecznej ziszczania się warunku powoduje jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem na podstawie art. 58 § 1 k.c. Odmiennie jednakże aniżeli w odniesieniu do opisanych wyżej przypadków nieważności należy przyjąć, że w omawianej sytuacji może znaleźć zastosowanie uregulowanie wynikające z art. 58 § 3 k.c., umożliwiając utrzymanie umowy zrzeczenia się dziedziczenia w mocy bez postanowienia obejmującego nadanie mocy wstecznej ziszczaniu się warunku³⁹. Przesądza o tym okoliczność, że zastrzeżenie mocy wstecznej ziszczania się warunku jest elementem treści czynności prawnej, który nie decyduje o warunkowej bądź bezwarunkowej realizacji

³⁸ Por. B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 344; J. Zawadzka, *Warunek...*, s. 290.

³⁹ Tak trafnie, w ogólnym wymiarze, B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 344.

jej skutków prawnych, będąc przy tym możliwym do wyodrębnienia na tle regulacji wynikającej z art. 58 § 3 k.c.

7. Dokonana na mocy ustawy o fundacji rodzinnej nowelizacja Kodeksu cywilnego w zakresie, w jakim odnosi się do ogólnej problematyki zawarcia umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku, wymyka się jednoznacznej ocenie. Z jednej strony, wprowadzenie art. 1048 § 3 k.c. w istocie przesądza o dopuszczalności zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia oraz dopuszczalności uzależnienia powstania skutków prawnych umowy zrzeczenia się dziedziczenia także od innych niż wskazane w art. 1048 § 3 k.c. zdarzeń zachodzących z chwilą otwarcia spadku bądź po otwarciu spadku, ale z mocą wsteczną od chwili otwarcia spadku, a nadto tworzy doniosły argument przeciwko dopuszczalności analogicznego stosowania do niej regulacji wynikającej z art. 962 zdanie 1 i 2 k.c., co pozwala na ustalenie postaci jej wadliwości w razie naruszenia regulacji wynikającej z art. 89 k.c. Powyższe należy przyjąć z aprobatą nie tylko z uwagi na wymiar klaryfikacyjny art. 1048 § 3 k.c., ale i – a wręcz przede wszystkim – z uwagi na przesądzenie o szerszym zakresie swobody potencjalnych stron umowy zrzeczenia się dziedziczenia w kształtowaniu wynikającego z niej stosunku prawnego, na co niewątpliwie pozwala zastrzeżenie w jej treści warunku. Z drugiej strony jednak, nie sposób nie odnieść wrażenia, że w omawianym wymiarze – z uwagi na lakoniczność regulacji, zawartej w art. 1048 § 3 k.c., będącej, jak może się zdawać, efektem braku pogłębionej refleksji projektodawcy nad omawianą problematyką – doszło do swoistego zmarnowania szansy na wprowadzenie postulowanej w nauce prawa⁴⁰ bardziej kompleksowej regulacji umowy zrzeczenia się dziedziczenia, dającej zainteresowanym czy to wyższy stopień pewności co do skuteczności umowy zrzeczenia się dziedziczenia o określonej treści, czy to bardziej rozbudowane instrumenty umożliwiające kształtowanie ich sytuacji prawnej.

⁴⁰ Zob. zwłaszcza J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 177–178. Por. także G. Wolak, *Umowa...*, s. 421–422.

Wybrane zagadnienia praktyczne umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.)¹

I. Uwagi wstępne

22 maja 2023 roku weszła w życie ustawa z dnia 26 stycznia 2023 roku o fundacji rodzinnej², wzbogacająca polski porządek prawny o regulacje pozwalające na posłużenie się w kształtowaniu szeroko rozumianej sukcesji instytucją fundacji rodzinnej – osoby prawnej utworzonej w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na ich rzecz (art. 2 ust. 1 zd. 1 u.f.r.). W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że zastosowanie przewidzianej przez prawodawcę możliwości międzypokoleniowego transferu majątku rodzinnego prowadzić może wręcz do wyprowadzenia sukcesji spod „powszechnego” prawa spadkowego i poddania jej „prywatnemu” porządkowi, wyznaczanemu przez ramy funkcjonowania fundacji rodzinnej, przewidziane zwłaszcza w jej statucie (art. 26 u.f.r.). Tak rewolucyjne (a w konsekwencji – w pewnych aspektach niewątpliwie też kontrowersyjne³) zmiany wymagały

* Notariusz w Rzeszowie, doktor nauk prawnych, asystent w Ośrodku Badań Nad Prawem Rolnym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, ORCID: 0000-0003-1350-2854

¹ Niniejsze opracowanie oparte zostało na wystąpieniu konferencyjnym autora pt. „Zrzeczenie się prawa do zachowku (art. 1048 § 2 k.c.) – wybrane zagadnienia praktyczne”, wygłoszonym 27 maja 2023 r. podczas konferencji zorganizowanej przez Izbę Notarialną w Krakowie, poświęconej zmianom wprowadzonym ustawą o fundacji rodzinnej.

² Dz.U.2023.326, dalej jako: u.f.r.

³ Po pierwsze, nie jest bynajmniej oczywiste, czy z perspektywy polityki prawa trafne jest wprowadzenie narzędzia mogącego służyć nieraz wielopokoleniowemu planowaniu rodzinnych stosunków majątkowych, pozwalając na ich usztywnienie poniekąd na kształt ordynacji. Po drugie, skoro sama idea fundacji rodzinnej opiera się na założeniu o możliwości swobodnego, indywidualnego kreowania za jej sprawą mechanizmów transferu międzypokoleniowego; z pewnością prędzej czy później pojawią się pytania o granice swobody w tym zakresie. Zagadnienia te pojawią się nie tylko na gruncie konstrukcji prawnych, ale też szerzej, w perspektywie choćby granic wolności w kontekście możliwości uzależnienia uprawnień beneficjentów od okoliczności, które dla fundatora mogą mieć znaczenie, ale ich aplikacja może budzić wątpliwości co do zgodności z zasadami przyjmowanymi w demokratycznym państwie prawa. Przykładowo, pojawia się pytanie o dopuszczalność zróżnicowania sytuacji beneficjentów ze względu na płeć, religię, orientację seksualną, pochodzenie z małżeństwa lub spoza niego itp. Z pewnością zagadnienia te będą przedmiotem wzmózonych rozważań w najbliższych latach, a ich rozstrzygnięcie nie będzie proste. Istotna

odpowiedniego uwzględnienia w szeregu innych aktów prawnych, w tym także w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny⁴.

Wspomniane uwzględnienie nastąpiło w ramach art. 129 u.f.r. wprowadzającego szereg zmian w regulacji kodeksowej, przy czym większość z nich stanowi dostosowanie dotychczasowych unormowań do istnienia w porządku prawnym instytucji fundacji rodzinnej – zarówno w kontekście regulacji ogólnej (czego wyrazem jest modyfikacja art. 927 § 3 k.c., uwzględniająca możliwość ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie oraz powołania tak ustanowionej fundacji do dziedziczenia⁵), jak też zwłaszcza na gruncie przepisów o zachowku (modyfikowanych oraz uzupełnianych celem stworzenia podstaw do uwzględnienia przy obliczaniu lub dochodzeniu zachowku transferów majątkowych związanych z utworzeniem, a następnie funkcjonowaniem fundacji rodzinnej). Unormowania te z pewnością wraz z postępującym upowszechnianiem się fundacji rodzinnej w obrocie prawnym będą przedmiotem zainteresowania tak praktyki, jak też nauki prawa. Jednak pośród ujętych w art. 129 u.f.r. modyfikacji znalazły się również zmiany doniosłe z perspektywy „ogólnych” (tj. niepowiązanych w żaden szczególny sposób z fundacją rodzinną)

będzie tu też praktyka sądu rejestrowego, pozostająca obecnie niewiadomą. W opozycji do podniesionych wątpliwości można jednak wskazać, że przyjęta ustawa stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne, ukierunkowane na poszukiwanie elastycznych instrumentów pozwalających bogacącemu się polskiemu społeczeństwu, zwłaszcza w przypadku rodzin majątnych przedsiębiorców, na zachowanie rodzinnego charakteru zbudowanego majątku, zapobieżenie sporom dotyczącym jego podziału, a wreszcie – utrzymanie funkcjonowania stworzonych struktur, co istotne także z szerszej perspektywy (pracowników, kontrahentów, a nawet państwa czerpiącego fiskalne korzyści ze sprawnego funkcjonowania zbudowanych od czasu transformacji ustrojowej przedsiębiorstw).

⁴ Dz.U.2022.1360 (t.j.); dalej jako: k.c.

⁵ Tylko sygnalizacyjnie wymaga wskazania, że ustanowienie fundacji rodzinnej testamentem powinno być obecnie odradzane, zwłaszcza w perspektywie licznych niejasności związanych z nowo przyjętymi rozwiązaniami, a także ze względu na niepewność co do faktycznej praktyki sądu rejestrowego. Z tych przyczyn pozostawienie spraw formalnych związanych z powstaniem fundacji na czas po śmierci fundatora może spowodować liczne perturbacje, owocujące finalnie nieosiągnięciem zamierzonych skutków (np. wskutek niezarejestrowania fundacji w przewidzianym w art. 927 § 3 k.c. terminie). Stąd należy postulować realizację wszystkich koniecznych do powstania fundacji rodzinnej elementów jeszcze za życia fundatora, skoro stanowić ma ona element możliwie pewnego i całościowego planowania spadkowego. Nawet jeśli fundator pragnie do swej śmierci zachować własność majątku, docelowo mającego służyć fundacji rodzinnej, nic nie stoi przeciw na przeszkodzie, by – poza wniesieniem minimalnego wymaganego ustawą funduszu w wysokości 100 000 zł przy tworzeniu fundacji „za życia” – pozostałą jego część pozostawić już istniejącej fundacji w drodze testamentowego powołania do dziedziczenia.

zagadnień prawnospadkowych, a ich znaczenie niewątpliwie uwidoczni się także na gruncie praktyki prawa, w tym także praktyki notarialnej.

Po pierwsze, zasygnalizować należy przewidziany w nowym art. 997 [1] k.c. mechanizm, służący pewnemu uelastycznieniu instytucji zachowku⁶. Zadekretowanie możliwości żądania przewidzianych w art. 997 [1] k.c. modyfikacji w zakresie roszczeń z tytułu zachowku sprawia, że zapewne uczestnicy obrotu częściej niż dotąd (gdy podstawą ewentualnych modyfikacji mógł być głównie art. 5 k.c.⁷) będą z powołaniem na rozmaite okoliczności poszukiwać uelastycznienia sposobu realizacji obowiązku pokrycia czy uzupełnienia zachowku. Można oczekiwać też pośredniego zwiększenia zainteresowania polubownym ustaleniem zakresu i sposobu realizacji roszczeń zachowkowych, celem uniknięcia kosztów i perturbacji związanych z drogą sądową, zwłaszcza wobec nieostrości przyjętych w przywołanym unormowaniu przesłanek zastosowania przewidzianych nim mechanizmów. W pewnej części zapewne strony zainteresowane będą dokonaniem stosownych czynności przyjmujących postać ugody przed notariuszem, szczególnie wobec możliwości zastrzeżenia przy tym stosownych zabezpieczeń realizacji ustalonych ugodowo zobowiązań poprzez poddanie się przez dłużnika egzekucji czy ustanowienie hipoteki. Jednak jako że także w dotychczasowym stanie prawnym istniała możliwość ugodowego rozstrzygnięcia rozmaitych zagadnień związanych z realizacją istniejącego roszczenia zachowkowego, a nowela jedynie przynosi pewną faktyczną motywację do częstszego zawierania tego typu porozumień, zagadnienia te nie będą tu szerzej poruszane. Wymaga tylko przypomnienia, że możliwość ugodowego ustalenia sposobu realizacji roszczenia zachowkowego przez umowę między zobowiązanym

⁶ Nastąpiło ono przez przyznanie obowiązanemu do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku uprawnienia do żądania odroczenia terminu jego płatności, rozłożenia go na raty, a w wyjątkowych przypadkach – jego obniżenia, przy uwzględnieniu sytuacji osobistej i majątkowej uprawnionego do zachowku oraz obowiązanego do zaspokojenia roszczenia. Rozwiązanie to, uwzględniające nadto ograniczenia w zakresie dopuszczalnego zakresu rozłożenia spłaty na raty (art. 997 [1] § 2 k.c.) oraz rozszczenie wyrównawcze na wypadek ustania okoliczności, które uzasadniały wcześniejsze obniżenie roszczenia zachowkowego (art. 997 [1] § 3 k.c.), przypomina uregulowania przewidziane dotąd w kontekście ochrony integralności gospodarstwa rolnego, tak na gruncie znoszenia jego współwłasności, jak też w kontekście zachowku ze spadku je obejmującego (*vide* art. 216 oraz 1082 k.c.).

⁷ *Vide* w tym kontekście np. uwzględniające już wprowadzone zmiany uwagi P. Ksieżaka [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 991 k.c., uw. 51–54, przedstawiające także dotychczasowe podejście orzecznictwa do omawianego zagadnienia.

a uprawnionym rozpoczyna się dopiero z chwilą otwarcia spadku, bowiem przed tym momentem, wedle dominującego dotąd w prawie polskim stanowiska, wszelkie porozumienia zobowiązanego i uprawnionego dotyczące zachowku po jeszcze żyjącym człowieku należy uznać za nieważne jako naruszające przewidziany w art. 1047 k.c. generalny zakaz umów o spadek po osobie żyjącej⁸. To samo odnieść należałoby do przelewu, zwolnienia z długu, świadczenia w miejsce wykonania czy nowacji (odnowienia), które w kontekście roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie zachowku są w świetle przywołanej dominującej optyki dopuszczalne o tyle, o ile dotyczą roszczenia o zachówek po już zmarłym spadkodawcy.

Z kolei już bezpośrednio znaczenie dla praktyki notarialnej ma modyfikacja art. 1048 k.c., który ograniczał się dotąd do treści: „Spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim. Umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego”. Od 22 maja 2023 roku przywołana treść, oznaczona po zmianie struktury przepisu jako art. 1048 § 1 k.c., została uzupełniona o § 2, stanowiący: „Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części”, oraz § 3, wedle którego: „Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć”⁹.

⁸ Skoro wspomniany art. 1047 k.c. nie uległ zmianie (np. poprzez wprowadzenie w jego ramach wyjątku na kształt przyjętego w prawie niemieckim regulacją § 311b ust. 5 BGB), to brak podstaw, by w nowelizacji, dotyczącej w zakresie uregulowania umów dotyczących spadku jedynie kwestii zrzeczenia się dziedziczenia, doszukiwać się podstaw do modyfikacji dotychczas przedstawianego w rodzimej jurysprudencji stanowiska. *Vide* np. P. Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 358–361; wyrok SA w Krakowie z 30 grudnia 2011 r., I ACa 1244/11, LEX nr 1680464; wyrok SA w Krakowie z 3 grudnia 2015 r., I ACa 1177/15, LEX nr 1993133. Wprawdzie można argumentować, że zachówek, skoro nie stanowi spadku czy jego części, nie jest literalnie objęty dyspozycją art. 1047 k.c., jednak za objęciem go omawianym zakazem przemawiają, prócz funkcjonalnych, m.in. względy historyczne – na gruncie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. – Kodeksu zobowiązań, Dz.U.1933.82.598 (dalej jako: k.z.), główny referent projektu Kodeksu zobowiązań, R. Longchamps de Berier wskazywał, omawiając art. 58 k.z., którego niemal dosłownym powtórzeniem jest art. 1047 k.c., że „zapis i zachówek są rodzajami spadkobrania”, uzasadniając objęcie zakazem także umów dotyczących płynących z nich praw; *vide* R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu (art. 1–167)*, Warszawa 1934, s. 81.

⁹ W kontekście przemian, jakim ostatecznie przyjęte regulacje podlegały w toku prac projektodawczych, *vide* P. Bender, *O proponowanych uzupełnieniach regulacji umowy o zrzeczenie się dziedziczenia – kilka uwag na tle potencjalnych zmian ujętych w projekcie ustawy o fundacji rodzinnej*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2021, nr 3, s. 9 i nast.

Unormowania te, stanowiące w dużej mierze powtórzenie regulacji przyjętych już na gruncie prawa zunifikowanego (zob. art. 10 § 2 i art. 13 dekretu z 8 października 1946 roku – Prawo spadkowe¹⁰), niewątpliwie przełożą się na praktyczne zastosowanie przewidzianych nimi rozwiązań, dotąd wprost nieprzewidzianych w regulacji kodeksowej. Już w tym miejscu wymaga zaznaczenia, że oba te uzupełnienia należy uznać za jedynie potwierdzające już przyjmowane w orzecznictwie¹¹ oraz dominujące w doktrynie¹² trafne wnioski o dopuszczalności przewidzianych nimi rozwiązań. Zaznacza to też uzasadnienie projektu ustawy, wyraźnie wskazujące na „potwierdzający charakter noweli”, pozwalający na utrzymanie aktualności dotychczasowych stanowisk literatury oraz orzecznictwa¹³. Stąd z całą stanowczością wymaga podkreślenia, że nie można postrzegać nowo przyjętych rozwiązań w charakterze realnej zmiany, dopiero wprowadzającej dopuszczalność przewidzianych nimi instytucji¹⁴. Przeciwnie, nowela służy likwidacji „efektu mrożącego”¹⁵, widocznego w praktyce części notariuszy, powstrzymujących się od dokumentowania umów w rozważanych wariantach z racji uznania przedstawianych w doktrynie i orzecznictwie argumentów za niewystarczająco przekonujące lub też w obawie przed ewentualną zmianą linii orzeczniczej.

Niewątpliwie *de lege lata* – zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania nowych przepisów – więcej trudności sprawiać będzie regulacja art. 1048 § 3 k.c., co wynika z tego, że zagadnienie warunkowego (w tym „relatywnego”, czyli uzależnionego od uzyskania statusu spadkobiercy

¹⁰ Dz.U.1946.60.328, dalej jako: pr. spadk.

¹¹ *Vide* uchwałę SN z 5 lutego 1993 r., III CZP 10/93, LEX nr 3888 oraz uchwałę SN z 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, LEX nr 2248747.

¹² *Vide* m.in. omówienie dokonane przez G. Wolaka, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2016, s. 320–355.

¹³ *Vide* Uzasadnienie projektu ustawy o fundacji rodzinnej – Druk sejmowy nr 2798 Sejmu IX kadencji, s. 53–55; <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/17118C9A9F6DE247C125890500329D3E/%24File/2798.pdf> (dostęp: 3 lipca 2023 r.).

¹⁴ Z tej racji wymaga zwłaszcza podkreślenia, że bynajmniej nie byłoby trafne podważanie ważności zawartych przed 22 maja 2023 r. umów w kształcie przewidzianym w art. 1048 §2–3 k.c. jako zawartych przed ich ustawowym ujęciem w regulacji kodeksowej.

¹⁵ Efekt ten zauważył w kontekście zrzeczenia się zachowku także P. Książak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17.03.2017 r., III CZP 110/16*, „Rejent” 2017, nr 9, s. 124, wskazujący, że skutek taki („efekt mrozący”) wywoływał na jej gruncie brak wypowiedzi SN w przedmiocie omawianej konstrukcji, co w pewnej mierze już przed kilkoma laty zostało zredukowane glosowaną przez wspomnianego autora, przywołaną już uchwałą o sygn. III CZP 110/16.

przez inną osobę) zrzeczenia się dziedziczenia w ostatnich latach było w mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowania piśmiennictwa oraz judykatury. Zapewne po przesądzeniu dopuszczalności warunkowego zrzeczenia się dziedziczenia dyskusja doktrynalna w jego temacie ulegnie ożywieniu, co pozwoli rozwiązać konstrukcyjne i praktyczne dylematy związane z wzorowanym na dawnym art. 13 pr. spadk. unormowaniem¹⁶. Prawdopodobnie z tej racji korzystanie z potwierdzanego w § 3 rozwiązania będzie w praktyce notarialnej początkowo występować w mniejszym stopniu, co jednak bynajmniej nie przekreśla pozytywnej oceny przyjęcia przez prawodawcę wspomnianego rozwiązania¹⁷.

Z kolei zrzeczenie się ograniczone do rezygnacji z prawa do zachowku było w ostatnich latach zagadnieniem o tyle aktualnym, że zostało zaaprobowane w przywoływanej już, relatywnie niedawnej uchwale Sądu Najwyższego, zapadłej w sprawie o sygn. III CZP 110/16¹⁸. Jej efektem były z kolei liczne wypowiedzi doktrynalne¹⁹. W ich ramach przedstawiano także praktyczne konsekwencje związane ze stosowaniem tak ukształtowanej instytucji²⁰. Mogłoby to *prima facie* podważać celowość ponownego odnoszenia się do poszczególnych zagadnień dotyczących zrzeczenia się zachowku. Wydaje się jednak, że wobec ostatecznego ugruntowania przez prawodawcę dopuszczalności

¹⁶ Zasygnalizowane zostaną one także w końcowej części opracowania; w tym miejscu wystarczy zaznaczyć, że większość dylematów, mogących pojawiać się na gruncie stosowania art. 1048 § 3 k.c., wydaje się możliwa do zredukowania przez staranne kształtowanie warunku cywilnoprawnego ujętego w umowie, w czym oczywiście kluczowa będzie rola notariuszy, dokumentujących w formie aktu notarialnego przedmiotowe czynności.

¹⁷ Nawet mimo pewnych niedoskonałości, należy uznać je za poszerzające faktyczny zakres przydatności umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, zaś podobieństwo przyjętego unormowania do regulacji prawa zunifikowanego, a przede wszystkim do regulacji obcych porządków prawnych (*vide* zwłaszcza § 2350 BGB), powinno w pewnym stopniu pomóc rozstrzygnąć przynajmniej część z pojawiających się problemów. *Vide* też szersza wypowiedź w tym kontekście przedstawioną na etapie projektu: P. Bender, *O proponowanych...*, s. 22–26.

¹⁸ Można tu nadmienić, że stanowisko o dopuszczalności tak ograniczonej umowy pojawiło się także nieco wcześniej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na gruncie rozstrzygnięcia o konstytucyjności instytucji zachowku; *vide* wyrok TK z 25 lipca 2013 r., P 56/11, LEX nr 1354561.

¹⁹ *Vide* wyliczenie stanowisk w tym zakresie, P. Bender, *Umowy dotyczące spadku*, [w:] A.J. Szereda (red.), *Notariat. Czynności notarialne*, Warszawa 2021, s. 1477 (przypis 137).

²⁰ *Vide* m.in. uwagi, przedstawione przez autora niniejszego opracowania w głosie do wspomnianej uchwały (P. Bender, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17.03.2017 r., III CZP 110/16*, „Rejent” 2018, nr 5, s. 65–88) oraz w opracowaniu typu „Praxis” (P. Bender, *Umowy...*, s. 1476–1481), które w świetle jedynie potwierdzającego charakteru art. 1048 § 2 k.c. pozostają aktualne. Wobec tego niniejsze opracowanie w znacznej mierze oparte zostało na już wyprowadzonych w przywołanych publikacjach ustaleniach.

takiej umowy, a zwłaszcza w świetle potwierdzenia także dopuszczalności ograniczenia jej zakresu do części prawa do zachowku (czego uchwała nie przesądzała), refleksja nad rozważanymi figurami pozostaje celowa. Może ona wreszcie nastąpić bez żadnych dylematów co do ich dopuszczalności²¹, co – nawet w braku wniesienia do dyskusji szczególnie wielu nowych spostrzeżeń konstrukcyjnych – pozwoli skupić się na praktycznych aspektach potwierdzonych przez prawodawcę rozwiązań, poszerzających możliwość wiążącego regulowania kwestii sukcesyjnych w ramach tzw. planowania spadkowego. O ile bowiem, jak trafnie wskazał P. Księżak, uchwała III CZP 110/16 stanowiła początek przygody polskiego prawa z interesującą problematyką zrzeczenia się zachowku²², o tyle przyjęcie art. 1048 § 2 k.c. bynajmniej tej przygody nie wieńczy, a jedynie otwiera kolejny jej etap. Niniejsze opracowanie ma zaś stanowić pewien drogowskaz praktyczny, przedstawiający możliwości niesione przez ujęte w przywołanym przepisie konstrukcje. Świadomość wspomnianych możliwości jest konieczna dla szerszego upowszechnienia omawianych konstrukcji w obrocie (zwłaszcza wśród praktyków dotąd im sceptycznych), co z kolei w dłuższej perspektywie przełoży się na dalszy rozwój praktyki, ale też doktryny na przedstawianym polu.

II. Zrzeczenie się prawa do zachowku jako wariant umowy o zrzeczenie się dziedziczenia oraz uzasadnienie jego doniosłości

Przyjęta przez prawodawcę regulacja i brzmienie art. 1048 § 2 k.c. jednoznacznie wskazują, że zrzeczenie się prawa do zachowku stanowi ograniczony co do skutków wariant umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Wniosek taki (potwierdzany zresztą dotychczas w prawie polskim przywoływaną już uchwałą o sygn. III CZP 110/16) wyprowadza się też na gruncie obcych porządków prawnych, na czele z prawem niemieckim, gdzie zrzeczenie się zachowku (*Pflichtteilsverzicht*) również postrzega się jako ograniczony wariant „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia (*Erbverzicht*)²³. Biorąc pod uwagę fakt, że w prawie polskim zrzeczenie

²¹ Stąd nie jest w tym miejscu konieczne przedstawianie całokształtu dyskusji, która toczyła się w rodzimej doktrynie zwłaszcza przed uchwałą SN o sygn. III CZP 110/16; jedynie *pro forma* można tu odesłać do sygnalizowanego już przeglądu stanowisk dokonanego przy omawianiu tej kwestii przez G. Wolaka, *Umowa...*, s. 320–330.

²² P. Księżak, *Glosa...*, s. 132.

²³ *Vide* G. Schotten [w:] G. Otte (red.), *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 5, Erbrecht: §§ 2339–2385*, Berlin 2004, komentarz do § 2346 BGB, nb. 31 i przywołaną tam literaturę.

się dziedziczenia wpływa tylko na dziedziczenie ustawowe²⁴, pozwalając na umowną rezygnację z przyznanego przez przyzmat bliskości względem spadkodawcy uprzywilejowania w sferze powołania do dziedziczenia, która w dodatku pociąga za sobą również utratę prawa do zachowku (co następuje za sprawą eliminacji renuncjanta z grona osób „które byłyby powołane do spadku z ustawy”, a zatem uprawnionych do zachowku stosownie do art. 991 § 1 k.c.), zrzeczenie się ograniczone do prawa do zachowku można funkcjonalnie poczytywać jako rezygnację z jedynie wycinka przyznanego przez prawodawcę uprzywilejowania, tj. z prawa do zachowku, z zachowaniem jednak możliwości dziedziczenia ustawowego, o ile nie zostanie sporządzony testament lub też jeśli okaże się on nieskuteczny²⁵. Tak zatem, jak w perspektywie zrzeczenia się dziedziczenia można mówić o swoiście rozumianym „przedmiocie zrzeczenia” przyjmującym postać potencjalnego dziedziczenia ustawowego (przy czym chodzi tu o rezygnację z szansy czy widoku dojścia do spadkobrania, nie zaś o jakiegokolwiek prawo podmiotowe czy jego ekspektatywę), tak w przypadku zrzeczenia się ograniczonego do zachowku będzie nim ewentualne prawo do zachowku (także niestanowiące w chwili zawierania umowy niczego

²⁴ *Vide* uchwała SN z 15 maja 1972 r., III CZP 26/72, LEX nr 1425; por. też uwagi na tle projektu nowelizacji, w ramach którego w pewnym momencie pojawiła się regulacja potencjalnie mogąca być postrzegana za prowadzącą do zmiany tego stanu rzeczy, z której jednak ostatecznie projektodawca słusznie zrezygnował; P. Bender, *O proponowanych...*, s. 19–21.

²⁵ W podobnym kierunku SN w uchwale o sygn. III CZP 110/16 dostrzegł, że choć zrzeczenie się prawa do zachowku nie jest zrzeczeniem się części dziedziczenia, to skoro zrzeczenie się dziedziczenia „zawiera w sobie implicite zrzeczenie się zachowku, to *maiore ad minus* można skutki takiego zrzeczenia ograniczyć i na podstawie z art. 1048 k.c. zrzec się jedynie prawa do zachowku”. *Vide* też P. Bender, *Glosa...*, s. 74–76, w tym co do szerszego wyjaśnienia, że określenie kontraktu jako „umowa o zrzeczenie się dziedziczenia” stanowi pewien skrót myślowy i nie może być ona poczytywana jako dysponowanie jakimkolwiek prawem podmiotowym do dziedziczenia, jego ekspektatywą ani tym bardziej „zjawiskiem dziedziczenia”. Z tej racji nie przekonują wnioski W. Borysiaka, K. Górniaka [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 156, wedle których założenie, zgodnie z którym zrzeczenie się zachowku jest rodzajem zrzeczenia się dziedziczenia nie jest prawidłowe, z uwagi na zróżnicowanie przedmiotów obu umów oraz spostrzeżenie, że „prawo do zachowku nie jest częścią dziedziczenia”. Wprawdzie niezaprzeczalnie jest, że prawo do zachowku jest czymś konstrukcyjnie odmiennym od dziedziczenia, lecz nie można zapominać, że i określanie „dziedziczenia” jako „przedmiotu” umowy o zrzeczenie się dziedziczenia w jej „pełnym” wariantcie stanowi w istocie jedynie pewną konwencję, którą prawodawca posługuje się dla zwięzłego określenia umownej rezygnacji z ustawowego uprzywilejowania na gruncie prawa spadkowego co do przyszłych skutków przewidzianych jego przepisami. Nie można zatem z tej terminologicznej kwestii wprowadzać nazbyt dalece idących wniosków.

więcej niż pewną faktyczną nadzieję czy szansę uzyskania tego prawa wraz z otwarciem spadku²⁶).

Dla porządku terminologicznego wymaga wskazania, że prawo do zachowku, którego podstawą jest art. 991 § 1 k.c., nie może być utożsamiane z roszczeniem o zachówek. Prawo do zachowku stanowi uzasadniane przez bliskość względem spadkodawcy prawo do otrzymania określonej w pieniądzu wartości, dla której obliczenia podstawę stanowi spadek i bliżej określone w ustawie darowizny zdziałane przez spadkodawcę²⁷. Dopiero w przypadku, gdy uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu – a wedle regulacji obowiązujących od 22 maja 2023 roku nadto w postaci świadczenia od fundacji rodzinnej lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej – przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia, a zatem roszczenie o zachówek (art. 991 § 2 k.c.). Stąd też roszczenie o zachówek stanowi z reguły najistotniejszy, ale bynajmniej nie jedyny przejaw prawa do zachowku. Prócz niego bowiem uprawnionemu do zachowku przysługują także inne uprawnienia, na czele z możliwością ograniczenia swojej odpowiedzialności wobec innych osób, uzasadnianą ochroną własnego zachowku²⁸.

Przykład: Jacek był synem Michała. Nie zaszły żadne podstawy, które wyłączałyby istnienie po jego stronie prawa do zachowku. Po otwarciu spadku okazało się, że Jacek otrzymał przez powołanie do dziedziczenia wartość wystarczającą, aby pokryć wynikły z art. 991 § 1 k.c. zachówek. Jackowi przysługiwało zatem prawo do zachowku, które zostało odpowiednio zaspokojone przez dokonane przez spadkodawcę powołanie do dziedziczenia. W konsekwencji Jacek nie miał do nikogo roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie zachowku („ofensywnego” aspektu prawa do zachowku). Gdyby jednak okazało się, że Jacek został obciążony zapisami czy poleceniami, ponosiłby za nie odpowiedzialność jedynie do wysokości

²⁶ Wystarczy bowiem, by potencjalny uprawniony nie dożył otwarcia spadku po spadkodawcy, a żadne prawo do zachowku po jego stronie nie powstanie; podobnie przydarzy się np., gdy spadkodawca umrze zadłużony, wskutek czego tzw. substrat zachowku (wartość szerzej rozumianego spadku, istotna na cele obliczania zachowków, o której sygnalizacyjnie także dalej) będzie zerowy lub ujemny.

²⁷ Tak trafnie P. Księżak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 991 k.c., uw. 22.

²⁸ *Vide* art. 998, 999, 999[1] § 2, 1000 § 2, 1000 § 6, 1005 k.c.

przewidzianej w art. 998 § 1 k.c.; zaś w kontekście ewentualnej odpowiedzialności za zachowki innych osób, odpowiedzialność Jacka ograniczałaby się stosownie do art. 999 k.c. tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek („defensywny” aspekt prawa do zachowku).

Tylko dla przypomnienia – będzie to bowiem przydatne w dalszym wywodzie – wymaga wskazania, że ustalenie wysokości przysługującego uprawnionemu zachowku wymaga następujących kroków, które najzwięźlej przedstawił P. Księżak: „Po pierwsze, należy określić ułamek stanowiący podstawę do obliczania zachowku. Po drugie, ustala się tzw. substrat zachowku, na który składa się stan czysty spadku wraz z doliczonymi darowiznami, zapisami windykacyjnymi, funduszem założycielskim fundacji rodzinnej wniesiony przez spadkodawcę, w przypadku, gdy fundacja ta nie jest ustanowiona w testamencie oraz mienie w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Po trzecie, mnoży się substrat zachowku przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku”²⁹. Ułamek stanowiący podstawę do obliczenia zachowku stanowi ułamek uosabiający udział spadkowy, który przy dziedziczeniu ustawowym³⁰ przypadłby danej osobie (z uwzględnieniem jednak modyfikacji wynikłej z art. 992 k.c., o czym dalej), pomnożony przez co do zasady 1/2 lub wyjątkowo 2/3 (gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy lub jest małoletnim zstępnym spadkodawcy), z kolei substrat zachowku można w pewnym uproszczeniu uznać za „spadek *sensu largo*”, tj. spadek z uwzględnieniem przysporzeń decyzją prawodawcy do niego doliczanych z racji uznania ich za również

²⁹ P. Księżak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 991 k.c., uw. 35.

³⁰ Wymaga jednak podkreślenia, że mimo impresji *prima facie* mogącej pojawiać się na gruncie sformułowania ujętego w art. 991 § 1 k.c. („którzy byliby powołani do spadku z ustawy”), prawo do zachowku bynajmniej nie występuje jedynie w przypadkach dziedziczenia testamentowego. Istnieje ono również w przypadku dziedziczenia ustawowego, mogąc skutkować powstaniem roszczeń zachowkowych np. w wypadkach, gdy spadkodawca zubożył spadek przez doliczane do niego na potrzeby zachowku darowizny, a następnie pozostawił „pusty” spadek spadkobiercom ustawowym; *vide* wyrok SN z 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, LEX nr 112873; wyrok SN z 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, LEX nr 484785.

realizujące tożsame ze spadkiem cele w ramach międzypokoleniowego transferu majątku³¹. Efektem obliczeń jest zachówek uprawnionego³².

Przykład: Marek był wdowcem, miał dwójkę dzieci – Pawła i Zofię; nie miał nigdy innych zstępnych. Zatem przy dziedziczeniu ustawowym Paweł i Zofia dziedziczyliby po 1/2. Marek pozostawił po sobie spadek wart 500 000 zł, ponadto dokonał doliczanej do spadku stosownie do art. 994 § 1 k.c. darowizny o wartości 100 000 zł. Wartość substratu zachowku wynosi zatem 600 000 zł. Paweł w chwili otwarcia spadku był małoletni, Zofia zaś była pełnoletnia i zdolna do pracy. Tym samym ostateczny ułamek, stanowiący podstawę do obliczenia zachowku należnego Pawłowi (tj. ułamek, przez który należy pomnożyć substrat zachowku) wynosi 2/6 (1/2 x 2/3), czyli po skróceniu 1/3, zaś w przypadku Zofii wynosi on 1/4 (1/2 x 1/2). W konsekwencji zachówek Pawła wynosi 200 000 zł (1/3 x 600 000 zł), zaś Zofii – 150 000 zł (1/4 x 600 000 zł). Jeśli tak zakreślone prawo do zachowku poszczególnych uprawnionych nie zostało zrealizowane metodami, do których nawiązuje art. 991 § 2 k.c., uprawnieni będą mieć względem spadkobierców (ewentualnie też zapisobierców windykacyjnych, darczyńców, a także innych osób – zob. art. 999[1], art. 1000 k.c.) roszczenie o uzupełnienie lub pokrycie zachowku.

W tym miejscu wypada wrócić do istotnej z perspektywy omawianych zagadnień modyfikacji ustawowego modelu spadkobrania, relewantnego dla obliczania zachowków, która wynika z sygnalizowanego już art. 992 k.c., wskazującego, że przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Z regulacji tej wynika zatem, że jedynie zdarzenia następujące po otwarciu spadku (uznanie za niegodnego oraz odrzucenie spadku) nie mają wpływu na ustalanie udziału spadkowego, stanowiącego podstawę do obliczania zachowku. Inaczej jest ze zdarzeniami, które nastąpiły przed

³¹ Na marginesie tej uwagi wymaga wskazania, że w szczególności nie jest dopuszczalne, aby spadkodawca, dokonując darowizny, wyłączył ją z obowiązku zaliczenia na zachówek, tak jak ma to miejsce w przypadku ewentualnego zwolnienia zaliczenia darowizny na schedę spadkową (art. 1039 § 1 k.c.); stanowczo należy przy tym też podkreślić, że – mimo pojawiających się niekiedy w praktyce wątpliwości co do tego – ewentualne zwolnienie z zaliczenia na schedę spadkową nie ma żadnego wpływu na kwestie związane z zachowkiem (vide w tym zakresie też P. Księżak, *Zachówek...*, s. 278).

³² Szerzej co do poszczególnych kwestii związanych z obliczaniem zachowku *vide* zwłaszcza obszernie wyjaśnienia P. Księżaka, *Zachówek...*, s. 224–319.

otwarcie spadku, takimi jak wydziedziczenie i zrzeczenie się dziedziczenia – spadkobiercy, których one dotyczą, nie są uwzględniani przy obliczaniu udziałów spadkowych relevantnych z perspektywy zachowku, a zatem nie ujmują się ich w modelu dziedziczenia, na bazie którego (przy zastosowaniu następnie mnożnika 1/2 lub 2/3, wynikłego z art. 991 k.c.) ustala się ułamkową wysokość substratu zachowku, stanowiącego należyty uprawnionemu zachowek. Konsekwencją takiego stanu rzeczy, niezależnie od oceny trafności przyjętego przez prawodawcę w art. 992 k.c. rozwiązania³³, jest zwłaszcza to, że zrzeczenie się dziedziczenia w „pełnym” wariacie powoduje z reguły zwiększenie zachowków innych uprawnionych, co w znacznej części przypadków umniejsza przydatność tej umowy jako instrumentu zapobiegającego przyszłym roszczeniom zachowkowym kierowanym do wybranego przez spadkodawcę sukcesora.

Przykład: Mający czwórkę dzieci Piotr (wdowiec), pragnie testamentowo pozostawić cały spadek swojej partnerce. Celem uniknięcia przyszłych sporów zachowkowych, podjął kroki mające na celu zawarcie z wszystkimi dziećmi umów o zrzeczenie się dziedziczenia. W przypadku, gdyby żadnych umów nie zawarto, „obciążenie” spadku zachowkami wynosiłoby łącznie 1/2 substratu zachowku (zakładając, że każde z czwórki dzieci jest pełnoletnie i zdolne do pracy, to zachowek każdego z nich wynosiłby $1/4 \times 1/2$, a zatem po 1/8 substratu zachowku). Piotr zawarł „pełne” umowy o zrzeczenie się dziedziczenia z trójką swoich dzieci, natomiast nie zawarł z czwartym dzieckiem. W konsekwencji, to czwarte dziecko, wskutek wynikłego z art. 992 k.c. nieuwzględniania przy obliczaniu zachowków pozostałej trójki dzieci, traktowane będzie na potrzeby zachowku nie jako jedno z czwórki dzieci, ale jako jedyne dziecko spadkodawcy, a jego zachowek wynosił będzie 1/2 substratu zachowku (bo taki wynik da pomnożenie całego spadku, tj. 1/1, przez wynikły z art. 991 § 1 k.c. ułamek wynoszący 1/2)³⁴. Zatem mimo dokonania trzech zrzeczeń się dziedziczenia przez pozostałe dzieci, sumaryczne „obciążenie” planowanego spadkobiercy zachowkiem pozostanie zasadniczo w tej samej wysokości, jaka istniałaby w braku jakichkolwiek zrzeczeń³⁵.

³³ *Vide* np. krytykę rozwiązania ustawowego, przedstawioną przez B. Kordasiewicza, *Zachowek*, [w:] B. Kordasiewicz (red.), *System prawa prywatnego* – t. 10: *Prawo spadkowe*, Warszawa 2015, s. 1076–1078.

³⁴ *Vide* też P. Bender, *Umowy...*, s. 1478 i wskazany tam nieco inny przykład.

³⁵ Paradoksalnie zatem w niektórych sytuacjach, zależnie od układu relacji rodzinnych, większe szanse na uniknięcie realizacji przez spadkobiercę przynajmniej części obciążeń z tytułu zachowku dawałoby nieraz niezawieranie żadnych umów o „pełne” zrzeczenie się

Ta osobliwość „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia nie zachodzi w przypadku, gdy zawarto zrzeczenie ograniczone do rezygnacji z prawa do zachowku, bowiem osobę, która zrzekła się w takim ograniczonym zakresie, należy nadal uwzględniać przy kształtowaniu modelu spadkobrania relewantnego z perspektywy ustalania zachowków innych uprawnionych³⁶, co zresztą jest dość oczywiste, skoro osoba ta nadal może dziedziczyć z ustawy.

Przykład: Gdyby zatem w powyższym przykładzie zawarto nie trzy „pełne” umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, ale trzy umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku, czwarte dziecko spadkodawcy (to, które się nie zrzekło) miałyby nadal zachówek liczony z uwzględnieniem w modelu spadkobrania pozostałego rodzeństwa, a zatem wynoszący 1/8 substratu zachowku ($1/4 \times 1/2$). Jego położenie zatem nie uległoby poprawie, ale też nie pogorszyłoby się względem sytuacji braku zawarcia jakichkolwiek umów³⁷. Tym samym przez zawarte umowy doszłoby do faktycznego osiągnięcia skutków polegających na redukcji sumarycznych obciążeń zachowkowych.

dziedziczenia i pozostawienie zagadnienia na etap po otwarciu spadku, a następnie polubowne porozumienie spadkobiercy z tymi spośród uprawnionych, którzy skorzy są do odpuszczenia swoich pretensji zachowkowych (co wówczas nastąpiłoby np. w drodze umów o zwolnienie z długu), zaś zaspokojenie takich pretensji – ale w niezwiększonym przez zrzeczenia, a zatem mniejszym stopniu – względem tych, którzy do takich działań nie będą chętni.

³⁶ *Vide* też P. Księżak, *Zachówek...*, s. 136; również w prawie niemieckim kwestia ta nie budzi wątpliwości: *vide* np. K.W. Lange [w:] *Münchener Kommentar zum BGB*, Band 11: *Erbrecht*, München 2022, § 2310 BGB, nb 8. Optykę tę wspiera także historyczna regulacja art. 152 pr. spadk., który wyraźnie wskazywał na uwzględnianie przy oznaczeniu części spadkowej, będącej podstawą ustalenia zachowku spadkobierców, którzy zrzekli się tylko prawa do zachowku. Por. też interesujące uwagi W. Borysiaka, K. Górniaka [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz, art. 1048 k.c., uw. 167–170*, prowadzące do takiego wniosku, acz z zanegowaniem generalnego założenia, że umowa o zrzeczenie się zachowku stanowi odmianę zrzeczenia się dziedziczenia i z przyjęciem w miejsce tego, że jest to umowa, do której jedynie odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące zrzeczenia się dziedziczenia – co jak się wydaje ma właśnie m.in. uzasadniać niestosowanie do zrzekającego się zachowku art. 992 k.c.; jeden z przywołanych autorów wskazał na to także w innym miejscu; *vide* K. Górniak, *Sukcesja przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przedsiębiorcy*, Warszawa 2023, s. 420–421.

³⁷ Stąd też, skoro sytuacja nieuczestniczącego w umowie innego uprawnionego do zachowku wskutek jej zawarcia w żaden sposób się nie zmienia w porównaniu do sytuacji braku jej zawarcia, nie może być uznany za trafny zarzut, jaki wobec umowy o zrzeczenie się zachowku wysnuł T. Justyński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16*, OSP 2018, nr 11, s. 7, wedle którego umowa taka miałaby być niegodziwa, jako „ze swej istoty „wymierzona” w osoby trzecie nieuczestniczące w umowie”, skoro „chodziłoby przecież o „utrzymanie w ryzach” ich zachowków”.

Wymaga zaznaczenia, że przedstawiona, wynikała z art. 992 k.c. osobliwość i możliwość jej zapobieżenia przez umowę ograniczoną do zrzeczenia się prawa do zachowku została już dostrzeżona na gruncie sprawy zakończonej uchwałą o sygn. III CZP 110/16, stanowiąc jeden z argumentów za ostatecznie przyjętą wówczas przez Sąd Najwyższy tezę o dopuszczalności omawianego wariantu umowy. Wnioski w tym zakresie ujęto także w uzasadnieniu ustawy o fundacji rodzinnej, by podkreślić przydatność jednoznacznego przesądzenia możliwości zrzeczenia się zachowku³⁸.

Drugą istotną wadą „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia, w porównaniu do zrzeczenia się ograniczonego do rezygnacji z prawa do zachowku, jest to, że w niektórych przypadkach planowania spadkowego kategoryczne wykluczenie renuncjanta z kręgu spadkobierców ustawowych może prowadzić do nieoczekiwanych skutków w przypadku zmiany okoliczności, na gruncie których dokonano zrzeczenia. Zrzekający się przy „pełnym” zrzeczeniu traktowany jest z perspektywy dziedziczenia ustawowego tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 1049 § 2 k.c.), a w konsekwencji nie może dziedziczyć, choćby nawet nie doszło do skutku dziedziczenie przez planowanego sukcesora, „w interesie” którego zrzeczenia dokonano.

Przykład: Spadkodawca Jan ma dwóch synów: Adama i Bartłomieja. Wskutek faktycznego porozumienia co do kontynuacji działalności przedsiębiorstwa rodzinnego ustalono, że sukcesorem będzie Bartłomiej. Jan sporządził testament, powołujący Bartłomieja do całości spadku, natomiast z Adamem zawarł umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, aby zagwarantować brak obciążenia Bartłomieja zobowiązaniami z tytułu zachowku względem Adama, co mogłoby rzutować na kondycję finansową Bartłomieja i w konsekwencji utrudnić rozwój przejmowanego przez niego przedsiębiorstwa. Niestety Bartłomiej zmarł przed Janem, który z kolei zmarł wkrótce po tym, nie zdążywszy zmienić testamentu ani uchylić (rozwiązać) zawartej z Adamem umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. W rezultacie wobec nieskuteczności testamentu Jana (skoro powoływany spadkobierca, Bartłomiej, nie dożył otwarcia spadku) do spadku dojdą jego dalsi krewni (rodzice, rodzeństwo itd.), a nie Adam, wyłączony z kręgu spadkobierców ustawowych przez zawartą umowę o zrzeczenie się dziedziczenia. Gdyby zaś zawarto umowę ograniczoną do zrzeczenia się jedynie zachowku (co w konkretnym wypadku przecież również spełniałoby założenia stron,

³⁸ *Vide* Uzasadnienie..., s. 53.

ukierunkowane w istocie jedynie na eliminację ryzyk zachowkowych³⁹), Adam dziedziczyłby z ustawy⁴⁰.

Powyższe przykłady wyraźnie obrazują przydatność zrzeczenia się ograniczonego do rezygnacji z prawa do zachowku, wolnego od pewnych nie zawsze przewidzianych przez strony ryzyk, wiążących się z „pełnym” zrzeczeniem się dziedziczenia, a przy tym z reguły realizującego w pełni oczekiwane przez strony cele, polegające właśnie na wyłączeniu powstania w przyszłości prawa do zachowku przysługującego zrzekającemu⁴¹. Nie może zatem dziwić, że w obcych porządkach prawnych to właśnie umowa ograniczona do jedynie zrzeczenia się zachowku stanowi dominujący w praktyce wariant zrzeczenia się dziedziczenia⁴².

Skoro umowa o zrzeczenie się zachowku stanowi wariant umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, nie może budzić wątpliwości, że zawarta powinna być pod rygorem nieważności w formie aktu notarialnego, zgodnie z art. 1048 § 1 k.c. Podobnie oczywistym jest, że zrzeczenie się zachowku, skoro stanowi umowę, wymaga zgody obu stron – jednostronne oświadczenie o rezygnacji z prawa do zachowku jedynie skierowane do spadkodawcy nie wywołuje skutku prawnego⁴³. Stronami tej umowy są spadkodawca (czyli dowolna osoba fizyczna, bo tylko osoby fizyczne mogą umrzeć, a w konsekwencji być spadkodawcami⁴⁴), oraz potencjalny uprawniony do

³⁹ W praktyce zresztą podstawową motywacją zawierania umowy o zrzeczenie się dziedziczenia w jej „pełnym” zakresie (z uwagi na brak jednoznacznego przesądzenia co do dopuszczalności zrzeczenia się ograniczonego do prawa do zachowku) dotąd było właśnie przede wszystkim wyeliminowanie prawa do zachowku zrzekającego.

⁴⁰ Niniejszy przykład oparto na *exemplum* ujętym w innym miejscu, *vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1478.

⁴¹ Już poza argumentacją prawną można też wskazać na dostrzegalne w praktyce nieco inne nastawienie samych stron, chętniej decydujących się na umowę ograniczoną do rezygnacji z zachowku (traktując ją jako danie bliskiemu „wolnej ręki” w dysponowaniu majątkiem, bez jednak eliminacji z ewentualnego porządku dziedziczenia, gdyby ostatecznie miało ono zajść na podstawie ustawy) niż „pełne” zrzeczenie się dziedziczenia, postrzegane jako dalej idący, kategoriyczny instrument, bliższy umownemu przekreśleniu więzi rodzinnych na gruncie prawa spadkowego.

⁴² Na gruncie prawa niemieckiego podkreślają to np. R. Frank, T. Helms, *Erbrecht*, München 2018, s. 292.

⁴³ *Vide* postanowienie SN z 3 lutego 2005 r., II CK 322/04, LEX nr 603811.

⁴⁴ Wymaga zaznaczenia, że tak z konieczności udziału w umowie spadkodawcy, jak też z uwagi na charakter rozważanej umowy, wywołującej swój skutek na moment otwarcia spadku, oczywiście nie mogłaby ona zostać zawarta po otwarciu spadku po osobie, zachowku po której umowa dotyczy (np. z posłużeniem się pełnomocnictwem niewygasającym na wypadek śmierci).

zachowku⁴⁵. Tak jak przy „pełnym” zrzeczeniu się dziedziczenia, należy uznać, że dopuszczalne jest zawarcie umowy także przed powstaniem sytuacji rodzinnej uzasadniającej potencjalne uprawnienie – co w praktyce uwidacznia się zwłaszcza w kontekście zawarcia umowy przez przyszłych małżonków jeszcze przed zawarciem przez nich małżeństwa⁴⁶. Nie ma również przeszkód, by zawrzeć rozważany kontrakt przez pełnomocnika.

Przykład: Można zaproponować następujące brzmienie tzw. wyrzeczenia umowy obejmującej zrzeczenie się prawa do zachowku: „Jan Kowalski, stosownie do art. 1048 § 2 k.c., zrzeka się prawa do zachowku po Zofii Kowalskiej, a Zofia Kowalska zrzeczenie to przyjmuje i wyraża na nie zgodę”.

Oczywiście powyższa treść, stanowiąca tylko pewną propozycję brzmienia porozumienia stron obejmującego rezygnację z potencjalnego prawa do zachowku⁴⁷, może być ujęta także w inne wyrażające ją sformułowania⁴⁸,

⁴⁵ Jak już sygnalizowano, wprowadzenia art. 1048 § 2 k.c. bynajmniej nie można poczytywać za podstawę do zawierania umów dotyczących przyszłego zachowku, zawieranych w innych konfiguracjach podmiotowych (zwłaszcza między potencjalnym zobowiązanym a uprawnionym), obejmujących np. zwolnienie z przyszłego długu zachowkowego itd. Takie umowy, jak wskazano (*vide* przypis 8) wedle dominującego stanowiska orzecznictwa oraz literatury należy uznać za niedopuszczalne w świetle art. 1047 k.c.; por. jednak uwagi W. Borysiaka i K. Górnika [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, art. 1048 k.c., uw. 177 i 193, przyjmujących założenie, w świetle którego porozumienia takie należy uznać za dopuszczalne, co mają uzasadniać te same przyczyny, które uzasadniają dopuszczalność umowy darowizny *mortis causa*. Z uwagi choćby na wątpliwości co do trafności tezy o dopuszczalności *de lege lata* tej ostatniej, mimo przyjęcia jej w uchwale SN z 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13, LEX nr 1400579 (*vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1460–1462), wydaje się to jednak w świetle przywołanych wyżej stanowisk oraz orzecznictwa założeniem dyskusyjnym, a z pewnością – co najmniej ryzykownym praktycznie. Nie przekreśla to wniosku, że *de lege ferenda* jak najbardziej pożądane jest przynajmniej rozważenie poluzowania zakazu umów o spadek po osobie żyjącej, wynikłego z art. 1047 k.c. (czy wręcz rewaloryzacji założeń, na którym go oparto), w tym w zakresie dopuszczenia w pewnym zakresie porozumień dotyczących przyszłego zachowku także poza matrycą wyznaczaną przez umowę z art. 1048 k.c.

⁴⁶ *Vide* szerzej P. Bender, *Umowy...*, s. 1465–1466 i przywołana tam argumentacja.

⁴⁷ Z uwagi na to, że art. 1048 § 2 k.c. wskazuje, że można zrzec się prawa do zachowku „w całości lub w części”, powstaje pytanie, czy przy chęci rezygnacji z całości prawa do zachowku wymagane jest wyraźne zaznaczenie tego. Należy uznać, że w przypadku, gdy strony nie wspominają o jakimkolwiek ograniczeniu co do skali, w jakiej następuje rezygnacja z prawa do zachowku, chodzi o zrzeczenie się prawa do zachowku w całości, choć oczywiście nie ma przeszkód, by wyraźnie to podkreślić w treści wyrzeczenia (np. przez wskazanie „zrzeka się w całości prawa do zachowku po...”). Natomiast jednoznaczne określenie części, w jakiej następuje zrzeczenie będzie oczywiście nieodzowne przy częściowym zrzeczeniu się prawa do zachowku, o czym dalej.

⁴⁸ Skoro zrzeczenie się zachowku to wariant umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, można również za poprawną konstrukcyjnie uznać bardziej rozbudowaną treść, stanowiącą np., że

natomiast wymaga w tym miejscu zaznaczenia, że niepoprawne byłoby posłużenie się sformułowaniem nawiązującym do zrzeczenia nie prawa do zachowku, ale roszczenia o zachówek – skoro roszczenie o zachówek, jak wyżej wskazano, to tylko jeden z elementów tego prawa⁴⁹.

By zachowana została zwięźłość wywodu, należy wskazać, że zasadniczo zachowują względem umowy o zrzeczenie się zachowku uwagi konstrukcyjne dotyczące umowy o zrzeczenie się dziedziczenia jako takiej. Zatem również umowa w omawianym wariantcie stanowi czynność prawnośpadkową *sui generis*, wymykającą się rozróżnieniu na czynności zobowiązujące i rozporządzające, nie ma charakteru przysparzającego, nie jest kauzalna ani nie stanowi darowizny (art. 889 § 2 k.c.)⁵⁰. Nie można jej też postrzegać w kategorii odpłatności lub nieodpłatności, choć w praktyce może być powiązana ze swego rodzaju „zadośćuczynieniem” czy „odpłatą” za dokonane zrzeczenie, przyjmującą postać darowizny, zachowującej jednak odrębność konstrukcyjną, choćby nawet została zawarta w tym samym akcie⁵¹. Umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku może być poprzedzona umową przedwstępną zobowiązującą do jej zawarcia⁵². Kwestią otwartą pozostaje pytanie o możliwość konstruowania bardziej złożonych

renuncjant „zreka się dziedziczenia po spadkodawcy, ograniczając zakres tego zrzeczenia się tylko do prawa do zachowku, stosownie do art. 1048 § 2 k.c.”, co jednak wydaje się formułą mniej czytelną i niepotrzebnie komplikującą treść aktu, choć dopuszczalną; *vide* też w tej kwestii P. Bender, *Glosa...*, s. 76; P. Bender, *Umowy...*, s. 1479.

⁴⁹ Por. dalsze uwagi niniejszego opracowania co do dyskusyjnej kwestii możliwości ujęcia w ramach rozważanej umowy konstrukcji, w której dokonałoby się eliminacji lub kwotowej redukcji jedynie „ofensywnej” strony prawa do zachowku (tj. roszczenia sprowadzającego się do możliwości żądania pokrycia lub uzupełnienia zachowku od innych osób), utrzymując jednocześnie w większej kwocie uprawnienia „defensywne” służące ochronie własnego zachowku.

⁵⁰ *Vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1464; szerokiego omówienia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia w kontekście jej charakteru prawnego dokonał, wraz z przeglądem stanowisk na tym polu G. Wolak, *Umowa...*, s. 186–263.

⁵¹ *Vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1470, podobne założenie wynika z wyroku WSA w Łodzi z 9 października 2007 r., I SA/Łd 692/07, LEX nr 437726. Odmienne jednak, interesująco W. Borysiak, K. Górniak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 40–59, z dopuszczeniem zawarcia umowy zobowiązującej do zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, w której zastrzeże się odpłatę za zrzeczenie, niebędące „bezpłatnym świadczeniem” w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., a zatem niebędące darowizną.

⁵² Obecnie nie powinno budzić już wątpliwości, że umową przedwstępną można poprzedzać wszelkie umowy z zakresu prawa cywilnego, nie tylko te o charakterze zobowiązaniowym; *vide* np. wyrok SN z 17 grudnia 1997, I CKN 286/97, LEX nr 1226935; wyrok SN z 21 lutego 2013 r., IV CSK 463/12, LEX nr 1311811.

umów lub ich związków („umów rodzinnych”), uwzględniających m.in. zrzeczenie się zachowku jako element szerszego planowania spadkowego⁵³.

Na tożsamy sposób, jak „pełna” umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, umowa ograniczona do zrzeczenia się prawa do zachowku może być rozwiązana (art. 1050 k.c.), a także – *a maiori ad minus* – zmieniona⁵⁴.

III. Skutki zrzeczenia się prawa do zachowku

Omówienie skutków zrzeczenia się prawa do zachowku należy w pierwszej kolejności ująć w oczywiste spostrzeżenie, że rezultatem dokonanego zrzeczenia, przy otwarciu spadku nie powstanie po stronie zrzekającego się prawa do zachowku. Jako nieuprawniony do zachowku, nie będzie on zatem mógł żądać zapłaty zachowku od innych osób ani ograniczyć swej odpowiedzialności względem innych osób, która wynikałaby ze statusu uprawnionego do zachowku.

Jak już wyżej wskazano, zrzekający się prawa do zachowku może nadal dziedziczyć z ustawy, co nastąpi, gdy nie zostanie sporządzony testament powołujący spadkobiercę, względnie spadkobierca testamentowy nie będzie chciał lub mógł dziedziczyć. Podobnie jak przy „pełnym” zrzeczeniu się dziedziczenia, zrzeczenie się zachowku w żaden sposób nie uniemożliwia też uczynienia z renuncjanta spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy czy beneficjenta polecenia⁵⁵.

Względem zrzeczenia się zachowku – skoro stanowi ono wariant zrzeczenia się dziedziczenia – znajduje zastosowanie art. 1049 § 1 k.c., a zatem zrzeczenie się obejmuje również zstępnych zrzekającego się, chyba

⁵³ *Vide* zwłaszcza interesujące uwagi W. Borysiaka, K. Górniaka [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 211–218 dotyczące zrzeczenia się dziedziczenia lub zachowku w ramach kompleksu umów, określanego także jako tzw. umowa rodzinna. Z perspektywy jednak już sygnalizowanych wątpliwości co do objęcia przynajmniej części z postulowanych tamże porozumień zakazem z art. 1047 k.c., do możliwości kształtowania porozumień w proponowanym kształcie *de lege lata* należy podejść z dużą ostrożnością. Niewątpliwie jednak *de lege ferenda* – co już zaznaczano – konieczna jest kompleksowa debata co do zasadności wprowadzenia odstępstw od dotychczas bardzo szeroko zakreślonego zakazu umów o spadek po osobie żyjącej; *vide* w tym zakresie też m.in. P. Bender, *O proponowanych...*, s. 10–11; K. Górniak, *Sukcesja...*, s. 457–470.

⁵⁴ *Vide* w tym zakresie zwięźle P. Bender, *Umowy...*, s. 1475–1476.

⁵⁵ *Vide* np. P. Księżak, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2017, s. 467–468; szerzej wraz z przywołaniem literatury *vide* też wypowiedź G. Wolaka, *Umowa...*, s. 414–417.

że umówiono się inaczej, o czym warto stawających pouczyć⁵⁶. Przy tym w przypadku zrzeczenia się zachowku istotność mechanizmu z art. 1049 § 1 k.c. jest o tyle mniejsza, niż przy „pełnym” wariacie umowy, że odgrywa on jakiegokolwiek znaczenie dopiero wtedy, gdy sam zrzekający się nie dożyje otwarcia spadku – w przeciwnym bowiem razie, skoro zrzeczenie się zachowku nie eliminuje ustawowego tytułu powołania, zrzekający się nadal wyłączałby swoich zstępnych w pierwszeństwie do dziedziczenia ustawowego, a zatem zstępni nie byłiby osobami „które byłyby powołane do spadku z ustawy” w myśl warunkującego powstanie prawa do zachowku art. 991 § 1 k.c. Wymaga przy tym przypomnienia, że mechanizm z art. 1049 § 1 k.c. działa wyłącznie w przypadku zstępnych, którzy swój tytuł powołania wywodzą z okoliczności bycia zstepnymi zrzekającego, a nie wszystkich „biologicznych” zstepnych, co sprawia, że w kontekście osób uprawnionych do zachowku istotność tego mechanizmu ogranicza się do rozciągnięcia zrzeczenia dokonanego przez zstepnego spadkodawcy na dalszych wywodzących się od renuncjanta zstepnych⁵⁷.

Przykład: Zrzeczenie się zachowku dokonane przez małżonka spadkodawcy nie wyłączy prawa do zachowku istniejącego po stronie wspólnych dzieci tegoż małżonka oraz spadkodawcy, bowiem dzieci te swój tytuł wywodzą z faktu bycia dzieckiem spadkodawcy (art. 931 § 1 k.c.), nie zaś z faktu bycia zstepnym zrzekającego się małżonka. Z kolei zrzeczenie się dokonane przez dziecko spadkodawcy rozciągnie się na wywodzące się od tego dziecka wnuki, prawnuki itp. spadkodawcy (art. 931 § 2 k.c.).

Jeśli chce się wyłączyć mechanizm z art. 1049 § 1 k.c., należy to uczynić przez wyraźne zastrzeżenie w treści umowy. Wedle dominującego w rodzimej doktrynie poglądu, *a maiori ad minus*, dopuszczalne jest także zróżnicowanie poszczególnych zstepnych zrzekającego w zakresie ich objęcia (lub nie) skutkiem z przywołanego przepisu, co jednak może budzić poważne wątpliwości zwłaszcza wobec jego szczególnego charakteru, a także z uwzględnieniem spostrzeżenia, że taka modyfikacja mechanizmu alokacji zwolnionego przez zrzekającego udziału wykracza poza ramy negatywnej umowy spadkowej jaką jest zrzeczenie się dziedziczenia⁵⁸.

⁵⁶ Nie jest też bynajmniej błędem – dla czytelności konsekwencji aktu – wyraźne wskazanie, że zrzeczenie się następuje z utrzymaniem wynikłego z art. 1049 § 1 k.c. rozciągnięcia jego skutków na zstepnych, choć oczywiście nie jest to konieczne.

⁵⁷ *Vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1468–1469.

⁵⁸ *Vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1469 zarówno co do przywołania autorów, wyrażających większościowe stanowisko w omawianym zakresie, jak też w kontekście związanej polemiki z nim.

Umowa o zrzeczenie się zachowku, tak jak i umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, nie podlega zaskarżeniu skargą pauliańską na podstawie art. 527 i nast. k.c., ani też na podstawie analogicznie stosowanego art. 1024 k.c.⁵⁹, wobec czego w istocie może służyć za funkcjonalny odpowiednik znanego prawu zunifikowanemu „wydziedziczenia z życzliwości”, ujętego w art. 147 pr. spadk., wedle którego spadkodawca mógł wydziedziczyć swego zstępnego z powodu jego marnotrawstwa lub znacznego zadłużenia⁶⁰. Wykluczone jest także powoływanie się przez wierzycieli zrzekającego się dłużnika na nieważność umowy na podstawie art. 58 § 1 lub 58 § 2 k.c., choćby nawet jej jedynym celem było pozbawienie ich korzyści, z jakich mogliby się zaspokoić, gdyby zrzekający stał się uprawnionym do zachowku po spadkodawcy⁶¹.

Zrzeczenie się ograniczone do zrzeczenia się zachowku, skoro nie wpływa na krąg spadkobierców ustawowych, nie powoduje istotnych zmian z perspektywy notarialnego poświadczenia dziedziczenia – w szczególności, w przeciwieństwie do „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia, zrzekający się jedynie zachowku pozostaje na zasadach ogólnych obligatoryjnym uczestnikiem protokołu dziedziczenia jako osoba wchodząca w rachubę jako spadkobierca ustawowy⁶².

Przykład: Po bezdzietnym Marku zachowku zrzekł się jego ojciec Piotr. Marek pozostawił testamentowo spadek swej partnerce Irenie. Piotr pozostaje koniecznym uczestnikiem protokołu dziedziczenia – byłby bowiem powołanym ustawowo „w pierwszym szeregu” spadkobiercą Marka. Inaczej sprawa wyglądałaby, gdyby Marek pozostawił zstępnym – skoro rodzice dochodzą do dziedziczenia dopiero w braku zstępnym, to właśnie ci zstępni byłiby obligatoryjnymi uczestnikami procedury zmierzającej do dokonania poświadczenia dziedziczenia, a Piotr – jako niebędący w danej

⁵⁹ Tak W. Borysiak, K. Górniak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1049 k.c., uw. 22.

⁶⁰ Tak też w kontekście „pełnego „zrzeczenia” się dziedziczenia P. Bender, *Umowy...*, s. 1470; co do instytucji „wydziedziczenia z życzliwości” *vide* P. Księżak, *Zachowek...*, s. 176–178.

⁶¹ W. Borysiak, K. Górniak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1049 k.c., uw. 23. Warto tu dodać, że nie ma również przeszkód, by zrzekł się dziedziczenia (w tym w wariantcie ograniczonym do zachowku) upadły – w szczególności nie będzie ono podlegało przepisom art. 119–123 pr. upadł., dotyczących skutków ogłoszenia upadłości co do spadków nabytych przez upadłego.

⁶² Szerzej w kontekście udziału renuncjanta (zarówno przy „pełnym”, jak też ograniczonym do zachowku zrzeczeniu) przy protokole dziedziczenia *vide* P. Bender, *Uczestnicy notarialnego poświadczenia dziedziczenia („osoby zainteresowane”) na gruncie znowelizowanego Prawa o notariacie*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2017, nr 3, s. 32–41.

konfiguracji, niezależnie od dokonanego zrzeczenia, spadkobiercą „pierwszego szeregu” – nie musiałby uczestniczyć w tej procedurze wobec braku statusu osoby zainteresowanej.

IV. Częściowe zrzeczenie się prawa do zachowku

Za szczególnie cenne należy uznać wyraźne przesądzenie, że zrzeczenie się zachowku może być także zrzeczeniem częściowym. Wprawdzie już w dotychczasowym stanie rzeczy – czy to przed⁶³, czy po⁶⁴ uchwalę III CZP 110/16 – wskazywano doktrynalnie na taką możliwość (wzorem prawa niemieckiego, gdzie dopuszczalność częściowego zrzeczenia się zachowku nie budzi większych wątpliwości⁶⁵). Niewątpliwie jednak wariant taki, jako idący krok dalej w porównaniu ze zrzeczeniem się zachowku jako takim, ma szansę powszechnego przyjęcia go przez praktykę dopiero wskutek wyraźnego zastrzeżenia co do jego dopuszczalności, na które zdecydował się prawodawca w toku prac legislacyjnych⁶⁶. Wariant ten znacząco poszerza wachlarz możliwości, jakim może służyć umowa o zrzeczenie się zachowku w ramach planowania spadkowego, nie powodując przy tym nadmiernych komplikacji praktycznych⁶⁷. Skutkiem ograniczonej w ten sposób umowy będzie to, że zrzekającemu się będzie mogło przysługiwać prawo do zachowku, ale w wysokości niższej⁶⁸ niż wynikałoby to z zastosowania przepisów art. 991 i nast. k.c., bowiem w zakresie objętym zrzeczeniem prawo do zachowku nie powstanie. Wobec

⁶³ Vide P. Księżak, *Zachowek...*, s. 138–140; G. Wołak, *Umowa...*, s. 331–335.

⁶⁴ Vide P. Księżak, *Glosa...*, s. 130–131; P. Bender, *Glosa...*, s. 80–84; P. Bender, *Umowy...*, s. 1480–1481.

⁶⁵ Vide np. G. Schotten [w:] G. Otte (red.), *J. von Staudingers...*, komentarz do §2346 BGB, nb 47–50 i przywołaną tam literaturę.

⁶⁶ Przesądzenia co do dopuszczalności ograniczenia zrzeczenia się zachowku do jego części brakowało w pierwotnej wersji projektu. Vide P. Bender, *O proponowanych...*, s. 18–19.

⁶⁷ W przeciwieństwie do „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia, gdzie kwestia dopuszczalności częściowego zrzeczenia się budzi wątpliwości z perspektywy naruszenia przez tak skonstruowaną umowę zasadniczej dla prawa spadkowego zasady uniwersalności dziedziczenia; vide w tym zakresie P. Bender, *Glosa...*, s. 79–81 i przywołaną tam literaturę.

⁶⁸ Nigdy zaś wyższej, skoro z samej natury zrzeczenia się, a zatem rezygnacji z czegoś (choćby w części) wynika, że nie może ono spowodować zwiększenia po stronie rezygnującego wolumenu tego, z czego się rezygnuje; w omawianym zakresie ponadto naruszałoby to interesy osób trzecich (zwłaszcza zobowiązanych do pokrycia zachowków, których zakres zobowiązań nie może przekroczyć maksimum wynikłego z przepisów prawa regulujących omawiane zagadnienia).

wyraźnego przesądzenia dopuszczalności częściowego zrzeczenia się prawa do zachowku, do rozważenia pozostają jedynie potencjalne sposoby, w jaki można oznaczyć część objętą zrzeczeniem, co nastąpi w kolejnych akapitach tego opracowania⁶⁹. W tym miejscu wymaga podkreślenia sygnalizowany już wniosek, że w razie chęci ograniczenia zrzeczenia się prawa do zachowku do jego części, konieczne jest wyraźne i niebudzące wątpliwości wyartykułowanie tego w treści aktu, tj. wskazanie, że chodzi o zrzeczenie się prawa do zachowku w części oraz jej określenie (względnie – wskazanie podstaw dla jej określenia).

Nie ulega wątpliwości, że częściowe zrzeczenie się prawa do zachowku może nastąpić przez wskazanie ułamkowe, w jakiej części renuncjant rezygnuje ze swego prawa do zachowku.

Przykład: Zrzekający się Mariusz zrzekł się prawa do zachowku w części, wynoszącej jedną drugą (1/2) jego potencjalnego prawa do zachowku. Po otwarciu spadku okazało się, że wedle ogólnych przepisów regulujących prawo do zachowku, Mariuszowi przysługiwałoby prawo do zachowku wyrażane kwotą 400 000 zł, zatem skutkiem zrzeczenia będzie przysługiwać mu prawo do zachowku wyrażane w kwocie 200 000 zł.

Możliwe jest także wskazanie kwotowe. Może ono zostać ujęte, po pierwsze, przez wskazanie pozytywne (tj. przez wskazanie, w zakresie jakiej kwoty następuje zrzeczenie).

Przykład: Jan zrzekł się prawa do zachowku w części wyrażanej kwotą 150 000 zł. Po otwarciu spadku okazało się, że wedle ogólnych przepisów regulujących prawo do zachowku Janowi przysługiwałoby prawo do zachowku wyrażane kwotą 550 000 zł. Wobec dokonanego zrzeczenia, Janowi przysługiwać będzie prawo do zachowku wyrażane kwotą 400 000 zł. Jeśliby zaś według ogólnych przepisów przysługiwałoby mu prawo do zachowku wynoszącego 100 000 zł, skutkiem dokonanego zrzeczenia prawo do zachowku na jego rzecz w ogóle nie powstanie.

Dopuszczalne jest także wskazanie negatywne (tj. ponad jaką kwotę następuje zrzeczenie). Może ono być przydatne, gdy zrzekający się chce zagwarantować sobie pewne minimum prawa do zachowku i dopiero w zakresie przekraczającym tę kwotę dać spadkodawcy „wolną rękę”.

Przykład: Joanna zrzekła się prawa do zachowku w części przekraczającej kwotę 200 000 zł. Po otwarciu spadku okazało się, że wedle ogólnych

⁶⁹ Jako pierwszy w polskiej literaturze takiego przykładowego wyliczenia dokonał P. Księżak, *Zachowek...*, s. 138–140; *vide* też rozważania co do dopuszczalnego zakresu częściowego zrzeczenia się zachowku poczynione przez W. Borysiaka, K. Górniaka [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 184–192.

przepisów regulujących prawo do zachowku, Joannie przysługiwałoby prawo do zachowku wyrażane kwotą 450 000 zł. Skutkiem zrzeczenia się, Joannie przypadnie prawo do zachowku wyrażane kwotą 200 000 zł. Jednak gdyby okazało się, że wedle przepisów ogólnych Joannie przysługiwałoby prawo do zachowku wynoszące 150 000 zł, jej prawo do zachowku wyniesie właśnie 150 000 zł, skoro zrzeczenie się prawa do zachowku nie może prowadzić do zwiększenia przysługującego uprawnionemu zachowku.

Jak wskazał P. Księżak, dopuszczalne jest także umowne „ustalenie kwoty zachowku”, z tym zastrzeżeniem, że umowa taka nie może doprowadzić do zwiększenia przysługującego zrzekającemu zachowku⁷⁰. W istocie umowa taka stanowi zatem tożsamy, a jedynie nieco inaczej ujęty w słowa wariant zrzeczenia się zachowku „ponad określoną kwotę”⁷¹. Stąd nie ma potrzeby odrębnego jej omawiania, a dla jasności treści kształtowanych czynności należy zalecić posługiwanie się ujętą wyżej konstrukcją ograniczenia zakresu zrzeczenia się zachowku przez wskazanie kwoty, ponad którą renuncjant rezygnuje z zachowku.

Można również dokonać swoistego połączenia powyższych wariantów poprzez określenie zarówno kwoty zrzeczenia, ale i dolnej granicy przysługującego wskutek tego zachowku.

Przykład: Maria zrzekła się prawa do zachowku w części wyrażanej kwotą 150 000 zł, ale nie bardziej, niż do kwoty 200 000 zł (tj. z zastrzeżeniem minimalnej kwoty zachowku w tej wysokości). Jeśliby po otwarciu spadku okazało się, że wedle przepisów ogólnych Marii przysługiwałoby prawo do zachowku w kwocie 400 000 zł, zachówek Marii wyniesie 250 000 zł. Jeśliby jednak okazało się, że wedle przepisów ogólnych przysługiwałoby jej 300 000 zł, zachówek Marii wyniesie 200 000 zł.

Na tym jednak nie wyczerpuje się zakres możliwości przedstawianych przez częściowe zrzeczenie się zachowku. Jak już zasygnalizowano, część objęta zrzeczeniem nie musi bowiem być wyraźnie (ułamkowo lub kwotowo) określona, lecz można posłużyć się wskazaniem podstaw do jej określenia. W omawianym zakresie na szczególne podkreślenie, z uwagi na ich potencjalną przydatność praktyczną, zasługują zwłaszcza dwa warianty częściowego zrzeczenia się prawa do zachowku.

⁷⁰ P. Księżak, *Zachówek...*, s. 139.

⁷¹ Podkreśla to też P. Księżak, wskazując, że „jest to bowiem nadal umowa o zrzeczenie się części zachowku, z tym że ujęta od strony pozytywnej”, *ibidem*.

Pierwszym z nich jest wskazanie składników, które nie będą brane pod uwagę przy obliczaniu zachowku⁷². Wariant ten, czyli częściowe zrzeczenie się w zakresie wynikającym z uwzględniania przy obliczaniu zachowku określonych przedmiotów czy praw, służyć może ochronie konkretnego składnika majątkowego przed reperkusjami sporów na tle prawnośpadkowym. Dotyczyć to będzie sytuacji, gdy zrzekający się akceptuje fakt uzyskania przez inną osobę tego składnika i w tym zakresie deklaruje brak pretensji zachowkowych, poniekąd godząc się w kontekście ustalania jego zachowku na umowną „eliminację” tego składnika z obliczeń, jednocześnie nie chcąc jednak zrezygnować z prawa do zachowku w zakresie wynikłym z zaliczania do substratu zachowku innych składników majątku spadkodawcy.

Przykład: Wdowiec Józef miał trójkę dzieci: Annę, Piotra i Zofię; każde z nich było pełnoletnie i zdolne do pracy. Wskutek rodzinnego porozumienia ustalono, że nieruchomości rolne stanowiąca podstawowy składnik majątku spadkodawcy przypadnie Annie, z uwagi na przejawiane przez nią umiejętności oraz wykształcenie rolnicze. Pozostałe dzieci Józefa godziły się na to, wobec czego, niejako w realizacji rodzinnego porozumienia, Józef darował przedmiotową nieruchomość wartą 900 000 zł Annie, zaś Piotr i Zofia zrzekli się zachowku po Józefie w części wynikającej z uwzględniania przy obliczaniu zachowku tej darowizny (podlegającej doliczeniu do substratu zachowku stosownie do art. 994 k.c.). Józef zmarł, a wartość spadku po nim wynosi 60 000 zł. Wynikły z reguł obliczania zachowków substrat zachowku, uwzględniający darowiznę, wynosi zatem 960 000 zł, zaś wynikłe z pomnożenia substratu zachowku przez ułamek stanowiący podstawę obliczenia zachowku (tj. $1/3 \times 1/2$, czyli $1/6$) zachowki Piotra i Zofii wynosiłyby ustawowo po 160 000 zł. Jednak wskutek dokonanego zrzeczenia, zachówek każdego z nich będzie wynosił jedynie po 10 000 zł – tyle, ile wynosiłyby, gdyby substrat zachowku nie obejmował przedmiotowej darowizny, a zatem gdyby substrat zachowku miał wartość 60 000 zł.

Wymaga podkreślenia konieczność starannej redakcji zrzeczenia się w omawianym zakresie, jeśli ma ono przynieść oczekiwany skutek. W szczególności niepoprawne byłoby posłużenie się formułą określającą zakres zrzeczenia nie jako skutek uwzględniania określonego przedmiotu przy obliczaniu zachowku, ale jako wprost jego wartość – wszak nie cała wartość przedmiotu, otrzymanego od spadkodawcy przez inną osobę,

⁷² *Ibidem*, s. 138–139.

powiększa zachówek uprawnionego, lecz tylko pewna część tej wartości, wynikała z uwzględnienia jej w ramach substratu zachowku⁷³.

Przykład: Można zaproponować następujące brzmienie tzw. wyrzeczenia umowy obejmującej częściowe zrzeczenie się prawa do zachowku w rozważanym wariancie: „Jan Kowalski, stosownie do art. 1048 § 2 k.c., zrzeka się prawa do zachowku po Zofii Kowalskiej, w części wynikającej z uwzględniania przy obliczaniu zachowku wartości nieruchomości X, a Zofia Kowalska zrzeczenie to przyjmuje i wyraża na nie zgodę”.

Zrzeczenie tego typu można z powodzeniem ująć w tym samym akcie notarialnym, w którym następuje darowizna określonego składnika, co jest szczególnie interesujące z perspektywy praktyki notarialnej, stykającej się częstokroć z przypadkami uzgodnionych w rodzinie darowizn, dokonywanych nierzadko „*successio anticipata*”. W przypadkach, w których darczyńca przychodzi do notariusza zaznaczając, że realizuje taką darowiznę z uwzględnieniem faktycznego porozumienia rodzinnego (potocznie rzecz ujmując – wskazuje, że „pozostałe dzieci się na to godzą i deklarują, że nie będą mieć pretensji”), zaproponowanie takiego rozwiązania może być wręcz zalecane celem uniknięcia późniejszych sporów wynikłych ze zmiany nastawienia uprawnionych do dokonanej dyspozycji. Nie wyklucza to jednak oczywiście dokonania zrzeczenia w omawianym wariancie także już po zrealizowaniu darowizny. Możliwe jest też zaaplikowanie omawianego wariantu w kontekście składnika, który dopiero później będzie przedmiotem darowizny, albo też ma przypaść komuś tytułem spadkobrania czy zapisu windykacyjnego⁷⁴.

Drugim z wariantów, który może się okazać szczególnie przydatny w ramach podejmowanych w rodzinach uzgodnień, jest „zaliczenie na

⁷³ W powyższym przykładzie, dotyczącym darowizny nieruchomości rolnej, fakt uwzględniania przedmiotu dokonanej na rzecz Anny darowizny o wartości 900 000 zł powiększył zachowki uprawnionych Piotra i Zofii po 150 000 zł w porównaniu do sytuacji, w której przedmiotu tego w ogóle w substracie zachowku by nie było – co jest wypadkową konkretnego układu rodzinnego (troje dzieci) istotnego dla zbudowania modelu dziedziczenia, na bazie którego oblicza się wysokość zachowków, a także mnożnika wynikającego z faktu, że uprawnieni nie są małoletni ani niezdolni do pracy. Inaczej sprawa miałaby się jednak, jeśliby któreś ze wspomnianej dwójki było małoletnie, czy gdyby Józef był żonaty itd. *Vide* P. Bender, *Glosa...*, s. 82, przypis 40, P. Bender, *Umowy...*, s. 1481, przypis 160.

⁷⁴ *Vide* P. Bender, *Umowy...*, s. 1481. W tych przypadkach można dodatkowo uzależnić zrzeczenie od warunku, że do danego przysporzenia na rzecz określonej innej osoby dojdzie; w braku takiego warunku, umowa skutkować będzie tym, że przedmiot nie będzie uwzględniany przy obliczaniu substratu zachowku przysługującego zrzekającemu niezależnie od tego, komu ostatecznie przypadnie.

zachówek” przedmiotu, który w normalnej kolei rzeczy temu zaliczeniu nie podlegałby⁷⁵. Chodzi tu w szczególności o „zaliczenie na zachówek” przedmiotu (czyli po prostu zrzeczenie się w części równej kwocie odpowiadającej jego wartości) otrzymanego od osoby innej niż spadkodawca⁷⁶, a zatem ustawowo indyferentnego z perspektywy zachowku po nim, który to przedmiot jednak w konkretnej sytuacji rodzinnej stanowi element równomiernego, sprawiedliwego wyposażenia poszczególnych członków rodziny.

Przykład: Spadkodawca Zbigniew ma dwójkę dzieci: Zofię i Karola, a także brata – bezdzietnego kawalera Witolda, który z racji braku posiadania bliższej rodziny utrzymuje bardzo bliskie relacje z rodziną brata. Zarówno Zbigniew, jak też Witold są właścicielami nieruchomości lokalowych – mieszkań, które stanowią główne składniki ich majątków. W ramach rodzinnego porozumienia ustalono, że mieszkanie stanowiące własność Zbigniewa przypadnie w drodze darowizny Zofii, z kolei mieszkanie Witolda zostanie przez niego подарowane Karolowi. Jednak fakt otrzymania przez Karola darowizny od Witolda nie ma żadnego znaczenia z perspektywy przepisów ustawowych dotyczących obliczania zachowku po Zbigniewie⁷⁷, wobec czego istnieje ryzyko, że Karol – choć w istocie został w ramach szerszej rozumianej rodziny potraktowany równie sprawiedliwie, co Zofia – zażąda od niej zachowku, skoro to ona otrzymała mieszkanie stanowiące podstawowy składnik majątku Zbigniewa. Aby zlikwidować to ryzyko, Karol powinien zrzec się zachowku w części odpowiadającej wartości mieszkania otrzymanego od Witolda, w konsekwencji czego wartość ta pomniejszy jego zachówek (co odpowiada funkcjonalnie jej zaliczeniu na jego poczet).

Również tu stosowne zrzeczenie może nastąpić tak w tym samym akcie, co „podlegająca zaliczeniu” darowizna, jak też w ramach odrębnego aktu notarialnego. W analogiczny sposób można zaliczyć także otrzymane czy

⁷⁵ *Vide* P. Ksieżak, *Zachówek...*, s. 139.

⁷⁶ Ale nie tylko – można wyobrazić sobie także „zaliczenie na zachówek” przedmiotu, który w naturalnej kolei rzeczy nie byłby przy jego obliczaniu uwzględniany, choć otrzymano go od spadkodawcy (np. zrzekający się otrzymał od spadkodawcy nieruchomość w drodze umowy o dożywocie, co z uwagi na odpłatny charakter umowy, nie stanowi darowizny podlegającej doliczeniu w rozumieniu art. 994 k.c., jednak z uwagi na poczucie sprawiedliwego wyposażenia, niezależnie od ciążących na nim obowiązków opiekuńczych, traktuje on tę nieruchomość jako stanowiącą część zadośćuczynienia jego potencjalnym uprawnieniom jako bliskiego spadkodawcy).

⁷⁷ Mogłoby mieć to najwyższe pewne znaczenie z perspektywy art. 997 [1] k.c. lub na gruncie generalnej konstrukcji wynikającej z art. 5 k.c.

oczekiwane korzyści przypadłe z innych tytułów, takich jak dziedziczenie czy zapis⁷⁸.

Przykład: Można zaproponować następujące brzmienie tzw. wyrzeczenia umowy obejmującej częściowe zrzeczenie się prawa do zachowku w rozważanym wariancie: „Jan Kowalski, stosownie do art. 1048 § 2 k.c., zrzeka się prawa do zachowku po Zofii Kowalskiej, w części odpowiadającej wartości nieruchomości X (otrzymanej przez niego w drodze darowizny od Marianny Nowak), a Zofia Kowalska zrzeczenie to przyjmuje i wyraża na nie zgodę”.

Warto przy tym stanowczo postulować, aby w dokonywanym w ramach tego wariantu zrzeczeniu się jednoznacznie dookreślić, wedle jakiego momentu oceniana ma być wartość przedmiotu „zaliczanego na zachówek”. Wyobrazić można tu sobie uznanie za decydujące różnych chwil, zwłaszcza dokonania darowizny czy otwarcia spadku. Za dopuszczalne należy uznać też rozwiązanie znane z art. 995 k.c., regulujące zasady obliczania na potrzeby zachowku wartości darowizny czy zapisu windykacyjnego, uznające moment dokonania darowizny (w przypadku darowizny) lub otwarcia spadku (w przypadku zapisu windykacyjnego) za miarodajny co do oceny stanu przedmiotu, zaś moment ustalania zachowku co do oceny cen⁷⁹.

Powyższe warianty, sprowadzające się do nie tyle jednoznacznego określenia zakresu zrzeczenia, co wskazania podstaw jego ustalenia, wyraźnie pokazują jak elastyczną i przydatną instytucją jest częściowe zrzeczenie się

⁷⁸ Przykładowo, we wskazanym wyżej przykładzie planowane jest, że mieszkanie Witolda zostanie pozostawione Karolowi w drodze zapisu windykacyjnego. W takim wypadku, jeśli posłużyć się niniejszym wariantem, należałoby jednak dokonać zrzeczenia dodatkowo pod warunkiem, że Karolowi rzeczywiście przypadnie wskazany przedmiot, aby uniknąć sytuacji, w której zrzeczeniem się obejmie się wartość wskazanego składnika, który jednak ostatecznie przypadnie komuś innemu niż zrzekający.

⁷⁹ Wydaje się też, że generalny wzorzec przyjęty w art. 995 k.c. przez prawodawcę dla ustalania wartości składników doliczanych do spadku na potrzeby ustalania zachowku miałyby zastosowanie w niepożądanym praktycznie przypadku, gdyby strony w ogóle się do tej kwestii nie odniosły. Por. jednak stanowisko W. Borysiaka, K. Górniaka [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 191, w świetle którego wskaźniki umożliwiające obliczenie zakresu zrzeczenia się zachowku muszą być ustalone na moment otwarcia spadku i nie mogą odnosić się do okoliczności późniejszych. Taką okolicznością zaś jest nawiązanie do cen z chwili ustalania zachowku, co w ogóle wyłaczyłoby możliwość posłużenia się (czy to umownie, czy jako uzupełnienie braku odniesienia się do tej kwestii przez strony) tym rozwiązaniem. Stanowisko to nie wydaje się jednak przekonujące, skoro nawet wedle generalnych zasad ustalania zachowku prawodawca przyjął uwzględnienie zmian cen następujących między otwarciem spadku a ustaleniem zachowku, o ile stan doliczanego przedmiotu uwzględniany jest na moment (najpóźniej) otwarcia spadku.

zachowku. Zapewne w toku jej funkcjonowania uwidocznią się w praktyce również inne interesujące koncepcje jej zastosowania. Można tu choćby wskazać, że przy odpowiednim ukształtowaniu częściowe zrzeczenie się zachowku pozwala zredukować nierzadko zaskakujący dla stron skutek, wynikły z tego, że zrzeczenie się prawa do zachowku pozbawia renuncjanta nie tylko „ofensywnych” (tj. roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie zachowku, stosownie do art. 991 § 2 k.c.), ale też „defensywnych” uprawnień związanych z zachowkiem (np. możliwości ograniczenia przez spadkobiercę będącego uprawnionym do zachowku swej odpowiedzialności za zapisy zwykłe i polecenia – art. 998 k.c. – oraz za zachowki innych osób – art. 999 k.c.). Tymczasem może się okazać, że uprawniony uzyskał lub uzyska od spadkodawcy pewne świadczenia, zaliczane zgodnie z przepisami na jego zachówek, zaś wolą stron jest to, aby ponad te korzyści nie mógł już domagać się od innych osób żadnych świadczeń, jednocześnie jednak korzystając z uprzywilejowania przysługującego uprawnionym do zachowku w zakresie ograniczenia własnej odpowiedzialności. Rozwiązaniem dla takich sytuacji jest określenie zakresu zrzeczenia jako tej części zachowku, która wymagałaby od zrzekającego wystąpienia z przewidzianymi w art. 991 § 2 k.c. roszczeniami o uzupełnienie lub pokrycie zachowku⁸⁰.

Przykład: Uprawniony do zachowku Wiktor otrzymał tytułem darowizny kwotę 200 000 zł. Według ogólnych reguł obliczania zachowku przysługiwałoby mu prawo do zachowku w wysokości 300 000 zł, a zatem wynikałoby z niego roszczenie o uzupełnienie zachowku, pozwalające mu żądać zapłaty na jego rzecz kwoty 100 000 zł. W przypadku, gdyby zrzekł się zachowku w części, która wymagałaby od niego wystąpienia z roszczeniami o pokrycie lub uzupełnienie zachowku (czyli w części, przekraczającej wartość faktycznie otrzymanych, zaliczanych na zachówek zgodnie z art. 991 § 2 k.c. przysporzeń), jego prawo do zachowku wyniesie kwotę 200 000 zł, równą otrzymanej darowiznie, dzięki czemu z jednej strony inne osoby będą wolne od konieczności pokrywania na rzecz Wiktora jakichkolwiek kwot tytułem uzupełnienia zachowku, z drugiej jednak strony Wiktor będzie mógł skorzystać z ochrony własnego zachowku (wynoszącego 200 000 zł) w ramach regulacji „defensywnych” chroniących go przed odpowiedzialnością wobec innych osób.

Dyskusyjne jest natomiast, czy można tak skonstruować umowę o zrzeczenie się zachowku, by objąć nią tylko „ofensywne” lub tylko

⁸⁰ *Vide* P. Bender, *Glosa...*, s. 83–84, w tym w zakresie ujętej w przypisie 43 dalszej modyfikacji rozważanego wariantu, np. przez połączenie go ze zrzeczeniem „kwotowym”.

„defensywne” uprawnienia płynące z tego prawa⁸¹, względnie by przypadły one w zróżnicowanej wysokości, poprzez doprowadzenie np. do tego, by uprawniony tylko do kwoty 250 000 zł mógł żądać uzupełnienia lub pokrycia zachowku, ale już z ograniczenia swej odpowiedzialności korzystał do innej wysokości (np. 300 000 zł)⁸². W literaturze wskazano także na dopuszczalność ujęcia w ramach umowy częściowego zrzeczenia się zachowku porozumienia, dotyczącego terminu zapłaty lub rozłożenia na raty przyszłego roszczenia zachowkowego przysługującego zrzekającemu⁸³. Z drugiej strony, wyrażono względem rozważanych możliwości istotne zarzuty, wskazując, jakoby – jako niedotyczące już istnienia i wysokości prawa do zachowku, ale roszczeń z niego wynikających, w tym ich wymagalności lub zaskarżalności – nie mieściły się one już w matrycy wyznaczonej zrzeczeniem się prawa do zachowku oraz w nieuprawniony sposób ingerowały w sytuację osoby trzeciej względem umowy, jaką jest przyszły zobowiązany do zapłaty zachowku⁸⁴. Zastrzeżenia te nie musiałyby być przesądzające, o ile uznać, że skoro zrzekającemu się wolno w całości zrezygnować z przewidzianych prawem uprawnień zachowkowych (przez wyłączenie prawa do zachowku), to tym bardziej wolno mu dokonać pewnych ustępstw w zakresie niektórych z nich przez ich wyłączenie (np. przez zupełną eliminację możliwości realizacji prawa do zachowku przez roszczenie o jego uzupełnienie, przy pozostawieniu uprawnień „defensywnych” w ustawowej wysokości) czy modyfikację (np. przez odłożenie wymagalności roszczenia o wypłatę zachowku na pewien czas po otwarciu spadku, pozwalający zobowiązanemu na przygotowanie się do jego spełnienia)⁸⁵. Niewątpliwie jednak nawet jeśli uznać taki wariant za dopuszczalny i mieszczący się w matrycy art. 1048 § 2 k.c., należałoby uznać, że przez stosowne porozumienie można dokonać jedynie takich modyfikacji, które nie pogarszałyby sytuacji przyszłego zobowiązanego do zapłaty zachowku (jako nieuczestniczącego w dokonywanej czynności)

⁸¹ Rozwiązanie ograniczające zrzeczenie się np. do samego roszczenia o wypłatę zachowku, dopuszcza się w prawie niemieckim, *vide* G. Schotten, [w:] *J. von Staudingers...*, komentarz do § 2346 BGB, nb 51.

⁸² *Vide* P. Bender, *Glosa...*, s. 84–85 (przypis 45).

⁸³ Tak P. Księżak, *Zachowek...*, s. 140.

⁸⁴ *Vide* W. Borysiak, K. Górniak, [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 194–197.

⁸⁵ W tym kierunku P. Bender, *Glosa...*, s. 84–85 (przypis 45).

w porównaniu do ogólnych rozwiązań ustawowych⁸⁶. Jednak dopuszczalność rozważanego wariantu pozostaje dyskusyjna, skoro jej uznanie wymagałoby zaakceptowania możliwości redukcji w ramach umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku nie tylko prawa do zachowku jako takiego, ale też „punktowego” wyłączenia, modyfikacji i redukcji uprawnień poszczególnych wynikających z niego uprawnień.

W pewnym związku z powyższymi rozważaniami pojawić się może też pytanie, czy możliwe jest osiągnięcie przez rozważany kontrakt zróżnicowania prawa do zachowku zrzekającego w taki sposób, aby w relacjach względem niektórych zobowiązanych do zapłaty zachowku spadkobierców (lub innych osób, od których można domagać się pokrycia lub uzupełnienia zachowku) zrzekający dysponował niższym zachowkiem, a w odniesieniu do innych wyższym (przykładowo, by względem spadkobiercy X zachówek uprawnionego wynosił 200 000 zł, zaś względem spadkobiercy Y – już 400 000 zł, co powodowałoby, że zobowiązany Y byłby w większym stopniu zobowiązany do zaspokojenia roszczeń uprawnionego)⁸⁷. Przekonujące są argumenty, w świetle których rozwiązanie takie należy uznać za niedopuszczalne. Po pierwsze, nastąpiłaby przez to nieuprawniona ingerencja w sytuację osób trzecich (zobowiązanych do zapłaty zachowku) poprzez zmodyfikowanie ustawowych reguł odpowiedzialności za długi spadkowe, do których należą też długi z tytułu zachowku⁸⁸. Po drugie, skoro prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ustala się w kontekście określonego spadkodawcy (*erga omnes*), a nie odrębnie w kontekście poszczególnych zobowiązanych (*inter partes*)⁸⁹, nie wydaje się, by przez

⁸⁶ Tak też P. Księżak, *Zachówek...*, s. 140. Można tu dodać, że porozumienie takie – w ramach którego potencjalny uprawniony do zachowku czyniłby w umowie ze spadkodawcą pewne ustępstwa w zakresie realizacji swych przyszłych uprawnień zachowkowych – mogłoby też zapobiec konieczności posługiwaniu się następnie (po otwarciu spadku) przez zobowiązanego uprawnieniami z nowo przyjętego art. 997 [1] k.c. Z drugiej strony, samo zawarcie rozważanego kontraktu, jeśli uznać jego dopuszczalność, nie wyłączałoby tak czy inaczej możliwości późniejszej modyfikacji wynikłych z niego zasad spełnienia roszczeń powstałych z zachowku, z powołaniem się na spełnienie przesłanek przywołanego przepisu.

⁸⁷ Co do sygnalizacji tego problemu *vide* P. Bender, *Glosa...*, s. 84–85 (przypis 45).

⁸⁸ Trafnie wskazują na to W. Borysiak, K. Górniak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 192.

⁸⁹ Choć trzeba zaznaczyć, że np. w sytuacji, gdy zobowiązani są jednocześnie uprawnieni, ich faktyczną odpowiedzialność może różnicować w pewnym stopniu to, że na odrębnych zasadach mogą im przysługiwać uprawnienia „ochronne” m.in. z art. 999 k.c., a to za sprawą faktu, że zachówek dla każdego uprawnionego oblicza się osobno i niekiedy wedle nieco innych reguł (np. przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa – art. 994 § 3 k.c.).

zrzeczenie się zachowku można było to kluczowe dla instytucji zachowku założenie zmodyfikować.

V. Warunkowe i „relatywne” zrzeczenie się prawa do zachowku – wzmianka

Wprowadzenie wraz omawianym art. 1048 § 2 k.c. także art. 1048 § 3 k.c., przesądzającego dopuszczalność warunkowego, w tym „relatywnego” zrzeczenia się dziedziczenia⁹⁰, wymaga związłego odniesienia się do problematyki tak ukształtowanej umowy również w wariantcie ograniczonym do zrzeczenia się zachowku.

Obecnie już bez wątpliwości, tak jak w przypadku „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia, możliwe jest zrzeczenie się zachowku „na rzecz innej osoby”, rozumiane jako zrzeczenie się pod warunkiem, że inna osoba będzie spadkobiercą. Nie chodzi zatem bynajmniej o przysporzenie zwolnionego przez renuncjanta zachowku innej osobie – taka umowa byłaby niedopuszczalna jako modyfikująca ustawowe zasady przyznania prawa do zachowku – lecz o odpowiednio ukształtowany warunek cywilnoprawny uzależniający skuteczność zrzeczenia od zaistnienia określonej sytuacji osoby trzeciej („beneficjenta” zrzeczenia), służąc wzmocnieniu roli rozważanej umowy jako elementu kształtowania stosunków spadkowych w ramach rodziny⁹¹.

Przykład: Marian ma dwójkę dzieci: Jacka i Katarzynę. Jacek chce zrzec się zachowku po swoim ojcu, aby w przyszłości nie obciążać Katarzyny roszczeniami zachowkowymi. Obawia się jednak, że ojciec może ostatecznie zdecydować się na pozostawienie spadku komu innemu – np. swej konkubinie Zofii. Wobec tego, Jacek może zrzec się zachowku po ojcu pod warunkiem, że dziedziczyć będzie Katarzyna. Jeśli ostatecznie Katarzyna będzie dziedziczyć po Marianie, zrzeczenie się będzie skuteczne i Jacek

⁹⁰ Za „relatywne” zrzeczenie się dziedziczenia (*relativer Erbverzicht*) w doktrynie krajów germańskiej tradycji cywilistycznej postrzega się zrzeczenie uzależnione od tego, kto dojdzie do dziedziczenia, w przeciwieństwie do niezależnego od takich okoliczności „absolutnego” (*absoluter Erbverzicht*) zrzeczenia się. Warto dodać, że np. wedle prawa niemieckiego w pewnych sytuacjach wręcz domniemywa się zawarcie zrzeczenia w formule relatywnej, nawet gdy z umowy wprost to nie wynika (*vide* § 2350 ust. 2 BGB).

⁹¹ Rzadko kiedy wszak zrzeczenie się następuje w zupełnym oderwaniu od jego oczekiwanych skutków, z reguły dotyczących poprawienia sytuacji innej osoby – przewidywanego sukcesora, najczęściej bliskiego renuncjantowi, który to bliski wskutek zrzeczenia będzie w mniejszym stopniu obciążony ewentualnymi zobowiązaniami zachowkowymi. Rozważany wariant umowy pozwala nadać takim motywacjom doniosłość prawną.

nie będzie miał prawa do zachowku. Jeśli jednak Marian pozostawi spadek komu innemu, wskutek czego Katarzyna nie będzie dziedziczyć, nie spełni się warunek uzależniający zrzeczenie, a w konsekwencji nie wywoła ono skutku i Jacek będzie miał prawo do zachowku na zasadach ogólnych.

Tylko sygnalizacyjnie należy wskazać, że przy posługiwaniu się warunkiem (w tym warunkiem, że określona osoba będzie spadkobiercą) należy zachować w praktyce notarialnej szczególną skrupulatność w zakresie ukształtowania jego treści, zwłaszcza w celu zapobieżenia późniejszym wątpliwościom co do jego spełnienia lub nie⁹². W razie spełnienia tego założenia, w zasadzie nie będzie w praktyce konieczne posługiwanie się niesioną przez art. 1048 § 3 k.c. dyrektywą interpretacyjną⁹³, w świetle której zrzeczenie się dziedziczenia (w tym zrzeczenie się zachowku) dokonane „na korzyść innej osoby” uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć⁹⁴.

Przykład: Można zaproponować następujące brzmienie tzw. wyrzeczenia najprostszego wariantu umowy obejmującej zrzeczenie się prawa do zachowku w rozważanym „zrelatywizowanym” kształcie: „Jan Kowalski, stosownie do art. 1048 § 2 i 3 k.c., zrzeka się prawa do zachowku po Zofii Kowalskiej, pod warunkiem, że dziedziczyć po Zofii Kowalskiej będzie

⁹² Przykładowo, inne mogą być konsekwencje uczynienia przedmiotem warunku tego, że określona osoba „będzie dziedziczyła” po spadkodawcy, a inne, gdy warunek opiewać będzie na to że „będzie powołana do dziedziczenia” po nim – w pierwszym bowiem wypadku na to, czy dojdzie do spełnienia się warunku, czy też nie, wpływ będzie mieć też m.in. to, czy wybrany „beneficjent” przyjmie, czy odrzuci spadek.

⁹³ Taki charakter dawnego art. 13 pr. spadk., na którym art. 1048 § 3 k.c. jest jednoznacznie wzorowany, uznano m.in. w przywołanej wyżej uchwale III CZP 10/93.

⁹⁴ Por. stanowisko W. Borysiaka, K. Górniaka, [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2023, art. 1048 k.c., uw. 203, w świetle którego przy zrzeczeniu się zachowku należy dokonane na korzyść innej osoby zrzeczenie interpretować nie jako obwarowane warunkiem, że dana osoba będzie dziedziczyć, ale pod warunkiem, że będzie zobowiązana do zapłaty zachowku. Założenie to (wynikłe w pewnej mierze z przyjęcia przez autorów zanegowanej tu tezy, jakoby zrzeczenie się zachowku nie było wariantem zrzeczenia się dziedziczenia, a jedynie umową, do której przepisy go dotyczące stosuje się odpowiednio) nie wydaje się trafne, skoro miałyby modyfikować przyjętą przez prawodawcę regułę o szczególnym, ukierunkowanym na redukcję wątpliwości, charakterze. Nie znaczy to oczywiście, że nie można w przypadku zrzeczenia się zachowku właśnie w postulowany przez autorów sposób obwarować dokonane zrzeczenie, o ile dla stron będzie to względniejsze z perspektywy realizowanych przez umowę celów, jednak powinno to wówczas wynikać jednoznacznie z treści umowy. Wówczas – jak zasygnalizowano wyżej – nie będzie w ogóle pola dla wątpliwości uzasadniających konieczność sięgania po wynikłą z art. 1048 § 3 k.c. regułę.

Maria Nowak – a Zofia Kowalska zrzeczenie to przyjmuje i wyraża na nie zgodę”⁹⁵.

Oczywiście powyższy przykład stanowi tylko pewną podstawę, możliwą do dalszych uzupełnień celem uzyskania pożądanego przez strony, z perspektywy konkretnej sytuacji, kształtu warunku. Można wyobrazić sobie doprecyzowanie w jego treści choćby tego, w jakim minimalnym udziale dziedziczenie ma nastąpić (np. przez jego wyraźne określenie albo przez wskazanie, że ma to być udział nie mniejszy niż wynikający z reguł dziedziczenia ustawowego), co może być istotne dla uniknięcia np. celowego powołania przewidzianego beneficjenta do spadku w bardzo nikłym udziale, tylko celem uzyskania skuteczności zrzeczenia⁹⁶.

Należy tu wskazać jeszcze na jedną kwestię, problematyczną z perspektywy przewidzianych w art. 1048 § 3 k.c. rozwiązań. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność warunków rozstrzygających się najpóźniej w momencie otwarcia spadku⁹⁷, o tyle nierozwiązana przez prawodawcę pozostaje kwestia obwarowujących zrzeczenie się dziedziczenia (w tym zrzeczenie się zachowku) warunków, których rozstrzygnięcie co do

⁹⁵ *Vide* też przykład podany przez P. Księżaka, *Prawo spadkowe*, s. 472, w którym dziecko zrzeka się zachowku w umowie z każdym z rodziców pod warunkiem, że do spadku dojdzie drugie z rodziców – czego skutkiem będzie, że dziecku prawo do zachowku przypadnie dopiero po tym rodzicu, który żył dłużej (o ile oczywiście w przypadku tego, który żył krócej, dojdzie do spełnienia warunku).

⁹⁶ Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której uzależniono zrzeczenie się zachowku przez Michała od dziedziczenia przez Katarzynę. Okazało się, że do spadku powołano inną osobę – Barbarę – w 999/1000 spadku, oraz Katarzynę w 1/1000 spadku, zaś obie spadkobierczynie spadek przyjęły. Formalnie zatem warunek się spełnił, co nakazywałoby uznać, że zrzeczenie jest skuteczne i Michał nie ma prawa do zachowku, choć faktyczną korzyść z tego czerpie przede wszystkim Barbara jako większościowy spadkobierca. Wprawdzie w praktyce zapewne w tak skrajnych wypadkach doszłoby do odrzucenia spadku przez Katarzynę (a zatem niespełnienia się warunku, jeśli opiewałby na dziedziczenie przez nią), acz przykład ten wydaje się dobitnie ilustrować, jak istotne przy omawianym wariancie może być staranne ukształtowanie warunku.

⁹⁷ Za wyjaśnienie stanu niepewności przed otwarciem spadku należy uznać też sytuację, gdy kwestia, od której uzależniono zrzeczenie, wprawdzie „faktycznie” wyjaśniła się dopiero po otwarciu spadku, ale wskutek ustawowej fikcji wywołuje skutki prawne tak, jakby nastąpiło to do tej chwili – chodzi tu przede wszystkim o uznanie skutków odrzucenia spadku czy niegodności dziedziczenia. Wszak właśnie w przypadku jednoznacznie dopuszczonego przez art. 1048 § 3 k.c. warunku („pod warunkiem, że X będzie dziedziczyć”) na kwestie jego spełnienia ma wpływ np. to, czy przyjęto, czy odrzucono spadek, lub czy nie uznano kogoś za niegodnego dziedziczenia. Kluczowe jest tu to, że retroaktywny skutek wpływających na ziszczenie warunku zdarzeń wynika z ustawy. Za niedopuszczalne należałoby bowiem uznać umowne nadanie warunkowi mocy wstecznej (co na gruncie ogólnych regulacji jest dopuszczalne w myśl treści art. 90 k.c.).

ziszczenia się miałyby nastąpić dopiero po otwarciu spadku. Należy uznać, że zarówno w kontekście „pełnego” zrzeczenia się dziedziczenia, jak też w przypadku zrzeczenia się ograniczonego do zachowku, stan niepewności w zakresie sukcesorów lub uprawnionych do zachowku, wykraczający konstrukcyjnie poza moment otwarcia spadku, jest w polskim prawie spadkowym czymś systemowo niedopuszczalnym⁹⁸. Zasadniczo należy zgodzić się z wyrażonym w dotychczasowym stanie rzeczy poglądem doktryny, że w takim przypadku znajdzie analogiczne zastosowanie (mimo braku ku temu wyraźnej podstawy ustawowej) art. 962 k.c., dotyczący skutków warunkowego powołania spadkobiercy⁹⁹. Aby jednak uniknąć wątpliwości w omawianym zakresie, z perspektywy praktyki notarialnej w przypadku warunków, w zakresie których istnieje ryzyko nieustania stanu niepewności do momentu otwarcia spadku, należy stanowczo zasugerować, aby zredukować ten problem przez wskazanie już w samej treści warunku, że warunek ma się ziścić najpóźniej do wspomnianego momentu¹⁰⁰.

Przykład: Można zaproponować przykładowe brzmienie tzw. wyrzeczenia umowy obejmującej zrzeczenie się prawa do zachowku pod warunkiem, uwzględniające potrzebę wkomponowania w jego treść konieczności jego spełnienia do otwarcia spadku: „Jan Kowalski, stosownie do art. 1048 § 2 k.c., zrzeka się prawa do zachowku po Zofii Kowalskiej, pod warunkiem, że Jan Kowalski zawrze związek małżeński, co nastąpi nie później niż do chwili otwarcia spadku po Zofii Kowalskiej – a Zofia Kowalska zrzeczenie to przyjmuje i wyraża na nie zgodę”.

Powyższe ogólne spostrzeżenia stanowią oczywiście jedynie wycinek interesującej i nieoczywistej problematyki regulacji art. 1048 § 3 k.c., która, jako nieco mniej jednoznaczna normatywnie, a przy tym uosabiająca, jak wspomniano we wstępie, instytucję słabiej opracowaną w rodzimym piśmiennictwie, z pewnością tak na gruncie doktrynalnym, jak też

⁹⁸ Wprawdzie w przypadku prawa do zachowku ewentualna niepewność co do stanu rzeczy na moment otwarcia spadku nie powodowałaby niepewności co do kręgu spadkobierców (jak przy „pełnym” zrzeczeniu się dziedziczenia), jednak należy uznać, że również istnienie (lub nie) prawa do zachowku jest kwestią, co do której rozstrzygnięcie powinno nastąpić ze skutkiem prawnym na wspomniany moment.

⁹⁹ *Vide szerzej* P. *Zachowek...*, s. 142, G. Wolak, *Umowa...*, s. 150–155; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 188–191.

¹⁰⁰ Por. też alternatywne rozwiązanie (P. Bender, *Umowy...*, s. 1472, przypis 106) służące umownemu wkomponowaniu regulacji art. 962 k.c. w kontekście zastrzeżonego warunku, odnoszące się do rozstrzygnięcia, który z przewidzianych w art. 962 zd. 1 lub 2 k.c. skutków ma się ziścić w braku ustania stanu niepewności do momentu otwarcia spadku.

praktycznym zasługuje na pogłębione rozważania, wykraczające poza ramy niniejszego opracowania.

VI. Podsumowanie

Jak już wskazano, rozwiązanie potwierdzające dopuszczalność ograniczenia zrzeczenia się dziedziczenia do rezygnacji z samego prawa do zachowku należy przyjąć z aprobatą. Niewątpliwie utrwała ono zasób instrumentów, którymi dysponować mogą uczestnicy obrotu w ramach zyskującego stale na znaczeniu tzw. planowania spadkowego – podobnie zresztą, jak w ostatnich latach stale rośnie znaczenie instytucji zachowku jako takiej, przekładając się na wzrost liczby problemów z nią związanych, co dobitnie potwierdza rozwój orzecznictwa jej dotyczącego. Umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku stanowi zaś użyteczne i elastyczne narzędzie pozwalające tym problemom z góry zapobiec, a tym samym uniknąć późniejszych sporów, mogących nierzadko skutkować tak trudnościami prawnymi i ekonomicznymi (np. w zakresie sukcesji przedsiębiorstw), ale też społecznymi (wynikającymi z uwikłania w długotrwałe spory rodzinne).

Niewątpliwie dla pełnego zakorzenienia w praktyce obrotu omawianej instytucji konieczne będzie pozytywne podejście do niej notariuszy, co wydaje się tym bardziej oczekiwane, że stanowi ona potwierdzenie coraz mocniejszego zaangażowania rejentów w czynności prawnosпадkowe. Z pewnością rzetelne stosowanie przez notariuszy rozważanej figury – a także szerzej, uczestniczenie przez nich w pewnym zakresie w szerzej rozumianym planowaniu spadkowym – wymaga od nich (choćby dla spełnienia obowiązku doradczo-informacyjnego) pogłębionego rozeznania w zakresie prawa spadkowego, w tym przynajmniej co do ogólnych założeń instytucji zachowku. Wydaje się, że rozeznanie to tak czy inaczej konieczne już na gruncie dotychczasowych unormowań, będzie tym bardziej istotne z racji ogólnego trendu rozwoju regulacji obowiązujących w innych porządkach prawnych¹⁰¹, a także w obliczu zgłaszanych powoli także w rodzimej literaturze postulatów *de lege ferenda*. W tym bowiem świetle wprowadzone ustawą o fundacji rodzinnej zmiany w zakresie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia mogą stanowić dopiero wstęp do dalszej, jak się wydaje pożądanej, liberalizacji na polu umownego kształtowania zagadnień sukcesyjnych.

¹⁰¹ *Vide* np. przywołane przez K. Górnika, *Sukcesja...*, s. 458–464, przykłady poszczególnych rozwiązań, w obcych porządkach pozwalających na kontraktowe uregulowanie spraw sukcesyjnych, w tym w zakresie instytucji wprowadzonych w ostatnich latach.

Fundacja rodzinna – zagadnienia podatkowe

Wstęp

Artykuł 2 ustęp 1 zdanie 1 ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej¹ stanowi, że fundacja rodzinna jest osobą prawną utworzoną w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów. Tak określony zakres funkcjonowania osoby prawnej rzutuje nie tylko na sferę stosunków cywilnoprawnych, ale także kreuje zdarzenia mające wpływ na powstanie obowiązków podatkowych. Na relacje pomiędzy zakresem działania fundacji rodzinnej a przepisami prawa podatkowego wskazuje zresztą sam ustawodawca wprowadzając w ustawie, w jej rozdziale 14 – Zmiany w przepisach – artykuły od 131 do 134, które obejmują właściwe regulacje w tym przedmiocie. Należy bowiem nadmienić, że stosownie do art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.² nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy. To oznacza, że zasadnicze elementy konstrukcyjne podatku podlegają ustawowej regulacji. Realizując tę zasadę, wymienione artykuły 131–134 rozdziału 14 ustawy, w zakresie prawa podatkowego, odnoszą się do przepisów ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn³, ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych⁴, ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych⁵ oraz z dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa⁶. Ponadto, w zakresie przepisów ustaw o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawa jeszcze przed dniem wejścia jej w życie została zmieniona ustawą z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych

¹ Dz. U. z 2023 r., poz. 326, dalej ustawa.

² Dz. U. Nr 78, poz. 483.

³ Dz. U. z 2021 r. poz. 1043, dalej u.p.s.i.d.

⁴ Dz. U. z 2022 r. poz. 2647, dalej u.p.d.o.f.

⁵ Dz. U. z 2022 r. poz. 2587, dalej u.p.d.o.p.

⁶ Dz. U. z 2022 r. poz. 2651, dalej o.p.

i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw⁷. Przepisy ustawy zmieniającej we wskazanym zakresie weszły w życie z dniem 22 maja 2023 r., a więc równocześnie z przepisami ustawy. Zarówno ustawa, jak i ustawa zmieniająca w zakresie regulacji podatkowych, zasadniczo odnosi się do kwestii obowiązków podatkowych samej fundacji rodzinnej oraz jej beneficjentów, w tym fundatora, ewentualnie spadkobierców fundatora. Mając na uwadze powyższe, zdarzenia prawne rodzące obowiązki podatkowe po stronie innych niż wspomniane podmiotów, np. osób niebędących beneficjentami oraz w zakresie innych podatków, w tym podatku od czynności cywilnoprawnych lub podatku od towarów i usług, regulowane będą na podstawie przepisów ustaw w dotychczasowym brzmieniu i w związku z tym nie będą przedmiotem niniejszych rozważań. Analiza przepisów ustawy i ustawy zmieniającej w odniesieniu do fundacji rodzinnej i jej beneficjentów prowadzi natomiast do stwierdzenia, że szczegółowe zagadnienia podatkowe dotyczą następujących etapów funkcjonowania tej osoby prawnej: powstania fundacji rodzinnej i wniesienia mienia na pokrycie funduszu założycielskiego; opodatkowania bieżącej działalności fundacji rodzinnej; spełniania przez fundację rodzinną świadczeń na rzecz beneficjenta oraz przekazania mienia beneficjentowi w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. W związku z powyższym, przedmiotowe rozważania koncentrować się będą na przyjętych, w ustawie i w ustawie zmieniającej, zasadniczych rozwiązaniach w zakresie opodatkowania fundacji rodzinnej i jej beneficjentów⁸.

Uwagi wprowadzające

Przedstawienie rozwiązań podatkowych wypada poprzedzić charakterystyką fundacji rodzinnej jako nowego typu osoby prawnej. Fundacja rodzinna jest instytucją prawa prywatnego pozwalającą fundatorowi realizować jego prywatne cele. Co do zasady, fundacja rodzinna nie prowadzi działalności gospodarczej – operacyjnej, choć jej zadania mają charakter majątkowy, są nastawione na gromadzenie kapitału, który następnie ma

⁷ Dz. U. 2023 r. poz. 825, dalej ustawa zmieniająca.

⁸ W artykule, w celu syntetycznego przedstawienia omawianego zagadnienia, przywołane zostaną obok przepisów wprowadzonych ustawą i ustawą zmieniającą, także przepisy ustaw o podatku dochodowym od osób prawnych, o podatku dochodowym od osób fizycznych, o podatku od spadku i darowizn oraz ordynacji podatkowej w brzmieniu już obowiązującym.

zostać przekazany beneficjentom fundacji rodzinnej. Fundacja rodzinna będzie wykazywała zatem cechy inwestora pasywnego, który m.in. posiada udziały bądź akcje w spółkach prawa kapitałowego lub ogół praw i obowiązków wspólnika w spółce osobowej, uzyskuje dochody z najmu nieruchomości czy obrotu instrumentami finansowymi innymi niż wspomniane akcje. Może to być zatem podmiot w strukturze o charakterze holdingowym, gdzie fundacja rodzinna będzie podmiotem kontrolującym, a firmy rodzinne, np. prowadzone w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, będą podmiotami zależnymi. Zgodnie z założeniem ustawodawcy, fundacja rodzinna ma pomóc w planowaniu sukcesji rodzinnej, choć jak wynika z ustawy, również osoby niespokrewnione mogą występować w roli fundatora i beneficjenta. Szczególną specyfikę wykazuje też majątek fundacji rodzinnej. Założenie fundacji rodzinnej przez więcej niż jednego fundatora (spokrewnionych bądź nienależących do kręgu rodziny) nie spowoduje, że majątek fundacji rodzinnej podzieli się na odpowiednie udziały, podobnie jak to ma miejsce np. w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W fundacji rodzinnej, a dokładniej w jej mieniu, wyodrębniana i akcentowana będzie bowiem proporcja, czyli wartość mienia wniesionego do fundacji przez poszczególnych fundatorów bądź samą fundację rodzinną w stosunku do całego jej mienia. Ponadto przepisy ustawy nie wskazują czasu trwania fundacji rodzinnej, pozostawiając fundatorowi decyzję co do określenia ram czasowych fundacji. Charakter tej instytucji każe jednak zakładać, że będzie to okres z góry niezdefiniowany, obejmujący z pewnością dłuższe przedziały czasowe, zazwyczaj lata. Samo powstanie fundacji rodzinnej określić natomiast trzeba jako proces wieloetapowy, angażujący przede wszystkim fundatora.

Dodatkowo rozważania o charakterze wprowadzającym uzupełnić wypada o następujący komentarz. Po pierwsze, wspomnieć należy, że zarówno fundator planujący utworzenie fundacji rodzinnej, jak następnie również sama fundacja rodzinna działająca przez swoje organy będą uprawnieni do wystąpienia z wnioskiem o uzyskanie interpretacji indywidualnej przepisów prawa podatkowego. Wniosek o interpretację indywidualną dotyczyć może bowiem nie tylko zaistniałego stanu prawnego, ale także zdarzeń przeszłych, np. tych związanych z zakresem funkcjonowania danego podmiotu. Celem interpretacji indywidualnej jest natomiast ocena przez Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej wskazanego przez wnioskodawcę własnego stanowiska w jego indywidualnej sprawie, a dokonana w ten sposób interpretacja prawa podatkowego ma zapewnić ochronę prawną i eliminować rozbieżności w stosowaniu prawa. Równocześnie

omawiana ustawa, zmieniając ordynację podatkową w zakresie przepisów związanych z interpretacją indywidualną, a dokładniej odnosząc się do zasady nieszkodzenia wyrażonej w art. 14 k i 14 m o. p.⁹, przyznała także fundacji rodzinnej taką ochronę. W praktyce oznacza to, że interpretacja indywidualna uzyskana przez przyszłego fundatora odnośnie do zdarzenia przyszłego związanego z zakresem funkcjonowania tej fundacji rodzinnej, będzie mogła być wykorzystana – co do skutków zastosowania się do interpretacji indywidualnej oraz zwolnienia z obowiązku zapłaty podatku – w odniesieniu do fundacji rodzinnej utworzonej po wydaniu interpretacji indywidualnej.

Po drugie, ustawa dopuszcza posiadanie przez fundację rodzinną jednostki terenowej albo jednostek terenowych. Przepisy ustawy nie przyznają jednak jednostce terenowej osobowości prawnej, a zatem stanowić ona będzie jedynie wyodrębnioną formę działania w strukturze wewnętrznej fundacji rodzinnej, realizującą jej cele. Jednostka terenowa nie została też – ani w ustawie, ani w ustawie zmieniającej – wskazana jako podmiot prawa podatkowego. Biorąc pod uwagę zasadę, iż obowiązki podatkowe mogą być nakładane tylko na podmioty wskazane w ustawie, jednostka terenowa nie będzie podatnikiem, względnie płatnikiem podatku.

Po trzecie, w myśl przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i podatku dochodowym od osób fizycznych, ilekroć we wspomnianych ustawach jest mowa o fundacji rodzinnej, oznacza to fundację rodzinną oraz fundację rodzinną w organizacji, o których mowa w ustawie¹⁰.

Po czwarte, ustawa przewiduje, że brzmienie statutu, w toku działalności fundacji rodzinnej, będzie mogło być modyfikowane. W tym celu fundator musi w statucie określić zasady zmiany statutu. Z jednej strony, statut powinien stanowić trwałą podstawę funkcjonowania fundacji rodzinnej. Z drugiej zaś strony, uwzględniając co do zasady wieloletnie cele fundacji rodzinnej, nie sposób oczekiwać, że ze względu na zmianę sytuacji rodzinnej (np. narodziny dziecka), albo sytuacji prawnej (np. zmiana przepisów prawa), bądź ekonomicznej (np. ożywienie gospodarcze, recesja), taka potrzeba nie wystąpi. Opracowując zasady ewentualnych zmian, nie można jednak tracić z pola widzenia relacji występujących pomiędzy statutem, tu jego zmianą, a przepisami prawa podatkowego, w tym samej zmiany przepisów prawa podatkowego. Ponadto pamiętać należy, że zgodnie

⁹ Por. art. 14 k, art. 14 n i art. 14 m o.p.

¹⁰ Por. art. 5a pkt 50 u.p.d.o.f. i art. 4a pkt 36 u.p.d.o.p.

z postanowieniami ustawy, zmiana statutu staje się skuteczna z chwilą wpisu do rejestru fundacji rodzinnych.

Po piąte, zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej, za zaległości podatkowe fundacji rodzinnej (jako innej osoby prawnej) i fundacji rodzinnej w organizacji odpowiadać będą solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu. Nadto fundacja rodzinna będzie odpowiadać całym swoim majątkiem solidarnie z fundatorem za zaległości podatkowe tego fundatora powstałe przed ustanowieniem fundacji rodzinnej, przy czym zakres odpowiedzialności fundacji rodzinnej będzie ograniczony do wartości majątku wniesionego przez fundatora do fundacji rodzinnej. Zasada ta będzie stosowana odpowiednio także do fundacji rodzinnej w organizacji¹¹.

Po szóste, podatek dochodowy od osób prawnych oraz podatek dochodowy od osób fizycznych, do których uiszczania będą zobowiązani, odpowiednio fundacja rodzinna i beneficjenci, należą do grupy podatków bezpośrednich¹² i stanowiących zarazem zasadnicze źródło dochodów budżetu państwa.

Podatkowe uwarunkowania zdefiniowania celu fundacji rodzinnej i ustalenia wytycznych dotyczących inwestowania majątku fundacji rodzinnej

Przechodząc do omówienia podstawowych rozwiązań podatkowych, określonych ustawą i ustawą zmieniającą, wskazać trzeba na szczególną funkcję statutu fundacji rodzinnej. Statut fundacji rodzinnej jest bowiem tym dokumentem, który określa zasady jej funkcjonowania. Wśród elementów niezbędnych do sformułowania statutu ustawodawca wskazuje: określenie szczegółowego celu fundacji rodzinnej, wskazanie beneficjenta i zakresu przysługujących mu uprawnień, ustalenie wartości funduszu założycielskiego oraz dyspozycje w przedmiocie przeznaczenia mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu, w tym co do określenia beneficjenta uprawnionego do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Równocześnie są to kluczowe zagadnienia, z jakimi przepisy ustaw podatkowych – ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wiążą powstanie obowiązków podatkowych po stronie samej fundacji rodzinnej oraz jej beneficjentów.

¹¹ Por. art. 116a§1 i 117e o. p.

¹² Podatek bezpośredni – podatek obciążający bezpośrednio podatnika (podmiot podatku) i nakładany na dochód tego podmiotu bądź jego majątek.

Jak zostanie niżej przedstawione, podjęte na etapie formułowania statutu (ewentualnie na etapie modyfikowania statutu) decyzje fundatora, będą w przyszłości kształtować wysokość ewentualnych zobowiązań podatkowych fundacji rodzinnej oraz jej beneficjentów.

Zasadnicza zależność pomiędzy brzmieniem statutu a przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych występuje już przy określaniu zakresu funkcjonowania fundacji rodzinnej, a zatem przy formułowaniu przez fundatora celu fundacji rodzinnej i opcjonalnie także ustalaniu wytycznych dotyczących inwestowania majątku fundacji rodzinnej. We wstępie do przedmiotowych rozważań zostało już wskazane, że podstawowe cele fundacji rodzinnej to cele określone w perspektywie wieloletniej, które obejmują gromadzenie mienia¹³ i zarządzanie tym mieniem w interesie beneficjentów¹⁴ oraz spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów¹⁵. Są to jednak bardzo ogólne założenia. Fundator powinien zatem zdefiniować, albo choćby zarysować sposoby akumulacji kapitału rodzinnego i jego przeznaczenia na dalszy rozwój fundacji rodzinnej, uwzględniając przy tym koszty bieżące funkcjonowania fundacji, a w przyszłości dystrybucję majątku na beneficjentów. Mając na uwadze przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania podatkowe na gruncie podatku dochodowego od osób prawnych, fundator ustalając kierunki rozwoju fundacji rodzinnej, nie ma jednak swobody w podejmowaniu decyzji. Fundacja rodzinna jako osoba prawna w zakresie opodatkowania osiąganego dochodu podlega przepisom ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, a przepisy ustawy mają zastosowanie również do fundacji rodzinnej w organizacji¹⁶. Stosownie do art. 3 u.p.d.o.p. podatnicy, w tym przypadku także więc fundacja rodzinna, jeżeli mają siedzibę lub zarząd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów, bez względu na miejsce ich osiągania. Z kolei art. 7 u.p.d.o.p. wskazuje, że przedmiotem opodatkowania podatkiem dochodowym jest dochód stanowiący sumę dochodu osiągniętego z zysków kapitałowych oraz dochodu

¹³ Np. wnoszenie do majątku fundacji rodzinnej nieruchomości, udziałów w sp. z o.o.

¹⁴ Np. reinwestowanie kapitału fundacji rodzinnej poprzez nabywanie dzieł sztuki.

¹⁵ Np. pokrywanie kosztów kształcenia dzieci, pokrywanie kosztów leczenia fundatora, wspieranie działalności statutowej organizacji pozarządowej prowadzącej działalność pożytku publicznego, np. angażującej się w ochronę środowiska.

¹⁶ Przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych będą miały także zastosowanie do spółek jawnych mających siedzibę lub zarząd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, których współnikiem jest co najmniej jedna fundacja rodzinna, niezależnie od postanowień art. 1 ust. 3 pkt 1a lit. a-c u.p.d.o.p.

osiągniętego z innych źródeł przychodów. Przy czym ustawodawca zdecydował, co do zasady, o podmiotowym zwolnieniu fundacji rodzinnej od tego podatku. A zatem fundacja rodzinna na mocy art. 1 u.p.d.o.p., jest podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych, jednak w myśl art. 6 ust. 1 pkt 25 u.p.d.o.p. zostaje od tego podatku zwolniona. Zwolnienie podmiotowe z art. 6 u.p.d.o.p. nie jest jednak zwolnieniem pełnym. Jak wynika z ustępu 6 i 7 art. 6 u.p.d.o.p., zwolnienie to nie ma zastosowania do podatku dochodowego od przychodów z tytułu własności środka trwałego oraz do działalności gospodarczej fundacji rodzinnej wykraczającej poza zakres określony w art. 5 ustawy – co wiąże się nierozdzielnie z określonym przez fundatora zakresem funkcjonowania fundacji.

Art. 5 ustawy jednoznacznie wymienia pola, w których fundacja rodzinna może wykonywać działalność gospodarczą w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców¹⁷, formułując w tym zakresie katalog zamknięty obszarów działalności gospodarczej fundacji. Z przepisu tego wynika, że fundacja rodzinna w drodze wyjątku od generalnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej będzie mogła podjąć taką aktywność w zakresie zbywania mienia – o ile mienie to nie zostało nabyte wyłącznie w celu dalszego zbycia, najmu, dzierżawy lub udostępniania mienia do korzystania na innej podstawie, przystępowania do spółek handlowych, funduszy inwestycyjnych, spółdzielni oraz podmiotów o podobnym charakterze – mających swoją siedzibę w kraju albo zagranicą, a także uczestnictwa w tych spółkach, funduszach, spółdzielniach oraz podmiotach, nabywania i zbywania papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw o podobnym charakterze, udzielania pożyczek: spółkom kapitałowym – w których fundacja rodzinna posiada udziały albo akcje, spółkom osobowym – w których fundacja rodzinna uczestniczy jako wspólnik, beneficjentom, obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi należącymi do fundacji rodzinnej w celu dokonywania płatności związanych z działalnością fundacji rodzinnej, produkcji przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych i zwierzęcych, z wyjątkiem przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych uzyskanych w ramach prowadzonych działów specjalnych produkcji rolnej oraz produktów opodatkowanych podatkiem akcyzowym, o ile ilość produktów roślinnych lub zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu, użytych do produkcji danego produktu stanowi co najmniej 50%

¹⁷ Dz. U. z 2023 r. poz.221, art.3 Działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły.

tego produktu, a także gospodarki leśnej – przy czym w dwóch ostatnich przypadkach działalność fundacja rodzinna może wykonywać wyłącznie w związku z prowadzonym gospodarstwem rolnym. Z powyższego wynika, że fundacja rodzinna poza działalnością produkcyjną w rolnictwie będzie przede wszystkim uczestniczyć w zyskach innych osób prawnych (np. dywidendy) i czerpać dochód z zysku kapitałowego (np. z najmu nieruchomości). Powyższe wskazuje też, że podjęcie przez fundację rodzinną działalności gospodarczej spoza dozwolonego obszaru prowadzić będzie do opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych uzyskanego z takiego źródła dochodu¹⁸. Dodatkowo ustawodawca w omawianej sytuacji przewidział odrębną – w stosunku do stawek określonych w art. 19 u.p.d.o.p.¹⁹ – stawkę podatku w wysokości 25% podstawy opodatkowania liczonej w sposób określony w art. 7 i 7a u.p.d.o.p.²⁰.

Prowadzenie przez fundację rodzinną aktywności innej niż dozwolona pozbawi fundację rodzinną też prawa do zwolnień określonych w art. 17–18 f u.p.d.o.p.²¹, przy czym rozliczając osiągnięty w ten sposób dochód, fundacja rodzinna będzie mogła rozliczyć koszt uzyskania przychodu na zasadach ogólnych i na zasadach ogólnych będzie ona składać deklarację podatkową²². Nie tylko jednak podjęcie działalności gospodarczej innej niż dozwolona przez ustawę spowoduje opodatkowanie przychodu fundacji rodzinnej. Jak już wcześniej zasygnalizowano, także w przypadku uzyskania dochodu ze środka trwałego będącego budynkiem, który stanowi własność albo współwłasność fundacji rodzinnej, został oddany w całości albo w części do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze i jest położony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zostanie opodatkowany tzw. podatkiem od przychodów z budynków²³. Z tego wynika, że

¹⁸ W tym kontekście wydaje się niezbędne uwzględnienie zakresu przedmiotowego działania, np. przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 55[1] k.c.), gdyby przedsiębiorstwo miało być wniesione na pokrycie funduszu założycielskiego. Zasadne wydaje się też rozważenie samego wniesienia przedsiębiorstwa, skoro taka działalność generuje ryzyka, a fundacja rodzinna ma służyć zabezpieczeniu kapitału rodzinnego.

¹⁹ Por. art. 19 u.p.d.o.p., który przewiduje dwie stawki opodatkowania – 19% i 9%.

²⁰ Por. art. 7 u.p.d.o.p., który określa przedmiot opodatkowania i stratę oraz art. 7a u.p.d.o.p., który określa dochód i stratę w grupie kapitałowej.

²¹ Np. ulga na innowacyjność.

²² Por. art. 24 s u.p.d.o.p., który odnosi się do deklaracji o wysokości dochodu (przychodu) i terminu złożenia deklaracji.

²³ Por. art. 24 b u.p.d.o.p., który mówi o podatniku podatku dochodowego od tzw. nieruchomości komercyjnych.

decyzja fundatora w przedmiocie sposobu zarządzania i inwestowania mienia fundacji rodzinnej może prowadzić do zróżnicowanej odpowiedzialności podatkowej po stronie samej fundacji rodzinnej i choć co do zasady sama fundacja rodzinna korzysta ze zwolnienia podmiotowego w tym podatku, to w przypadku zaistnienia okoliczności wyżej przedstawionych będzie jednak zobowiązana do ustalenia i zapłaty podatku.

Kontynuując, wyjaśnić ponadto należy, że koncepcja opodatkowania dochodu osiąganego przez fundację rodzinną opiera się na zasadzie tzw. estońskiego CIT-u²⁴. Ustawodawca zdecydował bowiem, że obowiązek zapłaty po stronie fundacji rodzinnej podatku dochodowego od osób prawnych (w sytuacji, gdy fundacja rodzinna prowadzić będzie działalność w dozwolonym ustawą zakresie) powstanie dopiero z chwilą przekazania lub postawienia do dyspozycji przez fundację rodzinną bezpośrednio lub pośrednio świadczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy, lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Ustawa definiuje wspomniane świadczenie jako przeniesione na beneficjenta albo oddane beneficjentowi do korzystania przez fundację rodzinną albo fundację rodzinną w organizacji – zgodnie ze statutem i listą beneficjentów składniki majątkowe, w tym środki pieniężne, rzeczy lub prawa. Podatek dochodowy w tej sytuacji wynosi 15% podstawy opodatkowania, którą stanowi przychód odpowiadający wartości świadczenia lub mienia. Ponadto w przypadku rozwiązania fundacji rodzinnej przychód odpowiadający wartości mienia pomniejsza się o wartość podatkową mienia wniesionego przez fundatora lub fundatorów. Natomiast przez wspomnianą wartość podatkową mienia rozumieć należy wartość niezaliczoną uprzednio w jakiegokolwiek formie do kosztów uzyskania przychodów, jaka zostałaby przyjęta przez fundatora za taki koszt, gdyby składnik ten został przez niego odpłatnie zbyty bezpośrednio przed wniesieniem go do fundacji rodzinnej, nie wyższą od wartości rynkowej tego mienia. W przypadku gdy przedmiotem tego świadczenia lub tym mieniem są rzeczy, prawa lub inne świadczenia w naturze, w tym rzeczy i prawa przekazane lub postawione do dyspozycji nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie, a także inne nieodpłatne lub częściowo odpłatne świadczenia, ich wartość ustala się, stosując przepisy art. 12

²⁴ Estoński CIT, zwany inaczej ryczałtem od dochodów spółek kapitałowych, to system opodatkowania zakładający, że obowiązek zapłaty podatku dochodowego powstaje dopiero z chwilą wypłaty zysku wspólnikom. Nazwa tej alternatywnej formy opodatkowania pochodzi od nazwy kraju, który jako pierwszy wprowadził ten model podatkowy – Estonii.

ust. 5-6a u.p.d.o.p.²⁵ Natomiast sam podatek podlega wpłacie w terminie do 20. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym świadczenie lub mienie zostały przekazane lub postawione do dyspozycji.

Istotne zmiany w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych w odniesieniu do fundacji rodzinnej wprowadziła ustawa zmieniająca. Utrzymując wyżej przedstawione zasady opodatkowania dochodu fundacji rodzinnej, ustawa zmieniająca wprowadziła nowe zdarzenia rodzące obowiązek podatkowy po stronie fundacji rodzinnej. Stosownie do przepisów ustawy zmieniającej, opodatkowaniu na zasadach ogólnych podlegać będzie też przychód z najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo, zorganizowana część przedsiębiorstwa lub składniki majątku służące prowadzeniu działalności przez beneficjenta, fundatora lub podmiot powiązany w rozumieniu art. 11a ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p.²⁶ z fundacją rodzinną, beneficjentem lub fundatorem, przy czym wielkość udziałów i praw, o których mowa w art. 11a ust. 2 pkt 1 u.p.d.o.p.²⁷, wynosi co najmniej 5%. Ponadto ustawodawca wprowadził w odniesieniu do realizowanych na rzecz beneficjentów świadczeń, koncepcję tzw. ukrytych zysków i do osiąganego z tego tytułu po stronie fundacji rodzinnej dochodu zastosował stawkę podatkową w wysokości 15% podstawy opodatkowania. Natomiast pod samym pojęciem tzw. ukrytych

²⁵ Art. 12 u.p.d.o.p.(...) ust. 5. Wartość otrzymanych rzeczy lub praw, w tym otrzymanych nieodpłatnie, określa się na podstawie cen rynkowych stosowanych w obrocie rzeczami lub prawami tego samego rodzaju i gatunku, z uwzględnieniem w szczególności ich stanu i stopnia zużycia oraz czasu i miejsca ich uzyskania, z zastrzeżeniem ust. 6b.

5a. Wartością rzeczy lub praw częściowo odpłatnych stanowiącą przychód podatnika jest różnica między wartością tych rzeczy lub praw, ustaloną według zasad określonych w ust. 5, a odpłatnością ponoszoną przez podatnika. Przepis art. 14 ust. 3 stosuje się odpowiednio.

6. Wartość świadczeń w naturze, w tym nieodpłatnych świadczeń, ustala się: 1) jeżeli przedmiotem świadczeń są usługi wchodzące w zakres działalności gospodarczej dokonującego świadczenia – według cen stosowanych wobec innych odbiorców; 2) jeżeli przedmiotem świadczeń są usługi zakupione – według cen zakupu; 3) jeżeli przedmiotem świadczeń jest udostępnienie lokalu – w wysokości równowartości czynszu, jaki przysługiwałby w razie zawarcia umowy najmu tego lokalu; 4) w pozostałych przypadkach – na podstawie cen rynkowych stosowanych przy świadczeniu usług lub udostępnianiu rzeczy lub praw tego samego rodzaju i gatunku, z uwzględnieniem w szczególności ich stanu i stopnia zużycia oraz czasu i miejsca udostępnienia.

6a. Wartością świadczeń częściowo odpłatnych stanowiącą przychód podatnika jest różnica między wartością tych świadczeń, ustaloną według zasad określonych w ust. 6, a odpłatnością ponoszoną przez podatnika. Przepis art. 14 ust. 3 stosuje się odpowiednio.

²⁶ Por. art. 11a ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p, który zawiera definicję „podmiotu powiązanego”.

²⁷ Por. art. 11a ust. 2 pkt 1 u.p.d.o., który zawiera definicję pojęcia „wywieranie znaczącego wpływu”.

zysków należy rozumieć alternatywne – w stosunku do przekazywanego lub postawionego do dyspozycji przez fundację rodzinną bezpośrednio lub pośrednio świadczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej – świadczenia dla beneficjenta, w tym fundatora.

Ustawa zmieniająca wprowadza katalog zamknięty ukrytych zysków, do których zalicza np. odsetki, prowizje, wynagrodzenia i inne opłaty od jakiegokolwiek rodzaju pożyczki udzielonej fundacji rodzinnej przez beneficjenta, fundatora lub podmiot powiązany z beneficjentem, fundatorem lub fundacją rodzinną, darowizny lub inne nieodpłatne lub częściowo odpłatne świadczenia, inne niż świadczenia, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy, przekazane, bezpośrednio lub pośrednio, na rzecz beneficjenta, fundatora, podmiotu powiązanego z beneficjentem, fundatorem lub fundacją rodzinną, świadczenia na rzecz beneficjenta, fundatora lub podmiotu powiązanego z beneficjentem, fundatorem lub fundacją rodzinną z tytułu: usług doradczych, księgowych, badania rynku, usług prawnych, usług reklamowych, zarządzania i kontroli, przetwarzania danych, usług rekrutacji pracowników i pozyskiwania personelu, gwarancji i poręczeń oraz świadczeń o podobnym charakterze, wszelkiego rodzaju opłaty i należności za korzystanie lub prawo do korzystania z praw lub wartości, o których mowa w art. 16b ust. 1 pkt 4–7 u.p.d.o.p. – czyli np. autorskie lub pokrewne prawa majątkowe, licencje.

Ponadto pożądaną zmianą przewidzianą w ustawie zmieniającej będzie przyznana fundatorom i beneficjentom fundacji rodzinnej możliwość równoczesnego pozostawiania przez wymienione osoby współnikami w spółkach, które to spółki wybrały metodę opodatkowania tzw. estońskim CIT-em.

W omawianych przepisach ustawy zmieniającej wprowadzona została także sankcja za brak rejestracji fundacji rodzinnej w organizacji. Fundacja rodzinna w organizacji straci bowiem prawo do zwolnienia podmiotowego na gruncie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, w przypadku gdy nie zostanie zgłoszona do rejestru fundacji rodzinnych w terminie sześciu miesięcy od dnia jej powstania albo postanowienie sądu rejestrowego odmawiające jej zarejestrowania stanie się prawomocne, przy czym utrata prawa do zwolnienia nastąpi od dnia powstania fundacji rodzinnej w organizacji. W takiej sytuacji fundacja rodzinna będzie obowiązana do złożenia zeznania podatkowego obejmującego okres od początku jej powstania oraz zapłaty podatku wraz z odsetkami za zwłokę na zasadach ogólnych.

Konsekwencje podatkowe określenia beneficjenta fundacji rodzinnej

Kolejnym kluczowym dla powstania i funkcjonowania fundacji rodzinnej elementem jest określenie beneficjenta lub sposobu jego określenia i zakresu przysługujących beneficjentowi uprawnień. Ustalając bowiem brzmienie statutu, fundator musi wskazać beneficjenta lub beneficjentów fundacji rodzinnej, czyli osobę bądź osoby, które będą uprawnione do otrzymania świadczenia od fundacji lub mienia fundacji w związku z jej rozwiązaniem. Zgodnie z przepisami ustawy, beneficjentem może być osoba fizyczna, organizacja pozarządowa, o której mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadząca działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 wymienionej ustawy²⁸, a także sam fundator. Beneficjenta zaś umieszcza się na liście beneficjentów, której zasady prowadzenia ustala fundator, a która to lista następnie jest aktualizowana przez zarząd. O ile przepisy ustawy pozwalają fundatorowi swobodnie określić beneficjenta, to z punktu widzenia rozwiązań podatkowych taka dowolność nie pozostaje już bez znaczenia.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że ustawodawca uzyskany przez beneficjenta przychód z tytułu otrzymania lub postawienia do dyspozycji przez fundację rodzinną świadczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy, oraz mienia w związku rozwiązaniem fundacji rodzinnej, opodatkował podatkiem dochodowym od osób fizycznych, a przychód ten zaliczył do przychodów osiągniętych z innych źródeł²⁹. Z kolei na gruncie przepisów

²⁸ Dz.U. z 2023 r. poz. 571; art. 3 ust. 1 działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie; art. 3 ust. 2 organizacjami pozarządowymi są: 1) niebędące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych lub przedsiębiorstwami, instytutami badawczymi, bankami i spółkami prawa handlowego będącymi państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi, 2) niedziałające w celu osiągnięcia zysku – osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia, z zastrzeżeniem ust. 4.

²⁹ Art. 20 ust. 1 g u.p.d.o.f. Za przychody z innych źródeł, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 9, uważa się również przychody z tytułu otrzymania lub postawienia do dyspozycji świadczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej, oraz mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Jeżeli przedmiotem tego świadczenia lub tym mieniem nie są pieniądze lub wartości pieniężne, przychód powstaje w ostatnim dniu miesiąca, w którym podatnik otrzymał takie świadczenie lub mienie, a w przypadku świadczenia lub mienia przysługującego za okres dłuższy niż miesiąc, przychód powstaje w ostatnim dniu każdego miesiąca, za który takie świadczenie lub mienie przysługuje.

ustawy o podatku od spadku i darowizn ustawodawca zastosował wyłączenie od podatku (a nie zwolnienie), wskazując, że podatkowi temu nie podlega nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych będących przedmiotem świadczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy, oraz stanowiących mienie otrzymane w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej albo fundacji rodzinnej w organizacji. Z powołanej ustawy o podatku od spadku i darowizn ustawodawca przejął jednak zasadę, w myśl której stopień pokrewieństwa, a zatem przynależność do poszczególnych grup podatkowych (grupy I, II i III)³⁰, determinuje wysokość stawki podatku, bądź przesądza o przedmiotowym zwolnieniu od podatku (tzw. grupa zerowa)³¹. I choć do grona fundatorów czy beneficjentów wcale nie muszą należeć osoby ze sobą spokrewnione, to poprzez powiązanie stawki podatku bądź zwolnienia od podatku ze stopniem pokrewieństwa pomiędzy fundatorem a beneficjentem jeszcze wyraźniej widać, że fundacja rodzinna ma stanowić narzędzie umożliwiające sukcesję firm rodzinnych i stanowić równocześnie niejako alternatywę dla przekazywania rodzinnej firmy przy uwzględnieniu ogólnych zasad dziedziczenia obowiązujących na gruncie Kodeksu cywilnego. Tym samym, osoby należące do osób najbliższych fundatorowi – co w praktyce oznacza przynależność do tzw. grupy zerowej w podatku od spadku i darowizn (np. małżonkowie, zstępni, rodzeństwo, pasierb) – zwolnione będą z obowiązku uiszczenia podatku dochodowego od otrzymanych lub postawionych do dyspozycji od fundacji rodzinnej świadczeń lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Również uzyskiwane od fundacji rodzinnej przychody samego fundatora zostały – w taki sam sposób jak osób z grupy podatkowej zero – zwolnione od tego podatku dochodowego³². W stosunku zaś do osób, które do tej kategorii nie należą, stawka podatkowa ustalona została w wysokości 10% i 15% przychodu³³. Zgodnie z postanowieniami ustawy zmieniającej, która wprowadziła w stosunku do rozwiązań pierwotnych także stawkę podatkową w wysokości 10%, przychód uzyskany przez osobę będącą w stosunku do fundatora osobą zaliczoną do I lub II grupy podatkowej, w rozumieniu przepisów ustawy

³⁰ Por. art. 14 ust 3 u.p.s.i.d.

³¹ Por. art. 4a ust. 1 u.p.s.i.d.

³² Por. dodatkowo art. 21 ust. 1 pkt 157 u.p.d.o.f oraz art. 21 ust. 50 u.p.d.o.f., z którego wynika, że do świadczeń alimentacyjnych, jakie fundacja rodzinna, w ramach świadczeń określonych w art. 2 ust.2 ustawy, będzie spełniać na rzecz beneficjentów, nie będzie stosowane zwolnienie z art. 21 ust. 1 pkt 127 u.p.d.o.f., te świadczenia alimentacyjne będą objęte zwolnieniem przedmiotowym określonym w art. 21 ust. 1 pkt 157

³³ Por. art. 30 ust. 1 pkt 17 u.p.d.o.f

o podatku od spadków i darowizn (czyli odpowiednio: np. zięć, synowa oraz zstępni rodzeństwa, małżonkowie rodzeństwa), opodatkowany będzie właśnie wspomnianą stawką podatkową w wysokości 10%, zaś najwyższa stawka podatkowa w wysokości 15% będzie stosowana do przychodów tych wszystkich osób, które nie należą do wcześniej wymienionych kategorii (np. partnerzy fundatorów pozostający w nieformalnych związkach). Dodatkowo we wszystkich tych przypadkach wskazane stawki podatkowe lub zwolnienie od podatku stosuje się do części przychodów odpowiadających proporcji, o której mowa w art. 27 ust. 4 ustawy (o czym niżej) i według stanu na dzień uzyskania przychodu. W przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych płatnikiem podatku ustalona została sama fundacja rodzinna (zarówno co do świadczeń pieniężnych jak i niepieniężnych). Przy czym, jeżeli przedmiotem świadczenia lub mieniem, o których mowa w art. 20 ust. 1g u.p.d.o.f., nie są pieniądze lub wartości pieniężne, podatnik jest obowiązany wpłacić płatnikowi kwotę należnego zryczałtowanego podatku w terminie do 10. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym podatnik otrzymał takie świadczenie lub mienie. Wpłatę tę uznaje się natomiast za podatek pobrany przez płatnika.

Koncentrując się na zagadnieniach dotyczących relacji pomiędzy osobą beneficjenta a rozwiązaniami podatkowymi, wydaje się też zasadne zwrócenie uwagi na kwestię rezydencji podatkowej beneficjenta. Przez rezydencję podatkową należy bowiem rozumieć miejsce, w którym podatnik, tu beneficjent, jest obowiązany wypełnić zobowiązanie podatkowe. Stosownie zaś do art. 3 u.p.d.of. osoby fizyczne, jeżeli mają miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów (przychodów) bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów (nieograniczony obowiązek podatkowy). Dalej ust. 1a. tego artykułu wskazuje, że za osobę mającą miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uważa się osobę fizyczną, która posiada na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodek interesów życiowych), lub przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dłużej niż 183 dni w roku podatkowym. Z kolei ustęp 2a tego artykułu stanowi, że osoby fizyczne, jeżeli nie mają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej miejsca zamieszkania, podlegają obowiązkowi podatkowemu tylko od dochodów (przychodów) osiągniętych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (ograniczony obowiązek podatkowy). Z uwagi na to, że nie jest to zagadnienie regulowane przepisami ustawy oraz ustawy zmieniającej, kwestia ta zostaje w tym artykule tylko zasygnalizowana.

Rozważania w przedmiocie relacji pomiędzy osobą beneficjenta a rozwiązaniami podatkowymi oraz relacji pomiędzy ustawą o podatku od spadku i darowizn i ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, dopełnić należy przywołaniem art. 103 ust. 4 ustawy. Stosownie do tego przepisu, w przypadku śmierci fundatora i braku beneficjenta uprawnionego do otrzymania mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, mienie to przypada spadkobiercom fundatora. Możliwa jest więc sytuacja, w której mienie fundacji rodzinnej, na skutek jej rozwiązania, przypadnie osobie innej niż beneficjent. W tej sytuacji to spadkobiercy fundatora nabędą majątek fundacji rodzinnej, zaś nabycie tego mienia też będzie wyłączone z opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn³⁴.

Majątek fundacji rodzinnej i związane z tym aspekty podatkowe

Do czynności niezbędnych do powstania fundacji rodzinnej, a istotnych z punktu widzenia rozwiązań podatkowych, należą także te czynności, które dotyczą majątku fundacji – określenie wartości funduszu założycielskiego w statucie, sporządzenie spisu mienia i wniesienie mienia na pokrycie funduszu założycielskiego. Fundacja rodzinna, aby mogła spełnić swoje ustawowe cele, musi bowiem posiadać majątek, który początkowo stanowi mienie wniesione przez fundatora na fundusz założycielski, następnie – w toku funkcjonowania – mienie przekazywane przez osoby inne niż fundator (przy czym osoba wnosząca mienie nie staje się fundatorem), wypracowane zyski (np. wypłacone dywidendy), aktywa nabyte w zamian za dotychczas posiadany majątek – i zarządzane w interesie beneficjentów. Ustawa wskazuje, że fundator, niezależnie czy złożył oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej w akcie założycielskim czy w testamencie, wnosi do fundacji rodzinnej mienie na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości określonej w statucie, nie niższej niż 100 000,00 zł. Dalej w ustawie zostaje doprecyzowane, że ilekroć jest mowa o wartości mienia wniesionego do fundacji rodzinnej albo mienia fundacji rodzinnej, rozumie się przez to wartość rynkową składników wniesionego mienia w innej postaci niż środki pieniężne, ustaloną na dzień wniesienia mienia, zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. Wartość mienia wniesionego do fundacji rodzinnej w postaci waluty obcej przelicza się na złote według kursu średniego tej waluty ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z ostatniego dnia roboczego

³⁴ Zobacz uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, s. 56–57, druk nr 2798.

poprzedzającego dzień wniesienia mienia. Fundacja rodzinna nie może także zwracać fundatorowi mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego ani w całości, ani w części, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ochronę płynności finansowej fundacji rodzinnej ma zapewnić zasada, która mówi, że jeżeli wynikająca z zatwierdzonego sprawozdania finansowego za dany rok obrotowy wartość aktywów fundacji rodzinnej jest niższa niż wartość jej zobowiązań, zysk za ten rok obrotowy przeznaczają się na pokrycie przyszłych strat fundacji rodzinnej.

Odnosząc się natomiast do rozwiązań podatkowych przyjętych przez ustawodawcę, wskazać trzeba, że na poziomie fundacji rodzinnej wniesienie mienia na fundusz założycielski, jak również późniejsze przesunięcia majątkowe do majątku fundacji rodzinnej, są neutralne podatkowo. Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych nie wskazuje wyposażenia fundacji rodzinnej w majątek jako zdarzenia powodującego obowiązek naliczenia i zapłaty podatku.

Dla celów podatkowych, ale po stronie beneficjentów, szczególne znaczenie ma jednak spis mienia, który zostaje sporządzony przez fundatora – co do mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego, a następnie aktualizowanego już przez zarząd fundacji rodzinnej. W spisie mienia zamieszcza się prawa majątkowe wniesione do fundacji rodzinnej przez fundatora albo osoby inne niż fundator, ze wskazaniem osoby wnoszącej mienie oraz z określeniem rodzaju i wartości każdego z wniesionych składników mienia, w wysokości określonej według stanu i cen z chwili ich wniesienia i ich wartości podatkowej. Ponadto, a co istotne w przypadku ustalenia podatku dochodowego od osób fizycznych, w spisie mienia zamieszcza się informację o aktualnych proporcjach wartościach mienia wniesionego do fundacji rodzinnej – osobno przez każdego z fundatorów lub przez fundację rodzinną. Określenie proporcji powinno nastąpić każdorazowo w przypadku wniesienia mienia do fundacji rodzinnej. Proporcję określa się w części, w jakiej pozostaje suma wartości składników mienia wniesionego do fundacji rodzinnej przypadająca na tego fundatora lub fundację rodzinną do wartości sumy mienia wniesionego przez wszystkich fundatorów i fundację rodzinną. Przy czym, nie bez znaczenia pozostaje osoba wnosząca mienie do fundacji. Mienie wniesione do fundacji rodzinnej w drodze darowizny albo spadku przez fundatora lub jego małżonka, zstępnych, wstępnych lub rodzeństwo – uważa się bowiem za wniesione przez fundatora, z kolei mienie wniesione do fundacji rodzinnej na tych samych podstawach ale przez inne osoby – uważa się za wniesione przez fundację rodzinną. W przypadku zaś gdy do fundacji rodzinnej mienie

wnosi wspólny zstępny, wstępny albo rodzeństwo więcej niż jednego fundatora, mienie uważa się za wniesione przez wszystkich tych fundatorów w częściach równych.

Analizując zagadnienie majątku fundacji rodzinnej, zaakcentować należy jego szczególny charakter, gdyż majątek ten nie przynależy do fundatora bądź fundatorów, ale stanowi własność fundacji rodzinnej jako osoby prawnej. Równocześnie ani fundator, ani beneficjenci fundacji rodzinnej nie są uprawnieni do poszczególnych części tego majątku – udziałów, a jedynie do otrzymywania lub postawienia do dyspozycji świadczeń oraz mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu. Te przysporzenia, zarówno ich rodzaj jak i wysokość, określane są przez fundatora w statucie, a ich realizacja może być dodatkowo uzależniona od spełnienia warunku po stronie uprawnionego. Wspomniana wyżej proporcja nie ma na celu wykazania właściciela mienia fundacji rodzinnej, a służy do ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych.

W tym miejscu warto ponadto zadać dwa, na ten moment, otwarte pytania. Po pierwsze, jak należałoby ustalić wspomnianą proporcję, gdyby składnik majątku wniesionego przez fundatora (albo małżonków jako fundatorów) objęty był wspólnością ustawową majątkową małżeńską, albo ujmując to zagadnienie inaczej: czy wniesienie do majątku fundacji rodzinnej składnika majątkowego objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską będzie miało konsekwencje dla ustalenia proporcji, uwzględniając przeciwieństwo bezudziałowy charakter tej wspólności majątkowej małżonków. Podobnie zresztą należałoby zapytać przy wnoszeniu do fundacji rodzinnej, np. nieruchomości objętej wspólnością łączną wspólników spółki cywilnej. Po drugie, jak kształtować się będzie proporcja, w przypadku gdy fundacja rodzinna nabędzie składnik majątkowy za środki wypracowane, np. z zysku osiągniętego przez fundację rodzinną, czyli z majątku samej fundacji rodzinnej, a nie jej fundatora³⁵.

³⁵ Por. art. 28 ustawy, w tym jego ust. 2, który wskazuje dwa tytuły nabycia majątku przez fundację rodzinną – darowiznę i spadek. Dodatkowo ustawa posługuje się pojęciami: mienie wniesione do fundacji rodzinnej przez fundatora na pokrycie fundusz założycielskiego, mienie wniesione do fundacji i mienie fundacji rodzinnej – w tym celu por. np. art. 17, art. 19, art. 26 ust. 2 pkt 13 i art. 29 ustawy.

Obojątek informacyjny fundacji rodzinnej wobec Krajowej Administracji Skarbowej

Wreszcie wspomnieć również trzeba, że na fundację rodzinną został nałożony szczególny obowiązek informacyjny. Stosownie do art. 84 ustawy, na żądanie organu Krajowej Administracji Skarbowej fundacja rodzinna jest zobowiązana przekazać w terminie wyznaczonym przez organ Krajowej Administracji Skarbowej, nie krótszym niż 14 dni od dnia doręczenia żądania, dane zawarte na liście beneficjentów, spis mienia oraz informacje o świadczeniach lub mieniu przekazanym w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, w tym ich rodzaju, wysokości świadczeń lub wartości mienia, terminie i sposobie spełnienia świadczeń lub przekazaniu mienia. W żądaniu organ Krajowej Administracji Skarbowej wyznacza okres, za jaki informacje mają być przekazane. Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, naruszenie tego obowiązku jest czynem, który godzi w istotne dobra prawem chronione o charakterze ogólnospołecznym, w szczególności w interes finansowy państwa, dla którego przekazywane dane mają istotne znaczenie z punktu widzenia fiskalnego³⁶.

Sam omawiany obowiązek informacyjny jest zresztą obowiązkiem zbliżonym do obowiązku informacyjnego z art. 82 o.p.³⁷, przy czym, jak wskazuje powołane już uzasadnienie do projektu ustawy, zakres informacji, których właściwy organ Krajowej Administracji Skarbowej może żądać od fundacji rodzinnej, nie może być utożsamiany z informacją podatkową, o której mowa w art. 82 o.p.³⁸ Za naruszenie tego obowiązku, zgodnie z art. 128 ustawy, przewidziana została kara grzywny w wysokości od 240 stawek dziennych do 360 stawek dziennych. Karze grzywny podlegać będzie zaś każda osoba uprawniona do prowadzenia spraw fundacji rodzinnej samodzielnie lub łącznie z innymi osobami lub do jej reprezentowania w przypadku, gdy nie wykona obowiązku informacyjnego lub poda nieprawdziwe informacje, a także każdy, kto utrudnia albo udaremnia wykonanie tego obowiązku. Uchybienie powyższemu obowiązkowi informacyjnemu uznane zostało za przestępstwo powszechne, a nie skarbowe³⁹.

³⁶ Zobacz uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, s. 46–47, druk nr 2798.

³⁷ Por. art. 82 o.p. regulujący zakres podmiotowy i przedmiotowy obowiązku informowania.

³⁸ Zobacz uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, s. 47, druk nr 2798.

³⁹ *Ibidem*.

Wnioski

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że opracowanie przez fundatora statutu fundacji rodzinnej wymusza równoczesne dokonanie analizy przepisów prawa podatkowego. Niemniej jednak, nie jest łatwo sformułować właściwe stanowisko co do relacji treści statutu fundacji rodzinnej i regulacji, zwłaszcza ustaw o podatku dochodowym od osób prawnych i podatku dochodowym od osób fizycznych. Z jednej strony wypada wskazać, że zapisy statutu współlistnieją z rozwiązaniami podatkowymi. Można też jednak sformułować twierdzenie, że przyjęte rozwiązania podatkowe będą determinować decyzje fundatora. Z tego wynika, że tylko poprzez zestawianie niezbędnych elementów statutu z ich konsekwencjami na gruncie prawa podatkowego będzie można otrzymać pełny obraz przyszłego przedsięwzięcia, czyli fundacji rodzinnej.

Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego nowej instytucji – fundacji rodzinnej – stwarza niewątpliwie dodatkowe możliwości do prowadzenia działalności, głównie inwestycyjnej, w ograniczonym zakresie działalności typowo gospodarczej. Pamiętać trzeba również, że fundacja rodzinna została pomyślana jako instrument umożliwiający sukcesję rodzinną, pozwalający równocześnie gromadzić już wypracowany przez rodzinną firmę majątek, pomnażać te aktywa w bezpieczny sposób i czerpać z nich korzyści majątkowe w celu zaspakajania potrzeb rodziny. Z tego też względu, planując ustanowienie fundacji rodzinnej, fundator musi pogodzić nie tylko otoczenie ekonomiczne, w jakim ma działać fundacja rodzinna, ale także wartości, w oparciu o które firma rodzinna była budowana.

Czy jednak polska fundacja rodzinna stanowić będzie alternatywę dla już istniejących form prawnych pozwalających kumulować kapitał rodzinny, ocenić będzie można dopiero za jakiś czas. Niewątpliwie jednak, bez wiedzy na temat mechanizmów opodatkowania, i to zarówno z perspektywy fundacji rodzinnej, jak i beneficjenta, planowanie sukcesji rodzinnej w ten sposób nie będzie możliwe. Aby zatem zobrazować podstawowe zasady opodatkowania fundacji rodzinnej oraz jej beneficjentów i przejść do konkluzji co do rozwiązań podatkowych, przedstawione zostaną następujące sytuacje faktyczne⁴⁰.

⁴⁰ Podstawy prawne: 24q u.p.d.o.p., art. 21 ust.1 pkt 157 u.p.d.o.f., art. 21 ust. 49 u.p.d.o.f., art. 30 ust. 1 pkt 17 u.p.d.o.f., art.; warto przeanalizować te stany faktyczne modyfikujące je np. poprzez: wskazanie dwóch fundatorów – np. rodzeństwo i ich zstępnych jako beneficjentów albo dwóch partnerów biznesowych niespokrewnionych ze sobą, wprowadzenie dodatkowych składników majątkowych do mienia fundacji rodzinnej (w przedstawionym stanie faktycznym nieruchomości stanowi całość mienia fundacji rodzinnej), etc.

Sytuacja nr 1

Wariant 1.1.

Fundator wniosł na pokrycie funduszu założycielskiego nieruchomości o wartości 500 000,00 zł (wartość podatkowa). Zgodnie z postanowieniami statutu fundacji rodzinnej, tytułem świadczenia od tej fundacji, nieruchomość została przekazana synowi fundatora jako jednemu beneficjentowi, przy czym w chwili spełnienia świadczenia wartość nieruchomości wynosiła już 600 000,00 zł (przychód=wartość mienia). Zobowiązania podatkowe wynikające z tego przesunięcia majątkowego przedstawiać się będą w następujący sposób: podatek dochodowy od osób prawnych, czyli od fundacji rodzinnej, wyniesie 90 000,00 zł ($600\ 000,00 \times 15\%$), zaś podatek dochodowy od osób fizycznych, czyli od beneficjenta – syna, wyniesie 0 zł, gdyż w tym przypadku nastąpi zwolnienie od tego podatku z uwagi na przynależności beneficjenta do tzw. grupy zero w rozumieniu przepisów o podatku od spadku i darowizn.

Wariant 1.2.

Fundator wniosł na pokrycie funduszu założycielskiego nieruchomości o wartości 500 000,00 zł (wartość podatkowa). Zgodnie z postanowieniami statutu fundacji rodzinnej, tytułem świadczenia od tej fundacji, nieruchomość została przekazana partnerce fundatora (związek nieformalny) jako jedynej beneficjentce, przy czym w chwili spełnienia świadczenia wartość nieruchomości wynosiła już 600 000,00 zł (przychód=wartość mienia). Zobowiązania podatkowe wynikające z tego przesunięcia majątkowego przedstawiać się będą w następujący sposób: podatek dochodowy od osób prawnych, czyli od fundacji rodzinnej, wyniesie 90 000,00 zł ($600\ 000,00 \times 15\%$), zaś podatek dochodowy od osób fizycznych, czyli od beneficjentki – partnerki fundatora, wyniesie 90 000,00 zł ($600\ 000,00 \times 15\%$), gdyż w tym przypadku beneficjentka zaliczana jest do tzw. III grupy w rozumieniu przepisów o podatku od spadku i darowizn.

Sytuacja nr 2

Wariant 2.1.

Fundator wniosł na pokrycie funduszu założycielskiego nieruchomości o wartości 500 000,00 zł (wartość podatkowa). Zgodnie z postanowieniami statutu fundacji rodzinnej, nieruchomość ta została przekazana synowi

fundatora jako jedynemu beneficjentowi – ale w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. W chwili spełnienia świadczenia wartość nieruchomości wynosiła już 600 000,00 zł (przychód=wartość mienia). Zobowiązania podatkowe wynikające z tego przesunięcia majątkowego przedstawiać się będą w następujący sposób, przy uwzględnieniu, że przychód po stronie fundacji rodzinnej został pomniejszony o wartość podatkową, czyli wartość niezaliczoną uprzednio w jakiegokolwiek formie do kosztów uzyskania przychodu, jaka zostałaby przyjęta przez fundatora za taki koszt, gdyby składnik ten został przez niego odpłatnie zbyty bezpośrednio przed wniesieniem go do fundacji rodzinnej, nie wyższa od wartości tego mienia (600 000,00 zł – 500 000,00 zł = 100 000,00 zł): podatek dochodowy od osób prawnych, czyli od fundacji rodzinnej wyniesie – 15 000,00 zł (100 000,00 x 15%), zaś podatek dochodowy od osób fizycznych, czyli od beneficjenta – syna, wyniesie 0 zł, gdyż w tym przypadku nastąpi zwolnienie od tego podatku z uwagi na przynależności beneficjenta do tzw. grupy zero w rozumieniu przepisów o podatku od spadku i darowizn.

Wariant 2.2.

Fundator wniósł na pokrycie funduszu założycielskiego nieruchomość o wartości 500 000,00 zł (wartość podatkowa). Zgodnie z postanowieniami statutu fundacji rodzinnej, nieruchomość ta została przekazana partnerce fundatora (związek nieformalny) jako jedynej beneficjentce – ale w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. W chwili spełnienia świadczenia wartość nieruchomości wynosiła już 600 000,00 zł (przychód=wartość mienia). Zobowiązania podatkowe wynikające z tego przesunięcia majątkowego przedstawiać się będą w następujący sposób, przy uwzględnieniu, że przychód po stronie fundacji rodzinnej został pomniejszony o wartość podatkową, czyli wartość niezaliczoną uprzednio w jakiegokolwiek formie do kosztów uzyskania przychodu, jaka zostałaby przyjęta przez fundatora za taki koszt, gdyby składnik ten został przez niego odpłatnie zbyty bezpośrednio przed wniesieniem go do fundacji rodzinnej, nie wyższa od wartości tego mienia (600 000,00 zł – 500 000,00 zł = 100 000,00 zł): podatek dochodowy od osób prawnych, czyli od fundacji rodzinnej, wyniesie 15 000,00 zł (100 000,00 x 15%), zaś podatek dochodowy od osób fizycznych, czyli od beneficjentki – partnerki fundatora, wyniesie 90 000,00 zł (600 000,00 x 15%), gdyż w tym przypadku beneficjentka zaliczana jest do tzw. III grupy w rozumieniu przepisów o podatku od spadku i darowizn.

Podsumowując omówione wyżej szczegółowe rozwiązania podatkowe, wskazać należy na dwa zasadnicze przyjęte przez ustawodawcę poziomy opodatkowania. Przede wszystkim, wyróżnić trzeba samą fundację rodzinną jako podatnika podatku dochodowego od osób prawnych. Przy czym, po stronie fundacji rodzinnej, zdarzeniem rodzącym obowiązek podatkowy jest w zasadzie spełnienie lub postawienie do dyspozycji przez fundację rodzinną bezpośrednio lub pośrednio świadczenia na rzecz beneficjenta, bądź przekazanie przez fundację rodzinną beneficjentowi mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Odnośnie bowiem do opodatkowania wymienionym podatkiem bieżącej działalności fundacji rodzinnej, obowiązek uiszczenia podatku zaktualizuje się jedynie w momencie podjęcia przez fundację rodzinną działalności gospodarczej innej niż dozwolona przepisami ustawy, względnie w przypadku rozliczenia przychodu z najmu, o którym mowa w art. 24b u.p.d.o.p., lub najmu i dzierżawy, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo, jego zorganizowana część lub składniki majątku służące prowadzeniu działalności gospodarczej fundatora, beneficjenta lub podmioty z tymi osobami powiązane. Dodatkowo, na poziomie opodatkowania fundacji rodzinnej podatkiem dochodowym od osób prawnych zaznaczyć trzeba, że występują tu zróżnicowane stawki podatkowe, np. 15%, 25%, 19%. Równoległe jednak z opodatkowaniem dochodu fundacji rodzinnej przewidziane zostało opodatkowanie, przy czym w tej sytuacji podatkiem dochodowym od osób fizycznych, dochodu (przychodu) osiągniętego przez beneficjentów z tytułu otrzymanych lub postawionych do dyspozycji przez fundację rodzinną świadczeń oraz otrzymania od fundacji rodzinnej mienia w związku z jej rozwiązaniem. Podobnie jak ma to miejsce w odniesieniu do fundacji rodzinnej, także w relacji do beneficjentów stosowane mogą być różne stawki podatkowe, bądź zwolnienie od tego podatku, przy czym o wysokości zobowiązania w tym przypadku decyduje stopień pokrewieństwa beneficjenta z fundatorem. Ponadto, na wysokość należnego podatku wpływa także określona przepisami ustawy proporcja. To z kolei rodzi obowiązek każdorazowego i indywidualnego badania źródła pochodzenia poszczególnych składników wniesionych do mienia fundacji rodzinnej.

Co prawda kwestie podatkowe związane z cyklem funkcjonowania fundacji rodzinnej stanowią złożone zagadnienie, niemniej jednak sama fundacja rodzinna jako nowy podmiot w prawie krajowym daje szansę na łatwiejsze i efektywniejsze zaplanowanie i przeprowadzenie wielopokoleniowej sukcesji rodzinnej.

Statut Fundacji Rodzinnej

Wprowadzenie

22 maja 2023 r. weszła w życie ustawa z 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (dalej: u.f.r.)¹. Za jej pomocą ustawodawca wprowadza do polskiego porządku prawnego nową instytucję prawną – fundację rodzinną (dalej: fundacja). Ma ona stanowić swoiste panaceum na występujące w praktyce problemy związane z sukcesją firm rodzinnych (rozdrobienie udziałów, spory wśród spadkobierców, spłaty spadkobierców, rozliczenia związane z zachowkiem itp.). Jak wynika z uzasadnienia projektu w/w ustawy, „fundacja rodzinna ma minimalizować ryzyko nieudanej sukcesji i gwarantować kontynuację działalności biznesowej. Przekazanie majątku, w tym firmy rodzinnej, fundacji rodzinnej, ma chronić go przed podziałem, umożliwić jego pomnażanie, a więc także czerpanie z niego korzyści, które będzie można przeznaczyć na pokrycie kosztów utrzymania osób wskazanych przez fundatora”². Analogiczne rozwiązania funkcjonują od lat w wielu państwach Europy³. Ustawa została ciepło przyjęta w środowisku prawniczym⁴, choć podobnie jak w przypadku wielu innych „raczkujących” instytucji prawnych, wiele szczegółowych kwestii z nią związanych jest jeszcze niejasnych i wydaje się, że dopiero z czasem, gdy ugruntują się orzecznictwo i poglądy doktryny w tej materii⁵, wyklaruje się jej ostateczny kształt. Żywimy nadzieję, że niniejsze opracowanie będzie stanowiło wkład do dyskusji w tym przedmiocie.

* Doktor nauk prawnych, Wydział Prawa i Nauk Społecznych UJK w Kielcach

** Notariusz w Świątnikach Górnych

¹ Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz. U. 2023 poz. 326).

² Uzasadnienie projektu ustawy o fundacji rodzinnej, s. 6, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/17118C9A9F6DE247C125890500329D3E/%624File/2798-uzas.docx> (dostęp: 27.04.2023).

³ M.in. w Niemczech, Szwecji, Szwajcarii.

⁴ W trakcie prac nad tzw. Zieloną Księgą fundacji rodzinnej zaangażowane w nie podmioty pozytywnie wypowiadały się na temat potrzeby wprowadzenia tej instytucji do polskiego porządku prawnego. Patrz: „Raport z Konsultacji Zielonej Księgi fundacji rodzinnej” przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju, Warszawa, grudzień 2019 r., <https://www.gov.pl/attachment/f3aea4fb-f835-44fl-a00c-db50f243163d> (dostęp: 26.04.2023).

⁵ Do dziś ukazała się tylko jedna monografia naukowa w tym przedmiocie. Patrz: P. Blajer, *Fundacja rodzinna. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2023.

Celem niniejszego artykułu jest analiza przepisów ustawy o fundacji rodzinnej dotyczących statutu fundacji. Jest to niewątpliwie kluczowy z perspektywy prawidłowego funkcjonowania fundacji dokument, gdyż to właśnie w nim fundator określa zasady funkcjonowania fundacji. Jego ustalenie w formie aktu notarialnego jest obligatoryjnym elementem rozbudowanej procedury ustanawiania fundacji rodzinnej.

Fundacja rodzinna jest osobą prawną utworzoną przez fundatora/fundatorów w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów. Osobowość prawną nabywa z chwilą wpisu do rejestru fundacji rodzinnych (nie jest to Krajowy Rejestr Sądowy, lecz odrębny rejestr prowadzony przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, dalej: sąd rejestrowy). Wpis ma zatem charakter konstytutywny. Fundacja może jednak występować w obrocie, tj. nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana, jeszcze przed wpisem – od chwili sporządzenia aktu założycielskiego albo ogłoszenia testamentu. Działa wówczas jako tzw. fundacja rodzinna w organizacji (art. 23 ust. 1 u.f.r.). W tym jednak okresie (od chwili sporządzenia aktu założycielskiego/ogłoszenia testamentu do chwili wpisu do rejestru) odmiennie kształtuje się zarówno kwestia jej reprezentacji (art. 23 ust. 4 u.f.r.), jak i odpowiedzialności (art. 23 ust. 5 u.f.r.).

Proces tworzenia fundacji rodzinnej jest relatywnie skomplikowany i rozłożony w czasie. Składa się z sześciu następujących po sobie etapów (art. 21 u.f.r.):

- 1) złożenie oświadczenia przez fundatora/fundatorów o ustanowieniu fundacji rodzinnej w akcie założycielskim sporządzonym w formie aktu notarialnego albo w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego (ta ostatnia możliwość jest ograniczona do sytuacji, w których fundację ustanawia tylko jeden fundator, gdyż testament jest indywidualnym rozrządzeniem majątkiem na wypadek śmierci);
- 2) ustalenie statutu fundacji rodzinnej w formie aktu notarialnego;
- 3) sporządzenie spisu mienia;
- 4) ustanowienie organów fundacji rodzinnej wymaganych przez ustawę lub statut;
- 5) wniesienie funduszu założycielskiego przed wpisaniem do rejestru fundacji rodzinnych w przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej w akcie założycielskim, albo wniesienie funduszu założycielskiego w terminie dwóch lat od dnia wpisania fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych w przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie;

6) wpisanie do rejestru fundacji rodzinnych.

Z uwagi na przedmiot niniejszego opracowania, w dalszych rozważaniach skoncentrujemy się na etapie drugim, czyli ustaleniu statutu fundacji rodzinnej.

Chwila ustalenia statutu fundacji rodzinnej

Jak wyżej wspomniano, proces tworzenia fundacji rodzinnej jest roziągnięty w czasie, a jego kolejne etapy (z których ostatnim jest wpis do rejestru) następują po sobie sukcesywnie. Między innymi z tego względu ustawodawca szczegółowo uregulował prawa i obowiązki fundacji rodzinnej w organizacji. Niekiedy twierdzi się jednak, że kolejność wskazana przez ustawodawcę w art. 21 u.f.r. nie jest – przynajmniej w pewnym zakresie – sztywna, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch pierwszy etapów, tj. złożenia oświadczenia o ustanowieniu fundacji (w akcie założycielskim lub w testamencie) oraz ustalenia jej statutu. Przykładowo, zdaniem K. Maja, dopuszczalne są tu trzy scenariusze⁶:

- a) złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji oraz ustalenie jej statutu w jednym akcie notarialnym. Będzie to zatem jeden akt notarialny dokumentujący dwie czynności, przy czym oświadczenie o ustanowieniu fundacji powinno wówczas poprzedzać ustalenie jej statutu. K. Maj wyklucza tę możliwość w przypadku złożenia oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej w testamencie⁷;
- b) złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji w jednym akcie notarialnym (również oświadczenie złożone w testamencie), a następnie ustalenie statutu w odrębnym akcie notarialnym, w którym należy powołać wcześniejszy akt (podając datę i miejsce jego sporządzenia, imię i nazwisko notariusza względnie zastępcy notarialnego oraz numer Repertorium),
- c) ustalenie statutu fundacji w jednym akcie notarialnym, a następnie złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji w osobnym akcie notarialnym (może to być również oświadczenie zawarte w testamencie), w którym powołany zostanie wcześniejszy akt.

⁶ K. Maj, *Powstanie fundacji rodzinnej – zagadnienia wybrane*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2023, nr 1, s. 72.

⁷ „Przyjmuję, że statut fundacji ustanawianej w testamencie powinien być ustalony w odrębnym niż testament akcie notarialnym”, [w:] *ibidem*, s. 72, przyp. 31.

Zdaniem K. Maja, wszystkie powyższe scenariusze są dopuszczalne na gruncie ustawy o fundacji rodzinnej, gdyż po pierwsze, ustawodawca nie wprowadził w ustawie wymogu jednoczesnego złożenia w/w oświadczeń, a po drugie, nie określił wprost ich kolejności⁸. Nie podzielamy tego poglądu w zakresie ostatniego wariantu (c). Wydaje się bowiem, że ustalenie statutu nie powinno poprzedzać oświadczenia o ustanowieniu fundacji, za czym przemawiają argumenty zarówno natury systemowej, jak i lingwistycznej. Z jednej bowiem strony, choć ustawodawca nie określił kolejności tych czynności *expressis verbis*, to dał jednak wyraźną wskazówkę interpretacyjną (systemową) w wyliczeniu zawartym w art. 21 u.f.r., w którym złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji (pkt 1) poprzedza ustalenie statutu (pkt 2). Z drugiej zaś, należy podkreślić, iż zgodnie z art. 26 ust. 1 u.f.r. uprawnionym do ustalenia statutu fundacji jest wyłącznie fundator. Osoba fizyczna przed złożeniem oświadczenia o ustanowieniu fundacji nie jest (jeszcze) fundatorem, a zatem nie jest ona uprawniona do ustalenia statutu.

Reasumując, wydaje się, że dopuszczalne są w tym zakresie dwa warianty. Pierwszy, w ramach którego sporządzany jest jeden akt notarialny dokumentujący dwie, następujące po sobie czynności: złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji oraz ustalenie statutu fundacji. Wydaje się, że będzie to wariant, który zdominuje praktykę notarialną. Drugi wariant przewiduje zaś konieczność sporządzenia dwóch aktów notarialnych, z których pierwszy dokumentuje złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji, a drugi ustalenie statutu fundacji (z powołaniem wcześniejszego aktu). W przypadku gdy fundacja rodzinna jest ustanawiana w testamentie, w grę wchodzi wyłącznie drugi wariant. Niemniej jednak pojawiają się tutaj istotne problemy.

Z jednej strony, wspomniany pogląd K. Maja, że testament zawierający oświadczenie fundatora o ustanowieniu fundacji nie powinien jednocześnie obejmować statutu fundacji, należy uznać za trafny, mimo że nie znajduje on oparcia *expressis verbis* w ustawie. Przemawiają jednak za nim względy celowościowe. Po pierwsze, sytuacja prawna, rodzinna i majątkowa fundatora może zmienić się zasadniczo w związku z odstępem czasowym pomiędzy chwilą sporządzenia testamentu a chwilą otwarcia spadku. W sytuacji, gdy statut ma charakter aktu precyzyjnie regulującego organizację i działanie fundacji, w tym szczegółowo określa m.in. wartość funduszu założycielskiego czy listę beneficjentów, może okazać się, że w momencie

⁸ *Ibidem*, s. 72.

otwarcia i ogłoszenia testamentu postanowienia statutu będą nieaktualne w stopniu uniemożliwiającym zarejestrowanie fundacji, np. fundator określi w statucie wartość funduszu założycielskiego z uwzględnieniem posiadanego w chwili sporządzenia testamentu majątku na kwotę 1 000 000 zł, zaś w chwili otwarcia spadku majątek fundatora wart będzie 500 000 zł. Jeśli wniesienie funduszu założycielskiego nie nastąpi w terminie dwóch lat od dnia wpisania fundacji do rejestru fundacji rodzinnych, fundacja rodzinna nie powstanie (art. 21 pkt 5 u.f.r.). Po drugie, możliwość sporządzenia wielu testamentów o wzajemnie wykluczających się postanowieniach czy brak wymogu potwierdzenia skuteczności rozrządzenia testamentowego przez sąd bądź notariusza, rodzące wątpliwości szeroko akcentowane przez K. Maja⁹, powodują w sytuacji objęcia testamentem treści statutu niepewność prawną w kluczowej kwestii konstrukcji fundacji. Stanu tego należy niewątpliwie unikać, aby skutecznie zrealizować ideę powołania fundacji rodzinnej.

Z drugiej strony wszakże, ustalenie statutu nie może nastąpić po śmierci fundatora, co wynika wprost z treści art. 26 ust. 1 zd. pierwsze u.f.r. Problemu nie rozwiąże tu udzielenie pełnomocnictwa do ustalenia statutu (dopuszczalne, naszym zdaniem, o czym poniżej), skoro co do zasady wygaśnie ono z chwilą śmierci fundatora (art. 101 § 2 k.c.). Wyjściem z tej swoistej pułapki jest przyjęcie rozwiązania, w którym fundator osobnym aktem notarialnym sporządzi oświadczenie w testamencie o ustanowieniu fundacji oraz osobnym – ustali statut, w którym obligatoryjnie określi zasady jego zmiany (art. 26 ust. 2 pkt 12 u.f.r.). uniezależni to skuteczność ustalenia statutu od skuteczności testamentu w sytuacji kilku konkurencyjnych testamentów, a także pozwoli osobom bądź organom uprawnionym do dostosowania treści statutu do aktualnej sytuacji rodzinnej i finansowej, powstałej po śmierci fundatora.

Na marginesie dodajmy, iż w sytuacji, gdy oświadczenie o ustanowieniu fundacji oraz ustalenie statutu fundacji następują w dwóch odrębnych aktach notarialnych, to czas, który może oddzielać od siebie te dwie czynności, nie jest nieograniczony, gdyż zgodnie z art. 85 u.f.r. w przypadku gdy fundacja rodzinna nie została zgłoszona do rejestru w terminie sześciu miesięcy od dnia sporządzenia aktu założycielskiego albo ogłoszenia testamentu, albo w przypadku gdy postanowienie sądu rejestrowego odmawiające zarejestrowania stało się prawomocne, fundacja rodzinna w organizacji ulega

⁹ *Ibidem*, s. 70.

rozwiązaniu. Do zgłoszenia fundacji do rejestru należy obligatoryjnie dołączyć statut fundacji (art. 114 ust. 4 pkt 2 u.f.r.).

Forma statutu fundacji rodzinnej

Fundator może ustanowić statut fundacji rodzinnej wyłącznie w formie aktu notarialnego (art. 26 ust. 1 u.f.r.). Jego zmiana lub uzupełnienie wymaga zachowania takiej samej formy. Zgodnie z art. 26 ust. 4 u.f.r. zmiana statutu staje się skuteczna z chwilą jej wpisu do rejestru. W przypadku, gdy oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej w akcie założycielskim składa więcej niż jedna osoba, to wszyscy fundatorzy muszą zgodnie ustalić treść statutu.

Kategoryczność treści art. 26 ust. 1 zd. pierwsze u.f.r. („Fundator ustala statut.”) może być myląca. W naszej opinii nie ma żadnych przeszkód, aby fundator udzielił pełnomocnictwa do ustalenia statutu (a nawet do złożenia oświadczenia o ustanowieniu fundacji) osobie trzeciej, na ogólnej zasadzie przedstawicielstwa umownego z art. 95 § 1 k.c. Nie wyklucza tego ani żaden przepis ustawy (tak jak np. czyni to art. 944 § 1 k.c. w odniesieniu do testamentu), ani właściwość czynności prawnej. Prawa i obowiązki fundatora są niezbywalne (art. 13 ust. 1 u.f.r.), z czego wynika, że fundator nie może w drodze czynności prawnej, np. umową sprzedaży lub darowizny, wyzbyć się ich na rzecz osoby trzeciej. Nie oznacza to jednak, że jego prawa i obowiązki nie mogą być wykonywane przez przedstawiciela. Również na gruncie ustawy o fundacjach z 1984 r. możliwość ustanowienia fundacji przez pełnomocnika nie jest kwestionowana. Pełnomocnictwo fundatora musi być, co oczywiste, sporządzone w formie aktu notarialnego. Zakres pełnomocnictwa określa mocodawca, a zatem fundator może udzielić ogólnego upoważnienia do ustalenia treści statutu według uznania pełnomocnika, bądź bliżej określić ramy treściowe i postanowienia statutu. Za podstawę do umocowania osoby trzeciej do tej czynności prawnej nie może służyć art. 13 ust. 2 u.f.r., chodzi bowiem w nim o powierzenie uprawnień fundatora, dokonywane już w statucie, a więc na etapie późniejszym.

Elementy obligatoryjne statutu fundacji rodzinnej

Elementy obligatoryjne statutu fundacji rodzinnej wskazano w art. 26 ust. 2 pkt 1–13 u.f.r. Mając na względzie, iż oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej (zawarte w akcie założycielskim lub testamencie)

może obejmować wyłącznie to postanowienie, to właśnie statut jest tym dokumentem, w którym fundator bądź fundatorzy przesądzą o kształcie tworzonej fundacji. Niewątpliwie jest to zatem dokument o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania fundacji. Obligatoryjnymi elementami statutu są:

- 1) nazwa fundacji rodzinnej (art. 28 ust. 2 pkt 1 u.f.r.). Nazwa fundacji rodzinnej może być dobrana dowolnie, przy czym musi zawierać dodatkowe oznaczenie „Fundacja Rodzinna” (art. 3 ust. 1 u.f.r.). Z uwagi na kategorię brzmienia w/w przepisu, nie budzi wątpliwości, że zwrotu „Fundacja Rodzinna” nie powinno się rozdzielać ani odmieniać. W obrocie dopuszczalne jest używanie skrótu „F.R.” (art. 3 ust. 2 u.f.r.). Jak słusznie zauważa P. Blajer „nie ma (...) rygorów co do położenia w nazwie tego oznaczenia. Może więc być to koniec nazwy (zapewne tak będzie najczęściej), ale także początek lub środek”¹⁰. Dla porządku dodajmy, że do chwili wpisu do rejestru, nazwa fundacji rodzinnej zawiera dodatkowe oznaczenie „w organizacji” (art. 23 ust. 2 u.f.r.), zaś w przypadku prowadzenia likwidacji fundacji rodzinnej, prowadzi się ją pod jej dotychczasową nazwą z dodaniem oznaczenia „w likwidacji” (art. 92 ust. 2 u.f.r.). W ustawie wykluczono ponadto możliwość używania oznaczenia „Fundacja Rodzinna” przez inne podmioty (art. 3 ust. 3 u.f.r.). Zgodnie z jednym z przepisów przejściowych (art. 140 ust. 1 u.f.r.), w terminie dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. do dnia 22 lipca 2023 r., każda fundacja wpisana do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej KRS, której nazwa zawiera określenie „fundacja rodzinna”, jest obowiązana dokonać stosownej zmiany swojego statutu (zmiany nazwy poprzez usunięcie z niej określenia „fundacja rodzinna”).
Przykłady prawidłowych nazw fundacji rodzinnej: „Na Pokolenia Fundacja Rodzinna”, „Fundacja Rodzinna Godna Przyszłość”.
Przykłady nazw nieprawidłowych: „Fundacja Rodziny Czarotoryskich”, „Fundacja Pomoc Rodzinna”, „Fundacja Rodzinna”;
- 2) siedziba fundacji rodzinnej (art. 28 ust. 2 pkt 3 u.f.r.). Siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której siedzibę ma jej organ zarządzający (art. 41 k.c.). W przypadku fundacji rodzinnej będzie to zatem siedziba zarządu fundacji. Art. 41 k.c. jest jednak przepisem o charakterze

¹⁰ P. Blajer, *Fundacja rodzinna*, pyt. 39.

względny (dyspozytywny), gdyż ustawa lub oparty na niej statut mogą stanowić inaczej (w przypadku fundacji rodzinnej oznacza to, że fundator może w statucie wskazać jako siedzibę fundacji miejscowość inną niż ta, w której siedzibę ma zarząd fundacji). Prowadzi to do pytania o to, czy siedziba osoby prawnej może być obrana w sposób dowolny, tj. w oderwaniu od rzeczywistego miejsca prowadzenia działalności i/lub siedziby organów? Doktryna jest w tym zakresie podzielona¹¹, ale w nowszym piśmiennictwie „przeważa pogląd, że siedziba może być obrana w sposób dowolny”¹².

Przepisy ustawy o fundacji rodzinnej nie obligują fundatora/fundatorów do wskazania w statucie adresu fundacji (stanowiącego swoiste doprecyzowanie siedziby poprzez wskazanie konkretnej ulicy i numeru budynku), ale jest to niezbędne na etapie zgłaszania fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych (w zgłoszeniu należy, oprócz siedziby, wskazać również adres fundacji – art. 114 ust. 3 pkt 1 u.f.r.). Ponadto, zgodnie z art. 7 u.f.r., wszelkie oświadczenia składane przez fundację beneficjentowi, sądom, organom administracji publicznej, instytucjom państwowym i w zamówieniach handlowych muszą zawierać nazwę, siedzibę i adres fundacji, a także numer, pod którym fundacja wpisana jest do rejestru fundacji oraz numer NIP. Inne przepisy mogą nakładać dalej idące wymogi;

3) szczegółowy cel fundacji rodzinnej (art. 28 ust. 2 pkt 3 u.f.r.). Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.f.r. fundacje rodzinne tworzy się w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów. Fundator jest obowiązany określić w statucie szczegółowy cel fundacji rodzinnej. Jak słusznie zauważa K. Maj, pod pojęciem tym należy rozumieć „rodzaj, zakres, terminy i wysokość świadczeń spełnianych przez fundację na rzecz beneficjenta”¹³. Wydaje się ponadto, że jest to właściwe miejsce dla ewentualnego zastrzeżenia przez fundatora warunku lub terminu spełnienia świadczenia, gdyż zgodnie z art. 34

¹¹ Patrz szerzej na ten temat: G. Gorczyński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom I. Część ogólna (art. 1–125), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 41, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587748127/545567?tocHit=1&cm=URELATIONS> (dostęp: 27.04.2023).

¹² M. Dziurda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 41, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587851442/648882/gudowski-jacek-red-kodeks-cywilny-komentarz-tom-i-czesc-ogolna-cz-1-art-1-55-4?cm=URELATIONS> (dostęp: 27.04.2023).

¹³ K. Maj, *Powstanie fundacji rodzinnej...*, s. 73.

ust. 1 u.f.r. świadczenie od fundacji rodzinnej może być przyznane pod warunkiem albo z zastrzeżeniem terminu, np. pod warunkiem ukończenia przez beneficjenta szkoły średniej lub z chwilą uzyskania przez beneficjenta pełnoletności. Dodajmy, iż ustawodawca nie stworzył zamkniętego katalogu świadczeń, które mogą być spełniane na rzecz beneficjenta, a w art. 2 ust. 2 u.f.r. określił jedynie, że użyte w ust. 1 pojęcie „świadczenia” oznacza składniki majątkowe, w tym środki pieniężne, rzeczy lub prawa, przeniesione na beneficjenta albo oddane beneficjentowi do korzystania przez fundację rodzinną (albo fundację rodzinną w organizacji). W kolejnym ustępie tego przepisu wskazano przykładowo, że w przypadku beneficjentów będących osobami fizycznymi spełnianie świadczeń może w szczególności polegać na pokrywaniu kosztów ich utrzymania lub kształcenia, a w przypadku organizacji pożytku publicznego – na wspieraniu prowadzonej przez nie działalności pożytku publicznego.

Realizacja celów fundacji określonych w statucie stanowi podstawowe zadanie zarządu fundacji (art. 54 ust. 1 pkt 2 u.f.r.). Każda uchwała organu fundacji sprzeczna z jej celem może zostać uchylona (art. 82 ust. 1 u.f.r.). Co więcej, fundacja rodzinna ulega rozwiązaniu, gdy jej cel zostanie zrealizowany (art. 87 pkt 1 u.f.r.), a także wtedy, gdy jest zarządzana w sposób oczywiście sprzeczny z jej celem. W tym ostatnim wypadku sąd rejestrowy, wyznaczając odpowiedni termin, może wezwać zarząd do usunięcia naruszeń (art. 87 pkt 2 w zw. z art. 88 u.f.r.).

Przykład: „Celem Fundacji Rodzinnej jest dostarczanie Beneficjentowi środków utrzymania w ten sposób, że w terminie do 10. dnia każdego miesiąca na jego rachunek bankowy przelewana będzie z rachunku bankowego Fundacji kwota 10 000 zł”. Wydaje się, że w takiej sytuacji wskazane byłoby określenie zasad waloryzacji w/w kwoty.

- 4) określenie beneficjenta lub sposób jego określenia i zakres przysługujących beneficjentowi uprawnień (art. 28 ust. 2 pkt 4 u.f.r.). Beneficjentem może być: a) dowolna osoba fizyczna (również niespokrewniona z fundatorem); b) organizacja pozarządowa prowadząca działalność pożytku publicznego w rozumieniu przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie¹⁴ (art. 30

¹⁴ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2023 poz. 571).

ust. 1 pkt 1 i 2 u.f.r.). Ustawodawca przesądził również wprost, iż beneficjentem może być sam fundator (art. 30 ust. 2 u.f.r.).

- Gdy mowa o beneficjentach będących osobami fizycznymi, to mogą być nimi osoby nieposiadające pełnej zdolności do czynności prawnych, zarówno ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo, jak i małoletnie (w tym ostatnim wypadku fundator może zastrzec, że przedmioty przypadające małoletniemu beneficjentowi z tytułu świadczeń spełnionych przez fundację rodzinną nie będą objęte zarządem sprawowanym przez rodziców. W takim wypadku zarząd jest sprawowany przez zarządcę wyznaczonego przez fundatora, a jeśli fundator nie wyznaczył zarządcy, to przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy – art. 33 u.f.r.). Beneficjent będący osobą fizyczną nie musi również posiadać obywatelstwa polskiego (*a contrario* z art. 32 ust. 1 pkt 2 lit. a u.f.r.). W obowiązującym stanie prawnym beneficjentem nie może być *nasciturus* ani osoba fizyczna, która ewentualnie mogłaby się urodzić w przyszłości (np. fundator czyni beneficjentem swojego syna oraz jego ewentualne dzieci);
- 5) zasady prowadzenia listy beneficjentów (art. 26 ust. 2 pkt 5 u.f.r.); ustawodawca nałożył na fundatora obowiązek określenia w statucie tych zasad, choć przyjąć można, że mają one charakter porządkowy; zawartość listy określa art. 32 ust. 1 u.f.r., zaś o tym, że tworzenie, prowadzenie i aktualizowanie listy beneficjentów należy do zadań zarządu, przesądza art. 54 ust. 1 pkt 4 u.f.r., stąd przyjmujemy, że fundator w statucie nie może wskazać innego organu fundacji, który byłby uprawniony do prowadzenia listy. Poszukując *ratio legis* art. 26 ust. 1 pkt 5 u.f.r., dojdziemy do przekonania, że owymi zasadami, których określenia wymaga się w statucie, mogą być reguły dotyczące dokumentów, jakimi ma wykazać się beneficjent, aby uzyskać wpis na listę, bądź terminów, w jakich to może nastąpić;
 - 6) zasady, w tym szczegółowy tryb, zrzeczenia się uprawnień przez beneficjenta (art. 26 ust. 2 pkt 6 u.f.r.); ustawa wymienia w art. 39 ust. 2 formę pisemną z podpisem notarialnie poświadczonym, jaka musi być zachowana dla ważności zrzeczenia. Przepis ten, choć niefortunnie sformułowany, nie wyklucza naszym zdaniem możliwości zrzeczenia się uprawnień beneficjenta w formie aktu notarialnego. Jedynie zwykła forma pisemna, jako niespełniająca minimalnego wymogu formy wskazanego w komentowanym przepisie, będzie niewystarczająca dla skuteczności zrzeczenia. Oświadczenie o zrzeczeniu się uprawnień beneficjent może złożyć przez pełnomocnika,

wówczas do pełnomocnictwa stosować się będzie zasadę pochodnej formy. W przypadku beneficjenta małoletniego, na zrzeczenie się uprawnień – jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu – zezwolenie musi wydać sąd rodzinny. Kontrowersyjna jest kwestia, czy w ramach określania w statucie zasad zrzeczenia się uprawnień, fundator może wprowadzić warunek rozwiązujący bądź termin, np. „beneficjent zrzeka się uprawnień, jeśli nie uzyska stopnia naukowego doktora do czasu ukończenia 40. roku życia”. Wydaje się, że zrzeczenie się uprawnień musi mieć charakter autonomiczny i stanowić wyraz woli beneficjenta, która nie może zostać ograniczona przez fundatora w statucie;

- 7) czas trwania fundacji, jeżeli jest oznaczony (art. 26 ust. 2 pkt 7 u.f.r.);
- 8) wartość funduszu założycielskiego (art. 26 ust. 2 pkt 8 u.f.r.); minimum przewidziane przez ustawę wynosi 100 000 zł (art. 17 u.s.r.) wnoszone przez jednego fundatora. Jeśli fundacja jest ustanawiana przez więcej niż jednego fundatora (co jest dopuszczalne na podstawie art. 12 ust. 1 u.f.r.), każdy z nich musi wnieść mienie o wartości nie niższej niż 100 000 zł. W pełni podzielamy pogląd K. Maja¹⁵, zgodnie z którym samo określenie wartości funduszu w statucie jest niewystarczające. Statut musi dodatkowo zawierać szczegółowe skonkretyzowanie przedmiotu, jaki podlega wniesieniu do fundacji tytułem pokrycia funduszu założycielskiego. Jest to oczywiste w kontekście kauzalności umowy przenoszącej własność nieruchomości, jeśli miałyby ona stanowić mienie na pokrycie funduszu, ale także nie mniej uzasadnione w przypadku wniesienia rzeczy ruchomych bądź praw (np. spadku). Nasuwa się tu analogia do sytuacji w procesie tworzenia innej osoby prawnej, tj. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: zgodnie z treścią art. 158 § 1 k.s.h., jeżeli wkładem do spółki w celu pokrycia udziału ma być w całości albo w części wkład niepieniężny (aport), umowa spółki powinna szczegółowo określać przedmiot tego wkładu;
- 9) zasady powoływania i odwoływania oraz uprawnienia i obowiązki członków organów fundacji rodzinnej, a także zasady reprezentacji fundacji rodzinnej przez zarząd albo przez inne organy fundacji rodzinnej w przypadkach wskazanych w ustawie (art. 26 ust. 2 pkt 9 u.f.r.); ze względu na dużą dyspozytywność przepisów ustawy w zakresie organizacji i działania organów fundacji, kwestię

¹⁵ K. Maj, *Powstanie fundacji rodzinnej...*, s. 75.

tę umówimy niżej w ramach fakultatywnych elementów statutu. Tytułem wstępu wskazać należy, że obligatoryjnymi organami są zarząd oraz zgromadzenie beneficjentów, zaś rada nadzorcza jest obowiązkowa dopiero w sytuacji, gdy liczba beneficjentów przekracza 25 osób (art. 64 ust. 2 u.f.r.):

- zarząd powoływany jest przez fundatora, chyba że statut stanowi inaczej, a w razie jego śmierci – przez radę nadzorczą; w braku fundatora i rady powołania i odwołania zarządu (każdego członka z osobna, jeśli zarząd jest wieloosobowy) dokonuje zgromadzenie beneficjentów (art. 61 ust. 3 u.f.r.);
 - podobnie sytuacja ma się z radą nadzorczą: jeśli statut nie stanowi inaczej, członków rady (może się ona składać także z jednej osoby) powołuje i odwołuje fundator, a po jego śmierci – zgromadzenie beneficjentów (art. 68 ust. 3 u.f.r.);
 - jeśli fundacja ustanawiana jest w testamencie, fundator może w nim określić osobę albo osoby, które zostaną powołane do pełnienia funkcji odpowiednio członka zarządu (art. 61 ust. 4 u.f.r.), bądź członka rady nadzorczej (art. 68 ust. 4 u.f.r.); powołane przepisy należy rozumieć w ten sposób, że takie wskazanie w testamencie wyprzedza uprawnienia rady/zgromadzenia beneficjentów z art. 61 ust. 3 u.f.r. oraz zgromadzenia beneficjentów z art. 68 ust. 3 u.f.r.; podkreślić należy, że wskazania tych osób musi dokonać fundator w testamencie, a nie w statucie;
- 10) podmiot uprawniony do zatwierdzenia czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji (art. 26 ust. 2 pkt 10 u.f.r.); zgodnie z art. 23 ust. 1 u.f.r., z chwilą sporządzenia aktu założycielskiego oraz ogłoszenia testamentu powstaje fundacja w organizacji, która jest reprezentowana przez fundatora lub pełnomocnika powołanego przez fundatora albo w przypadkach wskazanych w ustawie – przez zarząd (art. 23 ust. 4 u.f.r.). Biorąc pod uwagę, że do fundacji rodzinnej w organizacji w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące fundacji rodzinnej (art. 23 ust. 6 u.f.r.), zakres działania zarządu fundacji w organizacji może być znaczący. Statut musi zatem przewidywać, kto będzie podmiotem uprawnionym do zatwierdzenia jego czynności. Fundator ma w tym zakresie pełną dowolność i może nawet wskazać osobę niezwiązaną w żaden sposób z fundacją. Wydaje się, że poza przypadkiem ustanawiania fundacji w testamencie, podmiotem tym może zostać wskazany również sam fundator;

- 11) wskazanie co najmniej jednego beneficjenta uprawnionego do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów (art. 26 ust. 2 pkt 11 u.f.r.); jak wyżej wspomniano, obligatoryjnym organem fundacji jest zgromadzenie beneficjentów, a tworzą je jedynie ci beneficjenci, którym w statucie przyznano uprawnienie do uczestnictwa w nim (art. 70 ust. 2 u.f.r.). Jeśli statut takiego wskazania nie zawiera, ustanowienie fundacji nie będzie skuteczne. Dopuszczalne jest naszym zdaniem przyznanie beneficjentowi prawa do uczestnictwa w sposób opisowy, np. „prawo uczestnictwa w zgromadzeniu mają zstępni mojego syna Zdzisława”. Gdyby prawo uczestnictwa w zgromadzeniu miało być przyznanie beneficjentowi małoletniemu, byłby on reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego bez konieczności uzyskania uprzedniej zgody sądu rodzinnego, nie jest to bowiem czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu jego majątkiem;
- 12) zasady zmiany statutu (art. 26 ust. 2 pkt 12 u.f.r.); mogą być one określone przez fundatora w sposób dowolny, a statut może być zmieniony, oczywiście z zachowaniem formy aktu notarialnego, przez samego fundatora aż do momentu zarejestrowania fundacji rodzinnej; po tym zdarzeniu wszelkie zmiany statutu muszą odbywać się z poszanowaniem tych zasad;
- 13) określenie przeznaczenia mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu, w tym określenie beneficjenta uprawnionego do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej (art. 26 ust. 2 pkt 13 u.f.r.); zasadą ustawową jest, że wyłącznie uprawnionym do otrzymania mienia w związku z rozwiązaniem fundacji jest fundator (art. 103 ust. 1 u.f.r.), a w razie jego śmierci i nieokreślenia beneficjentów uprawnionych do mienia – spadkobiercy fundatora (art. 103 ust. 4 u.f.r.); zasady te można albo powtórzyć w statucie, skoro ustawa uznaje je za element konieczny, albo zmodyfikować poprzez określenie beneficjentów uprawnionych do mienia. Niemniej, uznanie, że statut bez określenia przeznaczenia mienia po rozwiązaniu fundacji dotknięty byłby wadą uniemożliwiającą rejestrację fundacji, byłoby nazbyt rygorystyczne.

Elementy fakultatywne statutu fundacji rodzinnej

Oprócz wymienionych wyżej postanowień obligatoryjnych statutu, ustawa wskazuje na elementy, które mogą, ale nie muszą być objęte jego

treścią. W szczególności chodzi tu o zakres spraw wymienionych w art. 26 ust. 3 u.f.r.:

- 1) zasady współpracy lub współdziałania organów fundacji rodzinnej; chodzi tu o bardziej techniczne określenie sposobu powiązań organów, np. poprzez wprowadzenie terminu przesyłania beneficjentom projektów uchwał do przyjęcia na zgromadzeniu;
- 2) szczegółowe okoliczności rozwiązania fundacji rodzinnej; fundacja ulega rozwiązaniu w przypadkach określonych w art. 87 u.f.r.; jak należy sądzić, art. 26 ust. 3 pkt 2 daje fundatorowi kompetencję do sprecyzowania okoliczności wymienionych w art. 87, np. poprzez wyjaśnienie, co należy rozumieć przez „oczywiście sprzeczny z celem lub interesami beneficjentów” sposób zarządzania fundacją albo wskazanie ważnych powodów, dla których kontynuowanie działalności fundacji jest niecelowe;
- 3) wytyczne dotyczące inwestowania majątku fundacji rodzinnej; w tym zakresie fundator uprawniony jest do szczegółowego poinstruowania organów fundacji co do kierunków i sposobów inwestowania jej majątku, może więc np. określić, że środki pieniężne mogą być inwestowane wyłącznie na giełdach papierów wartościowych rynków azjatyckich albo tylko w walory metali szlachetnych; rodzi się tutaj pytanie o stopień związania organów fundacji takimi wytycznymi. Zgodnie z art. 82 ust. 1 u.f.r., uchwała organu fundacji sprzeczna z jej statutem może być uchylona z powództwa fundatora, beneficjenta lub członka organu fundacji. Wykładnia językowa pojęcia „wytyczna” nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, skoro przez wytyczną rozumie się „wskazówkę określającą sposób działania”¹⁶. Niemniej, wskazówka jest wszak czymś innym niż polecenie albo zobowiązanie, z czego płynie wniosek, że wytyczne w statucie nie podlegają egzekucji na drodze powództwa o uchylenie uchwały organu;
- 4) przewidywać utworzenie jednostki terenowej albo jednostek terenowych. Ponadto, ustawa w szeregu przepisów wskazuje na możliwość odmiennego uregulowania kwestii ustawowych w statucie, w szczególności w sprawach organizacji i działania organów fundacji. I tak:
- 5) fundator może powierzyć wykonywanie swoich uprawnień innej osobie, określając zakres tego powierzenia (art. 13 ust. 2 u.f.r.);

¹⁶ Tak wg *Słownika Języka Polskiego* PWN.

- 6) w sytuacji ustanowienia fundacji przez więcej niż jednego fundatora, możliwa jest w statucie zmiana reguły, że prawa i obowiązki fundatora wykonują oni wspólnie; dopuszczalne zatem jest wyłączenie jednego bądź kilku fundatorów z działania w fundacji w ramach swoich praw bądź obowiązków (art. 14 ust. 1 u.f.r.);
- 7) w sytuacji jw., możliwa jest w statucie modyfikacja reguły, że zmiana beneficjenta lub jego uprawnień jest dokonywana za zgodą pozostałych fundatorów; ustawa milcząco zakłada, że każdy z fundatorów „wprowadza” do fundacji „własnych” beneficjentów, a zatem dopuszczalne jest postanowienie w statucie, że zgoda niezainteresowanych bezpośrednio fundatorów nie będzie konieczna;
- 8) statut może modyfikować zasadę, że kadencję członka organu fundacji oblicza się w pełnych latach obrotowych (art. 44 u.f.r.);
- 9) statut może wyłączyć możliwość uczestnictwa członka organu fundacji w posiedzeniu tego organu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej (art. 48 ust. 1 u.f.r.);
- 10) statut może wyłączyć możliwość rozszerzenia porządku obrad organu, nawet jeśli żaden z członków tego organu biorących udział w posiedzeniu nie sprzeciwił się temu rozszerzeniu (art. 49 ust. 4 u.f.r.);
- 11) statut może przewidywać surowsze wymagania dotyczące quorum danego organu niż określone w art. 50 ust. 2 u.f.r., tj. co najmniej połowa członków uczestniczyła w posiedzeniu, albo uczestniczyła w nim z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, albo głosowała na piśmie;
- 12) statut może określić inną niż bezwzględna większość głosów, potrzebną do przyjęcia uchwały organu (art. 50 ust. 4 u.f.r.);
- 13) możliwa jest w statucie modyfikacja zasady, że każdemu członkowi organu przysługuje jeden głos (art. 50 ust. 5 u.f.r.); jak należy rozumieć, nie oznacza to jednak, że statut może pozbawiać danego członka organu prawa głosu – takie postanowienie, jako wyjątek od zasady pełnych uprawnień członka organu, wymagałoby podstawy ustawowej;
- 14) w przypadku zarządu wieloosobowego, statut może modyfikować zasadę, że wszyscy jego członkowie są obowiązani i uprawnieni do wspólnego prowadzenia spraw fundacji rodzinnej (art. 58 ust. 1 u.f.r.);
- 15) ponadto, w przypadku zarządu wieloosobowego, statut może modyfikować zasadę, że fundację reprezentuje dwóch członków działających łącznie (art. 59 ust. 1 u.f.r.);

- 16) statut może wprowadzić wymóg złożenia podpisów przez wszystkich członków zarządu pod dokumentem wystawionym przez fundację (art. 60 u.f.r.);
- 17) statut może określić długość kadencji członka zarządu inaczej niż ustawa (3 lata) – art. 61 ust. 1 u.f.r.;
- 18) statut może ograniczać prawo odwołania członka zarządu do ważnych powodów – art. 61 ust. 8 u.f.r.;
- 19) statut może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej, w szczególności przewidywać, że zarząd jest obowiązany uzyskać zgodę rady nadzorczej przed dokonaniem określonej czynności (art. 65 ust. 2 u.f.r.);
- 20) statut może określić długość kadencji członka rady nadzorczej inaczej niż ustawa (5 lat) – art. 61 ust. 1 u.f.r.;
- 21) w statucie możliwe jest określenie innego niż ustawowy (tj. przez zarząd) sposobu zwoływania zgromadzenia beneficjentów (art. 71 ust. 1 u.f.r.), w tym możliwe jest określenie przypadków, w których beneficjenci mogą żądać zwołania przez zarząd zgromadzenia beneficjentów (art. 71 ust. 4 u.f.r.);
- 22) statut może wprowadzić kworum dla ważności zgromadzenia beneficjentów, które według ustawy jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim głosów (art. 73 ust. 1 u.f.r.);
- 23) w statucie można także określić sposób reprezentacji fundacji w okresie likwidacji (art. 95 ust. 3 u.f.r.).

Jak wynika z powyższego zestawienia, stopień szczegółowości statutu ujętego w akt notarialny może być bardzo znaczący, a fundator ma szerokie możliwości ukształtowania organizacji i sposobu działania fundacji wedle własnych wyobrażeń. Rzeczą notariusza jest zagwarantowanie zgodności postanowień statutu z wymogami prawa, co wobec wątpliwości interpretacyjnych, które staraliśmy się zasygnalizować w artykule, może w początkowym okresie stosowania ustawy nastręczać trudności.

Fundator fundacji rodzinnej, rola fundatora w fundacji rodzinnej. Prawa i obowiązki fundatora fundacji rodzinnej.

Wstęp

Zgodnie z ustawą o fundacji rodzinnej, fundacja rodzinna jest tworzona w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów. Przede wszystkim ma ona zabezpieczać na pokolenia (nie tylko w drugim pokoleniu) majątek wypracowywany i nabywany przez lata przez fundatora, ma tworzyć swego rodzaju ład rodzinno-biznesowy, zapobiegając konfliktom rodzinnym po śmierci spadkodawcy, przy jednoczesnym zabezpieczeniu osób wskazanych w statucie przez fundatora jako beneficjenci fundacji rodzinnej. Decydując się na jej założenie, fundator poza kumulowaniem majątku w jednym ręku, jego pomnażaniem, realizuje i urzeczywistnia swoją wolę co do mienia wniesionego i nabytego przez fundację rodzinną, zarówno za życia, jak i po śmierci, ze skutkiem wobec beneficjentów, w terminach i pod warunkami określonymi przez fundatora w statucie fundacji rodzinnej, i przy ograniczeniu, co do zasady, odpowiedzialności za zachówek takiej fundacji rodzinnej (chyba że fundacja rodzinna będzie spadkobiercą). Inaczej niż ma to miejsce w przypadku testamentu, przy założeniu, iż fundator ustanawia fundację w akcie założycielskim, a nie w testamencie, fundator przestaje być właścicielem wniesionego do fundacji rodzinnej mienia jeszcze za życia, a staje się nim odrębna od fundatora osoba prawna – fundacja rodzinna. Niemniej jednak, fundacja rodzinna może zarządzać mieniem do niej wniesionym i przez nią nabytym zgodnie z wolą fundatora wyrażoną w statucie fundacji rodzinnej. Fundator przez wniesienie mienia do fundacji rodzinnej nie staje się współnikiem fundacji rodzinnej, nie nabywa w niej żadnych praw udziałowych, jak ma to miejsce na przykład w spółkach handlowych, gdzie wspólnicy otrzymują w zamian za wniesiony do spółki wkład udziały, akcje, natomiast otrzymuje uprawnienia, które przyznaje mu ustawa i statut fundacji rodzinnej. Tytułowa „rola fundatora w fundacji rodzinnej” nie jest tak oczywista, jak się wydaje na pierwszy rzut oka. W poniższych rozważaniach przybliżę

* Radca Prawny w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie (wcześniej, od 2007 r. do września 2018 r., notariusz w Izbie Notarialnej w Warszawie)

szczegółowiej rolę, prawa i obowiązki fundatora w fundacji rodzinnej, bez którego, co nie budzi żadnych wątpliwości, fundacja rodzinna nie może powstać. Poza zakresem niniejszego opracowania z uwagi na specyfikę i odrębny charakter, pozostawiam, co do zasady, rolę fundatora w fundacji rodzinnej ustanawianej w testamencie.

Fundator fundacji rodzinnej w ogólności

Co należy zaznaczyć już na wstępie, nie każda osoba może być fundatorem fundacji rodzinnej.

O osobie fundatora przesądza ustawodawca w art. 11 ustawy o fundacji rodzinnej. Zgodnie z przywołanym powyżej przepisem, fundatorem fundacji rodzinnej może być wyłącznie osoba fizyczna. Nie założy więc fundacji rodzinnej ani spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ani spółka akcyjna, które są osobami prawnymi, ani spółka komandytowa czy inne jednostki organizacyjne, które nie posiadają osobowości prawnej, ale z mocy prawa którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Nie może być założycielem polskiej fundacji rodzinnej także zagraniczna fundacja rodzinna. Do czasu wejścia w życie u.f.r., wobec braku w polskim ustawodawstwie instytucji prawnej umożliwiającej m.in. zabezpieczenie majątku na pokolenia, niektórzy polscy przedsiębiorcy korzystali z rozwiązań zagranicznych, przenosząc swoje majątki zagranicę i zakładając fundacje rodzinne np. na Malcie czy w Austrii. Choć na etapie prac nad projektem ustawy o fundacji rodzinnej środowiska przedsiębiorców i praktyków prawa zgłaszały wnioski o dopuszczenie możliwości, aby fundatorem mogła być zagraniczna fundacja rodzinna, co pozwoliłoby na przeniesienie tych majątków z powrotem do Polski, ustawodawca od samego początku wychodził z założenia, iż fundacja rodzinna w Polsce ma mieć charakter prywatny, osobisty, i tym samym nie uwzględnił zgłoszonych w tym zakresie postulatów, stanowiąc, iż fundację rodzinną może założyć tylko osoba fizyczna. W tym miejscu należy wskazać, iż niekiedy fundacja rodzinna jest przyrównywana do fundacji, o której mowa w ustawie o fundacjach z dnia 6 kwietnia 1984 r. oraz do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ale jak już widać na samym etapie zakładania fundacji rodzinnej – przy osobie jej założyciela – występują w porównaniu do wyżej wymienionych podmiotów istotne różnice. Należy bowiem przypomnieć, iż zarówno fundację w rozumieniu ustawy o fundacjach oraz spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością może założyć nie tylko osoba fizyczna, ale także osoba prawna.

Analizowany art. 11 u.f.r. przesądza dalej, iż fundatorem fundacji rodzinnej może być tylko osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, a więc pełnoletnia i nieubezważona. I wreszcie, definiując osobę fundatora fundacji rodzinnej, ustawodawca wskazał, iż fundator to osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, która złożyła oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej w akcie założycielskim albo w testamencie. Tym samym fundator musi złożyć oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej w jednej z dwóch przewidzianych ustawą formach – bądź w akcie założycielskim, bądź w testamencie. Co istotne, w każdym przypadku, celem spisania powyższego oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej, konieczny jest udział notariusza. Stosownie bowiem do art. 22 u.f.r., zarówno akt założycielski, jak i testament ustanawiający fundację rodzinną, sporządza się w formie aktu notarialnego.

Wątpliwości budzi brak rozstrzygnięcia przez ustawodawcę, jakie elementy powinny składać się na akt założycielski ustanawiający fundację rodzinną, poza ustanowieniem fundacji rodzinnej. U.f.r. milczy w tym zakresie, inaczej niż ma to miejsce w przypadku ustawy o fundacjach, gdzie ustawodawca wprost w ustawie wymienia, co powinno zawierać oświadczenie woli o ustanowieniu takiej fundacji. W przypadku fundacji rodzinnej wydaje się, iż celowe jest, aby oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej wskazywało co najmniej nazwę tej fundacji oraz składniki mienia wnoszonego do fundacji na pokrycie funduszu założycielskiego, najlepiej ze zobowiązaniem fundatora do jego wniesienia do fundacji rodzinnej (powyższe stanowić będzie *causa* do przeniesienia tego mienia przez fundatora na fundację rodzinną). Jednym bowiem z obowiązków fundatora jest wniesienie do fundacji rodzinnej mienia na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości określonej w statucie, nie niższej niż 100 000 zł, które, co podkreślę, musi zostać wniesione do fundacji rodzinnej w przypadku ustanawiania fundacji rodzinnej w akcie założycielskim przed wpisaniem fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych, a co wynika wprost z art. 21 pkt 5) u.f.r. W związku z tym, iż przepisy ustawy o fundacji rodzinnej nie wymieniają wśród elementów, które ma określać statut fundacji rodzinnej (art. 26 u.f.r.) przedmiotu wnoszonego mienia na pokrycie funduszu założycielskiego, ograniczając się do konieczności zamieszczenia w tym zakresie w statucie fundacji rodzinnej jedynie wartości funduszu założycielskiego, zasadne wydaje się właśnie określenie przedmiotu tego mienia, jak powyżej, w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji rodzinnej. Powyższe nie wyklucza przyjęcia innego poglądu, zgodnie

z którym mienie to będzie wskazywane w statucie fundacji rodzinnej. Nie ma bowiem przeszkód prawnych, które zakazywałyby dokonanie zapisów w analizowanym przedmiocie w statucie fundacji rodzinnej. Moim jednak zadaniem powinniśmy pozostawić w statucie fundacji rodzinnej miejsce na określenie ładu biznesowo-rodzinnego, przyznając mu charakter organizacyjny. Mając na uwadze fakt, iż fundacja rodzinna jest nową instytucją prawną w polskim porządku prawnym, czas pokaże, w którym kierunku pójdzie praktyka notarialna.

Z chwilą sporządzenia aktu założycielskiego albo ogłoszenia testamentu powstaje fundacja rodzinna w organizacji. Zgodnie z art. 23 ust. 4 u.f.r., jest ona reprezentowana przez fundatora lub przez pełnomocnika powołanego przez fundatora albo w przypadkach wskazanych w ustawie przez zarząd.

Wniesienie mienia przez fundatora do fundacji rodzinnej

Jak wskazałam to już powyżej, fundator na pokrycie funduszu założycielskiego zobowiązany jest wnieść do fundacji rodzinnej mienie. Mienie to mogą stanowić zbywalne prawa majątkowe, tj. przykładowo mogą to być środki pieniężne, w tym w walucie obcej, nieruchomości, udziały, akcje, ogół praw i obowiązków w spółkach, dzieła sztuki, majątkowe prawa autorskie, itp. Nie ma przeszkód, aby fundację rodzinną ustanowił rolnik i wniósł do niej gospodarstwo rolne. Ustawodawca, wprowadzając do polskiego porządku prawnego nową instytucję prawną, jaką jest właśnie fundacja rodzinna, dokonał jednocześnie zmiany ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Zgodnie z tymi zmianami, nabycie przez fundację rodzinną od jej fundatora nieruchomości rolnej w rozumieniu powyższej ustawy, nie wymaga zgody Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Rolą notariusza dokumentującego umowę przeniesienia przez fundatora mienia na rzecz fundacji rodzinnej na pokrycie funduszu założycielskiego jest uwzględnienie wszystkich ewentualnych ograniczeń związanych ze zbyciem przez fundatora, nabyciem tego mienia przez fundację rodzinną, przykładowo prawa nabycia przysługującego Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa przy nabywaniu przez fundację rodzinną na pokrycie funduszu założycielskiego nieruchomości rolnej, „udziałów” w spółkach, w zakresie wynikającym z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, dalej wszelkich ograniczeń w rozporządzaniu udziałami w spółkach prawa handlowego wynikającymi z umów tych spółek bądź ustawy. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż w przypadku spółek handlowych osobowych,

tj. np. spółki jawnej, komandytowej, zbycie ogółu praw i obowiązków na inną osobę jest dopuszczalne tylko gdy umowa spółki tak stanowi i co do zasady, po uzyskaniu pisemnej zgody wszystkich pozostałych współników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Może się więc okazać, że założenie fundacji rodzinnej wymaga uprzedniego dokonania szeregu innych czynności umożliwiających przeniesienie określonego mienia na fundację rodzinną z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z ewentualnego zbycia, np. zajdzie konieczność dokonania zmiany umowy spółki, uzyskania zgody innych osób, organów, itp. Niekiedy fundator nie będzie w ogóle mógł wnieść do fundacji rodzinnej „udziałów” przysługujących mu w spółce, a dotyczy to ogółu praw i obowiązków w spółce partnerskiej. Stosownie bowiem do art. 87 § 1 k.s.h., partnerami w spółce partnerskiej mogą być wyłącznie osoby fizyczne, uprawnione do wykonywania wolnych zawodów, określonych w art. 88 k.s.h. lub w odrębnej ustawie. Tym samym fundacja rodzinna jako osoba prawna nie może być współnikiem – partnerem spółki partnerskiej. Oczywiście taki współnik spółki partnerskiej może ustanowić fundację rodzinną, ale wnosząc do niej inne mienie niż ogół praw i obowiązków w spółce partnerskiej, np. nieruchomości, dzieła sztuki, środki pieniężne.

Należy zaznaczyć, iż samo przeniesienie mienia na fundację rodzinną na pokrycie funduszu założycielskiego, podobnie jak wniesienie wkładu do spółki handlowej np. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie jest darowizną, a następować będzie w wykonaniu zobowiązania do jego przeniesienia powstałego przy zawiązywaniu fundacji rodzinnej.

Jeśli chodzi o mienie na pokrycie funduszu założycielskiego, rola fundatora nie kończy się w tym zakresie na jego wniesieniu do fundacji rodzinnej. Z mocy ustawy fundator jest bowiem zobligowany ponadto do sporządzenia spisu tego mienia w formie pisemnej. W spisie tym fundator musi zamieścić m.in. rodzaj i wartość każdego z wniesionych składników mienia.

Co należy podkreślić, fundacja rodzinna, stosownie do art. 20 u.f.r., nie może zwracać fundatorowi mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego ani w całości, ani w części, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jednym z takich ustawowych wyjątków od powyższego zakazu jest otrzymanie mienia fundacji rodzinnej przez fundatora w przypadku jej rozwiązania za życia fundatora, chyba że statut będzie stanowił inaczej, w szczególności określając beneficjentów uprawnionych do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Powyższe przewiduje wprost art. 103 § 1 u.f.r. Wątpliwości interpretacyjne, jakie mogą się pojawić na tle analizowanego w tym miejscu przepisu art. 20 u.f.r.

i użytego w nim zwrotu „nie może zwracać”, dotyczą kwestii ewentualnego spełnienia świadczenia przez fundację rodzinną na rzecz fundatora jako beneficjenta w postaci przeniesienia na fundatora składnika majątkowego, który wcześniej fundator wniósł do fundacji na pokrycie funduszu założycielskiego, np. nieruchomości lub świadczenia pieniężnego. Literalna wykładania tego przepisu wskazuje na zakaz takiego rozporządzenia. Trudno jednak o jednoznaczne stanowisko w tym zakresie. Powstaje bowiem pytanie czy spełnienie świadczenia na rzecz beneficjenta będącego jednocześnie fundatorem, w postaci jak opisano to powyżej, należy utożsamiać ze zwrotem fundatorowi mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego? Uzasadnione jest więc, aby ustawodawca w tym zakresie przesądził tę kwestię w ustawie w sposób wyraźny, dopuszczając możliwość spełnienia przez fundację rodzinną świadczenia na rzecz fundatora będącego beneficjentem fundacji rodzinnej w postaci przeniesienia na fundatora mienia wniesionego przez niego na pokrycie funduszu założycielskiego.

Fundacja rodzinna może być ustanowiona, co do zasady, przez kilka osób – tym samym mieć kilku fundatorów. Wyjątek od tej zasady dotyczy fundacji ustanawianej w testamencie, która może mieć tylko jednego fundatora, co wynika z ogólnej zasady polskiego prawa spadkowego, zgodnie z którą polskie prawo spadkowe nie przewiduje sporządzania tzw. testamentów wspólnych.

Jeśli chodzi o zakładanie fundacji przez kilku fundatorów, ustawa nie wymaga istnienia pomiędzy fundatorami jakiegokolwiek stosunku pokrewieństwa, małżeństwa ani nie zawiera ograniczeń co do maksymalnej liczby fundatorów. Tym samym fundację rodzinną mogą założyć osoby obce względem siebie. Mogą przykładowo jedną fundację rodzinną założyć konkubenci, wspólnicy. Niejednokrotnie fundatorami jednej fundacji rodzinnej będą także małżonkowie, niezależnie od obowiązującego ich ustroju małżeńskiego. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż w sytuacji, gdy fundatorem ma być tylko jeden z małżonków, w którego małżeństwie obowiązuje ustrój wspólności majątkowej, a na pokrycie funduszu założycielskiego ma zostać wniesione mienie stanowiące majątek wspólny fundatora i jego małżonka, wniesienie tego mienia do fundacji rodzinnej na pokrycie funduszu założycielskiego wymagać będzie zgody małżonka niebędącego fundatorem. Chociaż, jak wskazywałam to już powyżej, samo przeniesienie mienia przez fundatora na fundację rodzinną na pokrycie funduszu założycielskiego nie jest *stricte* darowizną, niemniej jednak należy traktować jak darowiznę, a zgodnie z art. 37 § 1 pkt 4) k.r.o., darowizny

z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych, wymagają zgody drugiego małżonka.

Jeżeli fundację rodzinną zakłada kilku fundatorów, notariusz sporządza jeden akt notarialny obejmujący jeden akt założycielski fundacji rodzinnej, pod którym podpisują się wszyscy fundatorzy. Podobnie – niezależnie, czy fundację ustanawia jeden, czy też więcej fundatorów – ustalają oni jeden statut wspólny dla wszystkich fundatorów i tym samym notariusz sporządza jeden akt notarialny zawierający ten statut, pod którymi podpisują się wszyscy fundatorzy.

Powstaje pytanie, jak fundatorzy, gdy jest kilku, mają wykonywać prawa i obowiązki fundatora – każdy z osobna, wspólnie? Ustawa o fundacji rodzinnej stanowi, iż w takim przypadku fundatorzy wykonują wspólnie prawa i obowiązki fundatora, chyba że statut stanowi inaczej. W pierwszej kolejności należy odnieść się do wspólnego wykonywania praw przez fundatorów, co stanowi zasadę, w braku odmiennego uregulowania w tym zakresie w statucie fundacji rodzinnej. W polskim ustawodawstwie brak jest ogólnych przepisów regulujących kwestię wspólnego wykonywania praw przez kilka osób. W przypadku np. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stosownie do art. 184 k.s.h., współuprawnieni z udziału lub udziałów wykonują swoje prawa przez wspólnego przedstawiciela. Przepisy Kodeksu cywilnego odnoszą się do współwłasności, a nie wspólności innych niż własność praw. W uchwale z 16 czerwca 1967 r., III CZP 45/67, Sąd Najwyższy stwierdził, iż zgodnie z poglądem przyjętym tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie, przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące współwłasności – art. 195 i następne – „mają szerszy zasięg, gdyż przyjmuje się, że wobec braku w naszym ustawodawstwie przepisów, które by normowały instytucję wspólności praw, przepisy o współwłasności należy stosować w drodze analogii do wspólności innych praw niż prawo własności”. Powyższe stanowisko potwierdzają także przedstawiciele doktryny¹. Pogląd powyższy należy więc odnieść także do wspólnego wykonywania praw przez fundatorów fundacji rodzinnej w braku innego uregulowania przedmiotowej kwestii w statucie fundacji rodzinnej. Ustawodawca bowiem pozostawił w tym zakresie fundatorom możliwość innego rozwiązania tego zagadnienia w statucie fundacji rodzinnej. Nie ma więc przeszkód, aby statut fundacji rodzinnej przewidywał, iż uprawnionym do wykonywania praw i obowiązków wszystkich fundatorów jest jeden oznaczony fundator, bądź też zawierał katalog spraw, które wymagają zgody wszystkich

¹ Tak np. K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*. Tom I. *Komentarz*, Warszawa 2020.

fundatorów, albo określone sprawy – zgody oznaczonych fundatorów, a inne sprawy – zgody innych fundatorów. Idąc dalej, zgodnie z art. 14 ust. 2 u.f.r., w przypadku fundacji rodzinnej, która ma więcej niż jednego fundatora, zmiana beneficjenta lub jego uprawnień jest dokonywana za zgodą pozostałych fundatorów, chyba że statut stanowi inaczej. W zakresie więc zmiany beneficjenta i jego uprawnień potrzebna jest, o ile statut fundacji rodzinnej nie stanowi inaczej, jednomyślność wszystkich fundatorów. W przeciwnym wypadku mogłoby dojść do nadużyć i krzywdzących zmian w zakresie beneficjentów fundatora nieuczestniczącego w wykonywaniu tego uprawnienia. Jeśli natomiast fundatorzy świadomie zdecydują inaczej, uwzględniając wszystkie związane z tym konsekwencje, mogą tę kwestię określić w statucie inaczej.

W tym miejscu pojawia się także pytanie: czy gdy fundację rodzinną ustanawia kilku fundatorów, każdy z nich musi wnieść mienie na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości tego mienia nie niższej niż 100 000 zł, tj. czy każdy z fundatorów musi wnieść mienie o minimalnej wartości 100 000 zł, czy też wystarczy, że łącznie wniosą oni mienie na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości określonej w statucie, nie niższej niż 100 000 zł? Zdaniem P. Blajera² „chodzi o minimalny wkład w wysokości 100 000 zł, nawet jeśli fundacja rodzinna ma więcej niż jednego fundatora”. Autor ten wprost stwierdza, iż „nie można przyjąć, że w przypadku, gdy fundacja ma więcej niż jednego fundatora, to każdy z nich musi wnieść mienie o wartości co najmniej 100 000 zł”. Odmienny pogląd w tym zakresie przedstawia K. Maj³, zdaniem którego każdy z kilku fundatorów jednej fundacji rodzinnej musi wnieść do fundacji rodzinnej mienie na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości nie mniejszej niż 100 000 zł. Przychylenie się do pierwszego z wymienionych tu poglądów, mogłoby nastąpić zdaniem tego autora, gdyby przepis ustawy stanowił, iż „mienie wniesione do fundacji rodzinnej nie może być niższe niż 100 000 zł”. Moim zdaniem w przepisie art. 17 u.f.r. mowa jest o wartości funduszu założycielskiego, która nie może być mniejsza niż 100 000 zł i jest określana w statucie fundacji rodzinnej, na pokrycie którego fundator ma obowiązek wnieść mienie. Skąd taka wykładania? Przede wszystkim należy ustalić czego dotyczy zwrot „o wartości określonej w statucie, nie niższej niż 100 000 zł” – mienia czy funduszu założycielskiego. Odpowiedź

² P. Blajer, *Fundacja rodzinna. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2023, s. 59–60.

³ K. Maj, *Powstanie fundacji rodzinnej – zagadnienia wybrane*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2023, nr 1, s. 77–78.

wyduje się być oczywista, iż funduszu założycielskiego, ponieważ tylko wartość funduszu założycielskiego jest określana w statucie fundacji rodzinnej (art. 26 ust. 2 pkt 8), a do tak określonej wartości odnosi się art. 17 u.f.r. Tym samym przy przyjęciu powyższej interpretacji, przepis art. 17 u.f.r. określa minimalną wartość funduszu założycielskiego wynoszącą 100 000 zł i jednocześnie zawiera obowiązek fundatora do wniesienia mienia na pokrycie tego funduszu założycielskiego. Przykładowo w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością art. 154 § 1 k.s.h. brzmi: „Kapitał zakładowy spółki powinien wynosić co najmniej 5000 złotych”. Idąc dalej, każdy ze wspólników takiej spółki musi wnieść do niej wkład, stosownie do art. 3 k.s.h. W przepisach u.f.r. nie ma innego przepisu w tym zakresie poza art. 17, który wydaje się łączyć oba te elementy – zobowiązanie do wniesienia mienia i minimalną wartość funduszu założycielskiego. Tym samym, gdy jest kilku fundatorów, każdy z nich musi wnieść do fundacji rodzinnej mienie, które będzie przeznaczone na pokrycie funduszu założycielskiego, a którego to funduszu założycielskiego wartość nie może być niższa niż 100.000 zł i jest ustalana w statucie fundacji rodzinnej. W przypadku fundacji rodzinnej, tam gdzie ustawodawca wskazuje na wyraźne rozróżnienie i uwzględnienie wielości fundatorów jednej fundacji rodzinnej, reguluje te kwestię wprost w ustawie. Przykładowo, o czym była już mowa powyżej, ustawodawca w ustawie o fundacji rodzinnej wskazuje wprost, iż jeżeli fundacja rodzinna ma więcej niż jednego fundatora, co do zasady, wykonują oni prawa i obowiązki fundatora wspólnie (art. 14 ust. 1 u.f.r.). W art. 27 i 28 u.f.r., ustawodawca odnosi się wprost do określenia proporcji mienia wnoszonego przez każdego z fundatorów. W art. 103 § 2 u.f.r., ustawodawca rozstrzyga wprost jak przebiega podział mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, w przypadku gdy fundacja rodzinna ma więcej niż jednego fundatora. Wątpliwości budziłaby sytuacja, gdy fundację zakłada dwóch fundatorów i tylko jeden fundator wnosiłby mienie na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości tego mienia co najmniej 100 000 zł, a drugi z fundatorów nie wniósłby żadnego mienia na pokrycie funduszu założycielskiego (i tutaj wracamy do wykładni literalnej art. 17 u.f.r., zaprezentowanej powyżej i obowiązku wniesienia wkładu przez każdego z fundatorów jednej fundacji rodzinnej – tym samym pytania, czy taka sytuacja jak powyżej w ogóle jest dopuszczalna?). Gdyby ten drugi fundator fundacji rodzinnej nie wniósł już na etapie funkcjonowania fundacji rodzinnej żadnego mienia i również żadnego mienia nie wniósłby do fundacji jego małżonek, zstępny, wstępny lub rodzeństwo, ani wspólny z pierwszym fundatorem zstępny, wstępny, rodzeństwo, mając na względzie

dyspozycję art. 103 ust. 2 u.f.r., w przypadku podziału mienia takiej fundacji rodzinnej w związku z jej rozwiązaniem, taki fundator nie otrzymałby żadnego mienia fundacji rodzinnej przy jej rozwiązaniu? Tym samym można zadać sobie pytanie, czy powyższe nie wypaczałoby celu fundacji rodzinnej, która ma za zadanie gromadzenie mienia. Podsumowując ten wątek, wydaje się więc, iż ustawodawca w przepisie art. 17 u.f.r. z jednej strony określił minimalną wartość funduszu założycielskiego wynoszącą 100 000 zł, a ponadto wskazał na obowiązek fundatora (w tym każdego z kilku fundatorów jednej fundacji rodzinnej) w postaci wniesienia mienia na pokrycie funduszu założycielskiego. Co oznaczałoby, iż każdy z fundatorów, w tym, gdy jest kilku fundatorów w jednej fundacji rodzinnej, musi wnieść mienie na pokrycie funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej, a wartość tego funduszu określana w statucie nie może być mniejsza niż 100 000 zł, co nie oznacza, że każdy z kilku fundatorów jednej fundacji rodzinnej ma obowiązek wnieść na pokrycie funduszu założycielskiego tej fundacji mienie o wartości co najmniej 100 000 zł. Należy wskazać, iż fundusz założycielski jest zawsze jeden, niezależnie czy fundacja ma jednego czy kilku fundatorów, tym samym jego wartość jest zawsze wyrażona jedną liczbą.

Rola fundatora a statut fundacji rodzinnej

Poza złożeniem przez fundatora oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej w akcie założycielskim i wniesieniem mienia na pokrycie funduszu założycielskiego, dokonaniem spisu tego mienia, rolą fundatora jest ustalenie statutu fundacji rodzinnej. W związku z tym, iż przedmiotem niniejszego opracowania nie jest analiza poszczególnych elementów statutu fundacji rodzinnej, wskażę niektóre tylko przykładowe kwestie, które fundator określa w statucie fundacji rodzinnej, mające doniosłe znaczenie z punktu widzenia rozważań objętych niniejszym artykułem.

To fundator określa w statucie fundacji rodzinnej szczegółowe cele fundacji rodzinnej. Także to fundator w statucie fundacji rodzinnej określa beneficjenta lub sposób jego określenia i zakres przysługujących beneficjentowi uprawnień oraz beneficjenta uprawnionego do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Tym samym fundator jest dysponentem mienia fundacji rodzinnej, a zarząd fundacji rodzinnej, stosownie do art. 54 ust. 1 pkt 6) u.f.r., ma obowiązek spełniać świadczenia przysługujące beneficjentom zgodnie z dyspozycjami zawartymi w statucie fundacji rodzinnej, który ustala fundator. To fundator decyduje,

kto ma otrzymywać świadczenia od fundacji rodzinnej, w jakim zakresie, pod jakimi warunkami i z zastrzeżeniem ewentualnych terminów otrzymywania tych świadczeń. Fundator, tak jak testator i darczyńca, może, stosownie do art. 33 u.f.r., zastrzec, że przedmioty przypadające małoletniemu beneficjentowi z tytułu świadczeń spełnionych przez fundację rodzinną nie będą objęte zarządem sprawowanym przez rodziców. W takim przypadku fundator może wyznaczyć zarządcę tych świadczeń, a gdy tego nie uczyni, zarząd sprawuje kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. Fundator może przyznać określone świadczenie od fundacji rodzinnej na rzecz dowolnych osób, przy założeniu, że będą to osoby fizyczne lub organizacje pozarządowe, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadzące działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej ustawy, w tym także osób spoza rodziny fundatora. Beneficjentami nie muszą być osoby uprawnione do dziedziczenia ustawowego po fundatorze. Oczywiście zawsze należy mieć na uwadze przepisy Kodeksu cywilnego w zakresie zachowku. (Zagadnienie to na gruncie ustawy o fundacji rodzinnej omówione zostało w niniejszym numerze KPN w artykule wprost poświęconym tej tematyce, do którego lektury zachęcam.) Fundator może również sam ustanowić siebie beneficjentem fundacji rodzinnej uprawnionym do określonych świadczeń od fundacji rodzinnej na zaspokojenie chociażby bieżących potrzeb. To również fundator decyduje – poprzez odpowiednie zapisy statutowe – kto będzie uprawniony do zmiany beneficjenta lub jego uprawnień. Przykładowo, fundator może postanowić w statucie fundacji rodzinnej, iż za jego życia tylko on jest uprawniony do dokonania powyższych zmian. Fundator może również postanowić w statucie fundacji rodzinnej, iż po jego śmierci nikt nie będzie mógł dokonać powyższych zmian, bądź przykładowo organem uprawnionym do dokonania takich zmian będzie po jego śmierci tylko zgromadzenie beneficjentów jednogłośnie przy udziale w zgromadzeniu wszystkich jego członków. To również fundator w statucie fundacji rodzinnej decyduje, kto nabywa mienie fundacji rodzinnej w przypadku jej rozwiązania. W braku zaś bowiem zapisów statutowych w tym zakresie zastosowanie będą mieć odpowiednie postanowienia ustawy o fundacji rodzinnej. Również w statucie fundacji rodzinnej fundator ustala zasady zmiany statutu, zasady powoływania i odwoływania członków organów fundacji rodzinnej i zasady reprezentacji fundacji rodzinnej.

Po złożeniu oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej w formie założeń, ustaleniu statutu, ustanowieniu organów fundacji rodzinnej,

wniesieniu funduszu założycielskiego, dokonaniu spisu mienia, fundator zgłasza wpisanie fundacji do rejestru fundacji rodzinnych.

Powyżej w sposób szczegółowy przedstawiłam rolę fundatora na etapie zakładania fundacji rodzinnej. Aby powstała fundacja rodzinna, fundator musi więc dokonać szeregu opisanych powyżej czynności; na tym etapie niezbędna jest jego aktywność.

Rola fundatora po wpisie fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych

Po wpisie fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych rola fundatora w fundacji rodzinnej zależy *de facto* od niego samego, od jego woli wyrażonej w statucie fundacji rodzinnej. Fundator może bowiem założyć fundację rodzinną i wycofać się z aktywności w fundacji rodzinnej, ustanawiając siebie beneficjentem fundacji rodzinnej, który będzie otrzymywał określone od fundacji rodzinnej świadczenia, przykładowo pieniężne (na kształt „emerytury”).

Fundator może również postanowić, że chce sprawować zarząd w fundacji rodzinnej. Zgodnie z ustawą o fundacji rodzinnej, o ile statut nie stanowi inaczej, powołania i odwołania członka zarządu dokonuje za życia fundatora – fundator. Tym samym fundator może postanowić w statucie fundacji rodzinnej, iż jest uprawniony do powoływania i odwoływania członków zarządu, jednocześnie ustanawiając siebie jedynym członkiem zarządu uprawnionym do samodzielnej reprezentacji fundacji rodzinnej. Przykładowo, wnosząc do fundacji rodzinnej udziały w spółce, aby mieć nadal wpływ na działanie tej spółki, fundator powinien być członkiem zarządu fundacji rodzinnej. Wniesienie bowiem do fundacji rodzinnej udziałów w spółce skutkuje tym, iż to fundacja rodzinna staje się współnikiem tej spółki, a przestaje nim być fundator. Tym samym uprawnienia współnika w tej spółce wykonuje zarząd fundacji rodzinnej. W tym miejscu należy wskazać, iż podobnie jak ma to miejsce w przypadku spółek kapitałowych, ustawa o fundacji rodzinnej zawiera określone ograniczenia w zakresie reprezentacji fundacji rodzinnej przez zarząd, po pierwsze w umowach pomiędzy fundacją rodzinną a członkiem zarządu oraz w sporze fundacji rodzinnej, i po drugie – przy czynnościach prawnych pomiędzy fundacją rodzinną a członkiem zarządu tej fundacji, będącym zarazem jedynym członkiem zgromadzenia beneficjentów tej fundacji rodzinnej. W pierwszym wymienionym powyżej przypadku – a więc gdy fundacja zawiera umowę (lub w sporze) z członkiem zarządu nie będącym jedynym członkiem zgromadzenia beneficjentów, fundację

rodziną, stosownie do art. 63 ust. 1 u.f.r., reprezentuje rada nadzorcza. Jeśli zaś w fundacji rodzinnej nie ma rady nadzorczej (co do zasady ustanowienie jej nie jest obowiązkowe, o czym będzie mowa poniżej), fundację rodzinną w takiej umowie (lub w sporze) reprezentuje pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia beneficjentów. Powyższe dotyczy jedynie umów (także sporów) zawieranych przez takiego członka zarządu z fundacją, a nie każdej czynności prawnej dokonywanej przez fundację rodzinną; zasada ta nie obejmuje czynności prawnych jednostronnych. Tym samym, jeśli fundator będzie jednocześnie członkiem zarządu fundacji rodzinnej, w każdej umowie zawieranej przez fundatora z fundacją rodzinną, w której jest on członkiem zarządu, z jednej strony będzie działać fundator w imieniu własnym, a w imieniu fundacji rodzinnej – rada nadzorcza, a w razie jej braku w danej fundacji rodzinnej – pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia beneficjentów. Powyższe będzie mieć zastosowanie analogicznie jak ma to miejsce w przypadku spółek kapitałowych na gruncie art. 210 i 379 k.s.h., niezależnie czy umowa z fundacją rodzinną dotyczy tego członka zarządu, który jest stroną tej umowy. Należy bowiem przyjąć, iż nawet w przypadku ustanowienia w fundacji rodzinnej dwuosobowego zarządu, żaden z członków takiego dwuosobowego zarządu nie może reprezentować fundacji rodzinnej w umowie z drugim członkiem zarządu. Ustawa nie przewiduje bowiem takiej możliwości reprezentacji fundacji rodzinnej w powyższej sytuacji. Jeśli zaś członek zarządu jest zarazem jedynym członkiem zgromadzenia beneficjentów, powyższa reprezentacja fundacji rodzinnej nie będzie mieć zastosowania, a każda – i tutaj wymaga podkreślenia – każda czynność prawna (a więc nie tylko umowa) między tym beneficjentem – członkiem zarządu a fundacją rodzinną, której jest on członkiem zarządu, wymagać będzie formy aktu notarialnego, a notariusz jest zobligowany każdorazowo zawiadamiać sąd rejestrowy o dokonaniu takiej czynności. Powyższe wskazuje więc na doniosłą rolę notariusza przy dokonywaniu wyżej opisanych czynności prawnych. Przepis ten będzie mieć zastosowanie przykładowo przy dokonywaniu darowizny na rzecz fundacji rodzinnej przez fundatora będącego jednocześnie członkiem zarządu fundacji rodzinnej i jedynym członkiem zgromadzenia beneficjentów. Ustawa przewidziała jeden wyjątek od powyższej zasady wymogu formy aktu notarialnego i związanego z tym obowiązku informacyjnego notariusza: wymogi te nie dotyczą, stosownie do art. 63 ust. 3 u.f.r., realizacji świadczeń przysługujących beneficjentowi będącemu zarazem członkiem zarządu.

Fundator może także, będąc uprawnionym do powoływania członków zarządu fundacji rodzinnej, powołać do zarządu wybraną przez siebie

osobę, której chce przekazać zarząd fundacją rodzinną, np. syna aktywnie uczestniczącego dotychczas w spółce, której udziały fundator wniósł do fundacji rodzinnej.

Powierzając zarząd innej osobie, fundator może ustanowić w statucie radę nadzorczą i powołać siebie na jej członka. Należy pamiętać, że jeżeli liczba beneficjentów przekracza dwadzieścia pięć osób, ustanowienie rady nadzorczej jest obowiązkowe. Jako członek rady nadzorczej, fundator będzie pełnił funkcje nadzorcze w stosunku do zarządu w zakresie przestrzegania prawa i postanowień zawartych w statucie, tym samym będzie sprawował w pewien sposób kontrolę nad fundacją rodzinną. Co istotne, nie można jednocześnie pełnić funkcji członka zarządu i funkcji członka rady nadzorczej fundacji rodzinnej. Niezależnie od powyższego, nawet będąc członkiem zarządu, fundator może ustanowić w fundacji radę nadzorczą, a jeżeli liczba beneficjentów przekracza dwadzieścia pięć osób, ustanowienie rady nadzorczej jest obowiązkowe. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku powołania członków zarządu, powołania i odwołania członków rady nadzorczej za życia fundatora dokonuje fundator, o ile statut nie stanowi inaczej. To sam fundator decyduje więc w statucie, kto jest uprawnionym do powoływania i odwoływania członków rady nadzorczej.

Obowiązkiem fundatora jest ustanowienie w statucie fundacji rodzinnej zgromadzenia beneficjentów, co wynika wprost z art. 70 u.f.r. O tym, kto będzie stanowić zgromadzenie beneficjentów, decyduje w statucie fundator fundacji rodzinnej. Jednym z członków zgromadzenia beneficjentów, w tym jedynym, może być sam fundator. Niezależnie od tego, fundator ma ustawową kompetencję do kierowania do organów fundacji rodzinnej uwag, opinii lub zaleceń dotyczących jej działalności. Mając na względzie powyższe, widać, iż rola fundatora już w toku działalności fundacji rodzinnej określona jest poprzez zapisy statutu fundacji rodzinnej, których treść określa sam fundator.

Fundator może również wytoczyć powództwo przeciwko fundacji rodzinnej o uchylenie uchwały organu fundacji rodzinnej sprzecznej z jej statutem lub celem fundacji rodzinnej oraz powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały organu fundacji rodzinnej sprzecznej z jej ustawą. Fundator może również przeglądać akta rejestrowe fundacji rodzinnej oraz ma prawo otrzymywać poświadczony odpisy, wyciągi, zaświadczenia i informacje z akt rejestrowych.

Fundator może także, poza wniesieniem do fundacji rodzinnej mienia na pokrycie funduszu założycielskiego, wносить do tej fundacji inne mienie w drodze darowizny albo spadku. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż

mienie do fundacji rodzinnej w toku jej działalności mogą wносить także inne niż fundator osoby, przy czym osoby te nie stają się fundatorami fundacji rodzinnej.

Fundator, tak jak wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej, nie odpowiada za zobowiązania fundacji. Jak zaznaczyłam na wstępie, fundator wnosząc mienie do fundacji rodzinnej, przestaje być właścicielem tego mienia, a staje się nim odrębny podmiot – fundacja rodzinna.

Jak przedstawiono powyżej, fundator może mieć liczne prawa w fundacji rodzinnej. Z uwagi na osobisty charakter praw i obowiązków fundatora, ustawodawca wprost przesądził o niezbywalności tych praw i obowiązków. Tym samym, fundator nie może – jak ma to miejsce na przykład w przypadku spółek handlowych osobowych – zbyć tych praw i obowiązków na inną osobę. Nie mogą one być przedmiotem obrotu cywilnoprawnego, nie podlegają także dziedziczeniu. Prawa te i obowiązki wygasają z chwilą śmierci fundatora. Natomiast ustawodawca dopuścił możliwość powierzenia przez fundatora w statucie fundacji rodzinnej wykonywania swoich uprawnień innej osobie. Taką możliwość przewiduje art. 13 ust. 2 u.f.r. Takie powierzenie, jak stanowi art. 13 ust. 2 u.f.r., musi wynikać ze statutu fundacji rodzinnej, w którym fundator wskazuje nie tylko osobę, której powierza wykonywanie swoich określonych uprawnień, a nadto ze statutu fundacji rodzinnej musi wynikać zakres tego powierzenia, tj. uprawnienia, których wykonywanie fundator powierza tej osobie. Co istotne, osoba ta nie staje się przez fakt powierzenia fundatorem fundacji rodzinnej i jej uprawnienia wygasają najpóźniej z chwilą śmierci fundatora. Ustawodawca w uzasadnieniu do ustawy podkreślał, iż powyższa instytucja powierzenia uprawnień przez fundatora jest niezbędna na wypadek ewentualnej niemożności realizacji niektórych zadań osobiście przez fundatora, np. z powodu choroby, czy też braku woli dalszego angażowania się w bieżącą działalność fundacji rodzinnej. Powierzenie następuje w statucie fundacji rodzinnej. Najpierw więc, zanim osoba taka przystąpi do wykonywania przyznaných jej uprawnień fundatora, fundator musi ustalić statut fundacji rodzinnej, w którym powierzy wykonywanie określonych przysługujących mu uprawnień oznaczonej osobie. Powyższe nie stoi na przeszkodzie, aby fundator powierzył takiej osobie uprawnienie do zmiany statutu fundacji rodzinnej, ale nie do ustalenia pierwotnej treści statutu. Ustawodawca posłużył się w ustawie pojęciem „powierzenia”, a nie „udzielenia upoważnienia”. Nie można więc powyższego powierzenia traktować jako pełnomocnictwa, a jako przekazanie, delegowanie wykonywania określonych uprawnień

innej osobie na mocy statutu fundacji rodzinnej w trybie określonym ustawą. Na tle analizowanego w tym miejscu przepisu powstaje wątpliwość, czy osobą, której fundator powierzył wykonywanie swoich określonych uprawnień, może być osoba prawna. Brak wyraźnego zakazu, inaczej niż ma to miejsce w przypadku definicji osoby fundatora, sugerowałoby możliwość powierzenia wykonywania uprawnień fundatora osobie prawnej, co może z uwagi chociażby na ograniczenie, iż fundatorem może być wyłącznie osoba fizyczna, prowadzić do „wypaczenia” charakteru i przyjętych założeń fundacji rodzinnej. Postuluje się więc, aby ustawodawca przesądził w ustawie w sposób wyraźny, że osobą, której fundator może w statucie powierzyć wykonywanie swoich uprawnień, może być wyłącznie osoba fizyczna.

Na koniec warto wskazać, iż jedna osoba może założyć kilka fundacji rodzinnych. Powyższe będzie niekiedy pomocne w sytuacji, gdy fundator ma dzieci z poprzedniego małżeństwa oraz obecną rodzinę (dzieci z nowego małżeństwa), i będzie chciał oddzielnie uregulować kwestie rodzinno-majątkowe dla dzieci z poprzedniego małżeństwa i oddzielnie dla nowej rodziny.

Podsumowanie

Instytucja fundacji rodzinnej jest nową instytucją w systemie polskiego prawa. Zainteresowanie polskich przedsiębiorców fundacją rodzinną jest bardzo duże. Postanowienia ustawy o fundacji rodzinnej będą kształtować się wraz z praktyką i orzecznictwem sądów oraz poglądami przedstawicieli doktryny. Podjęta powyżej analiza zagadnienia dotyczącego praw i obowiązków fundatora fundacji rodzinnej, jego roli w fundacji rodzinnej; pokazuje, jak wiele pytań i wątpliwości pojawia się na gruncie ustawy o fundacji rodzinnej. W tym miejscu należy wyraźnie wskazać na bardzo istotną i zarazem odpowiedzialną rolę notariusza przy sporządzaniu oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej i statutu fundacji rodzinnej, które wymagają formy aktu notarialnego oraz umowy zbycia mienia na rzecz fundacji rodzinnej, które na podstawie Kodeksu cywilnego i innych ustaw wymagać będą formy notarialnej. Idąc dalej, zmiana statutu fundacji rodzinnej także wymaga aktu notarialnego. Tym samym, można bezsprzecznie stwierdzić, że rola notariusza w prawidłowym konstruowaniu zapisów oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej, statutu fundacji rodzinnej i umów zbycia mienia na fundację rodzinną wymagających formy notarialnej jest ogromna. To notariusz z mocy ustawy – Prawo o notariacie

czuwa nad należyтым zabezpieczeniem praw i słuszných interesów stron oraz osób trzecich, dla których czynność prawna może wyrzecz skutki prawne. To notariusz zobowiązany jest udzielać stronom przy dokonywaniu czynności notarialnych niezbędnych wyjaśnień i dbać o zgodność z przepisami prawa postanowień statutu fundacji rodzinnej oraz umów zbycia mienia na fundację rodzinną, które z uwagi na przepisy szczególne będą wymagać formy notarialnej.

Zrzeczenie się dziedziczenia i zachowku na korzyść innej osoby (art. 1048 § 3 k.c.)

Wprowadzenie

Zmiany w Kodeksie cywilnym, będące wynikiem uchwalenia ustawy z 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej¹, odnoszą się m.in. do zagadnień związanych z umową zrzeczenia się dziedziczenia. Dotykają one dwóch kwestii, dość spornych w nauce i judykaturze. Po pierwsze – dopuszczalności zawarcia umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku, oraz po drugie – dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia „na korzyść” innej osoby („na rzecz” innej osoby).

Mocą art. 129 pkt 12 tej ustawy, w art. 1048 k.c. dotychczasową treść oznaczono jako § 1 i dodano § 2 i 3 w brzmieniu: **§ 2. Zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części. § 3. Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć**”. W artykule omówiona będzie jedynie kwestia zrzeczenia się dziedziczenia „na korzyść” innej osoby („na rzecz” innej osoby). Przedstawiony zostanie stan prawny, z uwzględnieniem judykatury i piśmiennictwa, obowiązujący na gruncie dekretu z 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe², jak i Kodeksu cywilnego sprzed nowelizacji. Następnie zostanie dokonana ocena rozwiązania z art. 1048 § 3 k.c.

Gwoli ciekawości warto zauważyć, że w dekreście Prawo spadkowe zrzeczenie się mogło obejmować oba tytuły powołania do spadku (testament, ustawa). W Kodeksie cywilnym zrzeczenie się dziedziczenia ma za swój przedmiot wyłącznie dziedziczenie ustawowe. Uznano, że zrzeczenie się dziedziczenia testamentowego nie ma praktycznego znaczenia z uwagi na możliwość odwołania lub zmiany testamentu przez spadkodawcę. Nie do końca można jednak zgodzić się z taką tezą. Gdy spadkodawca utraci pełną zdolność do czynności prawnych, nie będzie już mógł ani zmienić,

* Dr hab., prof. WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej w Rzeszowie, Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Pracy, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, ORCID: 0000-0003-3636-8440

¹ Dz.U. z 2023, poz. 326. Ustawa o fundacji rodzinnej weszła w życie 22 maja 2023 r.

² Dz.U. Nr 60, poz. 328, ze zm., dalej jako dekret Prawo spadkowe bądź pr. spadk.

ani odwołać wcześniej sporządzonego testamentu. Zdolność do testowania, rozumiana jako zdolność do sporządzenia i odwołania (zmiany) testamentu, przysługuje bowiem tylko osobom fizycznym mającym pełną zdolność do czynności prawnych (art. 944 § 1 k.c.) W takiej sytuacji możliwość zrzeczenia się dziedziczenia przez spadkobiercę testamentowego umożliwiałaby powrót do dziedziczenia spadku (całego lub części) z ustawy³.

W piśmiennictwie J. Pisuliński wskazuje nie bez racji, że w trwającej od lat dyskusji o umowie zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby mało uwagi – nawet w opracowaniach autorów opowiadających się za dopuszczalnością tej umowy – poświęca się ustaleniu jej skutków. Bez ich określenia trudno jest jednak wypowiadać się o dopuszczalności tej umowy, tym bardziej, że nawet w systemach prawnych, które wyraźnie ją dopuszczają, nie ma zgody co do tego, kiedy można mówić o spełnieniu warunku, ani jakie są skutki zrzeczenia się na korzyść określonej osoby⁴.

Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej w dekrecie Prawo spadkowe

Wypowiedzi piśmiennictwa na gruncie art. 13 dekretu Prawo spadkowe, który brzmiał następująco: „Zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć”, nie były liczne. J. Gwiazdomorski stał na stanowisku, że dodanie przewidzianego w nim warunku do umowy zrzeczenia się dziedziczenia jest – pomimo art. 104 § 1 tego dekretu⁵ – dopuszczalne dlatego, że warunek taki może się ziścić lub nie ziścić tylko w chwili (a raczej ze skutecznością od chwili) otwarcia spadku. Tego rodzaju warunek – podobnie jak podstawienie pospolite – nie stwarza zatem sięgającej poza chwilę śmierci spadkodawcy niepewności

³ *Vide* J. Pisuliński, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby*, [w:] *Usus magister est optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi*, red. B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka, Warszawa 2016, s. 173. Proponowałem dlatego zmianę przepisów Kodeksu cywilnego w takim kierunku, by zrzeczenie się dziedziczenia, tak jak w dekrecie Prawo spadkowe, mogło obejmować dziedziczenie testamentowe, jak i ustawowe (zob. G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 132–137, 418, 421).

⁴ J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 165.

⁵ Przepis ten był odpowiednikiem art. 962 k.c. i brzmiał następująco: „Warunki lub terminy ograniczające ustanowienie spadkobiercy, uważa się za nie napisane. Ustanowienie spadkobiercy jest nieważne, jeżeli z woli spadkodawcy wynika, że bez ograniczenia tego ustanowienia warunkiem lub terminem nie zostałyby ono dokonane”.

co do tego, czy pewna osoba jest, czy nie jest powołana do dziedziczenia⁶. Autor ten nie poświęcił jednak większej uwagi art. 13 dekretu⁷.

A. Baziński⁸ był zdania, że zrzeczenie się na korzyść innej osoby uważa się za zrzeczenie pod warunkiem (że osoba ta będzie dziedziczyć) w tym przypadku, gdy powstać mogą wątpliwości co do tego, czy osoba ta będzie dziedziczyć. Wątpliwości mogą wyłonić się po złożeniu oświadczenia o zrzeczeniu się: np. „inna osoba” może okazać się niegodna dziedziczenia (art. 7 pr. spadk.), spadkodawca może ją wydziedziczyć w testamencie (art. 146–148 pr. spadk.), może ona umrzeć przed otwarciem spadku (art. 5 § 1 pr. spadk.), może spadek odrzucić (art. 33 § 1 pr. spadk.). Gdy wątpliwości nie ma lub zostały usunięte, wówczas zrzeczenie się można uznać za bezwarunkowe.

W. Chojnowski⁹ uważał, że zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby (zawsze jednak przyszłego spadkobiercy) uważa się w razie wątpliwości (w zasadzie będzie ono bezwarunkowe) za zrzeczenie się pod warunkiem, że osoba ta będzie dziedziczyć (art. 13), a więc że będzie ona: żyła w chwili otwarcia spadku, będzie zdolna do dziedziczenia, nie będzie wyłączona od dziedziczenia jako niegodna, nie zrzeknie się prawa do dziedziczenia, nie odrzuci spadku, nie będzie wydziedziczona i nie będzie wyłączona w testamencie od dziedziczenia. Jeżeli więc zajdzie jedna z powyższych okoliczności, zrzekający się, o ile zrzeczenie nie było bezwarunkowe, przystąpi do spadku.

Brak było natomiast wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących umowy zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej z okresu obowiązywania dekretu Prawo spadkowe. Brak też wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury z tego okresu odnośnie do zrzeczenia się zachowku na korzyść osoby trzeciej.

Poglądy doktryny co do dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść (na rzecz) określonej osoby na gruncie Kodeksu cywilnego sprzed nowelizacji dokonanej ustawą o fundacji rodzinnej

Uregulowanie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia w dekrecie Prawo spadkowe było bardziej obszerne niż w Kodeksie cywilnym, który umowie

⁶ *Vide* J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 79, przypis 25.

⁷ Zauważał to J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 172, przypis 43.

⁸ *Vide* A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 64–65.

⁹ *Vide* W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 40.

tej poświęca zaledwie trzy krótkie przepisy. Takie „skąpe” ujęcie w Kodeksie cywilnym (nieprzejęcie części przepisów dekretu) było podstawą do formułowania przez część nauki tez o niedopuszczalności pewnych rozwiązań odnośnie do umowy o zrzeczenie się dziedziczenia na gruncie tego kodeksu, np. co do dopuszczalności zrzeczenia się jedynie prawa do zachowku, czy zawarcia takiej umowy pod warunkiem. Takie wnioskowanie już *prima facie* byłoby nieuprawnione. Przy kodyfikacji prawa spadkowego pominięto bowiem wiele przepisów dekretu Prawo spadkowe, ale zabieg ten nie oznaczał w wielu przypadkach zamiaru wprowadzenia w ten sposób zmian w dotychczasowym stanie prawnym. Przykładem może tu być – wskazywany przez A. Oleszkę – art. 97 tego dekretu dotyczący ustanowienia spadkobiercy¹⁰, zgodnie z którym „ustanawiając spadkobiercę, spadkodawca powinien wskazać osobę mającą dziedziczyć albo przynajmniej w ten sposób ją określić, ażeby po jego śmierci można ją było oznaczyć. Spadkodawca nie może pozostawić osobie trzeciej oznaczenia, kto ma być spadkobiercą”. Brak jest w Kodeksie cywilnym odpowiednika tego przepisu, ale przecież w literaturze przedmiotu nikt nie twierdził i nie twierdzi także obecnie, że po pierwsze – nie istnieje obowiązek spadkodawcy dostatecznej indywidualizacji osoby spadkobiercy w testamencie (wprost przeciwnie, zgodnie przyjmuje się w literaturze, iż bezskuteczny jest testament, w którym wskazanie spadkobiercy nie nastąpiło w sposób pozwalający na jego indywidualizację¹¹), i po drugie – że spadkodawca może powierzyć osobie trzeciej wskazanie, kto ma po nim dziedziczyć. Także i w tym przypadku nie ma najmniejszych wątpliwości odnośnie do tego, że testament jest czynnością prawną osobistą, a jednym z przejawów tej osobistości jest to, że wskazanie spadkobiercy może być dokonane wyłącznie przez spadkodawcę i nie może on w tym celu posłużyć się żadną inną osobą, np. pełnomocnikiem. Dlatego nieprzejęcie do Kodeksu cywilnego art. 13 pr. spadk., *per se* nie musiało oznaczać, że umowa o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej była niedopuszczalna.

¹⁰ Tak A. Oleszko, *Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej*, „Nowe Prawo” 1977, nr 6, s. 844.

¹¹ *Vide* np. H. Witczak, A. Kawalko, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 55. Także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 czerwca 2001r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14, uznał, że określenie spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe wtedy, gdy w testamencie zawarto jednoznaczne kryteria pozwalające ustalić wolę spadkodawcy w sposób niebudzący wątpliwości.

Dualizm poglądów piśmiennictwa

W kwestii dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść (na rzecz) określonej osoby (osoby trzeciej) w literaturze na gruncie Kodeksu cywilnego zarysował się zasadniczo dualizm poglądów.

Przeciwno takiej możliwości opowiedzieli się B. Dobrzański, J. Gwiazdomorski, J. Pietrzykowski, L. Stecki¹². W nowszej literaturze pogląd taki zaprezentowali E. Janeczko, J. Pisuliński, E. Skowrońska-Bocian, J. Ignaczewski, K. Mularski i R. Zych¹³. Zwyczajnie pogląd ten uzasadnia się faktem nierecypowania przez Kodeks cywilny art. 13 dekretu Prawo spadkowe. Dla przykładu, K. Mularski jest zdania, że wobec ograniczenia treści umowy do samego „zrzeczenia się dziedziczenia” nieważna byłaby umowa, mocą której (potencjalny) spadkobierca ustawy zrzekałby się dziedziczenia na korzyść innego podmiotu, który dochodziłby do dziedziczenia na podstawie zawartej umowy, niezależnie od przepisów ustawy lub treści testamentu. Rozwiązanie takie ograniczałoby przede wszystkim swobodę testowania spadkodawcy (który, w zależności od skutków takiej umowy, albo nie miałby już możliwości wyłączenia „beneficjenta” zrzeczenia się z dziedziczenia po sobie, albo, chcąc wyłączyć beneficjenta od dziedziczenia, musiałby sporządzać tzw. testament negatywny, która to konstrukcja pozostaje w polskiej cywilistyce w istotnych aspektach niejasna). Umowa taka stanowiłaby nadto w oczywisty sposób tytuł dziedziczenia dla osoby, na rzecz której potencjalny spadkobierca zrzekł się dziedziczenia, co z kolei naruszałoby art. 1047 k.c.¹⁴

E. Skowrońska w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z 5 lutego 1993 r., III CZP 10/93, była zdania, że przy obecnym rozwiązaniu ustawowym umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest zawsze zawierana „na

¹² Vide B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r. wprowadza kodeks cywilny*, „Palestra” 1964, nr 7, s. 20; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie* (opracował i zaktualizował A. Mączyński), Warszawa 1990, s. 80, przypis 24; J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1988; L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 903.

¹³ Vide E. Janeczko, *Wzory aktów notarialnych*, Warszawa 2008, s. 394; J. Ignaczewski, *Prawo spadkowe. Art. 922–1088 k.c. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 307; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 175–177; K. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Art. 450–1088. Komentarz*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, art. 1048, nb 7; R. Zych, *Abdicatio hereditatis in iure Polonia. Zrzeczenie się dziedziczenia w polskim porządku prawnym*, „Acta Iuris Stetinensis” 2016, nr 14, s. 9; E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1993 r. III CZP 10/93*, OSP 1994, z. 5, s. 216–218.

¹⁴ K. Mularski, [w:] *Kodeks... komentarz do art. 1048*, nb 7.

korzyść” osoby trzeciej. Kodeks cywilny przewiduje bowiem jedynie możliwość zrzeczenia się dziedziczenia ustawowego. Oznacza to wyłączenie zrzekającego się, a często także i jego zstępnych od dziedziczenia, tak jakby nie dożyli otwarcia spadku. W rezultacie zmodyfikowany zostaje krąg osób dziedziczących z ustawy pod danym spadkodawcy, a także często wielkość ich udziałów. Kodeks cywilny przewiduje, iż w sytuacji, gdy do dziedziczenia dochodzi więcej niż jedna osoba, udziały współspadkobierców oznaczone są w postaci ułamkowej części spadku. Wniosek taki uzasadnia brzmienie wielu przepisów księgi IV Kodeksu cywilnego, jak np. art. 926 § 3, art. 931 i nast., art. 960 i art. 961. Wielkość udziałów przy dziedziczeniu ustawowym określa ustawa. Przy dziedziczeniu testamentowym wielkość udziałów może określić sam spadkodawca w testamencie (argument z treści art. 960 k.c.). Jeżeli spadkodawca tego nie uczyni, zastosowanie znajdują przepisy ustawy (art. 960 k.c.). Kodeks nie przewiduje natomiast możliwości określenia wielkości udziałów w inny sposób, np. w drodze umowy między współspadkobiercami. Nie dopuszcza także możliwości określenia wielkości udziałów spadkobierców ustawowych w umowie zrzeczenia się dziedziczenia. Wyraźny przepis pozwalający na taką czynność byłby konieczny z uwagi na to, że mielibyśmy tu do czynienia z sytuacją dosyć szczególną – powołanie do dziedziczenia wynika z ustawy, a wielkość udziałów współspadkobierców określa umowa zawarta między spadkodawcą a osobą zrzekającą się dziedziczenia. W konsekwencji pod rządem Kodeksu cywilnego broni ona stanowiska, że w zasadzie niedopuszczalne jest zawarcie w umowie zrzeczenia się dziedziczenia klauzuli, zgodnie z którą zrzeczenie następuje na korzyść określonej osoby. Jedynie w sytuacjach, gdy zrzeczenie się takie następuje „na korzyść” osób należących do kręgu spadkobierców ustawowych i nie prowadzi do odmiennego niż wynikające z ustawy określenia wielkości udziałów spadkowych, a także – co oczywiste – do zmiany kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia z ustawy, odpowiednie postanowienie umowy może być potraktowane jako nienapisane (prawnie obojętne). W pozostałych przypadkach ważność umowy zrzeczenia się dziedziczenia należy ocenić zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c. Oznacza to, że samo zrzeczenie się dziedziczenia może pozostać ważne. Jednak gdy z okoliczności wynika, że zrzeczenie się nie zostałyby dokonane bez klauzuli, iż czynione jest na korzyść innej osoby, cała umowa dotknięta jest nieważnością.

Skowrońska wskazuje przy tym na potrzebę odróżniania zrzeczenia się dziedziczenia „na korzyść” innej osoby oraz zrzeczenia się dziedziczenia pod warunkiem, że określona osoba będzie dziedziczyć po spadkodawcy.

Jak zauważa, dopuszczalność zawarcia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia takiego warunku nie budzi wątpliwości. Daje to zrzekającemu się możliwość wyłączenia skutku w postaci niedojścia do spadku w sytuacji, gdy krąg osób dochodzących do dziedziczenia nie będzie uzasadniał rezygnacji ze spadku. Przykładowo, jeżeli spadkobierca zrzekający się doszedłby do dziedziczenia ustawowego jedynie z siostrą, zrzeczenie się dziedziczenia spowoduje skutek taki, że wyłącznie siostra będzie dziedziczyć z ustawy. Z uwagi na sytuację rodzinną osobie zrzekającej się takie konsekwencje odpowiadają. Jeżeli jednak siostra zmarłaby przed spadkodawcą, a brak jest innych spadkobierców ustawowych, do dziedziczenia doszedłby Skarb Państwa (art. 935 § 3 k.c.)¹⁵. Chcąc taką ewentualność wyeliminować, zrzekający się może nalegać na zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku, który uzależni skuteczność dokonanego zrzeczenia się od dojścia do dziedziczenia przez siostrę. Tego rodzaju postanowienie umowy uznaje ona za dopuszczalne. Stanowi jednak sytuację odmienną od zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść innej osoby. Dołączenie do umowy zrzeczenia się dziedziczenia postanowienia, zgodnie z którym zrzeczenie się następuje „na korzyść” innej osoby, nie powoduje, że dokonana czynność jest czynnością dokonaną z zastrzeżeniem warunku (warunkową). Strony nie uzależniają bowiem skuteczności dokonanego zrzeczenia się od zdarzenia przyszłego niepewnego. Dołączenie takiej klauzuli prowadzić może jedynie do zmiany kręgu osób, które dojdą do dziedziczenia, oraz (lub) zmiany wielkości udziałów przysługujących poszczególnym współspadkobiercom¹⁶.

Nie do końca zgadza się z nią w tym kontekście J. Pisuliński¹⁷, podnosząc, że w innych systemach prawnych, na których polskie przepisy o zrzeczeniu się dziedziczenia (najpierw te zawarte w dekrecie Prawo spadkowe, a potem w Kodeksie cywilnym) były wzorowane, zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść określonej osoby również jest traktowane jako przypadek zrzeczenia się pod warunkiem. W takim ujęciu dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby nie sposób oddzielić od szerszego problemu dopuszczalności zastrzeżenia w takiej umowie warunku (zawieszającego lub rozwiązującego). Jak zauważa dalej

¹⁵ Wypowiedź tej autorki miała miejsce w nieobowiązującym już stanie prawnym dotyczącym porządku dziedziczenia z ustawy. Gmina nie była wówczas spadkobiercą ustawowym.

¹⁶ Podobne stanowisko zajął M. Sychowicz, [w:] H. Ciepła et al., *Kodeks cywilny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Tom II. Art. 353–1088*, Warszawa 2005, s. 960.

¹⁷ J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 166–167.

autor, E. Skowrońska nie wyjaśnia, jak rozumie zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść określonej osoby, jeśli nie jako dokonane pod warunkiem, że udział, który przypadłby zrzekającemu się, otrzyma ta osoba, albo że osoba ta będzie dziedziczyć spadek (niekoniecznie wielkość jej udziału musiałaby odpowiadać wielkości udziału w spadku zrzekającego się). Zdaniem Pisulińskiego, takie ujęcie zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby wydaje się zgodne z doświadczeniem życiowym i odpowiada typowemu celowi zamieszczenia tego rodzaju zastrzeżenia w umowie¹⁸.

Z kolei za dopuszczalnością zrzeczenia się dziedziczenia (spadku) na korzyść (na rzecz) (innej osoby) wypowiedzieli się W. Hans, A. Oleszko, J. Kosik, A. Doliwa, J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz, E. Niezbecka, M. Niedośpiał, P. Książak, H. Witeczak i A. Kawałko, I. Kozak, E. Rott-Pietrzyk¹⁹, przy czym część z tych autorów zaznacza jednoznacznie, że nie chodzi tu o *pactum in favorem tertii*²⁰. Część z nich wskazuje, że umowa taka powinna być zawarta jako warunkowa (pod warunkiem, że osoba trzecia dojdzie do spadku po spadkodawcy). Przywołane zostaną poniżej stanowiska niektórych z tych autorów.

I tak np. J. Kosik²¹ stwierdzał, że możliwość zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia na rzecz określonej osoby ma znaczenie życiowe.

¹⁸ *Ibidem*, s. 167.

¹⁹ *Vide* W. Hans, *Umowy dotyczące spadku*, „Nowe Prawo” 1967, nr 2, s. 244; A. Oleszko, *Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej*, „Nowe Prawo” 1977, nr 6, s. 845; J. Kosik [w:] *System prawa cywilnego. Tom IV. Prawo spadkowe*, red. J. S. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 583–584; A. Doliwa, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 931 i 932; J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 64; E. Niezbecka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 294–295; eadem, *Zrzeczenie się dziedziczenia i odrzucenie spadku a zdolność do dziedziczenia osób fizycznych*, AUMCS 1992, Sectio G., Vol. XXXIX, s. 161, przypis 8; eadem, *Prawo spadkowe. Zarys*, Lublin 2000, s. 152–153; P. Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 143; H. Witeczak, A. Kawałko, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 31; I. Kozak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 11–12, s. 79–83; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Rejent” 2006, nr 3, s. 114–117.

²⁰ Jak zauważa nie bez racji J. Pisuliński, w trwającej od lat dyskusji o umowie zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby mało uwagi – nawet w opracowaniach autorów opowiadających się za dopuszczalnością tej umowy – poświęca się ustaleniu jej skutków. Bez ich określenia trudno jest jednak wypowiedzieć się o dopuszczalności tej umowy, tym bardziej, że nawet w systemach prawnych, które wyraźnie ją dopuszczają, nie ma zgody co do tego, kiedy można mówić o spełnieniu warunku, ani jakie są skutki zrzeczenia się na korzyść określonej osoby (J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 165).

²¹ *Vide* J. Kosik, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV, s. 583–584.

Dlatego, gdy o tym mowa, należy nawiązać do poglądu kwestionującego tę możliwość. Zrzeczenie się, według owego zapatrywania, musi być bezwarunkowe, ponieważ Kodeks cywilny nie ma odpowiednika art. 13 pr. spadk., przewidującego zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby. Są jednak względy za tym, że również pod rządem Kodeksu cywilnego może nastąpić zrzeczenie się dziedziczenia na rzecz innej osoby. Przede wszystkim można bronić poglądu, że brak w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 13 pr. spadk. wcale nie przesądza sprawy, przepis ten bowiem nie zawierał specjalnego dopuszczenia zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść innej osoby. Przepis ten, jak można w jego ocenie wnioskować, opierał się na założeniu, że możliwość zrzeczenia się nie tylko bezwarunkowego, ale i warunkowego, tj. na rzecz oznaczonej osoby, wynika już z mocy samej umowy (art. 10 pr. spadk.). Przepis ten więc jedynie wyjaśniał: zrzeczenie się na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za akt pod warunkiem, że osoba ta będzie dziedziczyć. Po wtóre, nie widać niebezpieczeństwa, że możliwość zawarcia rozpatrywanej umowy na korzyść drugiego naruszy zakaz ustanowiony w art. 1047 k.c. Przeciwnie, ze stanowiska społecznego mogłoby być szkodliwe niedopuszczenie takiego zrzeczenia się dziedziczenia. Nie bez racji wskazano, że niemożliwość odpowiedniego zastrzeżenia w umowie o zrzeczenie się dziedziczenia, stawałaby pod znakiem zapytania użyteczność tej umowy dla zainteresowanych. W związku z tym za przekonujący uznawał wniosek (będący niejako echem treści art. 13 pr. spadk.), że należy dopuścić zrzeczenie się na korzyść innej osoby, która będzie dziedziczyć, połączone z zastrzeżeniem bezskuteczności tego zrzeczenia, gdyby wskazana osoba nie chciała lub nie mogła dziedziczyć. Uwzględnił on stanowisko, według którego opuszczenie w Kodeksie cywilnym umowy zrzeczenia się na korzyść innej osoby nie świadczy o zakazie takiej umowy.

W ocenie J. S. Piątowskiego²² ustawa zachowuje milczenie w kwestii dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz określonej osoby lub osób, choć sprawa ta ma z reguły istotne znaczenie dla stron, np. córka spadkodawcy zrzeka się dziedziczenia w celu zwiększenia udziału spadkowego swego brata, ale nie po to, aby w razie bezpotomnej śmierci tego brata przed otwarciem spadku spadek przypadł jej stryjowi (bratu spadkodawcy). Odrzucenie możliwości odpowiedniego zastrzeżenia w umowie zrzeczenia się dziedziczenia stawałoby pod znakiem zapytania użyteczność tej instytucji dla zainteresowanych. Jak się zatem wydawało Piątowskiemu,

²² *Vide* J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz, *Prawo...*, s. 64.

należy uznać za dopuszczalne zrzeczenie się dziedziczenia z zastrzeżeniem, że odpowiednia umowa zostaje zawarta tylko na wypadek, gdyby dziedziczyła określona osoba, natomiast ma być bezskuteczna, gdyby ta osoba nie chciała lub nie mogła dziedziczyć.

Zdaniem M. Pazdana²³ umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nie stanowi prawdziwego *pactum in favorem tertii*. Nie jest też dopuszczalne bezpośrednio wskazanie w niej spadkobiercy mającego dziedziczyć w miejsce zrzekającego się. Umowa ta nie może bowiem stanowić tytułu powołania do dziedziczenia. W polskim prawie spadkowym *de lege lata* jedynie ustawa i testament stanowią tytuły powołania do dziedziczenia; umowa nie może stanowić takiego tytułu. Gdyby taki charakter strony jej nadały, naruszyłyby zakaz płynący z art. 941 oraz art. 1047 k.c. Czym innym jest natomiast to, że w każdym jednak przypadku umowa o zrzeczenie się dziedziczenia działa na korzyść jakichś osób (innych spadkobierców ustawowych lub spadkobierców testamentowych). Dopuszcza on dlatego możliwość uzależnienia skuteczności zrzeczenia się dziedziczenia od tego, czy ze zrzeczenia się dziedziczenia odniesie korzyść określona osoba. Cel ten strony mogą osiągnąć, zamieszczając w umowie odpowiednio sformułowany warunek. Treścią tego warunku może być powołanie do dziedziczenia w chwili otwarcia spadku określonej osoby na podstawie ustawy lub testamentu. Ziszczenie się warunku wymagać więc może czasem sporządzenia przez spadkodawcę testamentu o odpowiedniej treści (ustanowienia określonej osoby spadkobiercą testamentowym lub wyłączenia od dziedziczenia ustawowego w testamencie negatywnym określonego potencjalnego spadkobiercy ustawowego). W tym też sensie, zdaniem tego autora, można mówić *de lege lata* o dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby.

Odnotowania wymaga jeszcze stanowisko M. Niedośpiąła²⁴. Uważa on, że dopuszczalne jest zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej z tym, że poczytuje się taką umowę za zawartą pod warunkiem, że osoba ta będzie dziedziczyć, wynika to z autonomii stron. Nie sprzeciwia się takiemu warunkowi przy umowie o zrzeczenie się dziedziczenia art. 962 k.c. W przypadku ziszczenia się takiego warunku osoba trzecia (którą może być tylko spadkobierca ustawowy) nie wstępuje w cały

²³ Vide M. Pazdan, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, „Rejent” 1997, nr 4, s. 192; idem [w:] *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 1143. Bardzo zbliżone jest stanowisko P. Księżaka, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 143.

²⁴ Vide M. Niedośpiął, *Czynności prawa spadkowego*, AUWr PPIA 1995, Nr XXXIII, s. 80–81.

udział zrzekającego się, lecz udział jej wzrasta, stosownie do przepisów o dziedziczeniu ustawowym (art. 931–935 k.c.) na tych samych zasadach, jak przy niedośściu do spadku oznaczonej osoby. Zrzeczenie się na rzecz zstępnych zrzekającego się oznacza, że nie obejmuje ono zstępnych zrzekającego się (art. 1049 § 1 k.c.). Autor podnosi, że zasady dojścia do zwolnionego udziału, przy zrzeczeniu się na rzecz określonej osoby (osób) określa porządek ustawowy (art. 931–935 k.c.). Spadkobierca, zrzekając się dziedziczenia na rzecz określonej osoby (osób), nie może zastrzec, że zwolniony udział ma przypaść tej oznaczonej osobie na innych zasadach, niż to określa ustawa. Podaje następujący przykład: spadkodawca (S) ma trzech spadkobierców ustawowych (synów): A, B, C. A zrzeka się dziedziczenia na rzecz osoby C (cały zwolniony udział ma przypaść osobie C), lub zrzeka się na rzecz B i C, tylko że odrębnie zakreśla ich udział w zwolnionym przez niego (A) udziale (p. B otrzyma $\frac{1}{4}$ zwolnionego udziału, C zaś $\frac{3}{4}$; do całego spadku mają dojść zatem B i C nie w $\frac{1}{2}$, lecz B w $\frac{5}{12}$, C w $\frac{7}{12}$). Gdyby spadkodawca wyraził na takie zastrzeżenie zgodę, w istocie byłaby to umowa dziedziczenia (między S–A) na rzecz osoby (osób) trzecich (C lub B i C); przedmiotem takiej umowy byłaby część ułamkowa spadku (zwolniony udział po zrzekającym się). Według Niedośpiała taka umowa *de lege lata* jest nieważna (art. 1047 k.c., samo zaś zrzeczenie się dziedziczenia byłoby ważne, por. jednak art. 58 § 3 k.c.). Uważa, że można taką umowę dziedziczenia konwertować na testament spadkodawcy: rozrządzający zwolnionym udziałem po zrzekającym się, chyba że należy przyjąć odmienną wolę stron (spadkodawcy, zrzekającego się: np. ten chciał, żeby te osoby doszły do spadku z ustawy, a nie z testamentu). Co do testamentu, to musiałyby być spełnione wszystkie przesłanki jego ważności (m.in. co do formy, osobistego działania). Zdaniem autora, zrzeczenie się dziedziczenia (na rzecz innej osoby niż zstępni zrzekającego się) nie może być połączone z klauzulą, że ma ono nie obejmować zstępnych zrzekającego się, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe, skoro zwolniony udział przeszedłby na zstępnych zrzekającego się, a nie powiększyłby udziału osoby, na rzecz której zrzeczono się. [W istocie byłoby to zrzeczenie się na rzecz zstępnych zrzekającego się (znaczenie warunkowe), co jest dozwolone]. W takich rozrządzeniach kryłaby się wewnętrzna sprzeczność, należałoby ją usunąć w drodze wykładni umowy (komu dać pierwszeństwo: czy zstepnym zrzekającego się, czy osobie trzeciej, na rzecz której zrzeczono się). Nie można się zrzec dziedziczenia na rzecz innych osób niż spadkobiercy ustawowi, a spośród nich tylko na rzecz tych, którzy doszliby do spadku. „Przyrost” nastąpi tu stosownie do

zasad dziedziczenia ustawowego (art. 931–935 k.c.). Gdyby przyjąć, że można zrzec się udziału na rzecz innej osoby niż dochodząca do spadku (dziedziczącej w drugiej grupie lub osoby spoza kręgu spadkobierców ustawowych), to zostałyby naruszone bezwzględnie obowiązujące tu przepisy co do zasad dziedziczenia ustawowego, a nadto w istocie byłyby to umowa o dziedziczenie, co jest zakazane (art. 1047 k.c.). Co do interpretacji takiej umowy oraz możliwości konwersji takiej czynności Niedośpiał zajmuje stanowisko jak w uwagach poprzednich. Byłaby to umowa o zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem, że inna osoba będzie dziedziczyć (na podstawie testamentu). Umowę taką uznaje on za dopuszczalną²⁵.

Stanowisko Sądu Najwyższego co do co do dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść (na rzecz) określonej osoby na gruncie stanu prawnego sprzed nowelizacji dokonanej ustawą o fundacji rodzinnej

W uchwale z 5 lutego 1993 r. III CZP 10/93²⁶, Sąd Najwyższy uznał, że: „Umowa ze spadkodawcą o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby, zawarta pod rządem Prawa spadkowego – dekretu z dnia 8 października 1946 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.) – pozostaje skuteczna również wtedy, gdy spadkodawca zmarł po wejściu w życie Kodeksu cywilnego – ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)”.

W jej uzasadnieniu wskazano, iż powszechna na gruncie prawa międzyczasowego prywatnego zasada niedziałania ustawy wstecz dominuje również jako norma intertemporalna prawa spadkowego. Wyraża ją przepis art. LI PWKC stwierdzający, że do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. W praktyce sądowej i piśmiennictwie jest zarazem przyjmowane, że pojęcie „sprawy spadkowej” należy interpretować jak najszerszej, z uwzględnieniem całokształtu problemów dotyczących majątku osoby zmarłej oraz statusu spadkobierców. Jeśli zatem otwarcie spadku nastąpiło po dniu 31 grudnia 1964 r., to o porządku dziedziczenia, skutkach testowania, składzie spadku, określeniu pozycji prawnej spadkobierców i osób uprawnionych do zachowku, ale także o skutkach umów o zrzeczeniu się dziedziczenia – choćby były zawarte wcześniej – decydują przepisy Kodeksu cywilnego. Sformułowanego wyżej wniosku nie wyłącza regulacja ujęta w przepisie art. LII PWKC. Przepis ten bowiem wprowadza odstępstwo od zasady międzyczasowej

²⁵ *Ibidem*, s. 81.

²⁶ OSNCP 1993, nr 9, poz. 147.

przedstawionej na wstępie – w odniesieniu do umów o zrzeczenie się dziedziczenia – jedynie co do zdolności osób, formy i wad oświadczenia woli; w takim więc tylko zakresie stosuje się prawo obowiązujące w chwili zawarcia umowy (złożenia oświadczenia). Wszystkie inne aspekty umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, w tym jej dopuszczalność i skuteczność, oceniać należy na podstawie przepisów obowiązujących w chwili śmierci spadkodawcy (por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1950 r. ŁC 649/50²⁷).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okresie obowiązywania Prawa spadkowego z 1946 r. dopuszczalność umowy o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby (innego spadkobiercy) nie budziła wątpliwości. Jasność problemu oraz zgodność poglądów wynikała z faktu, że obok przepisu art. 10 – statuującego ten typ umowy dotyczącej spadku – funkcjonował przepis art. 13, w którym zrzeczenie się prawa dziedziczenia na korzyść innej osoby wymienione zostało *expressis verbis*. Niezamieszczenie w Kodeksie cywilnym odpowiednika przepisu art. 13 pr. spadk. – przy jednoczesnym zachowaniu w przepisach art. 1048 k.c. regulacji ujętej dotychczas w art. 10 pr. spadk. – stało się podłożem zapatrywania, że zrzeczenie się dziedziczenia może być obecnie wyłącznie bezwarunkowe. W konsekwencji, zarówno w praktyce sądowej, jak i w literaturze zarysowała się w omawianej kwestii różnica zdań. Za dopuszczalnością zawierania również pod rządem Kodeksu cywilnego umów o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby przemawia kilka poważnych argumentów, których nie sposób zakwestionować. Przede wszystkim pominięcie w Kodeksie cywilnym odpowiednika przepisu art. 13 pr. spadk. nie oznacza zakazu zrzekania się dziedziczenia na rzecz współspadkobiercy. Przepis ten bowiem nie wprowadzał przyzwolenia dla takiej postaci zrzeczenia (jego dopuszczalność wynikała z ogółu przepisów prawa cywilnego), lecz miał charakter ustawowej dyrektywy interpretacyjnej, wyznaczającej kierunek wykładni art. 10 pr. spadk. w zw. z art. 77 i nast. ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego²⁸, a przedtem – dekretu z dnia 12 listopada 1946 r.²⁹ W razie wątpliwości – wyjaśniał przepis art. 13 pr. spadk. – zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby należy traktować jako zrzeczenie się pod warunkiem, że osoba ta będzie dziedziczyć. Tak więc opuszczenie tego przepisu w Kodeksie cywilnym

²⁷ OSN 1951, poz. 20.

²⁸ Dz.U. Nr 34, poz. 312 ze zm.

²⁹ Dz.U. Nr 67, poz. 369.

może oznaczać tylko to, że prawodawca odstąpił od krępowania sędziego normą zawężającą zakres jego swobody w stosowaniu i wykładni prawa. Wnioski dalej idące uznał on za pozbawione podstaw.

W ocenie Sądu Najwyższego nie można również bagatelizować celów użytecznych, właściwych umowie o zrzeczenie się dziedziczenia. Odrzucenie dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku byłoby równoznaczne z istotnym ograniczeniem użyteczności tego typu umów, mających w prawie cywilnym długotrwałą tradycję. Ponadto, odwołując się właśnie do argumentów historycznych, uzupełniając wskazując, że umowa o zrzeczenie się prawa dziedziczenia była znana także prawu dzielnicowemu. Przykładowo przepis § 551 k.p.c. – podobnie jak przepis art. 1048 k.c. – nie przewidywał wyraźnie zrzeczenia się na rzecz innej osoby, a mimo to zrzeczenie takie było w nauce i judykaturze jednoznacznie uznawane za dopuszczalne (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1923 r. – OSP, tom III, poz. 15). W konsekwencji zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby nie jest pod rządem Kodeksu cywilnego wyłączone. Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo brak jakichkolwiek racji jurydycznych mogących przekonywać do tezy, że właściwości analizowanej umowy sprzeciwiają się czynieniu przez zrzekającego się zastrzeżeń o cechach warunku cywilnoprawnego.

Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że nie podziela odmiennego zapatrywania wyrażonego w postanowieniu z 20 marca 1984 r., III CRN 35/84³⁰, z tezą: „Przepisy dotyczące spadkobrania nie przewidują możliwości „zrzeczenia się spadku” czy udziału w nim na korzyść innej osoby, w tym także na korzyść innego spadkobiercy. Spadkobierca ustawowy może zrzec się dziedziczenia tylko w drodze umowy notarialnej zawartej z przyszłym spadkodawcą (art. 1048 k.c.)”. Skądinąd, jak się mi wydaje, tylko pozornie między tymi dwoma orzeczeniami istnieje sprzeczność. Przecież w postanowieniu z 20 marca 1984 r. III CRN 35/84, jeśli wziąć pod uwagę stan faktyczny tamtej sprawy, Sąd Najwyższy opowiedział się jedynie za niedopuszczalnością jednostronnego zrzeczenia się przez spadkobiercę spadku czy udziału w nim na rzecz innego spadkobiercy, wskazując, że zrzeczenie się jest możliwe jedynie w drodze umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Natomiast nie zajmował się on tym, czy dopuszczalna jest umowa zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej³¹.

³⁰ OSNC 1984, nr 10, poz. 184.

³¹ *Vide* też J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 173, przypis 49. Autor podkreśla, że stwierdzenie o niedopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby znalazło się

Ocena rozwiązania z art. 1048 § 3 k.c.

1. Jak już była o tym mowa, w art. 1048 k.c. dodano § 3 w brzmieniu: „Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć”. W uzasadnieniu projektu ustawy o fundacji rodzinnej³² zauważa się, iż obecnie możliwość ukształtowania umowy zrzeczenia się dziedziczenia w ten sposób, że skuteczność dokonanej renuncjacji³³ uzależniona jest od tego, że faktycznie do spadkobrania dojdą określone osoby, jak i w ogóle co do dopuszczalności jej zawarcia pod warunkiem, mimo przeważającego stanowiska doktryny, budzi wątpliwości. Podstawowy argument przeciwników dopuszczalności tak zakreślonej konstrukcji to, podobnie zresztą jak było w przypadku umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku, brak powtórzenia w Kodeksie cywilnym przepisu odpowiadającego dawnemu art. 13 pr. spadk. Już tylko z tego powodu nowelizację Kodeksu cywilnego, polegającą na dodaniu § 2 i 3 do art. 1048 k.c., należy moim zdaniem ocenić pozytywnie. W ten sposób zniwelowano bowiem istotnie płaszczyznę do sporów w zakresie tych dwóch aspektów umowy prawnospadkowej z art. 1048 k.c.³⁴

W § 3 art. 1048 k.c., dodanym w ramach omawianej nowelizacji, nawiązano w sposób oczywisty do art. 13 pr. spadk. Powinno to pozwolić przy wykładni normy prawnej zawartej w nim na wykorzystanie dorobku nauki i judykatury powstałego na gruncie Prawa spadkowego z 1946 r. Jest on jednak dość skąpy w aspekcie problematyki będącej przedmiotem artykułu. W uzasadnieniu projektu ustawy o fundacji rodzinnej podkreślono przy tym jednoznacznie, że zrzeczenie się dziedziczenia „na rzecz innej osoby” winno być rozumiane nie jako bezpośrednie przysporzenie objętego zrzeczeniem udziału spadkowego czy prawa do zachowku osobie beneficjenta, lecz jako uzależnienie skuteczności dokonanej renuncjacji od tego, że faktycznie do spadkobrania dojdą określone osoby. Przykładowo,

jedynie w tezie tego postanowienia i nie było uzasadnione (w stanie faktycznym sprawy nie doszło bowiem do zawarcia żadnej umowy zrzeczenia się dziedziczenia za życia spadkodawcy).

³² Dostępny na stronie internetowej Sejmu RP, druk nr 2798 (www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2798).

³³ Renuncjacja – dawniej zrzeczenie się czegoś (zob. *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/renuncjacja.html>).

³⁴ Nie są to oczywiście jedyne kwestie sporne jakie pojawiają się na gruncie umowy zrzeczenia się dziedziczenia – zob. np. G. Wolak, *Umowa...* i wskazana tam literatura przedmiotu.

zrzekający się zstępny spadkodawcy może zastrzec, że chce, aby jego zrzeczenie było skuteczne, jeśli spadkobiercą będzie inny zstępny, ale już nie, gdy powołana zostanie osoba spoza tego kręgu.

Niewątpliwie formuła art. 1048 § 3 k.c. wzorowana jest, jak poprzednio i art. 13 dekretu, na przepisie § 2350 ust. 1 niemieckiego Kodeksu cywilnego. Przepis § 2350 BGB zezwala *expressis verbis* na zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej. Brzmi on następująco: „Jeśli ktoś zrzeka się dziedziczenia ustawowego na korzyść innej osoby, w razie wątpliwości należy przyjąć, że zrzeczenie się powinno obowiązywać tylko w przypadku, gdy ta osoba będzie spadkobiercą (ust.1). Jeśli zstępny zrzeka się dziedziczenia ustawowego, w razie wątpliwości należy przyjąć, że zrzeczenie powinno obowiązywać wyłącznie na rzecz innych zstępnych i małżonka spadkodawcy”. Przepisy te nie mają zastosowania do zrzeczenia się zachowku (§ 2346 ust. 2 BGB) oraz do umowy zrzeczenia się uregulowanej w § 2352 BGB (gdy zrzekający zrzeka się powołania go do dziedziczenia w testamencie albo ustanowionego na jego rzecz zapisu). W dalszej części artykułu będzie mowa o tym, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie poglądy doktryny niemieckiej odnoszące się do zrzeczenia się na korzyść osoby trzeciej mogą być przeniesione na grunt polski.

2. Spór w doktrynie o dopuszczalność zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść (na rzecz) innej osoby wynikał z niejednolitego rozumienia tego, co oznaczać ma pojęcie „zrzeczenie się spadku na rzecz oznaczonej osoby”, a zwłaszcza czy miałyby tu chodzić o dopuszczalność potraktowania tej umowy jako *pactum in favorem tertii*. Nieodzowne będzie dlatego choć ogólne spojrzenie na umowę na rzecz osoby trzeciej³⁵. Otóż w umowie takiej strony (wierzyciel i dłużnik) postanawiają, że jedna z nich (dłużnik) spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, niebiorącej udziału w zawieraniu kontraktu. W wyniku takiego zastrzeżenia umownego osoba trzecia nabywa uprawnienie do żądania bezpośrednio od dłużnika spełnienia świadczenia na jej rzecz (art. 393 k.c.). Umowa na rzecz osoby trzeciej nie ma przy tym charakteru samodzielnego kontraktu. Jest to konstrukcja techniczno-prawna, którą strony mogą się posłużyć przy zawieraniu wielu umów nazwanych i nienazwanych. Ponadto umowa na rzecz trzeciego

³⁵ *Vide* szczegółowo M. Bednarek, *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, cz. 1, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 11, cz. 2; „Monitor Prawniczy 2005, nr 12; eadem, [w:] *System prawa prywatnego*. Tom 5. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 1025–1026. *Vide* też Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 180–183; A. Kawałko, H. Witczak, *Zobowiązania*, Warszawa 2010, s. 60–62.

może towarzyszyć innym stosunkom zobowiązaniowym niż wynikającym z umowy. Umowa na rzecz osoby trzeciej stanowi więc zawsze element innej umowy, nazywanej umową podstawową lub umową główną, bądź element stosunku prawnego wynikającego z innych zdarzeń prawnych niż umowa, nazywanego stosunkiem podstawowym (głównym). Będąc składnikiem umowy podstawowej (lub składnikiem innego stosunku obligacyjnego), umowa na rzecz osoby trzeciej przybiera postać zastrzeżenia umownego. Zastrzeżenie to występuje w formie pojedynczej klauzuli lub zespołu klauzul umownych, za pomocą których strony umowy zmieniają kierunek spełnienia świadczenia w konsekwencji czego dłużnik, zamiast świadczyć na rzecz wierzyciela (co jest zwykłym, „normalnym” skutkiem zobowiązania), ma obowiązek spełnić świadczenie na rzecz osoby trzeciej³⁶.

W umowie na rzecz osoby trzeciej – tak jak w każdej umowie – występują dwie strony: wierzyciel i dłużnik, które mają względem siebie prawa i obowiązki wynikające przede wszystkim z umowy głównej (np. umowy sprzedaży, umowy przewozu czy umowy ubezpieczenia). Prawa te i obowiązki doznają jednak w pewnym zakresie modyfikacji ze względu na dodane przez strony postanowienia na temat świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Natomiast w obrębie stosunku obligacyjnego powstałego wskutek zawarcia *pacti in favorem tertii* pojawia się – obok stron tej umowy – dodatkowy podmiot, tj. osoba trzecia. Okoliczność ta wyróżnia konstrukcję prawną umowy na rzecz osoby trzeciej; jest elementem ją charakteryzującym (stąd też wywodzi się nazwa tej umowy). Niewątpliwie włączenie osoby trzeciej do struktury podmiotowej stosunku zobowiązaniowego, w którego ustanawianiu nie brała ona udziału, stanowi odstępstwo od klasycznej zasady prawa umów, w myśl której skutki umowy mogą odnosić się wyłącznie do sfery prawnej jej stron (skutki *inter partes*). Z tego też względu konstrukcja umowy na rzecz osoby trzeciej stanowi instytucję prawną o charakterze wyjątkowym i jako taka wymaga zajęcia stanowiska przez ustawodawcę w sprawie dopuszczalności jej stosowania w danym porządku prawnym. W wyniku włączenia osoby trzeciej do zobowiązania powstaje układ trójpodmiotowy (trójstronny). Choć osoba trzecia nie staje się nigdy stroną umowy podstawowej (ani umowy na rzecz osoby trzeciej) to jednak uczestniczy w stosunku zobowiązaniowym wykreowanym przez tę umowę. Niemniej osoba trzecia zawsze pozostaje na zewnątrz umowy zawartej przez wierzyciela i dłużnika³⁷.

³⁶ Vide M. Bednarek, [w:] *System...*, s. 1025–1026.

³⁷ *Ibidem*.

Zawarcie umowy na rzecz osoby trzeciej prowadzi do „spięcia” ze sobą trzech stosunków obligacyjnych:

- 1) stosunku pokrycia – między wierzycielem a dłużnikiem, którzy nazywani są również (odpowiednio) „zastrzegającym” (lub „przyjemcą przyrzeczenia”) i „przysiężającym”. U podstaw tego stosunku leży umowa podstawowa (lub inne zdarzenie prawne będące źródłem głównego stosunku obligacyjnego), którą wzbogacono o zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej;
- 2) stosunku zapłaty (wykonania lub świadczenia) – między dłużnikiem (przysiężającym) a osobą trzecią. Źródłem tego stosunku obligacyjnego jest umowa na rzecz osoby trzeciej zamieszczona w treści umowy głównej (lub towarzysząca podstawowemu stosunkowi zobowiązaniowemu wynikającemu z innego zdarzenia prawnego niż umowa główna). Postanowienia umowy na rzecz osoby trzeciej zobowiązują dłużnika do spełnienia świadczenia, umówionego z wierzycielem, na rzecz osoby trzeciej i jednocześnie uprawniają osobę trzecią do domagania się bezpośrednio od dłużnika spełnienia świadczenia na jej rzecz;
- 3) stosunku waluty – między wierzycielem (zastrzegającym) a osobą trzecią. Ten stosunek obligacyjny, istniejący w momencie zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej lub mający powstać z chwilą spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej przez przysiężającego, wyjaśnia przyczynę, dla której doszło do zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej w umowie podstawowej³⁸.

W umowie zrzeczenia się dziedziczenia żadna z jej stron nie zobowiązuje się jednak do jakiegokolwiek świadczenia, w szczególności zrzekający się dziedziczenia nie zobowiązuje się do odrzucenia w przyszłości spadku po spadkodawcy (z tego m.in. powodu umowy tej nie można zakwalifikować do czynności prawnych zobowiązujących). Nie ma tu miejsca na przyjęcie, że w umowie zrzeczenia się dziedziczenia strony tej umowy zmieniają kierunek spełnienia świadczenia – dłużnik, zamiast świadczyć na rzecz wierzyciela (co jest zwykłym, „normalnym” skutkiem zobowiązania), miałby obowiązek spełnić świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Już choćby z tego powodu stosowanie do zrzeczenia się dziedziczenia konstrukcji *pactum in favorem tertii* nie jest uprawnione. Z uwagi na brzmienie przepisów art. 941 k.c. i art. 1047 k.c., mających charakter norm *iuris cogentis*, niemożliwym byłoby wskazanie przez strony

³⁸ *Ibidem*.

umowy zrzeczenia się dziedziczenia, czy jakiejś innej umowy powiązanej z umową zrzeczenia się dziedziczenia, kto w miejsce zrzekającego się ma dziedziczyć po spadkodawcy. W ten sposób pojawiałby się bowiem trzeci – obok testamentu i ustawy – tytuł powołania do spadku. Ponadto umowa zrzeczenia się dziedziczenia wcale nie musi stanowić, i często nie stanowi, elementu innej umowy (głównej, podstawowej), będąc jej składnikiem treściowym. Strony najczęściej zawierają klasyczną umowę zrzeczenia się dziedziczenia, której treść ogranicza się do oświadczenia zrzekającego się o zrzeczeniu się dziedziczenia po spadkodawcy i oświadczenia przyszłego spadkodawcy o wyrażeniu na to zgody i nie odnoszą się w niej do innych umów (darowizny itd.), czy też do tego, czy zrzekający się otrzymał, czy też ma otrzymać bezpłatne przysporzenie od spadkodawcy za dokonane zrzeczenie, czy też nie.

Zamykając ten fragment rozważań, należy skonkludować, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia, choć *de facto* zawsze powodująca, że ze zrzeczenia się korzyść odniesie inny spadkobierca (spadkobiercy), nie może być kwalifikowana jako *pactum in favorem tertii*³⁹. Natomiast cel, jakemu służyć ma konstrukcja zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz osoby trzeciej, można osiągnąć poprzez nadanie umowie zrzeczenia się dziedziczenia charakteru umowy warunkowej, o czym będzie mowa niżej.

3. W piśmiennictwie zasadnie zauważa się, że umowa o zrzeczenie się dziedziczenia jest zawsze zawierana na korzyść osoby trzeciej, gdyż skutkiem zrzeczenia się dziedziczenia – w razie dziedziczenia ustawowego – jest zawsze modyfikacja kręgu spadkobierców ustawowych, a często wielkości ich udziałów w spadku. Jest tak dlatego, że zrzekającego się i – o ile w umowie z art. 1048 k.c. nie zastrzeżono inaczej (art. 1049 § 1 k.c.) – także jego zstępnych traktuje się tak jakby nie dożyli otwarcia spadku (art. 1049 § 2 k.c.)⁴⁰. Nawet gdy dochodzi do dziedziczenia całego spadku na podstawie testamentu, zrzeczenie się dziedziczenia może odnieść skutek wobec osób trzecich, gdyż ze względu na uregulowanie zawarte w art. 992 k.c. zrzeczenie się dziedziczenia prowadzi z reguły do zwiększenia się udziału stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku pozostałych uprawnionych do zachowku (jeśli zrzekający się dziedziczenia był oczywiście sam uprawniony do zachowku)⁴¹.

³⁹ Tak też przyjmuje się w prawie niemieckim i austriackim (zob. literaturę obcą przywołaną przez J. Pisulińskiego, *Umowa...*, s. 167, przypis 13).

⁴⁰ E. Skowrońska-Bocian, *Glosa...*, s. 216–218.

⁴¹ *Ibidem*; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 166.

E. Skowrońska stwierdziła dlatego, że zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia zawierającej postanowienie, iż zrzeczenie się dziedziczenia następuje na korzyść innej osoby lub osób, może stanowić po prostu stwierdzenie istnienia woli stron wywołania skutków identycznych z występującymi *ex lege*, w związku z czym umieszczenie w umowie klauzuli, że zrzeczenie się dziedziczenia następuje na korzyść innej osoby lub osób, jest prawnie obojętne⁴². Innego zdania jest w tej kwestii J. Pisuliński. Uważa on, że wniosek Skowrońskiej nie wydaje się uzasadniony, jeśli uznałoby się, że zrzeczenie się dziedziczenia (w danym stanie faktycznym) nastąpiło pod warunkiem, że wskazana w umowie osoba, która miałaby odnieść korzyść na skutek zrzeczenia się dziedziczenia i należała do spadkobierców ustawowych, będzie dziedziczyła spadek. Takie ustalenie wymagałoby oczywiście dokonania wykładni zawartych w umowie zrzeczenia się dziedziczenia oświadczeń woli stron. O ile uzna się taki warunek za dopuszczalny, to w razie np. powołania do całego spadku w testamentie innej osoby niż wskazana w umowie zrzeczenia się dziedziczenia⁴³, zrzeczenie się dziedziczenia należałoby traktować jako bezskuteczne, gdyż nie ziścił się wspomniany warunek (zawieszający). Tym samym zrzekający się mógłby, jeśli należał do kręgu osób uprawnionych do zachowku, żądać od spadkobiercy testamentowego należnego mu zachowku⁴⁴.

Istota problemu dotyczy jednak tego, jakie są skutki zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść innej osoby lub osób, a zwłaszcza czy beneficjariuszowi takiej umowy miałby przyspaść w następstwie jej zawarcia udział spadkowy, jaki przypadłby zrzekającemu się dziedziczenia. K. Mularski ma rację, że wobec ograniczenia treści umowy z art. 1048 k.c. do samego „zrzeczenia się dziedziczenia” nieważna byłaby umowa, mocą której (potencjalny) spadkobierca ustawowy zrzekałby się dziedziczenia na korzyść innego podmiotu, który dochodziłby do dziedziczenia na podstawie zawartej umowy, niezależnie od przepisów ustawy lub treści testamentu. Na gruncie Kodeksu cywilnego sprzed nowelizacji dokonanej ustawą o fundacji rodzinnej, a tym bardziej po tej nowelizacji, niedopuszczalne jest bezpośrednio i bezwarunkowo wskazanie w umowie z art. 1048 k.c. osoby (spadkobiercy) mającej dziedziczyć w miejsce i z woli zrzekającego się

⁴² E. Skowrońska-Bocian, *Glosa...*, s. 216–218.

⁴³ Jak zauważa Pisuliński, osobą powołaną do spadku w testamentie mógłby być nawet sam zrzekający się. Jeśli nie odrzuci spadku przypadającego mu na podstawie takiego testamentu, nie dojdzie do dziedziczenia ustawowego (zob. J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 166, przypis 8).

⁴⁴ J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 166.

dziedziczenia ustawowego. Treść takiej umowy naruszałaby zakazy z art. 1047 i 941 k.c. Negatywny charakter umowy zrzeczenia się dziedziczenia wyrażać się powinien w „zrzeczeniu się przez pewną osobę korzyści majątkowej, jaka miałaby jej przypaść drogą spadkobrania z majątku innej osoby”. W umowie takiej nie można nikogo powoływać do dziedziczenia ani przekazywać osobie trzeciej swojego udziału w potencjalnym przyszłym spadku. Jedynie testament i ustawa stanowią w polskim porządku prawnym tytuł powołania do spadku. Nie jest zatem możliwe wskazywanie w umowie z art. 1048 k.c. spadkobiercy, który ma dziedziczyć zamiast zrzekającego się należny mu udział w spadku. Byłoby to wbrew art. 926, 941, 1047 k.c. Ten charakter umowy winien być zachowany także na gruncie art. 1048 § 3 k.c.

Umowa zrzeczenia się dziedziczenia ma skutek jedynie negatywny, bo prowadzi do wyłączenia zrzekającego się (względnie także jego zstępnych, co jest zasadą, o ile w umowie inaczej nie zastrzeżono) od dziedziczenia ustawowego. Takiego jej charakteru nie zmienia *per se* to, że prowadzi do zmiany kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia spadku z ustawy, a niekiedy także uprawnionych do zachowku. Skoro umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie stanowi tytułu powołania do spadku, a wywołuje jedynie skutek negatywny (wyłącza zrzekającego się i ewentualnie jego zstępnych od dziedziczenia), to nie może sama prowadzić do „przeniesienia” udziału zrzekającego się na osobę, na korzyść której doszło do zrzeczenia. W prawie polskim nie można przyjmować – jak twierdzi się niekiedy w nauce niemieckiej⁴⁵ – że osoba, na której korzyść zrzeczenie się nastąpiło, powinna otrzymać cały udział zrzekającego się. Gdy zrzeczenie się następuje na korzyść tylko niektórych ze spadkobierców ustawowych, brak jest podstaw do przyjęcia, że udział w spadku, którego zrzekł się spadkobierca ustawowy, powiększa udział innego spadkobiercy ustawowego, na którego korzyść nastąpiło zrzeczenie.

Jedynie w ramach postulatu *de lege ferenda* widziałbym za J. Pisulińskim⁴⁶ rozwiązanie, zgodnie z którym w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby, udział zrzekającego się dziedziczenia spadkobiercy powiększałby udział spadkobiercy ustawowego (odpowiednio określonych spadkobierców ustawowych, gdyby zrzeczenie się nastąpiło na korzyść kilku osób). W ten sposób zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść

⁴⁵ Vide G. Deppenkemper, [w:] H. Prütting, G. Wegen, G. Weireich, *BGB Kommentar*, Köln 2009, s. 3003 (podaję za J. Pisulińskim, *Umowa...*, s. 169, przypis nr 22).

⁴⁶ Vide też J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 177.

określonej osoby mogłoby prowadzić do modyfikacji wielkości udziałów w spadku spadkobierców ustawowych, bez potrzeby sporządzania przez spadkodawcę testamentu odpowiedniej treści. O potrzebie sporządzenia takiego testamentu notariusz sporządzający umowę zrzeczenia się dziedziczenia obowiązany byłby pouczyć strony takiej umowy.

Dla przykładu: jeśli spadkodawca będący wdowcem ma trzech synów: A, B i C i syn A zrzeka się dziedziczenia na rzecz drugiego syna spadkodawcy (swojego brata) C, nie można przyjmować, że jest to równoznaczne z tym, iż udział w spadku wynoszący $\frac{1}{3}$ części należący do A „przechodzi” z tytułu umowy zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz C, w konsekwencji czego będzie on miał udział w spadku wynoszący $\frac{2}{3}$ ($\frac{1}{3}$ tytułem własnego udziału i $\frac{1}{3}$ od zrzekającego się dziedziczenia na jego rzecz). Udziały zstępnych dziedziczących spadek z ustawy w ramach pierwszej grupy (art. 931 § 1 k.c.) muszą być równe. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie może wysokości tych udziałów zmienić. Tym samym udziały B i C w spadku wynosiłyby po połowie. Takie zrzeczenie należałoby potraktować jako zrzeczenie pod warunkiem, że C będzie dziedziczył spadek. Syn A mógłby natomiast zrzec się dziedziczenia („swojego udziału w spadku wynoszącego $\frac{1}{3}$ części”) na rzecz C pod warunkiem, iż spadkodawca powoła w testamencie C do dziedziczenia właśnie w $\frac{1}{3}$ części (czyli takiej jaka przysługiwałaby zrzekającemu się). Oznaczałoby to, gdyby taki testament spadkodawca sporządził, że pozostałe $\frac{2}{3}$ części spadku dziedziczone byłoby z ustawy. Tym samym, o ile spadkodawca sporządziłby taki testament, C dziedziczyłby udział w spadku wynoszący $\frac{2}{3}$ ($\frac{1}{3}$ z testamentu i $\frac{1}{3}$ z ustawy). Spadkodawca nie miałby jednak prawnego obowiązku powołania C w testamencie do spadku w $\frac{1}{3}$ części. Bez sporządzenia takiego testamentu niepodobna byłoby przyjąć, że na skutek zrzeczenia się na korzyść C, udział C w spadku zwiększa się. Gdyby spadkodawca nie sporządził takiego testamentu, A dziedziczyłby spadek po ojcu z ustawy (zrzeczenie się byłoby nieskuteczne, gdyż warunek pod którym go dokonano nie spełnił się).

Rozważmy teraz inny przykład. Spadkodawca będący wdowcem ma trzech synów: A, B i C i syn A zrzeka się swojego udziału w spadku wynoszącego $\frac{1}{3}$ w ten sposób, że na rzecz B „przekazuje” $\frac{1}{3}$ swojego udziału, a więc $\frac{1}{9}$, zaś na rzecz C „przekazuje” $\frac{2}{3}$ swojego udziału, a więc $\frac{2}{9}$. Takie zrzeczenie się uznać należałoby za niedopuszczalne. Modyfikowałoby wszak ono porządek dziedziczenia ustawowego. Powodowałoby, że B nabywałby w spadku po ojcu udział wynoszący $\frac{4}{9}$ ($\frac{1}{3} + \frac{1}{9}$), zaś C nabywałby udział wynoszący $\frac{5}{9}$ ($\frac{1}{3} + \frac{2}{9}$). Takich udziałów w spadku

przypadających spadkobiercom ustawowym grupy I ustawa nie zna. Należałoby uznać, że nieważne jest tylko zastrzeżenie o „przekazaniu obu części swojego udziału na rzecz B i C”. Takie zrzeczenie należałoby potraktować jako zrzeczenie pod warunkiem, że B i C będą dziedziczyli spadek. Tym samym B i C na skutek zrzeczenia się dziedziczenia na ich rzecz przez A, dziedziczyliby spadek z ustawy po $\frac{1}{2}$ części. Odmienne byłoby wtedy, gdy bez zastrzeżenia o podziale między B i C swojego udziału, A nie dokonał zrzeczenia się na ich rzecz. Wtedy zrzeczenie się byłoby w całości nieważne. Spadek z ustawy dziedziczyliby A, B, C po $\frac{1}{3}$ części każdy z nich. Oczywiście, A mógłby zrzec się dziedziczenia na rzecz B i C pod warunkiem, że spadkodawca powoła w testamentie B do dziedziczenia w $\frac{1}{9}$ części, zaś C w $\frac{2}{9}$ części. Pozostałe $\frac{2}{3}$ spadku dziedziczone byłyby wtedy z ustawy.

W prawie polskim umowa dziedziczenia, odmiennie niż w prawie niemieckim, nie jest dopuszczalna. Stąd też w mojej ocenie, z ostrożnością należy podchodzić do rozwiązań przyjętych na gruncie prawa niemieckiego, jeśli idzie o określenie skutków zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej (losów udziału w spadku, jaki przypadłby zrzekającemu się, a który jest przedmiotem zrzeczenia się na korzyść osoby trzeciej). Nie powinno się zwłaszcza przyjmować, że zawarty w umowie zrzeczenia się dziedziczenia warunek, iż spadek będzie dziedziczyć określona osoba trzecia na rzecz której dokonano zrzeczenia się należy rozumieć za spełniony wtedy, gdy osoba, na której korzyść doszło do zrzeczenia się uzyska udział w spadku tej samej wielkości co udział w spadku, który przypadłby zrzekającemu się. Wielkość udziału w spadku nabytego przez osobę, na korzyść której zrzeczono się dziedziczenia, jest w mojej ocenie bez znaczenia. Relevantne jest tylko to, by beneficjariusz zrzeczenia się dziedziczył spadek. Podobnie bez znaczenia jest, czy jej dziedziczenie będzie wynikało z powołania testamentowego, czy ustawowego. Nie powinno się też przyjmować, że warunek można uznać za spełniony, gdy osoba, na której korzyść nastąpiło zrzeczenie, uzyska taki udział w spadku (jeśli jest spadkobiercą ustawowym), który przypadłby jej, gdyby zrzekający się dziedziczenia nie dożył otwarcia spadku (tym samym udział tej osoby nie musiałby się w całości powiększyć o udział zrzekającego się).

Nie powinno się też przyjmować, za doktryną niemiecką, że np. w sytuacji zrzeczenia się dziedziczenia przez jednego z trzech synów spadkodawcy (A) na rzecz jednego z dwóch pozostałych synów spadkodawcy (C), przy założeniu, że nie ma innych spadkobierców ustawowych pierwszego rzędu (odpowiednio: pierwszej grupy w prawie polskim):

- a) zgodnie z pierwszym większościovym stanowiskiem – spadek nabęda z ustawy: syn B w $\frac{1}{3}$ części, syn C w $\frac{1}{2}$ części ($\frac{1}{3} + \frac{1}{6}$, czyli połowa udziału, który przypadłby zrzekającemu się synowi A) oraz syn A w $\frac{1}{6}$ części. Tłumaczy się to tym, że osobie, na której korzyść dokonano zrzeczenia, powinna przypaść tylko taka część udziału spadkowego zrzekającego się, jaka by mu przypadła, gdyby zrzekający nie dożył otwarcia spadku. Ponieważ zrzeczenie się dziedziczenia nie ma wpływu na sytuację innych spadkobierców, syn C nabywa udział $\frac{1}{3}$. W konsekwencji pozostała część spadku, tj. $\frac{1}{6}$, musi przypaść (dość zaskakująco) zrzekającemu się. G. Schotten tłumaczy to, stwierdzając, że skoro osobie, na której korzyść dokonano zrzeczenia, przypadła tylko część udziału, jaki zrzekający się uzyskałby, gdyby nie zrzekł się dziedziczenia, to zrzeczenie się jest tylko częściowo skuteczne i dlatego zrzekający się powinien odziedziczyć część spadku, tu $\frac{1}{6}$ ⁴⁷;
- b) zgodnie z drugim stanowiskiem – spadek dziedziczyliby: syn B w $\frac{1}{3}$ części oraz syn C w $\frac{2}{3}$ części. Tłumaczy się to tym, że wolą stron umowy było, aby cały udział zrzekającego się przypadł wskazanej osobie, niezależnie od tego, czy dziedziczy ona sama, czy są jeszcze inni spadkobiercy⁴⁸.

4. Jak było to już wzmiankowane, cel, jakiemu służyć ma konstrukcja zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz osoby trzeciej, można osiągnąć np. poprzez nadanie umowie zrzeczenia się dziedziczenia charakteru umowy warunkowej. Warunek (*conditio*), jak i termin, może być elementem podmiotowo istotnym (*accidentalia negotii*) umowy z art. 1048 k.c.⁴⁹, zaś wpływ nieważności zastrzeżenia warunku na całą umowę zrzeczenia się dziedziczenia oceniać należałoby przez pryzmat art. 58 § 3 k.c. W prawie niemieckim potwierdzeniem dopuszczalności warunku jest § 2350 BGB, według którego zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej poczytuje się w razie wątpliwości za skuteczne, o ile osoba na rzecz której nastąpiło zrzeczenie się, będzie dziedziczyć spadek po spadkodawcy. Przepis ten wyraźnie uzależnia skutki takiego zrzeczenia od warunku w postaci

⁴⁷ G. Schotten, [w:] *J.v. Staudinger Kommentar zum BGB*, Bd. V (§§ 2339–2385), Berlin 1997, s. 174 (podając za J. Pisulińskim, *Zrzeczenie...*, s. 73).

⁴⁸ J. Pisuliński, *Zrzeczenie...*, s. 73.

⁴⁹ Tak też przyjmuje się w prawie niemieckim i austriackim (zob. literaturę obcą przywołaną przez J. Pisulińskiego, *Umowa...*, s. 168, przypisy 16–18 oraz s. 171, przypis 38 i 39). Tak też wyrok BGH z 4 lipca 1962r., BGHZ Bd.37 (1962), s. 327 (podają za J. Pisulińskim, *Umowa...*, 1999, s. 68, przypis 30).

powołania do spadku osoby, na której korzyść zrzeczenie nastąpiło⁵⁰. *De lega lata* w polskim Kodeksie cywilnym potwierdzeniem tego jest właśnie § 3 dodany do art. 1048 k.c., skądinąd wzorowany na § 2350 BGB.

Zastrzeżenie warunku w umowie zrzeczenia się dziedziczenia będzie jednak skuteczne, o ile zdarzenie, od którego uzależniono skuteczność zrzeczenia, nastąpi najpóźniej w chwili otwarcia spadku⁵¹. Warunkiem w umowie zrzeczenia się dziedziczenia może być uzależnienie skuteczności takiej umowy od tego, że po spadkodawcy będzie dziedziczyła osoba określona w umowie⁵². Może być to osoba spoza kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy lub taka osoba z tego kręgu, która mimo zawartej umowy o zrzeczenie się dziedziczenia wciąż do takiego dziedziczenia nie byłaby powołana. Spełnienie warunku wymagać będzie wówczas sporządzenia przez spadkodawcę testamentu o odpowiedniej treści (ustanowienia określonej osoby spadkobiercą testamentowym lub wyłączenia od dziedziczenia ustawowego w testamencie negatywnym określonego potencjalnego spadkobiercy ustawowego)⁵³. Jeśli zrzeczono się dziedziczenia na korzyść określonej osoby trzeciej, a osoba ta nie stanie się spadkobiercą (np. dlatego, że odrzuci spadek, nie dożyje jego otwarcia, czy też zostanie uznana za niegodną dziedziczenia), wówczas zrzeczenie się będzie nieskuteczne. W takiej sytuacji zrzekający się będzie dziedziczył spadek z ustawy. Gdyby zaś spadkodawca powołał w testamencie do dziedziczenia inną osobę, zrzekającemu się będzie przysługiwało prawo do zachowku, o ile należy do kręgu osób uprawnionych do niego⁵⁴.

⁵⁰ Tak też J. Pisuliński, *Umowa...*, 1999, s. 68.

⁵¹ *Vide* G. Wolak, *Umowa...*, Warszawa 2016, s. 144–155; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174.

⁵² *Vide* np. J. Kosik, [w:] *System...*, s. 584; E. Skowrońska, *Glosa...*, s. 218; M. Pazdan, *Umowa...*, s. 192–193; idem, [w:] *System...*, 2015, s. 1143; G. Wolak, *Umowa...*, s. 151; E. Niezbecka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2015, komentarz do art. 1048, nb 9; J. Ciszewski, J. Knabe, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2014, komentarz do art. 1048, nb 6; W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Warszawa 2022, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 66,67. Odmiennie J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 175; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 192.

⁵³ *Vide* np. M. Pazdan, *Umowa...*, s. 193; idem, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, komentarz do art. 1048, Nb 27; idem, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10, Warszawa 2015, s. 1143, Nb 16; K. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Art. 450–1088. Komentarz*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 1048, nb 11; W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 66.

⁵⁴ Tak też J. Pisuliński, *Zrzeczenie...*, s. 72.

Nie przekonuje pogląd wyrażony na gruncie poprzedniego stanu prawnego, iż zrzeczenie się dziedziczenia nie mogłoby nastąpić pod warunkiem, iż określona w umowie osoba trzecia będzie dziedziczyć spadek, i to mimo że skutki takich zdarzeń jak odrzucenie spadku czy uznanie za niegodnego dziedziczenia, które prowadzą do pozbawienia spadkobiercy prawa dziedziczenia po danym spadkodawcy, cofają się do chwili otwarcia spadku. Prowadzić miałyby to bowiem do niepewności co do kręgu osób dziedziczących spadek z ustawy, gdyż część stanu faktycznego, od którego zależna byłaby skuteczność zrzeczenia się (np. czy określona osoba przyjmie, czy odrzuci spadek) realizuje się zawsze dopiero po otwarciu spadku (niekiedy nawet wiele lat od tej chwili)⁵⁵. Spadek nabywa się bowiem z chwilą otwarcia spadku, także wtedy, gdy oświadczenie o jego przyjęciu złoży się (oczywiście przy założeniu ważności i skuteczności tego aktu) w jakiś czas po jego otwarciu. Wprawdzie w niejednym przypadku w chwili jego otwarcia nie można od razu stwierdzić, kto nabywa spadek, ale fikcja prawna wstecznych skutków takich zdarzeń jak odrzucenie spadku czy uznanie za niegodnego dziedziczenia, tak samo jak wsteczne skutki, „cofające” się do chwili otwarcia spadku, oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, pozwalają na ostateczne przecięcie tych wątpliwości ze skutkiem na dzień otwarcia spadku. Nie mogę dlatego zgodzić się z J. Pisulińskim, gdy zarzuca P. Księżakowi niekonsekwencję mającą wyrażać się w tym, że ten ostatni opowiada się przeciwko dopuszczalności warunkowego zrzeczenia się dziedziczenia, chyba że warunek ziści się najpóźniej w chwili otwarcia spadku, i jednocześnie akceptuje dopuszczalność zrzeczenia się dziedziczenia pod warunkiem, że określona osoba będzie dziedziczyć⁵⁶. W ocenie Pisulińskiego ma to być wyraźna niekonsekwencja, gdyż „tego, czy dana osoba dziedziczy spadek, nie można stwierdzić w chwili otwarcia spadku (nie zmienia tego fikcja wstecznych skutków takich zdarzeń, jak odrzucenie spadku, czy uznanie spadkobiercy za niegodnego)⁵⁷. W tym kontekście raz jeszcze stwierdzić wypadnie, moim zdaniem, że oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku wywołuje skutki *ex tunc*, następujące z chwilą otwarcia spadku⁵⁸.

Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, zawarta pod warunkiem, że po spadkodawcy będzie dziedziczyła osoba trzecia określona w umowie,

⁵⁵ Vide B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 192; J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174, w tym przypis 53.

⁵⁶ Vide P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 136–137.

⁵⁷ Vide J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174.

⁵⁸ Vide np. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2020, s. 138.

nie może być przy tym rozumiana jako zobowiązanie się spadkodawcy do sporządzenia testamentu określonej treści na rzecz osoby trzeciej. Dlatego brak sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zawierającego tego typu rozrządzenia nie może być podstawą do podnoszenia jakichkolwiek roszczeń przez zrzekającego się lub osobę trzecią względem potencjalnego spadkodawcy lub osób powołanych do spadku. Umowy takiej nie należy traktować jako naruszenia zasady swobody testowania. Zrzeczenie się spadku na rzecz innej osoby, w razie wątpliwości, oznacza jedynie to, że zrzeczenie ma obowiązywać tylko na wypadek, jeśli ta osoba zostanie spadkobiercą⁵⁹.

Zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby, rozumiane jako dokonane pod warunkiem, że ta inna osoba będzie dziedziczyć spadek, stwarza (tak jak i przy zrzeczeniu się dziedziczenia dokonanego pod takim właśnie warunkiem) pewne niedogodności dla bezpieczeństwa i pewności obrotu. Jest tak dlatego, że w danym przypadku rozstrzygnięcie, czy zrzeczenie się dziedziczenia było rzeczywiście skuteczne, może potrwać pewien czas po otwarciu spadku, np. kilka lat. Na mankament ten zwracał uwagę J. Pisuliński⁶⁰. Nie należy jednak przeceniać znaczenia tej okoliczności. Sytuacje takie nie są przecież niczym szczególnym w prawie spadkowym. Ma rację W. Borysiak⁶¹, że jeżeli określone zdarzenie mające charakter warunku, które następowaloby po chwili otwarcia spadku, będzie wywoływało z mocy prawa skutki wsteczne na chwilę otwarcia spadku, także taki warunek powinien zostać uznany za dopuszczalny⁶². Jak argumentuje, pozostaje to zwłaszcza w zgodności z charakterem skutków prawnych, które wywołuje przyjęcie lub odrzucenie spadku⁶³. Podaje jako przykład umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, która została zawarta przez brata spadkodawcy pod warunkiem zawieszającym, że dziedziczyć spadek będzie jego drugi brat, w sytuacji, gdy żyje jeszcze zstępny spadkodawcy. Wskazuje, że ocena skuteczności umowy o zrzeczenie się dziedziczenia będzie zależała najpierw od tego, czy syn spadkodawcy odrzuci spadek, a następnie od tego, czy drugi brat taki spadek przyjmie. W przekonującej

⁵⁹ Tak trafnie W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 67.

⁶⁰ J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 175–176.

⁶¹ *Vide* W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 73. Por. J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174–176.

⁶² Tak też na tle dekretu Prawo spadkowe przyjmował J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 79, przypis 25. Odmiennie B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 190–193 oraz J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174–175.

⁶³ Odmiennie J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174, który zarzuca takiej wykładni niekonsekwencję.

dla mnie ocenie Borysiaka⁶⁴ przeciwko zaprezentowanej wykładni nie powinno podnosić się argumentu odwołującego się do zagrożenia bezpieczeństwa obrotu i tego, że w danym przypadku rozstrzygnięcie tego, czy zrzeczenie się dziedziczenia było rzeczywiście skuteczne, może potrwać dłuższy czas, np. w podanym w poprzednim punkcie przykładzie może być to okres zbliżony do roku⁶⁵. Zgodzić trzeba się z nim, że sytuacje takie nie są niczym nadzwyczajnym w prawie spadkowym, gdyż w wypadku istnienia wielu spadkobierców testamentowych i ustawowych odrzucających spadek także wyjaśnienie kręgu osób dziedziczących po danym spadkodawcy może trwać kilka lat. Podobny skutek może mieć wszczęcie postępowania dotyczącego uznania danej osoby za niegodną, lub prowadzącego do podważenia wydziedziczenia, które także mogą po kilku latach wpływać z mocą wsteczną na skutki, wydawałoby się już ukształtowanego, porządku dziedziczenia po spadkodawcy⁶⁶.

5. Osoba, na korzyść której zrzeczono się dziedziczenia w umowie z art. 1048 k.c., powinna być dostatecznie zindywidualizowana (tak samo skądinąd, jak w przypadku spadkobiercy, zapisobiercy – zwykłego i windykacyjnego, czy beneficjariusza polecenia), w przeciwnym wypadku zrzeczenie się byłoby nieskuteczne (wystarczy jednak określenie, np. najstarszy syn, moja żona, moja jedyna córka). Jeśli dokonano zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej, a osoba ta nie stanie się spadkobiercą (np. dlatego, że spadkobierca powołał do dziedziczenia w testamencie inną osobę, albo osoba ta okazała się niegodną dziedziczenia, bądź została wydziedziczona), wówczas zrzeczenie się będzie nieskuteczne. W takiej sytuacji, zrzekający się będzie powołany do dziedziczenia z ustawy, a gdyby spadkodawca powołał do dziedziczenia w testamencie inną osobę, będzie mu przysługiwało prawo do zachowku, o ile należy do kręgu osób uprawnionych do niego.

Za dopuszczalne uznać należałoby na gruncie art. 1048 § 3 k.c. także zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść kilku osób (co np. w prawie niemieckim wyraźnie wynika z § 2350 ust. 2 BGB). W takim przypadku warunek zrzeczenia się należałoby uznać za spełniony, gdyby chociaż jedna

⁶⁴ *Vide* W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 73.

⁶⁵ Tak jednak J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174–176.

⁶⁶ *Vide* W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 73. Odmienne jednak J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 176, który odwołuje się w swojej argumentacji do różnicy opisywanego przypadku względem sytuacji, w której po wielu latach uznano sporządzony przez spadkodawcę testament za nieważny z powodu wad oświadczenia woli albo znaleziono inny testament. Ze stanowiskiem tym zasadnie nie zgadza się W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 73.

z tych osób, na rzecz której dokonano zrzeczenia, została powołana do spadku. Ujmując to inaczej, zrzeczenie byłoby nieskuteczne, gdyby żadna z tych osób nie została powołana do spadku. Należałoby jednak dopuścić także taką treść warunkowej umowy zrzeczenia się dziedziczenia, w której spadkobierca uzależnia skuteczność rezygnacji z nabycia spadku, w oparciu o ustawowy tytuł powołania do niego, od tego, iż wszystkie osoby na rzecz których zrzekł się on praw do spadku, staną się spadkobiercami. Zatem np. gdyby spadkodawca powołał do dziedziczenia tylko dwóch, z trzech „objętych” warunkowym zrzeczeniem się dziedziczenia, byłoby ono nieskuteczne.

W prawie niemieckim problem wywołuje ocena sytuacji, gdy spadkobierca zrzekł się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej, którą spadkodawca powołał do dziedziczenia, lecz udział spadkowy, który ta osoba otrzymała, jest mniejszy niż udział, który przypadłby zrzekającemu się⁶⁷ (np. udział zrzekającego się w spadku wynosiłby $\frac{1}{3}$, a w testamencie spadkodawca powołał do spadku osobę, na której rzecz dokonano zrzeczenia w $\frac{1}{4}$). W doktrynie prawa niemieckiego przyjmuje się, że wtedy zrzeczenie się nie jest skuteczne. Dla przykładu G. Schotten⁶⁸ stwierdza, że zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść określonej osoby będzie skuteczne, jeżeli osoba, na której korzyść zrzeczenie nastąpiło, uzyskała udział spadkowy odpowiadający udziałowi w spadku, który przypadłby spadkobiercy, gdyby nie zrzekł się dziedziczenia. Jeżeli osoba, na której korzyść dokonano zrzeczenia, należy do spadkobierców ustawowych, to zdaniem Schottena, zrzeczenie się będzie skuteczne, jeżeli osoba ta uzyskała udział w spadku, który odpowiada sumie jej udziału, jaki otrzymałaby jako spadkobierca ustawowy, powiększonego o cały udział, jaki przypadłby zrzekającemu się, gdyby nie zrzekł się dziedziczenia⁶⁹.

W prawie polskim takie zrzeczenie się należałoby, w mojej ocenie, uznać co do zasady za ważne i skuteczne. Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej nie oznacza bowiem transferu udziału w spadku, jaki przypadłby zrzekającemu się na rzecz beneficjariusza. Dokonywane jest ono pod warunkiem, że osoba trzecia będzie dziedziczyć spadek. Wysokość jej udziału w tym spadku nie jest relewantna, chyba że co innego wynika z umowy zrzeczenia się. Inaczej byłoby więc wtedy, gdy spadkobierca zrzekł

⁶⁷ J. Pisuliński, *Zrzeczenie się dziedziczenia w prawie niemieckim*, „Rejent” 1999, nr 12, s. 72–74.

⁶⁸ G. Schotten, [w:] *J.v. Staudinger Kommentar zum BGB*, Bd. V (§§ 2339–2385), Berlin 1997, s. 172 (podają za J. Pisulińskim, *Zrzeczenie...*, s. 72–73).

⁶⁹ *Ibidem*.

się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej, wyłącznie pod warunkiem, że udział spadkowy, który ta osoba otrzyma od spadkodawcy w oparciu o sporządzony przez niego testament, będzie taki sam jak udział, który przypadłby zrzekającemu się, gdyby nie zrzekł się dziedziczenia. Dla skuteczności zrzeczenia się dziedziczenia wymagałoby to sporządzenia przez spadkodawcę testamentu, w którym osobę, na rzecz której dokonano zrzeczenia, powołałby on do spadku w ułamku odpowiadającym ułamkowi spadkowemu, w jakim spadek dziedziczyłby zrzekający się.

Nie można zaaprobować, zwłaszcza na gruncie art. 1048 § 3 k.c., rozumienia warunkowego zrzeczenia się dziedziczenia (na korzyść osoby trzeciej), zaproponowanego przez M. Niedośpiała, o ile dobrze odczytuję intencje tego autora. Przy zrzeczeniu się na korzyść innej osoby nie ma miejsca ani na to, by udział osoby trzeciej, na rzecz której dokonano zrzeczenia „wzrastał stosownie do przepisów o dziedziczeniu ustawowym (art. 931–935 k.c.) na tych samych zasadach jak przy niedojściu do spadku oznaczonej osoby”, ani na stosowanie przepisów o przyroście. Spadkobierca, zrzekając się dziedziczenia na rzecz określonej osoby (osób), nie może zastrzec, że zwolniony udział ma przypaść tej oznaczonej osobie. Bez znaczenia jest, czy ma się to odbyć na zasadach określonych w ustawie, czy też na innych zasadach. Nie można też zaaprobować proponowanego przez tego autora przenikania się zrzeczenia się dziedziczenia z testamentem powstałym z konwersji nieważnego zrzeczenia się dziedziczenia. Zarówno wtedy, gdy zrzeczenie się następuje na rzecz osoby należącej do kręgu spadkobierców ustawowych, jak i gdy następuje na rzecz spadkobiercy spoza tego kręgu powołanego do spadku w testamencie, o zastosowaniu przepisów o przyroście i powiększeniu w ten sposób udziału beneficjariusza zrzeczenia się nie może być, moim zdaniem, mowy. Dla porównania, w prawie niemieckim dopuszcza się bezpośredni skutek w postaci „przyrostu” całego udziału spadkowego zrzekającego się do udziału osoby, na której korzyść dokonano zrzeczenia się, jeżeli jest ona spadkobiercą ustawowym⁷⁰.

Wskażmy tu następujący przykład: jeżeli A jako jeden z trzech synów spadkodawcy-wdowca zrzekł się dziedziczenia na rzecz osoby trzeciej (obcej) H, którą spadkodawca powołał następnie do dziedziczenia połowy spadku, brak podstaw do przyjęcia, że cały udział zrzekającego się ($\frac{1}{3}$), powinien przypaść spadkobiercy testamentowemu (łącznie ze swoim udziałem testamentowym $\frac{1}{2}$ jego udział w spadku wynosiłby wówczas $\frac{5}{6}$,

⁷⁰ W. Edenhofer, [w:] *Palandt Bürgerliches Gesetzbuch*, München 1999, s. 2263 (podaję za J. Pisulińskim, *Zrzeczenie...*, s. 74).

tj. $\frac{1}{2} + \frac{1}{3}$), zaś udziały pozostałych dwóch synów spadkodawcy wynosiłyby po $\frac{1}{12}$ ($\frac{1}{6} \times \frac{1}{2}$). Uważam, że spadek z testamentu osoba trzecia dziedziczyć będzie w połowie, zaś dwóch synów spadkodawcy (B,C) z ustawy po $\frac{1}{4}$ części. Abstrahuję tu od tego, że H, na rzecz którego dokonano zrzeczenia, otrzymał w testamencie udział w spadku większy od udziału, jaki przypadł w nim A z ustawy.

6. W przepisie art. 1048 § 3 k.c. ustanowiona została konkretna reguła interpretacyjna znajdująca zastosowanie, gdy ogólne zasady wykładni dotyczące ustalania znaczenia aktów kreujących zachowania stron nie doprowadziły do jednoznacznych rezultatów pozwalających na zrekonstruowanie, czy i jakie skutki prawne strony zamierzały wywołać, zawierając umowę zrzeczenia się dziedziczenia. Omawiana reguła ma charakter subsydiarny. W pierwszej kolejności należy bowiem sięgnąć do zasad wykładni określonych w art. 65 § 1 k.c. Jeżeli zachodzi wątpliwość co do znaczenia prawnego postanowienia umowy odnoszącego się do rezygnacji z dziedziczenia z ustawy na rzecz innej osoby, należy przyjąć, iż zrzeczenie zostało dokonane pod warunkiem, że ta inna osoba będzie dziedziczyć. Taka reguła interpretacyjna nie jest żadnym *novum*. Występuje ona w kilkunastu miejscach Kodeksu cywilnego (zob. art. 70 § 1 i 2, 71, 72¹ § 2, 76, 97, 385³, 457, 506 § 2, 523, 536 § 2, 544 § 1, 577 § 3, 589, 592 § 1, 628 § 1, 649, 674, 759, 811 § 1, 815 § 3, 867 § 2, 961). Gwoli ścisłości, warto jednak zauważyć, że rozumienie zwrotu „w razie wątpliwości” może budzić pewne niejasności. Dla przykładu można zadać pytanie o to, na jaką chwilę (zawierania umowy zrzeczenia się dziedziczenia czy okres po jej zawarciu, otwarcia spadku, stwierdzenia praw do spadku) i u kogo (spadkobierców, sądu spadku, osób trzecich, zrzekającego się i beneficjariusza zrzeczenia) mają powstać te wątpliwości, i wreszcie do czego one mają się odnosić. W uzasadnieniu projektu ustawy o fundacji rodzinnej nie ma nawet wzmianki na ten temat. Na gruncie dekretu Prawo spadkowe wątpliwości mające pojawiać się po dokonaniu zrzeczenia odnoszono do tego, czy osoba, na rzecz której zrzeczono się dziedziczenia, będzie w rzeczywistości dziedziczyć. Tymczasem jeśli nawet po zrzeczeniu się dziedziczenia mogłyby się pojawić wątpliwości co do tego, czy osoba trzecia, na rzecz której dokonano zrzeczenia, będzie dziedziczyć, bo np. może okazać się niegodna dziedziczenia, spadkodawca mógł ją wydziedziczyć w testamencie, mogła spadek odrzucić, to prędzej czy później wątpliwości te zostaną usunięte. Może lepsza dlatego byłaby następująca formuła tego przepisu: „Zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się za dokonane pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć”. Wydaje się,

że wątpliwości te odnosić należy do intencji zrzekającego się w zakresie powiązania jego zrzeczenia się dziedziczenia (skutków dokonanego zrzeczenia się) z osobą trzecią jako beneficjariusza tego zrzeczenia (na czym ta korzyść beneficjariusza ma polegać, tj. czy nie aby na otrzymaniu przez niego udziału, jaki przypadłby zrzekającemu się). Świadomość prawna wciąż przecież jest niewielka w zakresie regulacji prawnośpadkowej. Gdyby intencje te były niejasne, nieczytelne, wtedy w rachubę wchodziłaby właśnie przedmiotowa reguła interpretacyjna, co pozwalałoby nie uznawać zrzeczenia za dokonane nieważnie. Zgodnie z nią, jeśli spadkobierca zrzeka się dziedziczenia na czyjąś rzecz, znaczy to (w razie wątpliwości) tyle, że czyni to w intencji, że ta osoba będzie spadkiem dziedziczyć. Gdyby ostatecznie spadku nie dziedziczyła, zrzeczenie się byłoby nieskuteczne.

Reguła interpretacyjna z art. 1048 § 3 k.c. jest jednocześnie potwierdzeniem, że zrzeczenie się dziedziczenia jest możliwe pod warunkiem, że określona w umowie osoba trzecia będzie dziedziczyć spadek. Co więcej, jest potwierdzeniem ogólniejszej reguły, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia może być połączona z warunkiem i terminem, byleby tylko zdarzenia (odpowiednio: przyszłe i niepewne; przyszłe i pewne), od których uzależniono skuteczność zrzeczenia, ziściły się najpóźniej w chwili otwarcia spadku.

Na koniec uwag do tego ustępu warto odnotować, że w wyroku niemieckiego Sądu Najwyższego (BGH) z 17 października 2007r., IV ZR 266/06⁷¹, uznano – na gruncie reguły interpretacyjnej z § 2350 BGB – iż ciężar dowodu, że zrzeczenie się dziedziczenia nastąpiło bezwarunkowo, spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pogląd ten wydaje się być aktualny na gruncie art. 1048 § 3 k.c. i wynika z ogólnego przepisu art. 6 k.c.

7. Należy tu jeszcze odnieść się do charakteru prawnego warunku z art. 1048 § 3 k.c. W jedynym komentarzu do dekretu Prawo spadkowe A. Baziński⁷² przyjmował, że jeśli w toku postępowania spadkowego zostanie wyjaśnione, że osoba, na której korzyść nastąpiło zrzeczenie się prawa do dziedziczenia, nie będzie dziedziczyć – wówczas przewidziany prawem warunek się ziści, a ponieważ ma on znamiona warunku rozwiązującego, umowa o zrzeczenie się prawa do dziedziczenia ulega rozwiązaniu i zrzekający się tego prawa nie jest nadal związany swoim oświadczeniem.

⁷¹ „Neue Juristische Wochenschrift” 2008, nr 5, s. 298 (podają za J. Pisulińskim, *Umowa...*, s. 171, przypis 35).

⁷² *Vide* A. Baziński, *Prawo...*, s. 64–65.

W przypadku tym zrzekający się dziedziczy tak, jak gdyby nie zrzekł się prawa do dziedziczenia.

Nawiązując do tego stanowiska, J. Pisuliński wywodził, iż biorąc pod uwagę, że Baziński nie wyjaśnił, czy ziszczenie się tego warunku ma skutek wsteczny (np. gdyby osoba, na której rzecz nastąpiło zrzeczenie, odrzuciła spadek po jego otwarciu), a Kodeks zobowiązań (por. art. 46 § 2 k.z.), tak jak Kodeks cywilny przyjmował, że ziszczenie się warunku ma skutek na przyszłość i dlatego ma taki skutek (wsteczny skutek ziszczenia się tego warunku wynikać musiałby chyba ze wstecznego skutku wspomnianego odrzucenia spadku po jego otwarciu), pogląd ten może budzić wątpliwości. Był zdania, że bardziej zasadne byłoby raczej uznanie, że warunek, o którym wspominał art. 13 pr. spadk., jest warunkiem zawieszającym, a nie warunkiem rozwiązującym⁷³.

Zdaniem A. Doliwy⁷⁴, w przypadku, gdy do dziedziczenia miałyby zostać powołana osoba z kręgu spadkobierców ustawowych (współspadkobierca), to warunek (art. 89 k.c.), którego treścią będzie powołanie, na podstawie ustawy lub z mocy testamentu, do dziedziczenia w chwili otwarcia spadku określonej osoby, przybrać powinien postać warunku negatywnego i rozwiązującego (skutki umowy z art. 1049 k.c. nie powstałyby, jeśli wskazana w umowie osoba nie doszłaby w danej sytuacji do dziedziczenia z mocy ustawy). W przypadku zaś, gdy do dziedziczenia miałyby zostać powołana inna osoba, to po pierwsze spadkodawca musiałby sporządzić testament o określonej treści, a warunek, o którym mowa, przybrałby postać warunku pozytywnego i zawieszającego (umowa wywołałaby skutki z art. 1049 k.c., jeśliby spadkodawca wskazaną w umowie osobę powołał do dziedziczenia sporządzonym przez siebie testamentem). W ocenie Doliwy tak sformułowana warunkowa umowa o zrzeczenie się dziedziczenia będzie dopuszczalna, jeśli nie doprowadzi do zmiany kręgu spadkobierców ustawowych. Zdaniem tego autora co do zasady zatem, aby osiągnąć cel w postaci „zrzeczenia się” spadku czy udziału w nim na korzyść innej osoby, należy zawrzeć umowę o zbyciu spadku, uregulowaną w art. 1051 i n. k.c.

W. Borysiak⁷⁵ trafnie nie zgadza się z takim stanowiskiem. Jak zauważa, twierdzenie wskazujące na dopuszczalność zawarcia umowy o zrzeczenie

⁷³ *Vide* J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 172.

⁷⁴ *Vide* A. Doliwa [w:] *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 931–932.

⁷⁵ *Vide* W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 68.

się dziedziczenia pod warunkiem rozwiązującym, który miałby się spełnić po chwili otwarcia spadku, dotknięte jest błędem konstrukcyjnym i wynika z niezrozumienia istoty konstrukcji czynności prawnych *mortis causa*. Podaje następujący przykład: dziedziczenia po spadkodawcy zrzeka się jego syn pod warunkiem, że do dziedziczenia ustawowego dojdzie jego zstępny, będący jedynym wnukiem spadkodawcy. Po śmierci spadkodawcy skutki prawne umowy w postaci wyłączenia syna od dziedziczenia ustawowego powstaną z tą chwilą jedynie wówczas, jeżeli warunek zawarty w umowie spełni się ze skutkami na ten moment, a więc wnuk spadkodawcy nie zostanie wyłączony od dziedziczenia w testamencie, nie odrzuci spadku, lub nie zostanie uznany za niegodnego dziedziczenia. Nigdy więc umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nie może uzyskać skuteczności przed chwilą otwarcia spadku, a następnie z tą chwilą ją utracić albo uzyskać skuteczność z chwilą otwarcia spadku, a następnie w jakimkolwiek momencie po tej chwili ją utracić ze skutkami *ex nunc*. Możliwe jest jedynie przyjęcie, że umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nigdy nie uzyskała swojej skuteczności, ze względu na fakt, że zdarzenie mające miejsce po chwili otwarcia spadku (np. w podanym przykładzie odrzucenie spadku przez wnuka) spowodowało ze skutkiem *ex tunc* na chwilę otwarcia spadku to, że warunek zawarty w umowie, od którego uzależniona była jej skuteczność, się nie spełnił.

Taki pogląd prezentowany jest także przez innych autorów. K. Mularski, opowiadając się za dopuszczalnością zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem, zauważa, że chodzić tu może przy tym jedynie o warunek zawieszający (termin początkowy); nie można bowiem uzależnić ustania skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego, gdy ma ona charakter czynności *mortis causa*, a więc jej skutki mogą powstać dopiero z chwilą śmierci jednej ze stron⁷⁶. Również K. Golec generalnie dopuszcza zastrzeżenie warunku w treści zrzeczenia się dziedziczenia. Za dopuszczalne uznaje jednak tylko warunki zawieszające. Warunek rozwiązujący, jako uchybiający charakterowi *mortis causa* umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, nie może zostać zastrzeżony w tej umowie. Ponadto jego zdaniem nie można mówić w tym zakresie o warunkach w ścisłym tego słowa znaczeniu, a to z uwagi właśnie na charakter *mortis causa* tej umowy, powodujący, że, niezależnie od umowy stron, skutek czynności prawnej następuje w tym przypadku zawsze z chwilą otwarcia spadku,

⁷⁶ Vide K. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Art. 450–1088. Komentarz*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 1048, nb 11. Vide B. Swaczyna, *Warunkowe...*, s. 192.

a więc śmierci jednej ze stron umowy. Warunek ów ziścić się musi przed chwilą otwarcia spadku. W razie nieziszczenia się warunku w tej chwili należy uznać, że umowa nie wywołała skutku, a więc strona zrzekająca się pozostaje spadkobiercą ustawowym⁷⁷.

Wydaje się zatem, że kwestia charakteru prawnego warunku z art. 1048 § 3 k.c. jako warunku wyłącznie zawieszającego nie powinna budzić wątpliwości w świetle przeważającego stanowiska nauki. Za takim jego charakterem opowiada się także doktryna niemiecka na gruncie § 2350 BGB⁷⁸.

8. W monografii o zrzeczeniu się dziedziczenia *de lege ferenda* zaproponowałem rozwiązanie zgodnie z którym zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby jest nieważne, ale w drodze ustawowej konwersji powinno być potraktowane jako zrzeczenie się dokonane pod warunkiem, że inna osoba (osoba trzecia) będzie dziedziczyć po spadkodawcy. W konsekwencji zrzeczenie się byłoby nieskuteczne, gdyby ta inna osoba, „na rzecz której dokonano zrzeczenia”, nie dziedziczyła po spadkodawcy (np. dlatego, że nie chciała, bądź że nie mogła dziedziczyć, albo nie została przez spadkodawcę powołana do dziedziczenia w testamencie). Pozwoliłoby ono „utrzymać w mocy” zrzeczenie się dziedziczenia uczynione na korzyść konkretnej osoby. Z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można stwierdzić, że gdyby strony wiedziały, że taka umowa (w formule zrzeczenia na rzecz osoby trzeciej) będzie nieważna, to posłużyłyby się dla osiągnięcia zamierzonego celu instytucją warunku z art. 89 k.c. Byłoby to zgodne z wolą, którą wyraziłyby, gdyby wiedziały, że zdziałana przez nie czynność prawna jest nieważna. W wypowiedziach doktryny, jak i judykatury dopuszczających konstrukcję zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz (na korzyść) osoby trzeciej, z reguły – w ramach jej uzasadnienia – jej zwolennicy odwołują do konstrukcji warunku⁷⁹. Wprawdzie ustawodawca, nowelizując Kodeks cywilny ustawą o fundacji rodzinnej, nie opowiedział się za takim rozwiązaniem, ale nie oznacza to, że formułę z art. 1048 § 3 k.c. poddać należy krytyce. Przyjęte rozwiązanie, nawiązujące do formuły obowiązującej w Polsce na gruncie dekretu Prawo spadkowe, wprawdzie – jak się mi wydaje – rodzi więcej niejasności niż konstrukcja konwersji, ale również

⁷⁷ Vide K. Golec, *O dopuszczalności zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem*, „Rejent” 2020, nr 7, s. 42–59.

⁷⁸ Vide np. S. Wegerhoff, [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: BGB, Band 11: Erbrecht, §§ 1922–2385, §§ 27–35 BeurkG*, s. 2147 (podaję za J. Pisulińskim, *Umowa...*, s. 172, przypis 45).

⁷⁹ Vide G. Wolak, *Umowa...*, s. 352–353.

jest do zaakceptowania. Zarówno posłużenie się regułą interpretacyjną, jak i konwersją, pozwala spadkobiercy ustawowemu zrzec się dziedziczenia, o ile do spadku zostanie powołana określona osoba objęta warunkowym zrzeczeniem. Jeśli warunek ten nie zostanie spełniony, zrzekający się będzie miał ustawowy tytuł do dziedziczenia. Gdyby okazało się jednak (nie istniałyby co do tego wątpliwości), że intencją zrzekającego się dziedziczenia na korzyść innej osoby było przekazanie jej w umowie z art. 1048 k.c. swojego udziału w spadku, jaki mógłby w przyszłości nabyć z ustawy, określonej innej osobie, to taka umowa zrzeczenia się dziedziczenia byłaby nieważna.

Problem dopuszczalności zrzeczenia się zachowku bądź jego części na korzyść osoby trzeciej

W stanie prawnym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą o fundacji rodzinnej analizowano także dopuszczalność zrzeczenia się zachowku na rzecz osoby trzeciej pod warunkiem, że ta osoba trzecia otrzyma zachówek należny uprawnionemu. W piśmiennictwie P. Księżak⁸⁰ słusznie stwierdzał, iż spadkodawca i uprawniony do zachowku nie mogą w umowie zmienić kręgu osób uprawnionych do zachowku, ani zmodyfikować zasad ustalania wysokości roszczenia z tytułu zachowku. Zasady odnoszące się do tych kwestii wynikają z ustawy i przepisy Kodeksu cywilnego w tym zakresie mają charakter norm *iuris cogentis*. Nie można zatem zrzec się prawa do zachowku w taki sposób, by zachówek ten otrzymał ktoś inny. Zrzeczenie się zachowku nie zwiększa zachowków pozostałych osób uprawnionych do niego. Z definicji niejako zatem zrzeczenie się zachowku jest bez korzyści dla osoby trzeciej. Nie ma zatem miejsca na umowę zrzeczenia się zachowku, pod warunkiem, że zachówek ten otrzyma ktoś inny⁸¹. Odnosić to należy także do zrzeczenia się części zachowku. Także w prawie niemieckim, w którym możliwość zrzeczenia się zachowku, bądź jego części, nie budzi wątpliwości, za niedopuszczalną uznaje się umowę takiego zrzeczenia na rzecz osoby trzeciej⁸².

Za możliwe jednak uznawano zrzeczenie się zachowku pod warunkiem, że określona osoba otrzyma od spadkodawcy, czy też ze spadku po jego śmierci, określoną korzyść majątkową. Tyle że korzyść ta (w sensie

⁸⁰ Vide P. Księżak, *Zachówek...*, s. 143–144.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² Vide M. Ferid, M. Cieslar [w:] *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen, Buch 5, Erbrecht, §§ 2229–2385, §2350, Nb 4.*

ekonomicznym mogąca nawet dokładnie odpowiadać wysokości zachowku) nie będzie jej przekazana tytułem zachowku w miejsce uprawnionego do niego. Osoba trzecia nie będzie dlatego miała żadnego roszczenia o jej wydanie. Uzyskanie przez nią przysporzenia majątkowego będzie tylko zdarzeniem prawnym, od którego zaistnienia uzależniona będzie skuteczność zrzeczenia się zachowku przez osobę do niego uprawnioną. P. Księżak jako przykład podaje sytuację, w której dziecko zrzeka się w umowie z każdym z rodziców zachowku, pod warunkiem, że do spadku dojdzie drugie z rodziców. W wypadku zatem śmierci tego z rodziców, który żył dłużej, dziecko nabędzie prawo do zachowku.

Na gruncie obecnego stanu prawnego mogłoby się *prima facie* wydawać, że ustawodawca milczy na temat dopuszczalności warunkowego zrzeczenia się zachowku na korzyść osoby trzeciej. Tak jednak nie jest. Normę zakodowaną w § 3 k.c. art. 1048 k.c. należy bowiem odczytywać łącznie z normą z jego § 2. W konsekwencji, skoro ustawodawca dopuszcza zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby (nakazując w razie wątpliwości uważać je za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć) i jednocześnie przewiduje, że zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części, to nie powinno budzić wątpliwości, że zrzeczenie się tylko prawa do zachowku w całości lub w części na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba otrzyma korzyść od spadkodawcy bądź ze spadku po nim. Warto tu po raz kolejny przywołać uzasadnienie projektu ustawy o fundacji rodzinnej, w którym podkreśla się, że dopuszczone zrzeczenie się dziedziczenia „na rzecz innej osoby” winno być rozumiane nie jako bezpośrednie przysporzenie objętego zrzeczeniem udziału spadkowego czy prawa do zachowku osobie beneficjenta, lecz jako uzależnienie skuteczności dokonanej renuncjacji od tego, że faktycznie do spadkobrania dojdą określone osoby. Ta ostatnia część wypowiedzi wydaje się tylko nieścisła. Chodzi tu bowiem nie tyle o zrzeczenie się zachowku pod warunkiem, że osoba trzecia dojdzie do spadkobrania, co o takie zrzeczenie dokonane pod warunkiem, że osoba trzecia uzyska określoną korzyść od spadkodawcy bądź ze spadku po nim. Korzyść ta może oczywiście wyrażać się w powołaniu osoby trzeciej do dziedziczenia w testamencie. Może jednak wyrażać się w darowiźnie poczynionej przez spadkodawcę na rzecz osoby trzeciej, ustanowieniu na jej rzecz zapisu zwykłego, zapisu windykacyjnego, czy też polecenia majątkowego.

Także i w tym przypadku, w razie niejasności intencji zrzekającego się co do powiązania skutków zrzeczenia z osobą trzecią jako beneficjentem tego zrzeczenia, zastosowanie znajdzie reguła interpretacyjna z art. 1048 § 3 k.c. W konsekwencji zrzeczenie się zachowku winno być potraktowane jako dokonane pod warunkiem, że osoba trzecia otrzyma określoną korzyść majątkową od spadkodawcy, bądź ze spadku po nim. Gdyby jednak wykładnia złożonych oświadczeń woli jednoznacznie wskazywała na wolę zrzekającego się przekazania osobie trzeciej zachowku należnego uprawnionemu spadkobiercy, takie zrzeczenie się zachowku byłoby nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

W piśmiennictwie J. Pisuliński na gruncie poprzedniego stanu prawnego był natomiast zdania, że z tych samych względów, dla których zrzeczenie się dziedziczenia nie mogłoby nastąpić pod warunkiem, iż określona w umowie (inna) osoba będzie dziedziczyć spadek⁸³, należałoby wykluczyć dopuszczalność zrzeczenia się zachowku pod warunkiem, że określona osoba otrzyma ze spadku pewną korzyść (p. ze do spadku dojdzie jedno z rodziców, po których dziecko zrzekło się dziedziczenia). Kwestia skuteczności zrzeczenia się zachowku mogłaby nie wyjaśnić się bowiem przed upływem terminu przedawnienia do jego dochodzenia⁸⁴. Należy tu jednak, moim zdaniem, mieć na względzie, że upływ terminu przedawnienia uwzględniany jest jedynie na zarzut dłużnika, a nie z urzędu (przepis art. 117 § 2¹ k.c. nie ma tu zastosowania). Ponadto powołanie się na zarzut przedawnienia może być w pewnych sytuacjach uznane za nadużycie prawa (art. 5 k.c.), w konsekwencji czego, pomimo upływu terminu przedawnienia, sąd uwzględni żądanie zapłaty zachowku. Gdyby wyjaśnienie skuteczności zrzeczenia się zachowku nie nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia do jego dochodzenia, zastosowanie art. 5 k.c. wydaje się być uprawnione. Trudno tu postawić uprawnionemu do zachowku zarzut bezczynności (braku wymaganej zapobiegliwości) w realizacji swojego prawa podmiotowego.

⁸³ *Vide* J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 174.

⁸⁴ *Ibidem*.

Podsumowanie

Zarówno w poprzednim, jak i w obecnym stanie prawnym nie było i nie jest dopuszczalne bezpośrednio i bezwarunkowe wskazanie w umowie z art. 1048 k.c. osoby (spadkobiercy) mającej dziedziczyć w miejsce i z woli zrzekającego się dziedziczenia ustawowego. Treść takiej umowy naruszałaby zakazy z art. 1047 i 941 k.c.⁸⁵. Przepisów o umowie zrzeczenia się dziedziczenia nie powinno się wyklądać w taki sposób, by miała ona cechy umowy dziedziczenia, niedopuszczalnej przecież w prawie polskim, jako ograniczającej swobodę testowania. Niewątpliwie dobrze się stało, że w ramach nowelizacji Kodeksu cywilnego wyraźnie wskazano w art. 1048 § 3 k.c. na możliwość zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej w formule reguły interpretacyjnej, zgodnie z którą zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć. Przyjęcie takiej normy co do zasady potwierdziło dotychczasowe przeważające stanowisko doktryny i jej postulaty. W piśmiennictwie J. Pisuliński⁸⁶ był zdania, że warunkowe zrzeczenie się dziedziczenia wpływa nie tylko na ustalenie kręgu spadkobierców czy uprawnionych do zachowku, ale także na sytuację osób trzecich, w tym wierzycieli spadkowych (także uprawnionych z tytułu zapisów zwykłych oraz zachowku), powodując u nich niepewność co do tego, kto jest spadkobiercą. Dlatego taką decyzję może podjąć tylko ustawodawca. Uważał, że „skoro więc ustawa, nawet pośrednio (tak jak czynił to art. 13 prawa spadkowego), nie przesądza o dopuszczalności uzależnienia skutków zrzeczenia się dziedziczenia od warunku, zastrzeżenia warunku w umowie zrzeczenia się trzeba uważać za – co do zasady – niedopuszczalne jako sprzeczne z właściwością tej czynności prawnej (art. 89 k.c.)”. W tym sensie, zdaniem Pisulińskiego, brak w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 13 pr. spadk. miałyby znaczenie, mimo że przepis ten zawierał jedynie regułę interpretacyjną⁸⁷.

Jak zauważa się trafnie w uzasadnieniu projektu ustawy o fundacji rodzinnej, takie rozwiązanie będzie przydatne przede wszystkim, gdy zrzeczenie się następuje w ramach rodzinnego porozumienia co do dalszego

⁸⁵ Tak trafnie np. A. Doliwa [w:] *System...*, 2009, s. 931–932; idem, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023, komentarz do art. 1048 k.c., nb 13.

⁸⁶ *Vide* J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 175.

⁸⁷ *Ibidem*, przypis 54.

prowadzenia przedsiębiorstwa rodzinnego przez jedno z dzieci przyszłego spadkodawcy albo przeniesienia udziałów w spółce do fundacji rodzinnej. Rozwiązanie to służyć będzie zrównoważeniu swobody testowania spadkodawcy z ochroną osób mu najbliższych, które w praktyce, jeśli zrzekają się dziedziczenia czy prawa do zachowku, to czynią tak z reguły kierując się chęcią nieobciążania roszczeniami o zachówek czy spłaty spadkowe konkretnych bliskich im osób – rodzeństwa, rodzica itp. Odrzucenie dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku byłoby równoznaczne z istotnym ograniczeniem użyteczności tego typu umów, mających w prawie cywilnym długotrwałą tradycję. Przyjęte rozwiązanie nie rodzi przy tym komplikacji, jakie widoczne są na gruncie niemieckiego Kodeksu cywilnego (BGB⁸⁸).

Nowelizacja Kodeksu cywilnego w tym zakresie powoduje, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia daje stronom *expressis verbis* (bez obawy u notariuszy o dopuszczalność takiego sformułowania jej treści) szerszy wachlarz możliwości, nieograniczony jedynie do rezygnacji z nabycia spadku w oparciu o ustawowy tytuł powołania do jego nabycia. Dopuszczalność zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść określonej osoby zwiększa zakres swobody kształtowania stosunków prawnych po śmierci spadkodawcy⁸⁹. Brzmienie art. 1048 § 3 k.c. uwzględnia przy tym, i należy to ocenić jednoznacznie pozytywnie, że po pierwsze, umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nie może być w ogóle rozpatrywana w kategoriach umowy na rzecz osoby trzeciej; po drugie, że umowa między spadkodawcą i zrzekającym się nie może dawać innym spadkobiercom jakichkolwiek praw, które wynikałyby samoistnie z umowy; wreszcie po trzecie, że umowa taka nie może też stanowić podstawy powołania do spadku osoby trzeciej⁹⁰. Oczywiście, w artykule nie wyczerpano całości problematyki zrzeczenia się dziedziczenia, w tym zachowku na korzyść osoby trzeciej. Pozostaje autorowi żywić nadzieję, że będzie on przyczynkiem do naukowej dyskusji na powyższe kwestie. Skądinąd, i niejako na marginesie, z taką samą aprobatą, przyjąć trzeba jednoznaczne

⁸⁸ Vide szerzej, J. Pisuliński, *Zrzeczenie...*, s. 72–74; idem, *Umowa...*, s. 170, 177; G. Wolak, *Umowa...*, s. 353–355.

⁸⁹ Vide J. Pisuliński, *Umowa...*, s. 177.

⁹⁰ Vide W. Borysiak, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 61.

dopuszczenie w Kodeksie cywilnym możliwości zrzeczenia się zachowku (w całości lub części)⁹¹.

⁹¹ Za taką możliwością opowiedział się Sąd Najwyższy – w stanie prawnym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą o fundacji rodzinnej – w uchwale z 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 134, z krytycznymi głosami: T. Jasiakiewicza, OSP 2018, nr 9, poz. 86, s. 8–11; T. Justyńskiego, OSP 2018, nr 11, poz. 109, s. 3 i n. i K. Świątczaka, «Studia Iuridica» 2021, nr 89, s. 332–344 oraz aprobującymi głosami: P. Księżaka, „Rejent” 2017, nr 9, s. 124–132; P. Bendera, „Rejent” 2018, nr 5, s. 65–88 i M. Komarowskiej, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, nr 4, s. 296–302. Tak jak SN też np. W. Hans, *Umowy...*, s. 244; M. Niedośpiał, *Czynności...*, s. 82; M. Pazdan, *Umowa...*, s. 194; idem, [w:] *System...*, t. 10, 2015, s. 1144; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa...*, s. 117–118; P. Księżak, *Zachówek...*, s. 130 i n.; idem, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2017, s. 468–471; M. Sychowicz, [w:], *Kodeks...*, s. 961; G. Wolak, *Umowa...*, s. 320–331; A. Ganicz, *Uprawnieni i zobowiązani z tytułu zachowku w polskim prawie spadkowym*, „Rejent” 2011, nr 2, s. 36–37; J. Ciszewski, J. Knabe, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048, nb 5; J. Kosik, [w:] *System...*, s. 586; A. Doliwa, [w:] *System...*, 2009, s. 930. Tak też TK w uzasadnieniu wyroku z 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, Nr 6, poz. 85, pkt 6.4. Odmiennie w doktrynie: J. Gwiazdomorski, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71*, „Nowe Prawo” 1972, nr 10, s. 1581, przypis 2; J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks...*, s. 1989; L. Stecki, [w:] *Kodeks...*, s. 900; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, komentarz do art. 1049, nb 5; K. Mularski, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 1048, nb 9; W. Borysiak, [w:] *Tom IVA. Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, red. K. Osajda, Warszawa 2019, komentarz do art. 1048 k.c., pkt 76–86.1; T. Sokołowski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 991 k.c., nb 22–23.

